**Protokół Nr XXXI/12**
**z XXXI sesji Rady Miejskiej w Łodzi**
**odbytej w dniu 25 stycznia 2012 r.**

## I. Stan Rady:

43 radnych, obecnych – 40 radnych, nieobecnych – 3 radnych, w tym 1 radny usprawiedliwiony

## II. Radni nieobecni:

1/ p. Paweł Bliźniuk,
2/ p. Bartosz Domaszewicz,
3/ p. Wiesława Zewald - uspr.

Lista obecności stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

## III. Obrady rozpoczęły się o godz. 9,30.

## IV. Ustalenia

Otwarcia obrad XXXI sesji Rady Miejskiej w Łodzi dokonał **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powitał radnych i zaproszonych gości uczestniczących w obradach. Poinformował, że zgodnie z podpisami na liście obecności na sali obrad obecnych jest 26 radnych. W dalszej kolejności prowadzący obrady na **sekretarzy obrad** wyznaczył następujących radnych:
**1) p. Piotra Borsa,**
**2) p. Ewę Majchrzak.**

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział, że w związku z wprowadzeniem elektronicznego systemu głosowania sekretarze obrad nie będą liczyli głosów. Swoją czynność podejmą w przypadku awarii lub odejścia przez Radę Miejską od elektronicznego głosowania.

W ramach komunikatów organizacyjnych **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zwrócił się z apelem do przewodniczących komisji, aby nie zwoływali posiedzeń komisji w dniu sesji przed godziną 9,00, ponieważ wtedy sesje rozpoczynają się z opóźnieniem.

Ponadto **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zaproponował wprowadzenie ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji: prezentacja projektu uchwały – 10 min, dyskusja na temat projektu uchwały: przewodniczący klubów – 8 min, przewodniczący Komisji - 7 min, indywidualne wystąpienia - 5 min (radny może wystąpić tylko 1 raz), replika - 1 min, Prezydent Miasta, Wiceprezydenci – łącznie 10 min. Dyskusja na temat interpelacji: radny interpelujący - 5 min - radny może wystąpić 1 raz, inni radni - 2 min - radny może wystąpić 1 raz, Prezydent Miasta i Wiceprezydenci - 10 min, radny interpelant na zakończenie - do 1 min. Ustne interpelacje, zapytania, wolne wnioski - do 3 min, pisemne interpelacje: do wyczytania - ilość stron bez ograniczeń, wygłaszana tezowo - do 3 min.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie przedstawione propozycje ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji.

Przy **23** głosach **„za”**, **1** głosie **„przeciwnym”** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **przyjęła** propozycje wprowadzenia ograniczeń czasowych wystąpień. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 2** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że wraz z zawiadomieniem o zwołaniu sesji Rady Miejskiej doręczony został radnym porządek obrad stosownie do art. 20 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Stosownie do art. 20 ust. 1a ustawy o samorządzie gminnym, Rada może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady /w przypadku Rady Miejskiej w Łodzi są to 22 głosy/.
Następnie, w związku z § 9 ust. 2 znowelizowanego Regulaminu Pracy Rady Miejskiej przystąpiono do zgłaszania wniosków dotyczących porządku obrad oraz wniosków o charakterze formalnym.

W pierwszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że wnioskodawcy projektu obywatelskiego stanowisko w sprawie prywatyzacji Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Łodzi – **druk BRM nr 196/2011** umieszczonego w pkt 6 złożyli wniosek o zmianę terminu rozpatrywania tego projektu. W związku z powyższym pkt 6 zostaje zdjęty z porządku dzisiejszej sesji.

Następnie **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zaproponował wprowadzenie do porządku obrad dwóch projektów uchwał:
1/ w pkt 5a w sprawie uznania za niezasadne wezwania „ART-DOM” M.M. Zielińscy Spółka jawna do usunięcia naruszenia prawa związanego z podjęciem uchwały Nr XXIX/445/04 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 28 kwietnia 2004 r. w sprawie przyjęcia „Programu pomocy regionalnej dla przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu dla rozwoju Miasta” oraz zwolnień od podatku od nieruchomości a także uchwały Nr LII/973/05 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 14 lipca 2005 r. zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia „Programu pomocy regionalnej dla przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu dla rozwoju Miasta” oraz zwolnień od podatku od nieruchomości – **druk BRM nr 13/2012**,
2/ w pkt 28a w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Rewizyjnej – **druk BRM nr 14/2012.**

Następnie **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że w dniu 20 stycznia br. wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek zaproponował wprowadzenie do

porządku obrad w pkt 7a projektu uchwały w sprawie ustalenia opłat za usługi przewozowe lokalnego transportu zbiorowego w Łodzi wraz z autopoprawką – **druk nr 326/2011**.

Ponadto **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że w dniu 20 stycznia br. pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak zaproponował wprowadzenie do porządku obrad w pkt 7b projektu uchwały w sprawie zmiany lokalizacji pomnika Tadeusza Kościuszki w Łodzi – **druk nr 19/2012.**

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że w dniu 24 stycznia 2012 r. radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zaproponowała wprowadzenie do porządku obrad w pkt 5b projektu uchwały stanowisko – apel do Prezydenta Miasta Łodzi o podjęcie działań mających na celu zmianę obowiązujących stawek opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola prowadzone przez Miasto Łódź – **druk BRM nr 15/2012**.

Ponadto **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że w dniu 20 stycznia br. wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak zgłosiła autopoprawkę do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad gospodarowania lokalami użytkowymi - **druk nr 18/2012** umieszczonego w pkt 22 porządku obrad.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że w dniu dzisiejszym skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski zaproponował wprowadzenie do porządku obrad w pkt 11a projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Łodzi na 2012 rok – **druk nr 20/2012**.

**Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, radny p. Witold Rosset** w imieniu Komisji zaproponował zdjęcie z porządku obrad pkt 14 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie „Międzygminnej Komunikacji Tramwajowej" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością **- druk nr 5/2012**. W ocenie Komisji, podejmowanie przedmiotowej uchwały jest przedwczesne, bowiem jej skuteczność jest warunkowana zgodą wszystkich wspólników. Na dzień dzisiejszy nie ma to miejsca.

**Wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak** zgłosiła wniosek o zdjęcie z porządku obrad pkt 21 - Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia i nadania statutu instytucji kultury pod nazwą „EC1 Łódź - Miasto Kultury" w Łodzi – **druk nr 1/2012** wraz z autopoprawką.

**Radna p. Anna Adamska-Makowska** zasygnalizowała chęć wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały stanowiska – protestu do Prezesa Rady Ministrów w sprawie propozycji Ministerstwa Finansów nowelizującej ustawę o finansach publicznych, która wprowadza nową regułę wydatkową dla samorządów – **druk BRM nr 18/2012**.

**Przystąpiono do rozpatrzenia wniosków o zmianę porządku obrad**.

W pierwszej kolejności **prowadzący obrady**, **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 5a projektu uchwały w sprawie uznania za niezasadne wezwania „ART-DOM" M.M. Zielińscy Spółka jawna do usunięcia naruszenia prawa związanego z podjęciem uchwały Nr XXIX/445/04 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 28 kwietnia 2004 r. w sprawie przyjęcia „Programu pomocy regionalnej dla przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu dla rozwoju

Miasta” oraz zwolnień od podatku od nieruchomości a także uchwały Nr LII/973/05 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 14 lipca 2005 r. zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia „Programu pomocy regionalnej dla przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu dla rozwoju Miasta” oraz zwolnień od podatku od nieruchomości – druk BRM nr 13/2012.

Przy **37** głosach **„za”**, **1** głosie **„przeciwnym”** oraz **1** głosie **„wstrzymującym się”** Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady**, **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 5b projektu uchwały stanowisko – apel do Prezydenta Miasta Łodzi o podjęcie działań mających na celu zmianę obowiązujących stawek opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola prowadzone przez Miasto Łódź – druk BRM nr 15/2012.

Przy **20** głosach **„za”**, **16** głosach **„przeciwnych”** oraz **1** głosie **„wstrzymującym się”** Rada Miejska **nie wprowadziła** do porządku obrad powyższego projekt uchwały /wniosek nie uzyskał bezwzględnej większości ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady**, **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 7a projektu uchwały w sprawie ustalenia opłat za usługi przewozowe lokalnego transportu zbiorowego w Łodzi wraz z autopoprawką – druk nr 326/2011.

Przy **23** głosach **„za”**, **14** głosach **„przeciwnych”** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

**Radna p. Elżbieta Bartczak** zgłosiła, że omyłkowo zagłosowała „przeciw” wprowadzeniu przedmiotowego projektu uchwały do porządku obrad.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady**, **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 7b projektu uchwały w sprawie zmiany lokalizacji pomnika Tadeusza Kościuszki w Łodzi – druk nr 19/2012.

Przy **6** głosach **„za”**, **16** głosach **„przeciwnych”** oraz **17** głosach **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **nie wprowadziła** do porządku obrad powyższego projektu uchwały /wniosek nie uzyskał bezwzględnej większości ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

Ponadto **prowadzący obrady**, **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 28a projektu uchwały w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Rewizyjnej – druk BRM nr 14/2012.

Przy **29** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych”** oraz **7** głosach **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał

bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 7** do protokołu.

Ponadto **prowadzący obrady**, **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 11a projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Łodzi na 2012 rok – **druk nr 20/2012**.

Przy **30** głosach **„za”**, **7** głosach **„przeciwnych”** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 8** do protokołu.

Ponadto **prowadzący obrady**, **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. zdjęcia z porządku obrad pkt 14 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie „Międzygminnej Komunikacji Tramwajowej” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - druk nr 5/2012.

Przy **17** głosach **„za”**, **20** głosach **„przeciwnych”** oraz **1** głosie **„wstrzymującym się”** Rada Miejska **nie zdjęła** z porządku obrad powyższego projektu uchwały /wniosek nie uzyskał bezwzględnej większości ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 9** do protokołu.

Ponadto **prowadzący obrady**, **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 5b projektu uchwały stanowiska – protestu do Prezesa Rady Ministrów w sprawie propozycji Ministerstwa Finansów nowelizującej ustawę o finansach publicznych, która wprowadza nową regułę wydatkową dla samorządów – druk BRM nr 18/2012.

Przy **37** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych”** oraz **2** głosach **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 10** do protokołu.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady**, **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zgłosił wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 5c projektu uchwały w sprawie uznania za bezzasadne wezwania Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” do usunięcia naruszenia prawa związanego z podjęciem uchwały Nr XXIV/389/11 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 5 października 2011 r. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Rowach przy ul. Wczasowej 3/5 oraz prawa własności budynków i budowli, znajdujących się na tej nieruchomości – **druk BRM nr 17/2012.**

Następnie **prowadzący obrady**, **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 5c projektu uchwały w sprawie uznania za bezzasadne wezwania Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” do usunięcia naruszenia prawa związanego z podjęciem uchwały Nr XXIV/389/11 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 5 października 2011 r. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Rowach przy ul. Wczasowej 3/5 oraz prawa własności budynków i budowli, znajdujących się na tej nieruchomości – druk BRM nr 17/2012.

Przy **24** głosach **„za”**, **6** głosach **„przeciwnych”** oraz **5** głosach **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 11** do protokołu.

Porządek obrad po zmianach stanowi **załącznik nr 12** do protokołu.

**Ad pkt 2 – Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.**

**Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poprosił, aby przewodniczący klubów radnych zgłaszali swoich przedstawicieli do Komisji Uchwał i Wniosków.

**Przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej p. Mateusz Walasek** zgłosił kandydaturę **radnej p**. **Marty Grzeszczyk.**

**Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości p. Marek Michalik** zgłosił kandydaturę **radnego p. Kazimierza Kluski.**

**Wiceprzewodniczący Klubu Radnych SLD p. Tomasz Trela** zgłosił kandydaturę **radnego p. Jarosława Bergera**.

Zgłoszeni kandydaci wyrazili zgodę na pracę w Komisji Uchwał i Wniosków.

Następnie wobec braku innych propozycji **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie zaproponowany skład Komisji Uchwał i Wniosków.

Przy **33** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych”** i **braku** głosów **„wstrzymujących się”** Rada Miejska powołała Komisję Uchwał i Wniosków w składzie:

- **p. Jarosław Berger,**
- **p. Marta Grzeszczyk,**
- **p. Kazimierz Kluska.**

Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 13** do protokołu.

**Ad pkt 3 - Przyjęcie protokołów z XXIX i XXX sesji Rady Miejskiej w Łodzi.**

**Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że protokoły z XXIX i XXX sesji Rady Miejskiej w Łodzi odbytych w dniach 28 grudnia 2011 r. oraz 11 stycznia 2012 r. były wyłożone do wglądu w Biurze Rady

Miejskiej. Dotychczas uwag nie zgłoszono, wobec czego stwierdził, że protokoły z XXIX i XXX sesji Rady Miejskiej w Łodzi zostały przyjęte.

***Punkty 4 i 5 porządku obrad - Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych oraz Interpelacje i zapytania pisemne zostaną zrealizowane po przerwie obiadowej.***

**Ad pkt 5a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uznania za niezasadne wezwania „ART-DOM" M.M. Zielińscy Spółka jawna do usunięcia naruszenia prawa związanego z podjęciem uchwały Nr XXIX/445/04 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 28 kwietnia 2004 r. w sprawie przyjęcia „Programu pomocy regionalnej dla przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu dla rozwoju Miasta" oraz zwolnień od podatku od nieruchomości a także uchwały Nr LII/973/05 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 14 lipca 2005 r. zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia "Programu pomocy regionalnej dla przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu dla rozwoju Miasta" oraz zwolnień od podatku od nieruchomości – druk BRM nr 13/2012.**

W imieniu Przewodniczącego Rady Miejskiej projekt uchwały przedstawił **z-ca dyrektora Wydziału Finansowego p. Michał Łyczek**, który powiedział: „Spółka jawna ART-DOM M.M. Zielińscy złożyła wezwanie do usunięcia naruszenia prawa związanego z podjęciem przez Radę Miejską uchwał dot. jednego z programów pomocy regionalnej, który był podjęty w 2004 r. i był nowelizowany w roku 2005. Reguły dot. zasad ochrony konkurencji są zapisane w przepisach traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. W ówczesnym czasie był to traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską. W ramach tych przepisów uregulowane są zasady, warunki i przepisy dot. udzielania pomocy publicznej. Co do zasady, z powyższych przepisów wynika, że udzielanie pomocy publicznej jest zabronione. Natomiast w przepisach prawa Unii Europejskiej są określone pewne wyjątki, pewne warunki, obszary i kategorie tej pomocy, gdzie udzielanie tej pomocy jest dozwolone. Zgodnie z ówcześnie obowiązującymi przepisami zarówno prawa krajowego, jak i Unii Europejskiej projekt przedmiotowego programu, którego dot. uchwała Nr XXIX/445/04 znowelizowana uchwałą Nr LII/973/05, był przekazany do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji, ponieważ to Urząd Ochrony Konkurencji nadzoruje sprawy dot. konkurencji. Projekt uzyskał pozytywną opinię Prezesa UOK. Następnie zgodnie z przepisami unijnymi został przekazany do notyfikacji Komisji Europejskiej. Komisja Europejska bez żadnych zastrzeżeń przyjęła program wskazując, iż jest on zgodny z przepisami prawa unijnego i nie narusza zasad wolnego rynku. Pragnę nadmienić, iż program przewidywał udzielanie pomocy w latach 2004-2006. Były to lata, w których można było nabyć prawo do zwolnienia od podatku od nieruchomości w ramach wspomnianego programu. Z uwagi na przytoczone argumenty uznaje się wezwanie Spółki za bezzasadne".

Wobec braku pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji**.

**Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej oraz Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej. Żadna z komisji nie wydała opinii negatywnej.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 13/2012.

Przy **25** głosach **„za”**, **1** głosie **„przeciwnym”** i **7** głosach **„wstrzymujących się”** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XXXI/548/12** w sprawie uznania za niezasadne wezwania „ART-DOM” M.M. Zielińscy Spółka jawna do usunięcia naruszenia prawa związanego z podjęciem uchwały Nr XXIX/445/04 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 28 kwietnia 2004 r. w sprawie przyjęcia „Programu pomocy regionalnej dla przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu dla rozwoju Miasta” oraz zwolnień od podatku od nieruchomości a także uchwały Nr LII/973/05 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 14 lipca 2005 r. zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia „Programu pomocy regionalnej dla przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu dla rozwoju Miasta” oraz zwolnień od podatku od nieruchomości, która stanowi **załącznik nr 14** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 15.**

**Ad pkt 5b - Rozpatrzenie projektu uchwały stanowisko – protest do Prezesa Rady Ministrów w sprawie propozycji Ministerstwa Finansów nowelizującej ustawę o finansach publicznych, która wprowadza nową regułę wydatkową dla samorządów – druk BRM nr 18/2012.**

W imieniu projektodawców, grupy radnych z Ruchu Palikota projekt uchwały przedstawiła **radna p. Anna Adamska-Makowska**, która powiedziała: „W zeszłym tygodniu ukazały się informacje o pomyśle wprowadzenia nowej, twardej reguły ograniczania deficytu jednostek samorządu terytorialnego. Uważamy za zasadne podjęcie uchwały przeciwko wprowadzaniu powyższej reguły. Wspomniana reguła zahamowałaby rozwój miast na prawach powiatu i województw. W naszym przypadku należałoby ograniczyć deficyt budżetowy w 2012 r. o ok. 100 000 000 zł. Łódź jest jednym z tych miast, w którym ograniczenie to miałoby być na bardzo dużym 35% poziomie. Według nas, niedopuszczalne jest przyjmowanie tej reguły biorąc pod uwagę konieczność wydatkowania środków na inwestycje współrealizowane ze środków pochodzących z UE. Jesteśmy cały czas w budżecie wydatkowym 2007-2013. Musimy dokończyć rozpoczęte inwestycje. Tak znaczne ograniczenie deficytu budżetowego w roku 2012 mogłoby doprowadzić do zahamowania rozwoju Łodzi. Uważamy, że w kontekście kolejnego spotkania Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, zasadnym jest podjęcie przedmiotowej uchwały i wzmocnienie głosu Prezydenta Miasta Łodzi oraz prezydentów innych miast, którzy protestują przeciwko wprowadzeniu nowej reguły. Nasz głos nie może pozostać niesłyszalny w tym zakresie”.

**Przystąpiono do zadawania pytań.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał, czy regulacja, którą zamierza wprowadzić Minister Finansów nie jest sprzeczna z Konstytucją RP, ponieważ tego typu ograniczenia nie mogą być wprowadzane w ciągu roku budżetowego?

**Radna p. Anna Adamska-Makowska** odpowiedziała: „Nie jestem sędzią Trybunału Konstytucyjnego, żebym stwierdzała zgodność lub niezgodność poszczególnych aktów prawnych z Konstytucją RP. Myślę, że podjęcie uchwały jest zasadne w świetle mojego przekonania, jako samorządowca. Na pytanie, czy wprowadzenie regulacji przez Ministra Finansów będzie zgodne, czy niezgodne z Konstytucją RP może odpowiedzieć inny organ, który jest powołany do badania tego. Swoje zdanie na ten temat mogę mieć, ale ilu prawników, tyle zdań".

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** zapytała, gdzie pojawiła się informacja o pomyśle wprowadzenia nowej, twardej reguły ograniczania deficytu jednostek samorządu terytorialnego?

**Radna p. Anna Adamska-Makowska** odpowiedziała: „Dowiedziałam się oczywiście z doniesień prasowych. Dla mnie jest to główne źródło informacji. Z wiedzy, którą posiadam ta sprawa ma być przyjęta w maju br. Została już skierowana pod obrady rządu. Wydaje się, że jest to bardzo prawdopodobne".

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** zapytała, czy propozycja, o której mowa w projekcie uchwały jest umieszczona na oficjalnej stronie internetowej rządu?

**Radna p. Anna Adamska-Makowska** odpowiedziała: „Nie znalazłam informacji na oficjalnej stronie rządu. Jednak nie jestem do końca przekonana, że jej nie ma".

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** zapytała, czy jest to stanowisko wyprzedzające, które powstało na bazie niepokojących informacji prasowych?

**Radna p. Anna Adamska-Makowska** odpowiedziała: „O przedmiotowej propozycji Minister Finansów p. J. Rostowski mówił już dawno. Wtedy była ona w planach i była hipotezą. Teraz jest to bardzo realne zagrożenie. Nie widzę powodów, dla których nie miałabym wierzyć doniesieniom prasowym. Zwłaszcza, że pochodzi to z poczytnego dziennika Gazety Prawnej. Sądzę, że Gazeta Prawna nie umieściłaby mało wiarygodnej informacji".

**Radny p. Mateusz Walasek** zapytał czy nie lepiej byłoby zapiać w § 1, iż „domagamy się nieprzyjmowania propozycji Ministerstwa Finansów…" zamiast „domagamy się odrzucenia propozycji Ministerstwa Finansów…"?

**Radna p. Anna Adamska-Makowska** powiedziała: „Proszę o zasugerowanie zmiany i my ją przyjmiemy jako autopoprawkę".

**Radny p. Maciej Rakowski** zapytał, czy celem przedmiotowego projektu uchwały jest nieutrudnianie samorządom intensywnego zadłużania się?

**Radna p. Anna Adamska-Makowska** odpowiedziała: „Nie. Celem przedmiotowego projektu uchwały jest spowodowanie, aby mogły być dokończone wszystkie inwestycje, które

zostały zaplanowane na rok 2012. Chodzi nam o dalszy rozwój miast i o to, żeby rozwój nie był hamowany. Gdyby ta propozycja dotyczyła roku 2014, kiedy skończą się projekty unijne z budżetu 2007-2013, to samorządy miałyby możliwość przygotowania się do tego. Natomiast wprowadzenie tego w toku roku budżetowego może znacznie zahamować rozwój miast".

**Radny p. Maciej Rakowski** zapytał, czy nie warto byłoby przeredagować tekstu projektu uchwały, aby z niego wynikała właśnie taka idea, ponieważ może być on odebrany jako obrona prawa do niekontrolowanego zadłużania się miast?

**Radna p. Anna Adamska-Makowska** odpowiedziała: „Nic nie stoi na przeszkodzie, aby zgłosić poprawkę do projektu uchwały. Będziemy się wówczas zastanawiać, czy przyjąć zmianę jako autopoprawkę, czy głosować ją jako poprawkę. Jeśli radni uważają, że tekst uchwały należy przeredagować, to my jesteśmy otwarci na poprawki".

Wobec braku innych pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji**.

**Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, radny p. Witold Rosset** powiedział: „Przedmiotowy projekt uchwały nie został skierowany do Komisji i nie był przez nią opiniowany. Jednakże tak się przypadkowo złożyło, że w dniu wczorajszym Komisja zajmowała się tym tematem. W naszej ocenie zajęcie stanowiska przeciwko próbom ingerencji w możliwości kreowania własnych budżetów jest zasadne. Uważamy, że propozycja Ministra Finansów powinna spotkać się z protestem ze strony samorządu. Przynajmniej dwa groźne zapisy dla Miasta były nam wczoraj przytoczone. Wspomniane zapisy są już w konsultacjach międzyresortowych. Pierwszy dot. przywrócenia reguły progu 60%, który miał zostać zastąpiony indywidualnym wskaźnikiem ustalanym dla każdej gminy oddzielnie jednocześnie obok tego wskaźnika. Drugim byłoby przyjęcie poziomu deficytu wskaźnika ogólnego dopuszczalnego zadłużenia dla wszystkich samorządów razem, a potem w jakiś bliżej nieokreślony sposób odgórnego narzucania przez Ministerstwo Finansów poszczególnym samorządom, w jaki sposób maksymalnie mogą partycypować w tym ogólnym zadłużeniu. To są oczywiście dla samorządów zmiany bardzo niekorzystne. Spotykają się one z bardzo dużym sprzeciwem i protestem ze strony samorządów. Myślę, że nie powinniśmy pozostać obojętni i powinniśmy zabrać również głos w tej sprawie. Pragnę przypomnieć, że Komisja Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej kilka miesięcy temu proponowała bardzo podobny projekt uchwały zawierający protest w stosunku do zbliżonych propozycji Ministerstwa Finansów, a na pewno zmierzających w tym samym kierunku. Wspomniana uchwała została przez Radę Miejską przyjęta i skierowana do Prezesa Rady Ministrów. Myślę, że m.in. pod wpływem tego głosu, a także wielu apeli ze strony innych samorządów rząd wycofał się z ówczesnych propozycji Ministra Finansów. Mam nadzieję, że podjęcie przedmiotowej uchwały i tym razem będzie równie skuteczne".

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej **przedstawiciel Komisji Uchwał i Wniosków, radny p. Kazimierz Kluska** poinformował, iż do Komisji wpłynął wniosek zgłoszony przez radnego p. Mateusza Walaska odnośnie tego, aby w § 1 po słowach: „Domagamy się" wpisać „nieprzyjmowania" zamiast „odrzucenia".

**Projektodawcy uchwały, radna p. Anna Adamska-Makowska oraz radny p. Bogusław Hubert** przyjęli zmianę jako autopoprawkę.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 18/2012 wraz z autopoprawką.

Przy **31** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych”** i **4** głosach **„wstrzymujących się”** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XXXI/549/12** stanowisko – protest do Prezesa Rady Ministrów w sprawie propozycji Ministerstwa Finansów nowelizującej ustawę o finansach publicznych, która wprowadza nową regułę wydatkową dla samorządów, która stanowi **załącznik nr 16** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 17**.

**Ad pkt 5c - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uznania za bezzasadne wezwania Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” do usunięcia naruszenia prawa związanego z podjęciem uchwały Nr XXIV/389/11 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 5 października 2011 r. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Rowach przy ul. Wczasowej 3/5 oraz prawa własności budynków i budowli, znajdujących się na tej nieruchomości – druk BRM nr 17/2012.**

W imieniu Przewodniczącego Rady Miejskiej projekt uchwały przedstawiła **dyrektor Wydziału Majątku Miasta p. Agnieszka Graszka**, która powiedziała: „Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” doręczyła w dniu 3 stycznia 2012 r. pismo, w którym stwierdza, że doszło do naruszenia prawa przy podejmowaniu uchwały Nr XXIV/389/11 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 5 października 2011 r. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Rowach przy ul. Wczasowej 3/5 oraz prawa własności budynków i budowli, znajdujących się na tej nieruchomości. Uważamy, że nie nastąpiło naruszenie prawa. Uchwała została przygotowana zgodnie z przepisami ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy o samorządzie gminnym. Powyższe przepisy w żadnej mierze nie nakładają obowiązku konsultowania ze związkami zawodowymi kwestii zbywania nieruchomości przez Miasto. Uchwała w trybie nadzorczym była badana przez Wojewodę Łódzkiego, który nie znalazł podstaw do jej uchylenia. W związku z tym został przygotowany projekt uchwały, który uznaje za bezzasadne wezwanie Komisji NSZZ „Solidarność”.

**Przystąpiono do zadawania pytań.**

**Radny p. Piotr Adamczyk** zapytał, kto przygotował przedmiotowy projekt uchwały, skoro zostało napisane, że projektodawcą uchwały jest przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak, a referuje go Dyrektor Wydziału Majątku Miasta?

**Dyrektor Wydziału Majątku Miasta p. Agnieszka Graszka** odpowiedziała: „Zawsze dzieje się tak, że skarga, która została złożona w trybie art. 101 ustawy o samorządzie gminnym trafia do służb Prezydenta Miasta. Natomiast projektodawcą uchwały jest Przewodniczący Rady Miejskiej”.

**Radny p. Piotr Adamczyk** powiedział: „Rozumiem, że Pani w imieniu Prezydenta Miasta rozpatrzyła sprawę i napisała przedmiotowy projekt uchwały. Okazuje się, że jest Pani sędzią we własnej sprawie”.

**Dyrektor Wydziału Majątku Miasta p. Agnieszka Graszka** odpowiedziała: „Sędzią w przedmiotowej sprawie był Wojewoda Łódzki, który w trybie nadzorczym badał wszystkie okoliczności, ponieważ Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" złożyła również skargę do organu nadzoru".

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Jestem projektodawcą przedmiotowego projektu uchwały, podobnie jak to miało miejsce w przypadku projektu uchwały rozpatrywanego w pkt 5a. Wówczas w moim imieniu projekt uchwały przedstawił z-ca dyrektora Wydziału Finansowego p. Michał Łyczek. Taki jest tryb i tak zawsze były rozpatrywane tego typu sprawy. Wydaje mi się, że jeśli mówimy o rozstrzygającym, to w tym przypadku jest nim Rada Miejska, bo to ona podejmie lub nie przedmiotową uchwałę. Określony projekt uchwały został przygotowany i Rada Miejska powinna się w tej sprawie wypowiedzieć. Tak było czynione przez ostatnich pięć lat, od kiedy jestem radnym Rady Miejskiej w Łodzi. Co do wcześniejszych kadencji nie chcę się wypowiadać, ale z tego co mi wiadomo było podobnie. Wolałbym, abyśmy zadawali pytania, co do meritum sprawy. Faktycznie odpowiedź na wezwanie przygotowała Dyrektor Wydziału Majątku Miasta i dlatego prosiłem, aby zreferowała przedmiotowy projekt uchwały, ponieważ jest najlepiej zorientowana w powyższej sprawie".

**Radny p. Piotr Adamczyk** zapytał, czy Związek Zawodowy NSZZ „Solidarność" działający w Urzędzie Miasta dostał do zaopiniowania projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Rowach przy ul. Wczasowej 3/5 oraz prawa własności budynków i budowli, znajdujących się na tej nieruchomości?

**Dyrektor Wydziału Majątku Miasta p. Agnieszka Graszka** odpowiedziała: „Nie dostał, ponieważ z żadnych przepisów nie wynika taki obowiązek".

**Radny p. Piotr Adamczyk** zapytał, czy nie wynika to z ustawy o związkach zawodowych?

**Dyrektor Wydziału Majątku Miasta p. Agnieszka Graszka** odpowiedziała: „Nie wynika. Ustawa o związkach zawodowych mówi o tym, że zakładowa organizacja związkowa zajmuje stanowiska wobec pracodawcy i organu samorządu załogi w sprawach dot. zbiorowych interesów i praw pracowników. Ośrodek w Rowach nigdy nie służył zaspakajaniu zbiorowych potrzeb pracowników Urzędu Miasta. Był wydzierżawiony i na komercyjnych warunkach udostępniany wszystkim chętnym".

**Radny p. Władysław Skwarka** powiedział: „De facto skarga jest na Pani działanie, ponieważ to Pani w imieniu Prezydenta Miasta przygotowała sprzedaż ośrodka wypoczynkowego w Rowach".

**Dyrektor Wydziału Majątku Miasta p. Agnieszka Graszka** odpowiedziała: „Tak. Wydział pod moim kierownictwem przygotowywał projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości w Rowach".

**Radny p. Władysław Skwarka** powiedział: „Przez ostatnie dziesięć lat nigdy nie zdarzyło się, żeby Komisja Rewizyjna przesyłała skargi do tego, na którego ktoś się skarży, aby przygotował projekt uchwały. Nie wiem, jak inni to robią, ale życzę powodzenia. Może

zmieni się to wszystko i teraz urzędnicy, którzy podejmują decyzję będą odpowiadać na skargi mieszkańców. Życzę powodzenia”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Pragnę przypomnieć, że zawsze tak było. Jest Pan radnym od samego początku samorządu”.

**Radny p. Władysław Skwarka** powiedział: „Nigdy tak nie było w Komisji Rewizyjnej, od kiedy nią kierowałem”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Nie mówimy tutaj o skardze tylko o wezwaniu”.

**Radny p. Władysław Skwarka** powiedział: „Chore jest to, że dokumenty przygotowuje wydział, na który ktoś się skarży”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Zawsze tak było to realizowane, że projektodawca określonej uchwały odnosił się do wezwania do naruszenia prawa”.

**Dyrektor Wydziału Majątku Miasta p. Agnieszka Graszka** odpowiedziała: „Skarga była złożona na organ podejmujący uchwałę. Jest to skarga w trybie art. 101 ustawy o samorządzie gminnym. Każdy, kto ma interes może skarżyć daną uchwałę”.

**Radny p. Władysław Skwarka** zapytał, czy sprzedaż przygotowywał Wydział Majątku Miasta?

**Dyrektor Wydziału Majątku Miasta p. Agnieszka Graszka** odpowiedziała, że tak.

**Radny p. Władysław Skwarka** powiedział, że wezwanie właśnie dot. sprzedaży nieruchomości w Rowach.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Pragnę przypomnieć, że w tym przypadku nie chodzi o konkretne działanie Prezydenta Miasta, tylko o podjęcie uchwały przez Radę Miejską. Wezwanie dot. usunięcia naruszenia prawa związanego z podjęciem przez Radę Miejską uchwały Nr XXIV/389/11 z dnia 5 października 2011 r. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Rowach przy ul. Wczasowej 3/5 oraz prawa własności budynków i budowli, znajdujących się na tej nieruchomości”.

**Radny p. Władysław Skwarka** powiedział, że powyższa uchwała została przygotowana przez Wydział Majątku Miasta.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” wzywa Radę Miejską do usunięcia naruszenia prawa związanego z podjęciem uchwały, a nie Prezydenta Miasta. Jest to odpowiedź Rady Miejskiej. Nie jest to skarga na działalność Prezydenta Miasta, tak jak było w przypadku chociażby skargi MKT, która była rozpatrywana przez Komisję Rewizyjną. Nie są to identyczne sprawy”.

**Radny p. Władysław Skwarka** powiedział: „Bardzo przepraszam, ale została podjęta uchwała, której autorem była wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Ale sprawa była rozpatrywana przez Komisję Rewizyjną”.

Wobec braku innych pytań, opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 17/2012.

Przy **17** głosach **„za”**, **15** głosach **„przeciwnych6”** i **braku** głosów **„wstrzymujących się”** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XXXI/550/12** w sprawie uznania za bezzasadne wezwania Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” do usunięcia naruszenia prawa związanego z podjęciem uchwały Nr XXIV/389/11 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 5 października 2011 r. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Rowach przy ul. Wczasowej 3/5 oraz prawa własności budynków i budowli, znajdujących się na tej nieruchomości, która stanowi **załącznik nr 18** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 19.**

*Punkt 6 - Rozpatrzenie projektu uchwały stanowisko w sprawie prywatyzacji Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Łodzi – druk BRM nr 196/2011 został zdjęty z porządku obrad.*

**Ad pkt 6a - Informacja Prezydenta Miasta Łodzi na temat realizacji polityki rowerowej.**

Prowadzenie obrad przejęła **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska**.

W imieniu Prezydenta Miasta informację przedstawił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć**, który powiedział: „Zgodnie z zarządzeniem Prezydenta Miasta z 25 czerwca 2009 r. pragnę Państwu przedstawić raport z całościowymi wnioskami dot. stanu infrastruktury rowerowej Miasta. Raport powinien zostać przedstawiony najpóźniej do dnia 25 czerwca 2011 r. Według stanu na ten dzień w Łodzi było ponad 68 km dróg rowerowych. Od tego momentu przez rok 2011 do dnia dzisiejszego wybudowano lub wytyczono ponad 2,5 km dróg rowerowych, tj. sześć odcinków. Na dzień sporządzenia raportu tj. 18 stycznia 2012 r. mamy ponad 70 km dróg rowerowych. Jeżeli chodzi o kwestię realizacji wytycznych do planowania, projektowania i utrzymania dróg rowerowych, to przez okres po podpisaniu zarządzenia wprowadzającego wytyczne w 2009 r. do 25 czerwca 2011 r., czyli przez okres dwóch lat wybudowano ponad 7,5 km dróg rowerowych. Niestety drogi rowerowe, które były budowane już po momencie podpisania przez Prezydenta Miasta zarządzenia wprowadzającego wytyczne dla dróg rowerowych nie były budowane zgodnie z tymi wytycznymi. Efektem jest to, że jakość dróg rowerowych w Łodzi pozostawia wiele do życzenia. Zgodnie ze społecznym raportem dot. polityki rowerowej Miasta do dróg

rowerowych dobrej jakości zostało zakwalifikowanych jedynie 24% dróg rowerowych na terenie Miasta. Natomiast w 2011 roku została podpisana umowa na przygotowanie czterech projektów dróg rowerowych, które są już opracowywane zgodnie z wytycznymi i które to projekty są na ukończeniu. Plan jest taki, żeby w roku 2012 te cztery odcinki dróg rowerowych wybudować. Będą to drogi rowerowe o łącznej długości ponad 9 km. W roku 2008 Zarząd Dróg i Transportu zlecił opracowanie „Koncepcji dróg rowerowych na lata 2008 – 2020". Koncepcja ta została włączona do uchwalonego przez Radę Miejską Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta. Natomiast już bez tego horyzontu czasowego 2020. Jest to po prostu koncepcja, na której obecnie opierają się wszelkie działania ZDiT w zakresie tworzenia dróg rowerowych. Gdyby jednak chcieć trzymać się tej koncepcji to wg niej do roku 2020 powinno powstać ok. 250 km dróg rowerowych. Jeżeli chodzi o realizacje, to gdyby ten postęp został utrzymany, który dotychczas był od 2008 roku, to w 2020 mielibyśmy niecałe 90 km dróg rowerowych. Natomiast plan na dzień dzisiejszy, przy założeniu przyrostu co najmniej 10 km rocznie do 2020 roku uda się uzyskać ponad 150 km dróg rowerowych. W dniu 18 stycznia 2012 roku ZDiT głosił zamówienie na kolejne projekty dróg rowerowych do realizacji od 2013 roku o łącznej długości ponad 30 km. Natomiast chciałbym zauważyć, że zgodnie z WPF zadanie dotyczące budowy układu dróg rowerowych kończy się w 2012 roku. W związku z tym realizacja tego planu, tych projektów wymaga umieszczenia odpowiednich zadań w budżetach na kolejne lata. Przy założeniu, że taka kwota będzie zapisywana w kolejnych latach zgodnie z tymi projektami, które zostaną zamówione w tym roku zostałaby osiągnięta do 2015 roku następująca sieć dróg rowerowych o łącznej długości 110 km".

Następnie **przystąpiono do fazy pytań**:

**Radny p. Marek Michalik** zapytał: „Stwierdził Pan, że były dwie kategorie tych dróg wybudowane i wytyczone. Czym różnią się te kategorie? Dlaczego Pan je wiąże i podaje jedną wartość? Czy może Pan oddzielić wybudowane od wytyczonych"?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Chodzi o to, że drogi rowerowe to jest kategoria, która obejmuje zarówno wydzielone drogi rowerowe czyli ścieżki rowerowe, które trzeba budować i na które jest potrzebny projekt budowlany, jak również pasy ruchu dla rowerów, które powstają na podstawie projektu zmiany organizacji ruchu. Jest to procedura krótsza i prostsza. Są wytyczane w istniejącym układzie drogowym. W 2011 roku zostały wytyczone dwa pierwsze pasy ruchu dla rowerów w Łodzi. W tym roku na ulicach w centrum miasta, tam gdzie warunki nie pozwalają na prowadzenie szeroko zakrojonych inwestycji związanych z infrastrukturą rowerową, zamierzamy wytyczyć co najmniej 8 km kolejnych pasów ruchu dla rowerów".

**Radna p. Urszula Niziołek – Janiak** zapytała: „Czy wytyczne do planowania, projektowania i utrzymania dróg rowerowych obejmuje również obowiązek umieszczania normatywów parkingowych w planach miejscowych i czy te wytyczne są jakimś oficjalnym dokumentem"?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Wytyczne są jak najbardziej oficjalnym dokumentem. Są aktem prawa miejscowego, podpisanym przez Prezydenta Miasta. Zawierają normatyw parkingowy, który powinien być umieszczany w projektach miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Począwszy od ubiegłego roku w kolejnych projektach obszarowych planów

zagospodarowania przestrzennego taki normatyw się już znajduje. W dwóch planach dla Stoków i w jednym planie dla rejonu pl. Niepodległości taki normatyw się znajduje".

**Radna p. Urszula Niziołek – Janiak** zapytała: „Realizacja dróg rowerowych, zgodnych z wytycznymi, w związku z tym, że jest to dokument bardzo oficjalny, powinna być realizowana z materiałów określonych w wytycznych. Kto odpowiada za to, że tak nie jest i że drogi rowerowe powstają z kostki, która jest szkodliwa dla użytkowników? Czy ZDiT powinien w ogóle od pewnego momentu modyfikować już gotowe plany czy np. te drogi rowerowe były realizowane na podstawie planów powstałych wcześniej i dlatego nie są realizowane zgodnie z wytycznymi"?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Za realizację zarządzenia wprowadzającego wytyczne w imieniu Prezydenta Miasta odpowiada Dyrektor ZDiT. Jeżeli chodzi o ten materiał jest tak, jak Pani może przypuszczać, czyli były realizowane projekty, które powstawały zarówno przed wprowadzaniem wytycznych, jak również projekty, które były przygotowywane i zatwierdzane już po wprowadzeniu wytycznych, gdzie znajdowała się również niewłaściwa, nieprawidłowa nawierzchnia. Natomiast na podstawie działań interwencyjnych w ubiegłym roku udało się zmienić tę nawierzchnię zarówno w jeszcze nieotwartej drodze rowerowej na ul. Rudzkiej, jak i w już otwartej i funkcjonującej drodze rowerowej wokół Ronda Inwalidów i tam mamy nawierzchnię w pełni asfaltową".

**Radna p. Urszula Niziołek – Janiak** zapytała: „Czyli jak rozumiem te drogie rowerowe, które powstały na podstawie projektów, zatwierdzonych już po wejściu w życie wytycznych mają nawierzchnię taką, jaką mieć powinny"?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Nie wszystkie. Te dwa przypadki, które podałem i wszystkie drogi rowerowe, które będą budowane w następnej kolejności".

**Radna p. Urszula Niziołek – Janiak** zapytała: „Czy docelowo układ dróg rowerowych w mieście był konsultowany z mieszkańcami? Czy tylko ze środowiskami rowerowymi"?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Z tego co mi wiadomo, ja również brałem wtedy udział w konsultacji tej koncepcji układu dróg rowerowych. Był konsultowany zarówno ze środowiskiem, jak i z mieszkańcami. Każdy mieszkaniec mógł przysyłać swoje własne uwagi, jak również z przedstawicielami rad osiedli".

**Radna p. Urszula Niziołek – Janiak** zapytała: „Ile kontrapasów dla rowerów w pasach jezdni jest przewidziane na kolejne lata i czy są na to środki"?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „W tym roku mamy zamiar wytyczyć kolejne dwa krótkie odcinki kontrapasów. Będzie to finansowane z zadania inwestycyjnego związanego z budową dróg rowerowych na terenie miasta albo ze środków na utrzymanie oznakowania".

**Radny p. Maciej Rakowski** zapytał: „W moim przekonaniu istnienie drogi rowerowej jest tylko pozorne dopóki funkcjonuje ona jak chodnik, ponieważ chodzi po niej kto chce i jak

chce. Jakie skuteczne działania są i będą podejmowane, żeby zapewnić tę odrębność drogi rowerowej”?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Zgodnie z wytycznymi z 2009 roku droga rowerowa powinna być prowadzona niżej niż sąsiadujący chodnik, jeżeli to jest ciąg pieszo – rowerowy. W projektach dróg rowerowych opracowywanych obecnie, w projektach budowlanych ten warunek jest już spełniany tzn. droga rowerowa będzie się znajdowała od 3 do 5 cm poniżej poziomu chodnika. Poza tym będzie z innej nawierzchni, oczywiście z nawierzchni asfaltowej, a chodnik z płyt betonowych albo kostki betonowej”.

**Radny p. Maciej Rakowski** zapytał: „Pana zdaniem to, że droga rowerowa będzie 3 cm niżej to jest rozwiązaniem problemu”?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „W sytuacji, gdy w pasie drogowym jest za mało miejsca na to. To jest rozwiązanie problemu, które funkcjonuje też w innych miastach w Polsce, które są wzorem jeśli chodzi o budowanie dróg rowerowych. Jest potwierdzone również, że w sytuacji, kiedy jest ta różnica w poziomie, mniej pieszych znajduje się na drodze rowerowej, niż w sytuacji gdy jest to w jednym poziomie”.

**Radny p. Maciej Rakowski** zapytał: „Rozumiem, że żadnych działań w postaci upominania, pouczania czy ewentualnie karania nie przewiduje się”?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „To już jest związane z pracą służb takich jak straż miejska czy policja”.

**Radny p. Maciej Rakowski** zapytał: „Ale Pana to nie interesuje? Pana interesuje, żeby wybudować drogę, a jak będzie korzystanie z niej wyglądało, czy będzie faktycznie dla rowerzystów czy będzie ciągiem spacerowym to już nie jest ważne”?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Oczywiście, że mnie to interesuje. Natomiast muszę przyznać, że właściwie w Łodzi nigdzie nie ma takiego miejsca, gdzie byłby to poważany problem, że dochodziłoby do kolizji pieszych z rowerzystami”.

**Radny p. Maciej Rakowski** zapytał: „Mówi Pan o kolizjach w znaczeniu zderzeń tak? Wzdłuż ul. Warszawskiej jest droga rowerowa. Pan sobie zdaje sprawę, że ta droga rowerowa jest jednocześnie chodnikiem, ponieważ zrobiono drogę rowerową po wschodniej stronie ul. Warszawskiej, ale za to nie ma tam chodnika dla pieszych. Mówię o odcinku pomiędzy ul. Skrzydlatą, a ul. Wycieczkową ”?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „To jest ciąg pieszo – rowerowy, czyli to jest zarówno droga rowerowa, jak i chodnik”.

**Radny p. Maciej Rakowski** powiedział m.in.: „No właśnie i chyba wszyscy wiemy, jak to wygląda w praktyce”.

**Radna p. Marta Grzeszczyk** zapytała: „Czy przewidują Państwo zamontowanie dodatkowych stojaków rowerowych na dziedzińcu UMŁ, ponieważ jest tam za mało stojaków i przypinanie rowerów jest bardzo utrudnione”.

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Tak, traktuję to miejsce jako miejsce prestiżowe. Chcemy dać wzór jeżeli chodzi o stosowane rozwiązania. Jestem jeszcze przed rozmową z Konserwatorem Zabytków, bo to też zależy od jego decyzji, ale chcielibyśmy tutaj postawić nie tylko stojaki, ale również wiaty. Zobaczymy czy to będzie możliwe”.

**Radny p. Mateusz Walasek** zapytał: „Czy na ul. Wielkopolskiej będzie wydzielona gdzieś ścieżka rowerowa, czy będzie budowana nowa, jak to wygląda? Podobna sytuacja dotyczy mostu na Bzurze, bo to jest dosyć wąski most i czy będzie wydzielany na jezdni ciąg pieszo - jezdny czy może będzie most rozbudowywany? Jakie są plany w przypadku tych dwóch realizacji”?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Jeżeli chodzi o drogę rowerową wzdłuż ul. Aleksandrowskiej, ul. Limanowskiego i ul. Wielkopolskiej, to na wiadukcie nie ma zbyt dużej możliwości, żeby wybudować nową drogę rowerową będzie w związku z tym tak, jak jest, czyli ciąg pieszy z dopuszczeniem ruchu rowerowego. Na wszystkich pozostałych odcinkach projekt obejmuje swoim zakresem nie tylko budowę drogi rowerowej asfaltowej, ale również budowę nowego chodnika. Będzie to ciąg pieszo – rowerowy z różnicą niwelety, a zatem będzie to droga rowerowa biegnąca obok chodnika”.

**Radny p. Mateusz Walasek** zapytał: „I na odcinku ul. Wielkopolskiej także, bo tam chodnik jest wąski, ale rozumiem, że wszystko się pomieści”?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Zakres projektu i potem inwestycji będzie obejmował nie tylko budowę drogi rowerowej, ale również przebudowę chodnika istniejącego”.

**Radny p. Mateusz Walasek** zapytał: „Czy te odcinki będą jakoś połączone, jeżeli chodzi o ul. Wielkopolską i ul. Limanowskiego, czy nie będzie tam odcinka łączącego”?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Jeżeli chodzi o budowę dróg rowerowych, to nie zawsze istnieje potrzeba budowania wydzielonej drogi rowerowej. Na odcinku łączącym ul. Limanowskiego z ul. Wielkopolską wyszliśmy z założenia, że ruch może odbywać się po ul. Pułaskiego, gdzie jest spokojny ruch. Także to będzie taki odcinek łączący te dwie ulice, natomiast droga rowerowa nie będzie się urywać tylko będzie wprowadzać rowerzystów zarówno z jednego końca jak i z drugiego końca na ul. Pułaskiego. Co do mostu na Bzurze, to projekt obejmuje przebudowę całego mostu, więc tam będzie droga rowerowa niezależnie od jezdni”.

**Radny p. Adam Wieczorek** zapytał: „Chciałbym zapytać o ścieżkę, która miała powstać pomiędzy trasą Górna, a ul. Graniczną i dojściem do lasu wokół ul. Popioły. Tam w listopadzie, grudniu miał zostać rozpisany przetarg. Z tego co wiem nie został rozpisany. Czy ma Pan informację, jak ta sytuacja wygląda”?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Ta droga rowerowa znalazła się w przetargu, który został ogłoszony 18 stycznia i do 23 lutego będą spływały oferty”.

**Radny p. Marek Michalik** zapytał: „Ścieżka rowerowa wzdłuż Urzędu Marszałkowskiego jest niezwykle niebezpieczna. Sam widziałem tam kilka zdarzeń, polegających na tym, że piesi wpadali pod koła rowerzystów. Czy w tej sprawie są planowane jakieś działania, które miałyby w efekcie doprowadzić do większego bezpieczeństwa w tym przypadku pieszych”?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „W ubiegłym roku zostało zrealizowane zamówienie polegające na wygrodzeniu tam drogi rowerowej i ona jest tak teraz oddzielona fizycznie separatorami z łańcuchami od ciągu pieszego”.

**Radny p. Marek Michalik** zapytał: „A kiedy to było zrobione”?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „To zostało zrealizowane do połowy grudnia ubiegłego roku”.

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak** zapytała: „Chciałabym zapytać o ścieżkę rowerową między ul. Farną, a ul. Raduńską. W pierwszych planach projektu przebudowy ul. Rudzkiej ta ścieżka rowerowa miała być do ul. Pabianickiej. Teraz ona się nagle kończy i wielu mieszkańców, przychodzących na dyżur dopytuje się, jak wykonawca chciałby rozwiązać ten problem i dojazdu do ul. Pabianickiej? Chodzi nam również o to, aby rowerzyści czuli się bezpiecznie. Natomiast nagłe zakończenie tej ścieżki spowoduje zjazd na bardzo ruchliwą ulicę”.

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Z tego co mi wiadomo, to tam w pewnym momencie wygrała taka opcja, że maksymalnie poszerzamy jezdnię ul. Rudzkiej, pomiędzy ul. Farną, a ul. Pabianicką i tam na drogę rowerową wydzieloną nie ma miejsca. W związku z tym poprzestano tylko na tym odcinku od ul. Farnej do ul. Raduńskiej, zostawiając kwestię dalszego ciągu drogi rowerowej do realizacji wzdłuż rzeki Ner. Oczywiście ta realizacja byłaby tam bardzo trudna, dlatego że dochodzą tam kwestie własnościowe działek, które dochodzą do rzeki Ner i kwestia przeprowadzenia tam drogi rowerowej jest zadaniem trudnym. Natomiast w zamówieniu, które zostało ogłoszone 18 stycznia br., znalazł się również krótki odcinek drogi rowerowej, łączącej skrzyżowanie z ul. Farną ze skrzyżowaniem ul. Starorudzkiej z ul. Przestrzenną. Chcemy umożliwić dojazd rowerzystom chociażby do ul. Starorudzkiej”.

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak** zapytała: „Czyli będzie ścieżka rowerowa wytyczona przez ul. Starorudzką tak”?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Krótki odcinek będzie doprowadzony, pozwalający na kontynuowanie podróży właśnie w kierunku ul. Starorudzkiej”.

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak** zapytała: „Tam się skręca w ul. Przestrzenną, czy ścieżka będzie wytyczona ul. Przestrzenną”?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Wzdłuż ul. Starorudzkiej, wzdłuż ul. Przestrzennej oczywiście na tyle, na ile pozwalają warunki przestrzenne, ponieważ akurat odcinek pomiędzy ul. Przestrzenną, a ul. Farną też jest odcinkiem wąskim".

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak** zapytała: „Na ul. Pabianickiej przy ul. Chocianowickiej nagle kończy się ścieżka rowerowa i co dalej"?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Z tego, co mi wiadomo to od wybudowania Portu Łódź droga rowerowa prowadzi, aż do przejścia dla pieszych i przejazdu dla rowerzystów przy skrzyżowaniu ul. Pabianickiej z ul. Długą, więc nie do ul. Chocianowickiej, ale do ul. Długiej. Na razie nie mamy planów, żeby ją wytyczać jeszcze dalej w kierunku Ksawerowa. Natomiast w projektach, które są na ukończeniu i które będą realizowane w tym roku, jest plan modernizacji całej tej drogi rowerowej od Chocianowic w kierunku al. Jana Pawła II razem z wybudowaniem brakującego odcinka między ul. Prądzyńskiego, a al. Jana Pawła II".

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak** zapytała: „Rada Osiedla Chojny - Dąbrowa i Rada Osiedla Chojny wnioskowały o to, żeby połączyć Stawy Jana z Młynkiem. Czy coś w zakresie tego projektu Państwo chcielibyście poczynić"?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „To jest to, o co pytał radny p. Wieczorek. Rada osiedla zdecydowała się tam, gdzie nie ma potrzeby budowania, wydzielić drogę rowerową na całej długości. Natomiast ze strony miasta na odcinku, gdzie taka potrzeba istnieje, czyli wzdłuż ul. Rzgowskiej, wzdłuż ul. Granicznej powstanie wydzielona droga rowerowa i jest też wśród tych projektów, które powinny zostać zamówione w lutym tego roku".

**Radna p. Urszula Niziołek – Janiak** zapytała: „Chciałabym zapytać o istnienie ciągu pieszo – rowerowego, czy to jest rozwiązanie stosowane w Polsce i zgodne z prawem"?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Jak najbardziej jest to rozwiązanie zgodne z prawem, stosowane w Polsce, ale jest to kompromis. Tam, gdzie istnieje potrzeba dla podniesienia bezpieczeństwa rowerzystów, wyprowadzenia ich z jezdni, a nie ma miejsca, aby budować osobną drogę rowerową".

**Radna p. Urszula Niziołek – Janiak** zapytała: „Czy w Polsce jest możliwe tworzenie buspasów połączonych z pasami dla rowerów i np. taksówek"?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Z tego co mi wiadomo tak. Zresztą takie rozwiązania znajdują się w wytycznych podpisanych, wprowadzonych w 2009 roku".

**Radna p. Urszula Niziołek – Janiak** zapytała: „Czy planuje się tego typu rozwiązanie w Łodzi"?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Perspektywicznie tak. Natomiast w tym roku jeszcze takich rozwiązań nie przewiduję".

**Radna p. Małgorzata Bartosiak** zapytała: „Pierwsze z moich pytań dotyczy ścieżek rowerowych wokół Parku im. Poniatowskiego. Czy w zamówieniu z 18 stycznia br. zostało uwzględnione połączenie tych dwóch ścieżek i zrobienie kręgu wokół Parku”?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Pani Radna interesowała się tą kwestią w związku z udostępnieniem tej ścieżki i zrobieniem jej dla rowerzystów i rolkarzy. To wymagałoby odpowiedniej nawierzchni asfaltowej. Kontaktowałem się z Urzędem Ochrony Zabytków, ponieważ Park znajduje się w rejestrze zabytków i niestety on nie dopuszcza wewnątrz w Parku zmiany nawierzchni na bitumiczną. Czyli nie ma możliwości wybudowania takiej ścieżki w Parku, przynajmniej jeżeli chodzi o stanowisko Konserwatora Zabytków”.

**Radna p. Małgorzata Bartosiak** zapytała: „Ale w tym Parku 70% powierzchni, która miałaby być przeznaczona już jest asfaltowa”.

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Trochę mniej Pani Radna. Trzeba byłoby ścieżkę od strony zachodniej i od strony północnej również wyasfaltować, żeby powstała pętla. Jak mówię takiej zgody nie ma. Natomiast przymierzamy się do takiego rozwiązania, żeby być może te drogi rowerowe, które biegną w pasach drogowych, okalających Park im. Poniatowskiego przystosować nie tylko dla rowerzystów, ale również dla rolkarzy. Wśród tych projektów, które zostały zamówione 18 stycznia znajdują się projekty dróg rowerowych, modernizacja drogi rowerowej, biegnącej wzdłuż al. Mickiewicza i budowa drogi rowerowej wzdłuż ul. Żeromskiego i w obu tych przypadkach jest taka możliwość, żeby je przystosować do ruchu nie tylko rowerzystów, ale także rolkarzy”.

**Radna p. Małgorzata Bartosiak** zapytała: „Tylko w tych dwóch przypadkach. Natomiast żeby to był krąg powinny być 4, co dalej”?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Od strony zachodniej od al. Włókniarzy mamy istniejącą drogę rowerową o nawierzchni asfaltowej. Natomiast od strony południowej istnieje możliwość również ogłoszenia zamówienia jeszcze w tym roku, tylko że tym razem przez Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa na budowę drogi rowerowej od strony ul. Parkowej, od strony ul. Radwańskiej, ponieważ Park znajduje się w ich gestii”.

**Radna p. Małgorzata Bartosiak** zapytała: „Nie rozumiem. Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa nie wyraził zgody z jednej strony na połączenie i zrobienie kręgu, natomiast z drugiej strony istnieje taka możliwość, od drugiej strony Parku wyraził zgodę i zaistniała taka możliwość”.

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Od strony południowej, na odcinku pomiędzy zbiegiem ul. Parkowej, ul. Radwańskiej, a ul. Żeromskiego droga asfaltowa już jest. Tam trzeba byłoby wymienić tylko nawierzchnię”.

**Radna p. Małgorzata Bartosiak** zapytała: „Jak rozumiem z jednej strony Parku jest z drugiej nie ma. Żeby był krąg wystarczyłoby dobudować z drugiej strony i sprawa by się zamknęła. W związku z tym Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa wyraża zgodę na

dostosowanie drogi asfaltowej do ścieżki dla rowerzystów i rolkarzy, natomiast z drugiej strony Parku nie wyraża”?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „To nie Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa tylko Konserwator Zabytków i to jest kwestia taka, że z jednej strony Parku jest nawierzchnia asfaltowa i należałoby ją odnowić, a od drugiej strony Parku nie ma tej nawierzchni asfaltowej i trzeba byłoby ją wprowadzić, a na to nie ma zgody Konserwatora Zabytków”.

**Radna p. Małgorzata Bartosiak** zapytała: „Rozumiem. Ale w takim razie dostosowanie już istniejącej drogi, żeby ten krąg był zamknięty jest możliwe i będzie to w tym roku zrobione”?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Tak jest to możliwe. Czy będzie w tym roku realizowane to zobaczymy też na ile wystarczy środków z tego zadania”.

**Radna p. Małgorzata Bartosiak** zapytała: „Rada Osiedla Karolew Retkinia – Wschód swego czasu starała się o projekt ścieżki rowerowej w okolicach osiedla. Dostała informację, że jest to niemożliwe ze względów własnościowych okolic tych dróg. Czy to jest prawda i czy faktycznie Retkinia ma być odcięta od ścieżek rowerowych”?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Przyznam, że pomagałem w przygotowywaniu tego wniosku radom osiedli, natomiast nie wiem nic na temat losów tego wniosku. Trudno jest mi się odnieść do tego, czy faktycznie tam na przeszkodzie wytyczenia tej drogi rowerowej stanęły kwestie własnościowe. W chwili obecnej Retkinia Wschód jest jedynym osiedlem w Łodzi, które jest skomunikowane ze Śródmieściem poprzez drogę rowerową. Oczywiście istnieje potrzeba budowy dróg rowerowych, łączących też zachodnią część Retkini z siecią dróg rowerowych”.

**Radna p. Małgorzata Bartosiak** zapytała: „Czyli w planach generalnie rzecz biorąc istnieje dalej włączenie całej Retkini do ścieżek rowerowych”?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Tak, oczywiście”.

**Radny p. Adam Wieczorek** zapytał: „Widzę miejsce, które się aż prosi o ścieżkę rowerową ze względu na możliwą infrastrukturę i chyba nieproblematyczny proces wytyczenia tego. Chodzi mi tutaj o odcinek ul. Paderewskiego między ul. Rzgowską, a Rondem Lotników Lwowskich po stronie północnej. Tam jest bardzo szeroki chodnik i czy w ramach tego chodnika jest planowane w przyszłości wytyczenie ścieżki”?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Tak, natomiast na razie to jeszcze nie znajduje się w określonym horyzoncie czasowym. Znajduje się w koncepcji”.

**Radny p. Adam Wieczorek** zapytał: „Po północnej czy południowej stronie, bo tam są dwa bardzo szerokie chodniki”?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Każdorazowo to już wynika w trakcie rad technicznych podczas

przygotowywania projektu. Tam, gdzie jest możliwość i warunki terenowe. Oczywiście tak, żeby też nie przerzucać drogi rowerowej z jednej na drugą stronę ulicy. Jeżeli po stronie północnej faktycznie jest więcej tego miejsca w pasie drogowym, to droga rowerowa będzie projektowana po stronie północnej".

**Radny p. Adam Wieczorek** zapytał: „Na pewno będzie krótsza. Czy jeżeli byłaby planowana taka droga, to znaczy, że po jednej stronie chodnik dla pieszych byłby zlikwidowany i pozostałby po drugiej stronie? Czy to jakoś współgrałoby ze sobą"?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Nie ma mowy w tym przypadku o likwidowaniu chodników. Po prostu tworzy się ciąg pieszo – rowerowy. W miarę możliwości ciąg rowerowy jest separowany od ciągu pieszego".

**Radna p. Bożenna Jędrzejczak** powiedziała m.in.: „Czy sytuowanie ścieżek rowerowych mogłoby godzić interesy wszystkich użytkowników dróg, a nie tylko użytkowników ścieżek rowerowych? Chodzi mi o taką sytuację, kiedy ścieżka rowerowa dzieli chodnik. W przypadku przystanku komunikacji miejskiej bierze się pod uwagę szerokość chodnika, przy sytuowaniu wiaty przystankowej. Na zbiegu ul. Warszawskiej z ul. Łagiewnicką, tak jest zrobiona ścieżka rowerowa, że dzieli chodnik na dwie części i z tego powodu nie można postawić wiaty na przystanku autobusowym. Jest to ze szkodą dla użytkowników autobusu, ponieważ miejsce jest odsłonięte, wietrzne i aż się prosi, aby tam postawić wiatę. Niestety, ze względu na tak nieprzemyślaną w tym miejscu ścieżkę rowerową pasażerowie autobusów tracą. Myślę, że powinno się w każdej sytuacji uwzględniać czy dana ścieżka rowerowa będzie służyła dobrze zarówno użytkownikom rowerów, jak i innym użytkownikom dróg i ta troska o wszystkich mieszkańców Łodzi powinna przyświecać w momencie, kiedy się wytycza trasę ścieżek rowerowych i taką mam prośbę do Pana na przyszłość".

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „W tym przypadku, o którym Pani mówi to tam formalnie tej drogi rowerowej nie ma. Rowerzyści poruszają się tam po chodniku niezgodnie z przepisami. Natomiast w zamówieniu, które zostało ogłoszone 18 stycznia br. również znajduje się odcinek drogi rowerowej wzdłuż ul. Warszawskiej, tym bardziej, że on wymaga modernizacji po tym jak została zniszczona nawierzchnia i zgodnie z wytycznymi drogi rowerowe mają być prowadzone za wiatami przystankowymi. Więc to będzie tak uregulowane".

**Radny p. Bogusław Hubert** zapytał: „Co dalej ze ścieżką rowerową, zgłoszoną jako projekt przez 10 rad osiedli z Widzewa"?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Według ostatnich ustaleń rady osiedli mają się zastanowić czy chcą kontynuować ten projekt. Ja jestem jak najbardziej chętny i służę pomocą, jeżeli chodzi o kontynuowanie projektu. Natomiast obserwuję, że w związku z tym, iż to jest projekt, który liczy już cztery lata, to radni rad osiedli są już zmęczeni tym, że w pewnym momencie ten projekt podjęli, a nie udało się go zrealizować".

**Radny p. Bogusław Hubert** powiedział m.in.: „Tak, są zmęczeni tym, bo podjęli i dotychczas nikt nie zakwestionował zasadności powstania takiego projektu. Pan też uczestnicząc w spotkaniach rad raczej popierał projekt. Natomiast radni rad osiedli zostali pozostawieni sami sobie. Jeżeli chcecie to dalej kontynuować to nie rozumiem, mają sami to

zorganizować? Kto mógłby dalej pokierować działaniami rad osiedli, żeby projekt wdrożyć w życie”?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Służę pomocą radom osiedli. Kwestią sporną jest to, że w pierwszej wersji rady osiedli pokrywają ze środków, którymi dysponują, koszty projektów dla tej drogi rowerowej. Natomiast ostatnio okazało się, że już takiego stanowiska nie ma, że radni rad osiedli nie są skłonni do tego, żeby pokrywać z własnych środków, kosztów projektów budowlanych dla tej drogi rowerowej. Dlatego też mieli się zastanowić czy dalej chcą kontynuować projekt. Czy są skłonni wejść na takich zasadach, jak wcześniej czyli przeznaczając środki na projekt czy też oczekują od miasta tego, że to Miasto zamówi projekty”.

**Radny p. Bogusław Hubert** zapytał.: „Czy Pana zdaniem ten projekt drogi rowerowej jest zasadny i ważny dla miasta czy nie”?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Nie na całej długości. To jest bardzo długa droga rowerowa, ponieważ pomysł był taki, aby ona łączyła Andrzejów z centrum miasta przez kolejne osiedla na Widzewie i nie na całej długości ta droga rowerowa jest tak samo potrzebna, jeśli chodzi o listę priorytetów z punktu widzenia miasta i mieszkańców. Nie na wszystkich odcinkach tej drogi jest spodziewane takie samo obciążenie ruchem rowerowym”.

**Radny p. Bogusław Hubert** zapytał.: „Czyli przynajmniej w części jest zasadna”?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Tak, jak najbardziej”.

**Radny p. Bogusław Hubert** zapytał.: „Czy wobec tego ma Pan świadomość, że pozostawienie finansowania tego wyłącznie w gestii wyłącznie rad osiedli praktycznie niweczy ten projekt, bowiem rady osiedli na chwilę obecną mają tak okrojone fundusze, związane z realizacją zadań inwestycyjnych, zgłaszanych w ramach tzw. algorytmu, że nie są w stanie dofinansować czy przeznaczyć jakichkolwiek pieniędzy na realizację tego projektu. Czy wobec tego nie byłoby zasadnym, żeby włączyło się w to w większym stopniu i w sposób instytucjonalny Miasto”?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Na niektórych odcinkach tak”.

**Radny p. Bogusław Hubert** zapytał.: Czyli mogę oczekiwać, że Pan dalej się będzie tą sprawą zajmował”?

Odpowiedzi udzielił **pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Polityki Rowerowej p. Witold Kopeć** mówiąc m.in.: „Tak, jak najbardziej”.

Nikt nie wyraził chęci zabrania głosu w dyskusji.

**Ad pkt 7a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia opłat za usługi przewozowe lokalnego transportu zbiorowego w Łodzi wraz z autopoprawką – druk nr 326/2011 wraz z autopoprawką.**

Projekt uchwały zreferował **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Chciałbym przedstawić Państwu prezentację, która pokaże zręby projektu regulacji cen biletów komunikacji zbiorowej w Łodzi. Jakie są cele niniejszej regulacji? W kolejnych latach chcemy redukować dopłaty gminy do kosztów funkcjonowania komunikacji zbiorowej. Należy wziąć pod uwagę to, że ostatnia regulacja miała miejsce 6 lat temu i w związku z tym, że to tak długo trwa, jako Miasto dopłacamy 60% do kosztów działalności komunikacji miejskiej. W ubiegłym roku była to kwota 290.000.000 zł. Kolejnym celem jest poprawa bezpieczeństwa pasażerów poprzez zatrzymanie zjawiska ciągłej degradacji infrastruktury. Trzeba wziąć pod uwagę, że mamy 206 km torowisk z tego 22 km są przewidziane do kapitalnego remontu w 2012 roku i 48 km w kolejnych latach. Poza tym chcemy przy tej okazji zaktualizować nasze zapisy i doprowadzić do zgodności z obowiązującymi przepisami wyższego szczebla. Poza tym uprościmy nasze taryfy i będziemy to robili stopniowo, bo wydaje się, że jest zbyt wiele możliwych kombinacji w taryfie, którą mamy, a to nie upraszcza wyboru dla pasażera. Chcemy też utrzymać ilość przewozów na poziomie optymalnym, czyli to na co nas stać musi być też zgodne z potrzebami mieszkańców. Ponadto wprowadzimy dogodny system dystrybucji biletów i opłat za przejazdy i poprawimy jakość usług przewozowych poprzez wprowadzanie nowoczesnego taboru. To wszystko ma zachęcić mieszkańców Łodzi do korzystania z transportu zbiorowego i powinno być dobrą alternatywą dla samochodu osobowego. Jakie będą skutki tych podwyżek? W roku 2011 dochody z biletów pokrywały zaledwie 39% kosztów działania MPK. W kolejnych latach, dzięki podwyżce zaczynamy się zbliżać do poziomu uznanego za optymalny, czyli do 50%, ale jeszcze nie osiągniemy tego w omawianym okresie, bo nasze podwyżki mają obowiązywać przez kolejne trzy lata. Są głosy, że gwałtownie spadają ilości wozokilometrów. Po pierwsze jest spadek populacji w Łodzi i tym samym spadek zapotrzebowania na liczbę przewozów, bo to się wprost wiąże z populacją Łodzian. Od 2005 roku do końca ubiegłego roku inflacja skumulowana wyniosła 22%. To jest bardzo dużo. Poza tym wszyscy to odczuwamy, bo wszyscy jesteśmy kierowcami, rośnie cena paliwa, a komunikacja autobusowa na tym się opiera. Jak Państwo widzicie wzrost kosztów paliwa jest bardzo znaczny, a dodatkowo w tym roku doszła już akcyza, która jeszcze pogłębia ten problem. W grudniu koszt paliwa wyniósł 5.000.000 zł. Do tego dochodzi wzrost cen za energię, co głównie dotyka tramwaje i mamy przykład, że w roku 2010 to już było 15%. Wszyscy wiemy, że koszty energii elektrycznej rosną i będą rosły. Do tego, coś co jest czynnikiem zewnętrzno – obiektywnym dodatkowym, podwyżka cen towarów i usług w roku 2012 jest nieuchronna. Te czynniki są zauważane przez wszystkich, nie tylko Łódź na to cierpi, ale niektóre miasta zareagowały wcześniej Kraków, Poznań, Warszawa, Gdańsk. Gdańsk podnosił ceny w ubiegłym roku i w tym roku planuje kolejną podwyżkę, bo oni sobie przyjęli wariant udziału 50%. Myślę, że musimy podążać w podobnym kierunku, bo inaczej transport miejski zacznie podupadać. Tabor tramwajowy jest podstarzały. Średnio ma około 26 lat, co skutkuje coraz większymi kosztami utrzymania. Trzeba powiedzieć, że tak naprawdę zakłada się, że pojazd powinien być eksploatowany ok. 40 lat. Ale żeby utrzymać się w jakichś granicach bezpieczeństwa co roku trzeba 5 – 6 nowych jednostek kupić. Zakup 5 – 6 to jest koszt 50.000.000 zł. Z autobusami jest znacznie lepiej, bo tam średnia wieku jest około 7 lat, ale okres eksploatacji jest za to krótszy i waha się w okolicach 10 – 12 lat. W związku z tym rocznie musimy wydać na to ok. 40.000.000 zł czyli około 40 autobusów rocznie. Przy braku środków na nowy tabor realizacja nałożonych zadań przewozowych

będzie wymagała utrzymania przestarzałych wagonów tramwajowych i autobusów co się przełoży i zamiast wydatków inwestycyjnych będziemy mieli koszty bieżącej eksploatacji. Odnośnie regulacji przepisów taryfowych to wprowadzimy tekst jednolity uchwały, bo mamy wiele różnych zarządzeń i uchwał i chcemy zrobić jedną, żeby uporządkować wszystkie sprawy. Dostosujemy przy okazji przestarzałe zapisy do nowej sytuacji prawnej, ograniczymy niektóre uprawnienia. Chcemy unowocześnić sposób wnoszenia opłat np. wnoszenie opłaty przez telefon komórkowy, kartę bankomatową. Wprowadzamy także bilet elektroniczny. Będzie możliwość stosowania biletów przewoźników spoza transportu lokalnego w Łodzi. Jest już prowadzona ostatnia faza rozmów z Warszawą. Wydaje się, że to będzie korzystne dla obu stron. Poza tym dostosujemy czas ważności biletu jednorazowego do faktycznych potrzeb pasażerów, wprowadzimy też bilet aglomeracyjny. Musimy też lepiej windykować zobowiązania pasażerów i dlatego też opłata dodatkowa jest podwyższona do 200 zł, żeby była presja możliwości wpisu do krajowego rejestru dłużników. Podejrzewamy, że to zmobilizuje tych, którzy mają z tym problem. Jeżeli pasażer ureguluje to zobowiązanie w ciągu 7 dni opłata jest niższa. Wracając do kwestii dopasowania czasu ważności biletów do potrzeb Łodzian. Według badań przeprowadzonych przez firmę średni czas przejazdu środkami komunikacji miejskiej w Łodzi wynosi około 15 min. Średni czas przejazdu mieszkańców łódzkich osiedli do centrum miasta wynosi ok. 20 min. Średni czas przejazdu na całej linii trwa ok. 40 min. Bilety 10 i 30 minutowe nie mieszczą się w tej siatce i są nieoptymalne stąd wiele przypadków tłoczenia się przy kasowniku i próby wykorzystania do przejazdów na dłuższych odcinkach biletów 10 minutowych. Chcemy ten stres wyeliminować, nie ma potrzeby denerwować się w czasie podróży tramwajem czy autobusem. Wystarczy skasować bilet 20 minutowy i spokojnie sobie te 15 minut przejechać. Nawiązując do jazdy bez ważnego biletu to jest problem na poziomie 8,6% musimy z tym w jakiś sposób walczyć i walczymy. Już w roku ubiegłym nastąpiła intensyfikacja kontroli, co się przełożyło dosyć szybko na przyrost dochodów ze sprzedaży biletów. Przez jakiś czas obserwowaliśmy spadek dochodów ze sprzedaży biletów, na co składało się przede wszystkim to, że ludzie jeździli w sposób nieuprawniony, poza tym w dużej mierze przesiedli się na samochody. Od 2005 roku w mieście przybyło 30% samochodów. Jesteśmy społeczeństwem na dorobku jeszcze, zachłysnęliśmy się motoryzacją i ten proces ciągle trwa. Rozumiem, że po jakimś czasie samochód stanie się nieatrakcyjnym środkiem transportu, dużo gorszym niż dojazd tramwajem. Chodzi nie tylko o koszty, kierowca jadący komunikacją miejską może się relaksować czytając gazetę i ma święty spokój, nie musi skrobać szyb zimą itd. Wiele jest plusów za tym żeby korzystać z komunikacji miejskiej, ale rozumiemy, że to jest proces, który musi potrwać. Była pewna zapaść w latach 2007 – 2010, wtedy Łódź budowała Łódzki Tramwaj Regionalny, ŁSI remontowała sieci kanalizacyjne. To są uciążliwości, które ograniczały transport zbiorowy. Ale to już jest za nami. Oczywiście przed nami też jest kilka dużych inwestycji, to też musimy uwzględnić w przyszłości, jak rozwiązać transport miejski, żeby uciążliwość wielkich inwestycji zminimalizować. Odnośnie zaś biletów, to do tej pory mieliśmy bilet jednorazowy z okresem 10 minutowym i kosztował 1,70 zł. Po tej podwyżce, jeżeli nam się uda będzie kosztował 2,40 zł. Należy w tym wypadku przeliczyć sobie koszt jednej minuty. W rezultacie ona spadnie. Było 0,17 zł na minutę, a będzie 0,12 zł za minutę. Szczególnie chcemy zachęcać do kupowania biletu miesięcznego, sieciowego. Taki bilet będzie się opłacał dla osób, które codziennie w dni robocze dojeżdżają do pracy czy do szkoły. Poza tym jeśli ktoś ma bilet sieciowy może z niego korzystać w weekendy i prawdopodobnie część osób uzna, że mając takie bilety, po co będzie jeździć samochodem, skoro bilet ma już wykupiony. Być może tak to się przełoży. To oczywiście dotyczy i osób, które pracują i uczniów. Korzyści widać, bo według badań nie tylko przeprowadzanych w Polsce, jeżeli bilet miesięczny jest tańszy od 40 biletów jednorazowych to jest duża zachęta. Należy podkreślić, że ta cena 80 zł będzie obowiązywała przez kolejne

3 lata. To jest duży ukłon w stronę pasażerów i wyraźna zachęta, żeby korzystać z takiej formy płatności za przejazdy. Bilet miesięczny jest naszym oczkiem w głowie. Bilet liniowy będzie obowiązywać na dwóch liniach wybranych przez pasażera. Będzie tańszy i będzie kosztował 64 zł. To już wybór należy do pasażera. Poza tym podzielimy obszar obsługiwany przez pojazdy lokalnego transportu na strefę miejską w granicach Łodzi i strefę aglomeracyjną. Chodzi tu o gminy, które podpisały w miastem Łódź porozumienia gminne. Dla tych mieszkańców, którzy dojeżdżają spoza Łodzi, ale z aglomeracji będą zostawały też na poziomach atrakcyjnych, bo tylko o 20% niższym niż nasz bilet łódzki. Dzięki tym zmianom mam nadzieję zachęcić Łodzian do szerszego korzystania z transportu zbiorowego, poprzez poprawę jakości usług i komfort pasażerów. Nowy sprzęt i remonty torów. Wprowadzimy innowacyjne sposoby dystrybucji biletów i opłat za przejazdy. Stan techniczny infrastruktury będzie się wciąż poprawiał, stąd pewność działania komunikacji miejskiej i bezpieczeństwo transportu. Na tym nam szczególnie zależy. Powyższa wypowiedź została poparta prezentacją multimedialną, która stanowi **załącznik nr 20** do protokołu.

Następnie **przystąpiono do fazy pytań**:

**Radny p. Witold Rosset** zapytał: „W dniu wczorajszym na posiedzeniu Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej wskazałem Państwu, że w zakresie tych migawek długo okresowych jest pewnego rodzaju nielogiczność, a mianowicie bilet ulgowy sieciowy miesięczny kosztuje 40 zł, natomiast w roku 2013 i 2014 mamy do czynienia z taką sytuacją, że bilety semestralne, czyli dokładnie takie same, ulgowe sieciowe, które się kupuje na cztery lub pięć miesięcy, są droższe niż bilety czteromiesięczne czy pięciomiesięczne. To jest troszeczkę nieracjonalne więc chciałem się zapytać czy nie uważacie Państwo za zasadne, żeby przyjąć dokładnie taką samą zasadę do biletów semestralnych sieciowych, czyli aby pozostawić je w kolejnych latach w tej samej wysokości jak bilet w roku 2012”? Czyli nie spada cena migawki miesięcznej i nie spada cena biletu semestralnego cztero i pięciomiesięcznego. Na pewno to dotyczy strefy miejskiej, nie sprawdzałem już strefy aglomeracyjnej, ale przypuszczam, że to wygląda podobnie. We wprowadzeniu Pan też nie mówił, ale znikają w ogóle z taryf bilety długookresowe. Wiceprezydent Miasta p. A. Banaszek mówił, że to dlatego znikają, bo jest małe zapotrzebowanie. Jednak wydaje się w miarę oczywiste, że w naszym interesie powinno być takie skonstruowanie tych taryf, żeby jednak ten bilet był i żeby ludzie go kupowali. To, że sprzedaż jest niewielka może spowodowane jest tym, że jego cena jest źle skonstruowana? Dlatego Państwo wykreśliliście bilety długookresowe i czy nie uważacie, że warto byłoby jednak taki bilet zachować? Może z jakichś przyczyn technicznych on powinien zniknąć”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Chciałbym podziękować za wnikliwe uwagi i przejrzenie tej taryfy. Faktycznie jest niespójność. Jeżeli Państwo Radni będą życzyli sobie wprowadzenia tego, jako poprawki, uważam że należałoby to zrobić dzisiaj bez dalszej dyskusji, bo to są słuszne uwagi. Natomiast jeśli chodzi o bilet roczny, to on do tej pory kosztował ponad 1.000 zł. Jeżeli przemnożymy 12 x 80 zł to mamy 960 zł. Rozumiem na czym polega problem. Jeżeli Państwo uznacie, że należy to wprowadzić do naszej oferty, to my jako ZDiT nie mamy z tym żadnego problemu. Można to zrobić”.

**Radny p. Witold Rosset** powiedział m.in.: „To ja będę zgłaszał taką poprawkę, to są bilety chociażby dla firm. Warto by było zachęcać firmy, żeby kupowały dla swoich pracowników takie bilety. Jest to dosyć wygodne”.

**Radna p. Urszula Niziołek – Janiak** zapytała: „Panie Dyrektorze, ponieważ mówił Pan, że argumentem przemawiającym za podwyżkami cen biletów tych jednoprzejazdowych jest konieczność modernizacji torowisk. Chciałabym zapytać czy został rozstrzygnięty przetarg na ul. Zjazdową i czy zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej oszczędności zostały przeznaczone na remonty torowisk”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Tak”.

**Radna p. Urszula Niziołek – Janiak** zapytała: „Czy mamy zapewnienie Pana Dyrektora, że rzeczywiście te wskazane w prezentacji modernizacje torowisk będą wykonane w określonym odcinku czasowym i w określonym zakresie”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Jestem żywotnie zainteresowany, żeby tę infrastrukturę poprawić i sam osobiście dopilnuję, żeby to było zrobione”.

**Radna p. Urszula Niziołek – Janiak** zapytała: „Jaka jest oszczędność pomiędzy ceną wozokilometra składu jedno i dwu wagonowego? Ja słyszałam, że generalnie największym kosztem są koszty osobowe i ta oszczędność jest minimalna”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Być może minimalna, ale dopóki to nie zakłóca komfortu pasażera to każda oszczędność jest sensowna. Jeżeli Pani Radna chce poznać szczegóły dotyczące różnicy w kosztach to przedstawimy”.

Odpowiedź uzupełnił **za – ca dyrektora ds. Transportu Zbiorowego Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Różnica w wozokilometrze w taborze dwu wagonowym, a jedno wagonowym jest ok. 20% - 30%”.

**Radna p. Urszula Niziołek – Janiak** zapytała: „Jakie działania będą podjęte, wobec drugiej strony uczestników ruchu? Ponieważ tutaj wiemy, że egzekwowanie kar za jazdę bez ważnego biletu wydatnie się zwiększyło, natomiast czy w przetargu na pobieranie opłat za parkowanie w strefie płatnego parkowania zostały zawarte jakieś szczególne zapisy, które gwarantują, że zwiększy się procent ściągalności tych opłat”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Po rozstrzygnięciu przetargu mamy zamiar przystąpić do fazy dyskusji nad ściągalnością oraz jakby zniechęcić do długotrwałego pozostawienia samochodu na parkingu płatnym, bo w tej chwili mamy wrażenie, że te opłaty są zbyt niskie, ale to jest do dyskusji społecznej. Ktoś, kto chce zaparkować i szybko załatwić sprawy w centrum miasta ma z tym problem. W Gdańsku dla przykładu jest to tak skonstruowane, żeby 10% miejsc parkingowych było zawsze dostępnych, wolnych. To się robi poprzez odpowiednią regulację opłat. W Łodzi najpierw przeprowadzimy symulację, dopiero później podejmiemy decyzję i zaproponujemy jakieś propozycje do przegłosowania Radnym, a następnie wybierzemy najwłaściwszy wariant dla nas. Rozumiem, że zmierzamy do tego, żeby kierowca nie poszukiwał miejsca parkingowego przez pół godziny krążąc po zablokowanych parkingach i właśnie te rozwiązania, o których mówię pomogą ten problem rozwiązać. Będziemy mieli mniej problemów w poszukiwaniu miejsca. Natomiast jeśli chodzi o windykację to firma,

która wygra przetarg, w umowie jest wyraźnie zobligowana do tego, żeby te dochody miastu przynosić".

**Radna p. Urszula Niziołek – Janiak** zapytała: „A kto to kontroluje"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „ZDiT kontroluje to wyrywkowo, ale generalnie przewidywane rozwiązania do tych parkomatów, które będą miały podłączenie gsm i będą wpływały raporty do ZDiT. Na podstawie raportów będzie można przeanalizować czy firma należycie egzekwuje opłaty za parkowanie. Firma jest zobowiązana do tego, żeby kontrolerzy pojawili się na strefie co najmniej 4 razy na dobę i sprawdzali stan opłat. Następnie musi nam złożyć raport z tego, co stwierdziła. Na tej podstawie będziemy próbowali ocenić skuteczność firmy w windykowaniu".

**Radna p. Urszula Niziołek – Janiak** zapytała: „Czy zastanawiali się Państwo nad wprowadzeniem zniżek dla turystów czy też bezpłatnych przejazdów dla turystów na podstawie biletów z dużych imprez odbywających się w Łodzi"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Raczej nie czujemy się dobrze w roli tych, którzy robią ukłony i prezenty dla pasażerów, ale myślę, że gdyby taka inicjatywa wyszła od Radnych czy od jakiejś organizacji społecznej lub też od innych instytucji, które stwierdzą, że to jest sensowne, to możemy to rozważyć".

**Radna p. Urszula Niziołek – Janiak** zapytała: „Czy kiedykolwiek były prowadzone rozmowy z jakimiś dużymi łódzkimi pracodawcami, odnośnie kupowania przez nich pracownikom biletów okresowych"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Dopóki pracodawcy się z tym do nas nie zgłoszą, my nie będziemy im tego proponowali. W zakładach pracy pracują ludzie, którzy dojeżdżają komunikacją miejską i samochodami prywatnymi. Teraz pytanie jest dla pracodawcy co ma zrobić z tymi pracownikami, którzy jeżdżą samochodami? Druga rzecz zgodnie z prawem pracy pracodawca zapewnia miejsca pracy, a nie zapewnia dojazdu. Jeżeli będzie taka inicjatywa ze strony pracodawców, możemy się tym zainteresować".

**Radna p. Urszula Niziołek – Janiak** zapytała: „Panie Dyrektorze, ponieważ Pan sam wskazywał, że będą Państwo zachęcać do korzystania z komunikacji miejskiej to wydaje mi się, że nie byłoby naprawdę żadnym nadużyciem spróbowanie podjęcia rozmów z pracodawcami. To naprawdę mogłoby się wydatnie przełożyć na ilość przejazdów komunikacją publiczną".

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Jeżeli nie dostanę polecenia od przełożonych nie zajmę się tym".

**Radna p. Urszula Niziołek – Janiak** powiedziała m.in.: „W takim razie ja wystąpię do przełożonych Pana Dyrektora z taką inicjatywą".

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział m.in.: „W nawiązaniu do pytań radnego p. W. Rosseta mam przygotowaną poprawkę dotyczącą biletów sieciowych na

kolejne lata. Proponuję, aby obniżyć cenę biletu 90 dniowego z 210 zł na 192 zł i w kolejnym roku z 230 zł również na 192 zł, tak żeby cena tych biletów się nie zmieniała. Podobnie w przypadku biletów czteromiesięcznych i pięciomiesięcznych sieciowych, aby ta kwota pozostała w kolejnych latach na wysokości 150 zł i pięciomiesięczny 186 zł, tak jak jest planowane na 2012, a nie tak jak jest planowane w 2013 roku, aby to były kwoty 165 zł i 204 zł oraz w 2014 roku 181 zł i 224 zł. Wydaje mi się, że musimy te ceny zmienić, inaczej cała konstrukcja tej tabeli jest nielogiczna. Tak więc składam do Komisji Uchwał i Wniosków taką poprawkę i będę prosił Radę o przyjęcie jej. Ponadto mam pytanie dotyczące pkt 2 załącznika, bilet jednoprzejazdowy kasowany bez możliwości przesiadania się, ważny od momentu skasowania na wszystkich liniach wyłącznie w pojeździe, w którym bilet został skasowany do zakończenia kursu tego pojazdu. Czy ten bilet będzie można kupić u kierowcy? Do tej pory była taka praktyka, że Rada Miejska wprowadziła bilety jednoprzejazdowe, było to związane z kiepską siecią sprzedaży biletów. Czy ten bilet będzie można kupić u kierowcy”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Tak, będzie można kupić u kierowcy”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „Czy zmieni się, a może już się zmienił, tylko nie wszyscy o tym wiedzą, sposób dystrybucji biletów jednorazowych? Chodzi o to że do tej pory one były sprzedawane kioskarzom. Natomiast pytanie czy ZDiT obecnie czy też w przyszłości planuje oddawanie tych biletów w komis, tak aby każdy kioskarz mógł mieć 100, 200, 500 biletów tak, aby każdy Łodzianin, turysta mógł mieć dostęp do biletów w każdym kiosku. Do tej pory tak nie było, ponieważ wielu kioskarzom nie opłacało się kupować biletów. W momencie, kiedy dajemy w komis te bilety to one są dostępne, natomiast rozliczenie następuje po sprzedaży biletów. Na pewno jest też zysk dla miasta w tej postaci, że mamy większą sieć sprzedaży, co w efekcie powinno sprawić, że więcej biletów zostanie sprzedanych. Do tej pory było z tym różnie”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezes MPK p. Radosław Podogrocki** mówiąc m.in.: „Jeśli chodzi o sieć biletów jednorazowych, to kierunkiem działania MPK jest raczej wyposażanie coraz większej ilości pojazdów w automaty, bo to jest pewniejsze rozwiązanie. Próbowaliśmy z takim rozwiązaniem jak sprzedaż przez komis w kioskach także działać, ale to się wiąże z całą masą poważnych, dodatkowych kosztów związanych z zabezpieczeniem takiej sytuacji, bo 100 biletów po 2,40 zł to już jest konkretna kwota dla kioskarza. W przypadku, kiedy on się nie może rozliczyć, kiedy okazuje się, że należy sprawdzić co się stało z tymi biletami, pojawiają się poważne problemy. W momencie, kiedy to była sprzedaż, była faktura, należność czysta do wyegzekwowania i stąd odejście od sprzedaży poprzez komis”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „Czy nie uważa Pan, że jednak jest problem? Ja jechałem autobusem, gdzie jest biletomat, bardzo ładnie to wygląda, można płacić kartą zbliżeniową, tylko jest pytanie czy w każdym wagonie tramwaju i w każdym autobusie będzie można kupić taki bilet, albo chociaż czy będzie wiadomo, że np. w pierwszym wagonie tramwaju zawsze jest biletomat, bo chodzi nam o sytuację, gdzie mamy turystę, mamy Łodzianina, który w weekend chce podróżować komunikacją. Jest uczciwym człowiekiem, chce kupić bilet, ale nie ma możliwości. Stad też było moje pytanie odnośnie możliwości zakupu biletu jednoprzejazdowego u kierowcy. Chodzi o zakup biletów w wielu punktach. Kioskarze narzekali, że muszą kupować bilety. Te bilety nie zawsze się sprzedają. W momencie, kiedy dajemy bilety w komis, to automatycznie zwiększamy siec sprzedaży biletów”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezes MPK p. Radosław Podogrocki** mówiąc m.in.: „Uwaga jest jak najbardziej słuszna, ale problem polega na tym, że musimy zwarzyć koszty dystrybucji i efekty, które w związku z tym się pojawiają. Wydaje się, że dużo lepszy efekt jest w przypadku sieci automatów biletowych i zakładamy, że w perspektywie trzech lat uda się dojść do takiej sytuacji, że w pierwszym wagonie i w każdym pojeździe będzie automat biletowy. Taki model funkcjonuje we Wrocławiu i to wydaje się najrozsądniejsze rozwiązanie. Natomiast rozwiązanie z komisem jest tak naprawdę sfera stosunków cywilno – prawnych i nadal pozostaje kwestia tego, czy sprzedawca będzie chciał wziąć na siebie odpowiedzialność za przechowywanie majątku, który będzie miał już konkretną wartość. Jeden bloczek to już jest ponad 200 zł, a wyobraźmy sobie, że wymagalibyśmy, żeby sprzedawca miał co najmniej kilka rodzajów biletów i tu się pojawiają konkretne problemy. Próbowaliśmy z takim modelem. To się zawsze wiąże z kosztami. Wydaje się, że zaangażowanie takich kosztów nie jest optymalnym rozwiązaniem. Sieć dystrybucji powinna być jak najszersza. Wydaje się, że w tej chwili w przypadkach awaryjnych można kupić bilet u prowadzącego i to są sytuacje wyjątkowe. Dążymy do tego, żeby w jak najszybszym czasie były automaty biletowe, w których można kupić przy pomocy gotówki czy karty zbliżeniowej bilet każdego rodzaju i każdego typu w automacie”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „Jeżeli dzisiaj na sesji Rada Miejska podejmie uchwałę i uchwała wejdzie po upływie 14 dni po opublikowaniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego to czy ZDiT jest przygotowany do tego, żeby po dniu dzisiejszym zlecić druk biletów o nowych nominałach, ponieważ bilety o nowych nominałach powinny się znaleźć się w sprzedaży w dniu, kiedy uchwała zacznie obowiązywać. Czy będą też przygotowane bilety o wyrównujących nominałach, tak żeby osoba, która dzisiaj kasuje bilet za 2,40 zł mogła też skorzystać. I co z biletami 10 minutowymi, jeśli ktoś kupił na zapas, bo te bilety już nie będą obowiązywać? Jeśli ktoś kupił sobie 100 biletów i nie jest w stanie ich wykorzystać to rozumiem, że te bilety przepadają”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Jesteśmy przygotowani na to, żeby nowe nominały pojawiły się z dniem wejścia w życie uchwały. Ponadto bilety, które służą jako dopłaty też mamy w magazynie”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „To już są wydrukowane te bilety”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Dopłatowe już mamy. Zostały, że tak powiem z historii. Tak jakoś się składa, że akurat na szczęście pasują. Kiedyś było nadrukowane zbyt wiele, na szczęście nikt tego nie wyrzucił i teraz się przydadzą”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „Ale czy tam jest napisane, że to jest bilet 20 minutowy czy 40 minutowy, bo jeżeli mamy bilet 30 minut to rozumiem, że dopłacamy, bo mamy zupełnie inną strukturę biletów”.

Odpowiedzi udzieliła **z- ca dyrektora ds. Ekonomicznych Zarządu Dróg i Transportu p. Zofia Frątczak** mówiąc m.in.: „Jeżeli chodzi o bilety 10 minutowe, to ważna będzie po zmianie taryfy wartość tego biletu i po do kasowaniu do wartości biletu 20 minutowego, dopóki te bilety będą w obiegu, to będą spełniały taką samą rolę”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „A na jakiej podstawie Pani tak twierdzi, bo takiego zapisu nigdzie nie ma. Natomiast w uchwale Rady Miejskiej jest określona stawka, a mnie chodzi o okres przejściowy".

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora ds. Ekonomicznych Zarządu Dróg i Transportu p. Zofia Frątczak** mówiąc m.in.: „Trzeba jakiś okres przejściowy przyjąć, żeby te bilety mogły być wykorzystane, żeby mieszkańcy nie tracili na tym".

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „Może być vacatio legis, jeśli przyjmujemy, że bilety wejdą od 1 kwietnia czy 1 maja, to wszyscy być może się pozbędą tych biletów. Natomiast jest pytanie, na jakiej podstawie później będzie można to dopasowywać. Chodzi mi o podstawę prawdą dystrybucji tego typu biletów".

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora ds. Ekonomicznych Zarządu Dróg i Transportu p. Zofia Frątczak** mówiąc m.in.: „Będziemy promować i informować, że bilet będzie ważny po dopełnieniu do określonej wartości".

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „Ale na jakiej podstawie? Kto będzie do tego dopłacał"?

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora ds. Ekonomicznych Zarządu Dróg i Transportu p. Zofia Frątczak** mówiąc m.in.: „Mówię o promocji dotyczącej poinformowania wszystkich mieszkańców, że taka możliwość będzie istniała. Przez internet i za pośrednictwem ulotek każdy mieszkaniec będzie wiedział, że po dokasowaniu biletu, bilet będzie ważny".

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „A dużo tych biletów Państwo posiadacie w magazynie"?

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora ds. Ekonomicznych Zarządu Dróg i Transportu p. Zofia Frątczak** mówiąc m.in.: „Na ten okres przejściowy wystarczy".

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „Moje kolejne pytanie dotyczy obowiązywania załączników na lata 2012, 2013 i 2014. Po raz pierwszy chyba Rada Miejska ma podjąć uchwałę, która de facto wprowadza trzy podwyżki cen biletów, trzy regulacje. Załącznik nr 2 wchodzi w życie zaraz po publikacji, załącznik nr 3 ma wejść w życie 1 stycznia 2013 r., ale w uchwale nie jest zapisane, że traci moc załącznik nr 2. Tak więc będą obowiązywały dwa załączniki. W roku 2014 ma wejść w życie złącznik nr 4. Rozumiem, że na tych załącznikach jest napisana data, ale tam jest napisane 2012, 2013 i 2014. Natomiast ten zapis nie jest na tyle czytelny, żeby wnioskować, że traci ważność poprzedni załącznik".

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Rozumiem, że jest sugestia, żeby to doprecyzować"?

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „Nie chciałbym, abyśmy przyjęli uchwałę, która nie wejdzie w życie, bo proces przygotowania nowej uchwały będzie trwał cztery miesiące, może się okazać, że Wojewoda tego nie uchwali".

Odpowiedzi udzieliła **radca prawny Zarządu Dróg i Transportu p. Małgorzata Kaczorowska** mówiąc m.in.: „Na to pytanie można odpowiedzieć już dzisiaj i musiałoby się to wiązać ze zmianą faktycznie zapisu. Ponadto, ponieważ przedmiotowa uchwała dotyczy 3 lat, to tak naprawdę, jeżeli nawet już będzie ten rok 2013 możemy taki zapis zmienić na rok 2013. Natomiast nie widzę takiego problemu ze względu na to, że zapis na załączniku brzmi rok 2013 i rok 2014, a zatem nie budzi wątpliwości, że taryfa przewidziana na rok 2013 wygląda w taki, a nie inny sposób. Czyli pewnym dodatkowym zapisem, właściwie nie potrzebnym w naszym rozumieniu byłoby, że traci moc załącznik nr 2, który jest załącznikiem na rok 2012".

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „Czy załącznik nr 4, który jest określony jako 2014 rok, będzie obowiązywał wyłącznie w roku 2014, a co z rokiem 2015? Ostatnia zmiana uchwały była w 2005 r. i dopóki Rada Miejska tej uchwały, która obowiązuje nie zmieni, obowiązują ceny biletów ustalone wtedy. Tutaj Państwo przewidujecie takie roczne ceny. Czyli jeśli Rada Miejska w 2014 roku nie przyjmie nowych cen na 2015 to rozumiem, że w ogóle nie będzie uchwały biletowej"?

Odpowiedzi udzieliła **radca prawny Zarządu Dróg i Transportu p. Małgorzata Kaczorowska** mówiąc m.in.: „ Na dzień dzisiejszy możemy powiedzieć, że przyjęliśmy pewną strategię na 3 kolejne lata. W związku z tym bardzo logiczne wydaje się, że w 2014 roku należy podjąć odpowiednie działania, żeby uregulować te kwestie na kolejne lata, bądź na kolejny rok. Natomiast nie ma takiej potrzeby, żebyśmy myśleli o tym już dzisiaj, skoro strategia jest na kolejne 3 lata."

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „Panie Dyrektorze, czy nie wydaje się Panu, że lepiej by było, abyśmy dzisiaj mówili o roku 2012, abyśmy mogli w ciągu najbliższych dziewięciu, dziesięciu miesięcy zobaczyć, jak kształtuje nam się sprzedaż biletów i funkcjonowanie komunikacji po tych zmianach, jakie teraz wprowadzamy i zachowując pewną elastyczność, dyskusje o biletach na 2013 rok odłożyć na listopad, grudzień 2012 roku, tak abyśmy byli bardziej elastyczni. Rozumiem, że to jest jakiś pomysł, strategia trzyletnia, ale może się okazać, że te bilety nie powinny kosztować akurat 2,60 zł tylko powinny kosztować 2,50 zł, a może 2,20 zł. Dzisiaj nie wiemy, jakie będą skutki tej polityki biletowej. To są pewne założenia, które przedstawiał nam wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek, natomiast życie pokaże czy to są dobre decyzje. Może się okazać, że będziemy chcieli coś zmieniać. Więc jest pytanie czy dzisiaj 25 stycznia 2012 roku jest sens decydować o cenie biletów w 2013 i 2014 roku? Cieszę się, że jest deklaracja dotycząca migawek, bo uważam, że migawka powinna być obniżona i na to łodzianie czekali już od dawna, żeby była tańsza o 10% i taki sygnał, że nie będzie się to zmieniało przez najbliższe lata to bardzo dobry sygnał. Natomiast pytanie co do tych biletów jednorazowych".

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Po pierwsze mówimy otwartym tekstem do Łodzian, jak to będzie wyglądało w kolejnych latach. Perspektywa trzyletnia wydaje się takim okresem, w którym działamy jako jeszcze w tej kadencji. Po drugie optymalizacja jest zawsze możliwa. Nie zamykamy sobie tej ścieżki dzisiaj. Będzie inicjatywa, żeby pewne rzeczy poprawić na przyszły rok, to pewnie to zrobimy. Myślę, że nie odcinamy sobie drogi od optymalizacji taryfy, ale z drugiej strony mówimy do Łodzian prostym językiem, jak to ma wyglądać, jak to widzimy w przyszłości".

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „Widziałem tu reklamę Citi Banku, nie widziałem żadnego innego banku w sprawie sprzedaży migawek. Czyli był jakiś przetarg”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Z punktu widzenia miasta, z punktu widzenia ZDIT, nie prowadzimy takich rozmów. Rozmowy się toczą między MPK, a Citi Bank. Dochody dla miasta są takie, jak w taryfie. Natomiast o rozliczeniach między Citi Bank, a MPK może powie nam Prezes MPK”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „My powierzyliśmy dystrybucję biletów MPK, a wpływy do budżetu”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Będą takie, jak taryfa wskazuje. Natomiast co się dzieje w MPK to powie nam sam Prezes”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „Dlaczego akurat Citi Bank? Przyznam, że mam konto w innym banku, a może też kupiłbym migawkę”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezes MPK p. Radosław Podogrocki** mówiąc m.in.: „My prowadzimy rozmowy z każdym bankiem, który chce z nami rozmawiać. Nasz system elektroniczny jest tak skonstruowany, że nośnikiem może być każda karta, która spełnia standardy i szczerze powiedziawszy my jesteśmy po poważnych rozmowach już z dwoma kolejnymi bankami, które są zainteresowane tym, żeby na swoich kartach mieć wgrany bilet migawki. My z tego tytułu nie ponosimy żadnych kosztów, dlatego że bank udostępnia przestrzeń swojej karty. My z tego tytułu ponosimy tylko korzyści związane z tym, że mamy mniejsze koszty, bo nie emitujemy takiej karty. Jest oczywiście też tak, że bank w swojej ofercie daje dodatkowe jakieś promocje. W przypadku Citi Handlowy to dlatego, mamy tak szybko podpisaną umowę, bo Citi Handlowy taki produkt wprowadził już w Warszawie, we Wrocławiu i tu są przetarte szlaki. Natomiast polityka wszystkich banków zmierza do tego, żeby na swoich kartach udostępniał przestrzeń do wgrywania różnych dodatkowych usług. Bilet okresowy jest bardzo atrakcyjny dla banków, ponieważ powoduje, że mają dodatkowych klientów. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie większość banków będzie świadczyć taką usługę”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „Czy MPK płaci Citi Bank za dystrybucję”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezes MPK p. Radosław Podogrocki** mówiąc m.in.: „Nie, to jest tylko tak, że Citi Bank tylko i wyłącznie personalizuje kartę, czyli nanosi na karcie zdjęcie, imię i nazwisko potencjalnego pasażera. Natomiast bilet jest wstawiany przez naszych ajentów, naszych pracowników. To jest tak, że karta Citi Bank operuje w naszej sieci”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „Czyli trzeba iść z taką kartą do MPK i na miejscu wykupić migawkę? Nie można zrobić przelewu. Słyszałem że jest 10% rabatu ”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezes MPK p. Radosław Podogrocki** mówiąc m.in.: „Rabat 10% polega na tym, że Citi Bank po wykupieniu migawki zwraca na konto to 10%. Korzyść MPK

polega na tym, że my nie musimy wydawać pieniędzy na kartę, nie musimy jej personalizować, nie musimy jej sprzedawać".

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „Idealne rozwiązanie. Rozumiem, że Pan Prezes rozmawia jeszcze w dwoma innymi bankami"?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezes MPK p. Radosław Podogrocki** mówiąc m.in.: „Z dwoma dużymi potencjalnymi kontrahentami. To są banki detaliczne zarówno te związane z Łodzią, jak i bardziej ogólnopolskie".

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „A będą jeszcze kolejne oferty? Czy MPK wysyłało też takie oferty, bo to jest duża korzyść dla banku. Wiele osób mając taką kartę i mając jeszcze 10% zniżki chętnie sobie otworzy konto w takim banku".

Odpowiedzi udzielił **wiceprezes MPK p. Radosław Podogrocki** mówiąc m.in.: „To jest oczywiście strategia banków. Natomiast od razu odpowiem, że płatności mikro, płatności elektroniczne rozwijają się w tym kierunku, żeby banki mogły przejąć jak największy rynek usług mikro płatności i wszystkie banki są zainteresowane. To jest kwestia techniczna, żeby kolejne duże banki oferowały taką usługę. Chodzi tak naprawdę o to, żeby karta miała w sobie odpowiedni czip".

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak** zapytała: „Jak Państwo chcielibyście wytłumaczyć mieszkańcom Łodzi podwyżkę biletów, ponieważ atutami komunikacji miejskiej warszawskiej jest większa częstotliwość kursów, punktualność, czystość i sukcesywna zmiana taboru na nowszy. Natomiast zaletami miejskiej komunikacji łódzkiej jest to, że mieszkańcy niejednokrotnie w ostatnim czasie słyszą o likwidacji wielu linii komunikacyjnych, zmniejszeniu częstotliwości, ograniczeniu kursów niektórych autobusów i tramwajów oraz to, że tramwaje jeżdżą już nie dwuwagonowe tylko jednowagonowe. Jak Państwo chcecie przekonać mieszkańców, że ta podwyżka rzeczywiście spowoduje, iż ta komunikacja będzie posiadała takie atuty, jak ma obecnie komunikacja warszawska"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Ta podwyżka ma odwrócić ten trend, o którym Pani wspomniała. Bez pieniędzy nic się nie wydarzy. Nie ma takich cudów. Jeżeli Miasto tych pieniędzy nie zdobędzie to sytuacja będzie się pogarszała, to jest logiczne. Trzeba się zgodzić z Panią Radną, że narzekania pasażerów rosną, ale brutalnie mówiąc tyle dostaną ile zapłacą w tym momencie. Jest bardzo słabe finansowanie komunikacji miejskiej, na krawędzi zdolności przewozowych. Chcemy tę sytuację poprawić. Wiadomo, że Miasto dysponuje skończoną ilością pieniędzy na ten cel, a wszyscy pasażerowie chcą jeździć w lepszych warunkach, więc trzeba za ten transport płacić. My nie mamy cen z księżyca, to jest regulacja, która nas doprowadza do jakiegoś rozsądnego poziomu finansowania komunikacji miejskiej. Każdy ma wybór, może pojechać rowerem, przejść się na pieszo czy jechać samochodem albo wybrać komunikację miejską. Chcemy do tej komunikacji zachęcić właśnie, poprzez poprawę jakości, a żeby to zrobić musimy skądś czerpać na to środki".

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak** zapytała: „Mówi Pan, że chcecie do tej komunikacji zachęcić, ale w Warszawie buduje się parkingi „parkuj i jedź" i w ten sposób zachęca się także mieszańców do przesiadania się do komunikacji miejskiej. Czy macie plany budowy takich parkingów, gdzie one miałyby powstać"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Park and ride" ma powstać w obrębie przystanków Kolei Aglomeracyjnej, taki jest plan. Powstanie Kolej Aglomeracyjna, kolejnym krokiem będzie budowanie systemu „park and ride". W chwili obecnej są to propozycje, nieskrystalizowane w formie konkretnych zapisów inwestycyjnych w WPF, ale do tego trzeba dążyć. Jak wszyscy będziemy do tego dążyć, to taki system powstanie. Warszawa dla nas może być przykładem, ideałem do którego możemy dążyć. Natomiast trzeba zejść na poziom klasy miast Kraków, Poznań, Gdańsk i Wrocław, gdzie troszeczkę są inne warunki finansowania niż w stolicy. Stolica musi błyszczeć to wiadomo".

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak** zapytała: „No tak, ale to jest także forma zachęcenia mieszkańców do przesiadania się do komunikacji miejskiej. Myśląc, o systemie, o którym tutaj mówimy powinniście już Państwo mieć jakieś plany dotyczące tego. Pamiętam, że w latach ubiegłych mówiono o stworzeniu takiego parkingu przy Porcie Łódź. Tam miał być taki parking stworzony. Zrezygnowano z tych planów"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Jak widać w WPF, tak".

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak** zapytała: „To nie jest dobra wiadomość dla mieszkańców".

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Myślę, że macie Państwo taką siłę nacisku i przebicia, że pewne rzeczy można jeszcze poprawić w przyszłych latach".

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak** zapytała: „Panie Dyrektorze, ale jeżeli chcemy zachęcić mieszkańców, to musimy też mieć jakieś plany, a Pan mówi, że z tych planów zrezygnowano, z tamtych zrezygnowano, a podwyżka ma przynieść większe możliwości korzystania z komunikacji miejskiej. W ten sposób zniechęcamy raczej mieszkańców niż zachęcamy".

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek** mówiąc m.in.: „Jeżeli chodzi o system „park and ride" tak, jak Pan Dyrektor powiedział, jednym z etapów tego projektu jest kwestia Kolei Aglomeracyjnej. Umowa została podpisana z Urzędem Marszałkowskim i parkingi będą powstawały na przystankach Kolei Aglomeracyjnej. Jeżeli chodzi o etap wewnątrzmiejski, to jest już troszeczkę inna kwestia. Rozmawialiśmy w zeszłym roku, jeżeli chodzi o zbudowanie pierwszego parkingu w systemie koncesyjnym. Niestety nie znaleźliśmy koncesjonariusza do tak zaproponowanych warunków. Skupiamy się w tej chwili na kwestii doboru partnera na system parkowania w centrum miasta. W następnej kolejności jest współdziałanie z tym partnerem, bądź z innym i zbudowanie systemu „park and ride" na zasadzie koncesji. Dokładnie w taki sposób działała Warszawa. W dokładnie taki sposób działa Kraków. Chcemy iść tą wytartą drogą, także zakładam, że rok 2014 będzie takim rokiem, gdzie możliwe że będziemy mieli wybranego koncesjonariusza, który będzie w stanie pobudować pierwszy parking „park and ride" w Łodzi".

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak** zapytała: „Państwo mówiliście o innowacyjnym sposobie dystrybucji biletów, natomiast mieszkańcy ostatnio informowali mnie, że automat biletowy, który jest na Dworcu Łódź Widzew był nieczynny, natomiast był czynny automat biletowy, w którym można było kupić bilety komunikacji warszawskiej.

Mam nadzieję, że my nie wspieramy warszawskiej komunikacji i że to właśnie nasz automat powinien być czynny. Bardzo bym prosiła o informację dotyczące, gdzie takie automaty miałyby się pojawić i czy ktoś sukcesywnie sprawdza czy funkcjonują tak, jak powinny?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezes MPK p. Radosław Podogrocki** mówiąc m.in.: „Na Dworcu Łódź Widzew jest zamontowany automat firmy Elgeba. Ten automat jest monitorowany on – line cały czas. W momencie, kiedy pojawia się jakakolwiek informacja o tym, że automat nie działa mamy rezerwowy automat i to jest tylko kwestia przyjechania i wymienienia tego automatu. Nie musimy go naprawiać na miejscu, tylko zamieniamy. Automaty Elgeba są jednymi z najlepszych, jeżeli chodzi o jakość. Natomiast nawet najlepszym producentom zdarzają się wady. W tym przypadku wada dotyczyła płyty głównej. Mamy to wszystko zidentyfikowane i możemy przedstawić w jaki sposób automat działa. Natomiast jeśli chodzi o automat, który sprzedaje bilety warszawskie, to naszym pierwszym krokiem była próba porozumienia się, tak aby ten automat sprzedawał również nasze bilety. Ale to są bilety innego systemu. To są bilety z paskiem magnetycznym i tam jest inny papier, który jest wykorzystywany do druku tych biletów i dlatego nie ma możliwości, żeby na Dworcu Łódź Widzew były drukowane równocześnie bilety komunikacji warszawskiej i łódzkiej. Co do rozwoju tego systemu, to chcemy rozwijać sieć automatów mobilnych czyli tych, które są w pojazdach i tu będziemy szli w kierunku automatów obsługujących mikro płatności. I chyba przede wszystkim zdecydujemy się żeby mikro płatności były głównym rodzajem płatności za bilety w automatach. Natomiast mamy ofertę operatora zewnętrznego, który chce w Łodzi postawić także automaty stacjonarne na przystankach. Od razu powiem, że jest to kwestia decyzji biznesowej, dlatego, że automat który musi w warunkach miejskich pod gołym niebem działać kosztuje powyżej 100.000 zł. Automat mobilny, który jest wewnątrz pomieszczenia podłączony do akumulatora kosztuje 26.000 zł Czyli mamy pięć automatów w cenie jednego stacjonarnego. To są decyzje, które musimy podejmować, bo na wszystko nie wystarcza środków”.

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak** zapytała: „To ile będzie automatów, które będą stały na dworze i ile tych, które będą stały wewnątrz, bo rozumiem, że musimy tutaj minimalizować koszty i że więcej będzie tych tańszych prawda”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezes MPK p. Radosław Podogrocki** mówiąc m.in.: „Oczywiście tak. Chcemy, żeby w każdym pojeździe był automat. Pojazdów w ruchu mamy 300 autobusów i 200 tramwajów średnio. Czyli to jest 500 pojazdów w ruchu, które muszą być wyposażone w automaty mobilne. Natomiast jeżeli chodzi o automaty stacjonarne, to w tej chwili mamy ofertę 20 automatów stacjonarnych”.

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak** zapytała: „Chciałabym się jeszcze dopytać o awaryjne przypadki kupna biletów u kierowcy. Okazuje się, że właśnie w sytuacji, kiedy automat biletowy nie był czynny mieszkańcy nie mogli także kupić biletu u kierowcy, bo mówił że mu się skończyły. Czy w takim razie kierowcy mają te bilety reglamentowane w jakiś sposób”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezes MPK p. Radosław Podogrocki** mówiąc m.in.: „Kierowcy mają obowiązek przy wyjeździe okazać się tym, że mają na wyposażeniu pojazdu bilety. My możemy to sprawdzić w takcie wyjeżdżania na trasę i to robimy. Oprócz tego jest obowiązek powiadomienia poprzez sieć naszego wewnętrznego radia w sytuacji, gdyby skończyły się bilety i wtedy pojazd nadzoru ruchu przyjeżdża i uzupełnia bilety, tak żeby kierowca miał wystarczającą ilość. Oczywiście jest możliwe, że kierowca tych biletów w danym momencie

nie będzie miał. Być może jest to wina kierowcy, bo się nie zgłosił i nie powiedział, że potrzebuje bilety. Natomiast my uruchomiliśmy dodatkowy system informacji i jeżeli pasażer spotka się z taką sytuacją, to bardzo prosimy o krótkiego sms z podaniem numeru bocznego pojazdu. Wydaje się, że po wejściu w życie przedmiotowej uchwały dochodzi jeszcze jeden kanał dystrybucji, o którym do tej pory nie mówiliśmy tj. bilet jednorazowy na telefon komórkowy, kupowany przy pomocy telefonu komórkowego. MPK w tej chwili ma podpisane ze wszystkimi operatorami komórkowymi umowy i w dniu wejścia w życie uchwały będzie można kupić bilet jednorazowy na telefon komórkowy".

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak** zapytała: „Chciałbym się jeszcze dopytać o autobusy niskopodłogowe. Czy Państwo w najbliższym czasie chcielibyście zakupić taki tabor? Jeżeli tak, to chciałabym również zapytać o uwzględnienie sugestii Miejskiej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych, która chciałaby, aby została uwzględniona zmiana dotycząca bezpłatnego dojazdu osób niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym, uczęszczającym do ośrodków rehabilitacyjnych, żeby oni mogli kupować bilety bezpłatne, nie tylko bilety trasowe".

Odpowiedzi udzielił **wiceprezes MPK p. Radosław Podogrocki** mówiąc m.in.: „Jeśli chodzi o ulgi to pozostawię to gestii ZDiT. Natomiast jeśli chodzi o tabor, to nasze plany przewidują, że będziemy kupować już tylko tabor niskopodłogowy. Wymiana taboru jest zaplanowana corocznie w ilości ok. 40 sztuk. Z tego ok. 30 to są autobusy solo, niskopodłogowe, a 10 – 15 to są autobusy przegubowe. Takie plany są rozpisane na najbliższe 10 lat, więc tutaj dysponujemy przemyślaną strategią. Tylko jest jeden powód, dla którego w Łodzi nie wszystkie autobusy są niskopodłogowe. Problem tkwi w tym, że linie komunikacyjne, biegną po ulicach, po których tabor niskopodłogowy nie może pojechać. To jest jedyny problem, bo gdyby nie istniał ten problem, my moglibyśmy już dzisiaj wycofać wszystkie Ikarusy i mieć tylko autobusy niskopodłogowe".

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak** zapytała: „A co z linią do Konstantynowa? Czy ona będzie funkcjonować nadal, czy są jakieś plany likwidacji tej linii"?

Odpowiedź uzupełnił **za – ca dyrektora ds. Transportu Zbiorowego Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Jeżeli chodzi o linię Konstantynów – Lutomiersk to mamy już podpisane porozumienie, które zacznie obowiązywać od dnia 1 kwietnia 2012 r.".

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak** zapytała: „A zniżki dla osób niepełnoprawnych uczęszczających do ośrodków rehabilitacyjnych"?

Odpowiedź uzupełniła **z- ca kierownika Wydziału Parkowania i Biletów Zarządu Dróg i Transportu p. Agata Lisowska** mówiąc m.in.: „W przedmiotowej uchwale zaproponowaliśmy ograniczenie bezpłatnych przejazdów od poniedziałku do piątku i tylko na zasadzie biletu trasowanego, czyli dom – cel podróży – dom. Faktycznie opinia była taka, że owszem ograniczenie od poniedziałku do piątku, ale na wszystkich liniach komunikacyjnych".

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak** zapytała: „I czy to będzie uwzględnione"?

Odpowiedź uzupełniła **z- ca kierownika Wydziału Parkowania i Biletów Zarządu Dróg i Transportu p. Agata Lisowska** mówiąc m.in.: „Musiałaby być wniesiona taka poprawka w tej chwili".

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak** zapytała: „Czy będzie to przyjęte jako autopoprawka"?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek** mówiąc m.in.: „Nie chciałbym procedować autopoprawek, ponieważ autopoprawki automatycznie skierują przedmiotową uchwałę do kolejnego procedowania przez związki zawodowe. Dlatego też wolałbym, aby były zgłoszone w formie poprawek i przegłosowane przez Radę Miejską".

**Radna p. Ewa Majchrzak** zapytała: „Kiedy zostanie zmodernizowane torowisko na ul. Aleksandrowskiej na odcinku od ul. Bielicowej do granic miasta i jednocześnie z tym torowiskiem przebudowa przystanków? Przy ulicach: Traktorowej, Kaczeńcowej, Rydzowej osoby starsze, niepełnosprawne i niskiego wzrostu mają problem żeby wsiąść do tramwaju".

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Nie ma tego w WPF, ale rozpatrzymy to i przedstawimy wnioski. Rozumiem, że tego Pani od nas oczekuje?"

**Radna p. Ewa Majchrzak** powiedziała m.in.: „Wcześniej były plany modernizacji torowiska na ul. Aleksandrowskiej".

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Dobrze, były plany, ale teraz musimy się trzymać zapisów budżetowych. Jeżeli to zostało z budżetu zdjęte to dla nas nie ma tematu. Przedstawimy Pani Radnej naszą opinię i co możemy z tym zrobić".

**Radna p. Ewa Majchrzak** powiedziała m.in.: „Niezwykle ważna jest przebudowa przystanków, ponieważ osoby, które wymieniłam mają problem, żeby skorzystać ze środków komunikacji miejskiej. Ponadto chciałabym się dowiedzieć, jakie są wpływy z reklam umieszczanych na pojazdach i na co te pieniądze są wykorzystywane? Jakie są wpływy z jednego roku"?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezes MPK p. Radosław Podogrocki** mówiąc m.in.: „Mogę powiedzieć kompleksowo o wpływach z reklam, dlatego że działalność reklamowa jest działalnością uboczną, która pomniejsza rekompensatę. Roczny wpływ z reklam to jest ok. 2.200.000 zł w najlepszym roku funkcjonowania. Wiadomo, że działamy na wolnym rynku i jeżeli nie ma reklamodawców to jest gorzej. Za rok ubiegły 1.900.000 zł".

**Radna p. Ewa Majchrzak** zapytała: „Na co wykorzystujecie te pieniądze"?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezes MPK p. Radosław Podogrocki** mówiąc m.in.: „Wykorzystywane są na odnowę taboru. One pomniejszają rekompensatę i o te pieniądze ZDiT mniej przekazuje za usługę przewozową".

**Radna p. Ewa Majchrzak** zapytała: „Czy Państwo macie informację, jak będą kształtowały się ceny biletów w Łodzi po podwyżce, a jak kształtują się w Warszawie i jak to się ma względem zarobków mieszkańców tych miast"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „W Warszawie bilet podstawowy czasowy kosztuje 2,60 zł, a w Łodzi 2,40 zł”.

**Radna p. Ewa Majchrzak** zapytała: „Ale docelowo będzie kosztował 2,80 zł. A jakie są średnie zarobki w Łodzi, a jakie w Warszawie”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Z definicji zakładam, że w Łodzi są niższe niż w Warszawie”.

**Radna p. Ewa Majchrzak** zapytała: „W Łodzi są dużo niższe, a łodzianie będą płacili więcej niż mieszkańcy Warszawy za bilety”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Koszty są kosztami”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek** mówiąc m.in.: „Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą biletów i porównywania kosztów tych biletów. Naszym celem nie jest kwestia ścigania się z Poznaniem, Krakowem. W Łodzi jak Pani widzi bilety są o wiele droższe, jeżeli chodzi o bilety podstawowe. To jest kwestia regulacji cen związanych z biletami i przejazdami transportu publicznego w Łodzi. Jeżeli odpowiadamy sobie na kwestie dotyczącą zarobków, to ostatnie badania GUS, dotyczące średnich zarobków, między miastami i województwami porównywalnymi, nie wyniosą więcej niż 7%. Jeżeli Pani spojrzy w tej chwili na cenę biletu między Warszawą, a Łodzią to jest ok. 5% - 8%”.

**Radna p. Ewa Majchrzak** zapytała: „Ale mieszkańcy Warszawy mają znacznie wyższe wynagrodzenia, niż mieszkańcy Łodzi. Czy w związku z podniesieniem cen biletów planujecie Państwo podnieść jakość usług świadczonych przez MPK? Ja bardzo często korzystam z komunikacji miejskiej i niestety z przykrością muszę powiedzieć, że rozkłady jazdy, które funkcjonują na przystankach bądź w interencie mają się nijak do tego, jak w rzeczywistości tramwaje jeżdżą i nawet tam, gdzie jest napisane, że powinna być częstotliwość co 12 minut, często jest tak, że pasażer musi czekać 30 min albo i dłużej. Widzę na sobie krytyczny wzrok radnego p. Mędrzaka, ale Pan Radny wie, że ja korzystam z komunikacji i będę narzekała, jeżeli ona będzie źle funkcjonowała. Tramwaje i autobusy są po prostu brudne, nie jeżdżą punktualnie i przystanki, na których mieszkańcy wsiadają też wyglądają bardzo źle. Teraz mamy okres zimowy. Na szczęście nie było dużych opadów śniegu. Natomiast, kiedy te opady śniegu są duże, przystanki są po prostu niesprzątane i są niebezpieczne. Nie mówiąc jeszcze o poprawieniu bezpieczeństwa pasażerów chciałabym zapytać w jaki sposób planujecie Państwo rozwiązać taki problem. Praktycznie każdego dnia w środkach komunikacji miejskiej są osoby spożywające alkohol. Jest zakaz spożywania alkoholu. Jakie Państwo czynicie działania, żeby temu zapobiec i żeby zwiększyć bezpieczeństwo pasażerów”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Jeżeli chodzi o jakość usług, to trudno nie przyznać Pani Radnej racji, że to nie jest stan, którego oczekujemy”.

**Radna p. Ewa Majchrzak** zapytała: „No to skoro to jest stan, z którego nie jesteśmy zadowoleni, to może należałoby najpierw poprawić jakość usług, a dopiero potem podnosić ceny biletów”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „To jest taki pewny węzeł gordyjski, zaklęty krąg. Nie ma pieniędzy i nic lepszego nie zrobimy. Ktoś musi to sfinansować".

**Radna p. Ewa Majchrzak** zapytała: „Wątpię, aby była taka sytuacja, że po podniesieniu cen biletów, te usługi się poprawią. Obserwuję i mam wrażenie, że komunikacja miejska w tym mieście funkcjonuje coraz gorzej".

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „To nie wynika wprost z danych obiektywnych, ale odczucia każdy może mieć inne. Na temat obiektywnych badań wypowie się dyrektor p. J. Zbroński, który widzi zakłócenia codzienne w komunikacji miejskiej i wie jaki to jest stopień problemu".

Odpowiedź uzupełnił **za – ca dyrektora ds. Transportu Zbiorowego Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „W ZDiT mamy komórkę, która codziennie kontroluje transport zbiorowy w mieście Łodzi w różnych godzinach. Nie zauważamy podczas tych kontroli, znacznego pogorszenia standardów usług świadczonych przez Spółkę MPK. To dotyczy również punktualności i stanu taboru".

**Radna p. Ewa Majchrzak** zapytała: „Być może kontrole, które Państwo przeprowadzacie są przeprowadzane w sposób nienależyty i niezbyt staranny, dlatego że tak naprawdę korzystając codziennie z komunikacji miejskiej sporadycznie zdarza się, że autobus bądź tramwaj przyjeżdża zgodnie z rozkładem jazdy i często jest tak, że poszczególne przejazdy wypadają z rozkładu i czas oczekiwania jest niestety bardzo długi".

Odpowiedź uzupełnił **za – ca dyrektora ds. Transportu Zbiorowego Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Oczywiście może się zdarzyć tak, że tramwaje i autobusy wypadają z rozkładu jazdy przy ilości taboru, który codziennie jeździ po naszym mieście. Niestety takie rzeczy się zdarzają, może wypaść z kursu, może być awaria, może być wypadek itp. na które ZDiT i MPK nie mają wpływu. My też obserwujemy, że zdarzają się wypadnięcia kursów, ale nie jest to celowe działanie, tylko losowe przypadki".

**Radna p. Ewa Majchrzak** zapytała: „Według tego, co Pan powiedział, ja po prostu mam pecha, że jak korzystam z komunikacji miejskiej to ona nie przyjeżdża. Była mowa że czas przejazdu z osiedli do centrum Miasta wynosi 20 minut. Proszę mi powiedzieć z jakich osiedli można dojechać w 20 minut? Ja jestem mieszkanką Teofilowa i na pewno nie można dojechać w 20 minut".

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „To były badania średniego czasu dojazdu z osiedli. Teofilów jest akurat osiedlem odległym no i faktycznie ma Pani rację, że to nie jest dyskusja ani o bilecie 10 minutowym ani o 20 minutowym wtedy. Teofilów tak ma".

**Radna p. Marta Grzeszczyk** zapytała: „W tym momencie w obiegu dostępne są dwa rodzaje kart, które służą jako migawki. Te wydawane przez MPK pomarańczowe i te które wydawane są przez bank. Jaki był tryb wyboru layout-u karty i czy w czasie decyzji nad tym, jak ma wyglądać migawka graficznie współpracowano z Biurem Promocji i połączono to w czasie z wyborem nowego logo Łodzi"?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezes MPK p. Radosław Podogrocki** mówiąc m.in.: „Wybór nowego logo Łodzi nie był związany z layout-em karty. Karta została opracowana przez grafików, którzy współpracowali z Biurem Promocji i sugerowali się w jaki sposób powinno to wyglądać tak, żeby było to najbardziej atrakcyjne i najbardziej związane ze strategią promocyjną Miasta. To nie jest tak, że taki layout będzie obowiązywał na zawsze. My na początek uruchomiliśmy takie rozwiązanie, które pozwoliło nam w dosyć szybkim czasie taką kartę wyprodukować, bo chcę powiedzieć, że to jest zaledwie pół roku od czasu kiedy rozpoczęliśmy prace nad projektem do wydania pierwszej karty. Chcemy, żeby docelowo było przynajmniej kilka projektów, żeby włączyć w to różne ośrodki, także łódzkich artystów tak, aby można było sobie wybrać swój indywidualny wzór migawki. Taka funkcjonalność pojawi się w czerwcu, kiedy będziemy mieli już zamknięty pierwszy etap wdrożenia”.

**Radna p. Marta Grzeszczyk** zapytała: „Czy jest w tej chwili jakiś projekt związany z zagospodarowaniem tylnej strony biletów papierowych”?

Odpowiedź uzupełniła **z- ca kierownika Wydziału Parkowania i Biletów Zarządu Dróg i Transportu p. Agata Lisowska** mówiąc m.in.: „Druga strona przeznaczana jest na reklamę”.

**Radna p. Marta Grzeszczyk** zapytała: „I to są reklamy do wykupienia tylko przez firmy tak”?

Odpowiedź uzupełniła **z- ca kierownika Wydziału Parkowania i Biletów Zarządu Dróg i Transportu p. Agata Lisowska** mówiąc m.in.: „Tak, ale testowaliśmy też swoje własne reklamy, promujące komunikację miejską i kupowanie biletów”.

**Radna p. Grażyna Gumińska** zapytała: „Co Miasto powinno zrobić, aby zachęcić mieszkańców do kupowania biletów czy to jednorazowych czy miesięcznych, bo chyba nam wszystkim zależy na tym, żeby mieszkańcy kupowali bilety. Czy podwyżka w następnych latach będzie zachętą do zakupu tych biletów”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Przy naszych symulacjach nie ma tańszego sposobu komunikacji, niż komunikacja publiczna. Samochodem będzie zawsze drożej, nie mówiąc o tym, że trzeba go gdzieś zaparkować. Jeżeli to będzie w centrum w strefie płatnego parkowania to będą to dodatkowe koszty. Pasażer sam decyduje, co mu się bardzie opłaca, czy eksploatować samochód czy jechać komunikacją miejską. Rozumiem, że w podtekście jest jakiś rodzaj reklamy i promocji tego sposobu komunikowania się, być może uświadomienie części mieszkańcom, że to jest lepszy sposób na przemieszczanie się po mieście”.

**Radna p. Grażyna Gumińska** zapytała: „Wszyscy wiemy, że Miasto się starzeje. Do 2030 roku będzie 33% emerytów i rencistów. Czy Miasto wyszło naprzeciw i czy zaproponowało np. zakup biletu dla seniora? Owszem mamy regulację, że powyżej 70 roku życia seniorzy zwolnieni są z opłaty, natomiast dla 60 – 65 – 70 lat nie ma takiej możliwości. Czy zastanawialiście nad tym, żeby wprowadzić taki bilet jednorazowy dla tej grupy osób”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Robimy to, na co nas stać. Jeżeli Pani Radna uważa, że powinniśmy zrobić coś więcej nie możemy tego wykluczyć, ale miasta chyba nie stać na tego rodzaju prezenty w tej chwili. Mówimy o 2030 roku, a przedmiotowa uchwała jest na lata 2012 – 2014. Co będzie czas pokaże i możemy jeszcze wszystko pozmieniać. Ale nie w tej chwili, kiedy jesteśmy na

krawędzi możliwości eksploatacyjnych. Nie stać nas w tej chwili na dawanie kolejnych uprawnień dla ludzi, którzy do 65 lat powinni teoretycznie pracować".

**Radna p. Grażyna Gumińska** zapytała: „Panie Dyrektorze, ale emeryt senior do 70 roku życia wykupiłby taką migawkę za 45 zł i jeździłby do tego, to czy to by się miastu nie opłaciło. Czy jakąkolwiek symulację w tym kierunku robiliśmy"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Nie. Po pierwsze powyżej 70 roku życia nie płaci w ogóle. Czy kolejne warianty i dzielenie jeszcze na kolejne kategorie wiekowe jest do przyjęcia myślę, że tak, ale należałoby przeprowadzić głębsze analizy poszczególnych grup wiekowych.

**Radna p. Grażyna Gumińska** zapytała: „Zarówno na komisjach, na których był procedowany projekt uchwały było bardzo dużo pytań i wątpliwości. O ile 2012 jest do przyjęcia, pomimo, że były propozycje wprowadzenia biletów dla seniora, to uważam, że nad rokiem 2013 i 2014 Radni powinni mieć więcej czasu na przedyskutowanie tych zmian kwotowych".

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Każdy mieszkaniec, który ma legitymację emeryta lub rencisty płaci połowę stawki dzisiaj. Także nie wiem, co możemy jeszcze zrobić".

**Radna p. Grażyna Gumińska** zapytała: „Ale wykupienie nawet biletu jednorazowego na cały miesiąc, chociaż on nie będzie codziennie jeździł nie byłoby korzystniejsze? To już jest konkretny pieniądz w kasie".

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Pozwólmy ludziom podejmować decyzję samodzielnie. Niech wybiorą to, co jest dla nich lepsze".

**Radna p. Grażyna Gumińska** powiedziała m.in.: „Dobrze byłoby przyjąć stawki na rok 2012, a nad stawkami na kolejne lata mieć więcej czasu na zastanowienie się, tym bardziej, że bilet jednorazowy, który ludzie najczęściej kupują w 2014 będzie kosztował 2,80 zł, a w Warszawie 2,60 zł".

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Tu już się wspólnie zgodziliśmy, że to nie jest dane raz na trzy lata. Po roku możemy się spotkać i ustalić modyfikację taryfy, jeżeli ona okaże się nieciekawa, nieatrakcyjna, albo nie spełniająca oczekiwań".

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek** mówiąc m.in.: „Nasza propozycja jest dokładnie propozycją warszawską, na którą Pani się powołuje. Uchwała Rady Miejskiej dotycząca regulacji cen biletów w Warszawie obejmuje swoim zakresem trzy lata i pokazuje kierunek dotyczący cen biletów i strategii miasta, jeżeli chodzi o ukierunkowanie się na migawkę miejską. Dlatego też wydaje mi się, że dywagacje na temat tego, co będzie za dwa trzy lata, może to jest rzeczywiście wróżenie z fusów, ale pokażmy mieszkańcom, jaki jest plan działania zarządu miasta i wtedy co roku będziemy mogli taką uchwałę aktualizować, jeżeli będziemy widzieli, że koszty są wyższe bądź niższe, bądź któreś bilety są bardziej lub mniej atrakcyjne dla Łodzian".

**Radna p. Grażyna Gumińska** powiedziała m.in.: „Panie Prezydencie może ma Pan racje, ale to, co dzisiaj uchwalimy będzie obowiązywało i nie wierzę w to, że do końca roku przystąpimy do dyskusji na temat cen biletów w następnych latach. O tym też Pan doskonale wie. Także uważam, że powinniśmy się nad tym zastanowić czy nie powinniśmy przyjąć tylko roku 2012, a 2013 i 2014 rok zostawić sobie i pod koniec roku podjąć decyzję".

**Radny p. Mateusz Walasek** powiedział m.in.: „Pozwolę sobie zauważyć, że w Warszawie podwyżka w kolejnych latach ma już rangę aktu prawa lokalnego, bo ona została chyba w sierpniu ubiegłego roku przegłosowana i proszę mnie poprawić jeżeli ktoś wie, że jest inaczej, ale zdaje się że będzie stawka 3,20 zł w 2014 roku w Warszawie. Więc jeżeli porównujemy, to porównujmy tabele z odpowiednich lat. Ale nie o tym chciałem mówić. Czy ja dobrze doczytuję tę propozycję taryfową bagaż, zwierzęta od tego momentu jeżdżą za darmo"?

Odpowiedź uzupełniła **z- ca kierownika Wydziału Parkowania i Biletów Zarządu Dróg i Transportu p. Agata Lisowska** mówiąc m.in.: „Projekt zakłada zlikwidowanie opłaty za przewóz bagażu i zwierzęcia. Należy dodać, że w ciągu poszczególnych lat to były znikome ilości tych opłat".

**Radny p. Mateusz Walasek** powiedział m.in.: „Ja to rozumiem, dostałem odpowiedź na interpelację na ten temat, także proszę mi nie uzasadniać, bo w moim ocenie ta decyzja jest zasadna. Chciałem mieć tylko potwierdzenie faktu. Rozumiem, że każdy bagaż i rower także oczywiście z poszanowaniem zapisu regulaminu tzn. że nie można tarasować, utrudniać. Czy przedmiotowa uchwała uwzględnia już Kolej Aglomeracyjną, bo zakładamy chyba, że zostanie to włączone w system komunikacji miejskiej. Czy pod tym względem były prowadzone rozmowy"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Nie wydaje się żebyśmy musieli cokolwiek modyfikować. Po wybudowaniu przystanków i uruchomieniu ich, to będzie rok 2014 myślę. Jeszcze mamy czas żeby się zastanowić i zobaczyć czy trzeba coś korygować. Generalnie to jest kolejny przystanek powiedzmy multimodalny, bo tam będzie gdzie zaparkować samochód i będzie można podjechać pociągiem i przesiąść się w tym samym miejscu na komunikację miejską. Jeżeli dojdziemy do wniosku, że to wymaga jakichś specjalnych uregulowań, tylko nie bardzo widzę w tej chwili powód dlaczego miałoby tak być".

**Radny p. Mateusz Walasek** powiedział m.in.: „Mówimy o porozumieniach międzygminnych. W przypadku Kolei Aglomeracyjnej to nie będzie porozumienie międzygminne, tylko będą jeszcze inne podmioty i to nie gminy jak mniemam".

Odpowiedź uzupełniła **z- ca kierownika Wydziału Parkowania i Biletów Zarządu Dróg i Transportu p. Agata Lisowska** mówiąc m.in.: „W samym projekcie uchwały drugi zapis o tym mówi. Proponujemy wprowadzić możliwość stosowania biletów innych przewoźników. I to będzie jakby wstęp do rozmów na temat wspólnego biletu".

**Radny p. Mateusz Walasek** powiedział m.in.: „Rozmawiamy tu o sytuacji dopłat do biletów, które ludzie wykupili, ale mnie interesuje sytuacja odwrotna. Będzie grupa ludzi, którzy wykupią w przyszłym miesiącu np. 1 marca bilety miesięczne za 88 zł, a 8 marca będą kupować je już po 80 zł. Czy Państwo się nad tym problemem zastanawiali, czy tu powstaną jakieś roszczenia? Czy ten problem był rozważany przez Państwa i czy jest proponowane jakieś rozwiązanie"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Po uchwaleniu uchwały musimy przeprowadzić szeroką akcję informującą, żeby ktoś nie wpadł w taką pułapkę. Generalnie faktycznie sytuację ma dosyć nieciekawą, kupił coś co teoretycznie za kulka dni mógł kupić taniej. Najgorzej jest z tym marcem, bo miesiąc się zaczyna w starych warunkach, a kończy się w nowych warunkach".

**Radny p. Mateusz Walasek** zapytał: „Może właściwym byłaby poprawka, określająca datę wejścia w życie uchwały od początku miesiąca?"

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Mieszkańcy się liczyli z tym, że bilet będzie kosztował w dalszym ciągu 88 zł, a że obniżamy cenę, to nie wiem czy musimy się tutaj specjalnie napinać i robić specjalne zapisy dla tych, którzy kupili za wcześnie, to co później mogli kupić taniej. Poza tym trudno też trafić w moment, kiedy to tak naprawdę wejdzie w życie, czy to będzie akurat 1 marca, bo może się tak zdarzyć. Ktoś na tym starci, ale generalnie większość zyskuje. Ci, którzy się wstrzymają to zyskują".

**Radny p. Mateusz Walasek** zapytał: „Nie chcę ciągnąc dywagacji. Wiadomo, że w tym okresie przejściowym ktoś musi kupować bilety tygodniowe czy jednorazowe, to na tym też nie zyska prawdopodobnie. Mówimy o 8 zł to można stracić jeden dzień na biletach tygodniowych. Rozumiem, że ten temat został pominięty".

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Nie chcieliśmy rozbudowywać tej uchwały w nieskończoność, bo rzeczywiście można znaleźć wiele takich momentów".

**Radna p. Anna Adamska – Makowska** zapytała: „Czy rozważali Państwo wprowadzenie biletów weekendowych i weekendowych rodzinnych. Wiem, że jest bilet trzydniowy rodziny, ale on nie do końca odpowiada zapotrzebowaniu mieszkańców naszego miasta. Dla mnie jeśli bym chciała podróżować z dziećmi komunikacją miejską, to w piątek nie mam szans, bo w piątek pracuję i to samo dotyczy poniedziałku. Natomiast satysfakcjonował by mnie bilet sobotnio - niedzielny, wtedy kiedy nie pracuję i mogę rzeczywiście jeździć z dzieciakami i pokazywać im Miasto i to samo dotyczy turystów, którzy przyjeżdżają w piątki po południu i zostają do niedzieli".

Odpowiedź uzupełniła **z- ca kierownika Wydziału Parkowania i Biletów Zarządu Dróg i Transportu p. Agata Lisowska** mówiąc m.in.: „Uchwała proponuje zmianę stosowania tego biletu właśnie żeby wyjść naprzeciw potrzebom ludzi. Obecny zapis był bardzo niefortunny, ponieważ wymagał zbitku trzech dni świątecznych i niedzieli. Natomiast teraz proponujemy żeby to były trzy dni z rzędu w tym sobota i niedziela".

**Radna p. Anna Adamska – Makowska** zapytała: „Nie do końca mnie to satysfakcjonuje jako mieszkańca miasta. Ja w piątek nie pojadę z dziećmi tak samo jak w poniedziałek. Mogę tylko w sobotę i niedzielę i mam poczucie, że za ten jeden dzień tracę pieniądze. Czy rozważali Państwo tylko sobotnio – niedzielne bilety zarówno dla rodzin, jak i dla turystów przyjeżdżających do naszego miasta"?

Odpowiedź uzupełniła **z- ca kierownika Wydziału Parkowania i Biletów Zarządu Dróg i Transportu p. Agata Lisowska** mówiąc m.in.: „Nie, nie były rozważane takie sytuacje".

**Radna p. Anna Adamska – Makowska** zapytała: „A czy rozważali Państwo wprowadzenie biletów czy to weekendowych czy rodzinnych dla rodzin wielodzietnych, bo te które są wprowadzone są tylko dla rodzin z dwójką dzieci, a co z rodzinami wielodzietnymi”?

Odpowiedź uzupełniła **z- ca kierownika Wydziału Parkowania i Biletów Zarządu Dróg i Transportu p. Agata Lisowska** mówiąc m.in.: „Rodziny w których jest czworo i więcej dzieci już są objęte uchwałą i dzieci mają bezpłatne przejazdy”.

**Radna p. Anna Adamska – Makowska** powiedziała m.in.: „W kręgu osób, uprawnionych do bezpłatnych przejazdów mamy zapis, że uprawnione do tego osoby posiadające orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności wydane przez Zespół ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności lub wypis lekarza orzecznika ZUS. Pozwolę sobie złożyć poprawkę dotyczącą tego punktu. Poprawka sprowadzałaby się, że dopisane by było w tym paragrafie i analogicznie w paragrafie 5, że dotyczy to również osób, które mają wydane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności przez organy uprawnione do orzekania o inwalidztwie w służbach mundurowych podległych Ministerstwu Obrony Narodowej i Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. W naszej uchwale nie ma wprost zapisu, że również te orzeczenia są respektowane”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Rozumiem, że chodzi o doprecyzowanie przepisu, tak żeby on był jasny dla wszystkich”.

Odpowiedź uzupełniła **z- ca kierownika Wydziału Parkowania i Biletów Zarządu Dróg i Transportu p. Agata Lisowska** mówiąc m.in.: „Uchwała jest zgodna z obowiązującym prawem. Kwestię orzeczeń reguluje ustawa o rehabilitacji i zatrudnianiu osób niepełnosprawnych i w tej ustawie jest mowa, że orzeczenia tzw. resortowe wydane po styczniu 1998 r. nie są przekładane na stopnie niepełnosprawności. Dlatego teraz zgodnie z prawem te osoby jeżeli chcą korzystać z ulg poza rentowych z komunikacji miejskiej powinny zgłosić się do Zespołu ds. Orzekania Stopnia Niepełnosprawności o orzeczenie stopnia niepełnosprawności. Także wszystko jest zgodne z prawem”.

**Radna p. Anna Adamska – Makowska** zapytała: „Ale czy my nie mamy możliwości rozszerzenia tego biorąc pod uwagę, że jeśli są to osoby, które mają wydane orzeczenia przez zespoły orzekające w ich zakresie. Jeśli są to osoby całkowicie niezdolne do pracy i o znacznym stopniu niepełnosprawności to jeszcze ciąganie ich po komisjach ds. orzekania i wydawanie dodatkowych orzeczeń do już wydanych orzeczeń komisji lekarskiej czy nie wydaje się to niezasadne”?

Odpowiedź uzupełniła **z- ca kierownika Wydziału Parkowania i Biletów Zarządu Dróg i Transportu p. Agata Lisowska** mówiąc m.in.: „To nie jest moja decyzja. Z praktyki wiemy, że orzeczenia resortów mundurowych w Zespole ds. Orzekania Stopnia Niepełnosprawności z reguły są o stopień niższe. Także tutaj też kwestia dużo większej ilości osób uprawnionych do bezpłatnych przejazdów”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „To jest problem prawny, ale poprawkę proszę złożyć”.

**Radna p. Anna Adamska – Makowska** zapytała: „Ale problem jest taki, że albo ktoś jest osobą niepełnosprawną albo nie jest i nie ma podstaw moim zdaniem do nie respektowania

orzeczenia komisji lekarskiej, funkcjonującej przy MON czy MSW. Pozwolę sobie złożyć to w formie poprawki i Rada zadecyduje w głosowaniu".

**Radny p. Piotr Adamczyk** zapytał: „Chciałbym dopytać o rodziny wielodzietne, bo rodziny te zostały wymienione w uchwale, ale jest napisane, że dzieci i młodzież w wieku od 6 lat. Dlaczego od 6 lat, a nie od 4? Dzieci przed ukończeniem 4 roku życia też są zwolnione z opłaty. Później jest przerwa i od wielu 6 lat znowu zaczyna się zwolnienie z opłaty"?

Odpowiedź uzupełniła **z- ca kierownika Wydziału Parkowania i Biletów Zarządu Dróg i Transportu p. Agata Lisowska** mówiąc m.in.: „Od 6 lat, ponieważ to jest wiek, od którego zaczyna się obowiązek szkolny. Tutaj jest kwestia dojazdów do szkół".

**Radny p. Piotr Adamczyk** zapytał: „Rozumiem, że wcześniej rodzicie nie mogą jeździć autobusami i do przedszkola"?

Odpowiedź uzupełniła **z- ca kierownika Wydziału Parkowania i Biletów Zarządu Dróg i Transportu p. Agata Lisowska** mówiąc m.in.: „Jeżdżą cały czas tylko muszą płacić bilet, bo rodzice normalnie płacą, dzieci tylko są zwolnione".

**Radny p. Piotr Adamczyk** zapytał: „Czyli dzieci nie jeżdżą z rodzicami do przedszkoli, ponieważ nie muszą tak? Nie rumieniem tego tłumaczenia".

Odpowiedź uzupełniła **z- ca kierownika Wydziału Parkowania i Biletów Zarządu Dróg i Transportu p. Agata Lisowska** mówiąc m.in.: „To był przepis wprowadzony przez Radnych".

**Radny p. Piotr Adamczyk** zapytał: „Ale dlaczego, teraz kiedy zmieniamy przepisy nie możemy tego zmienić".

Odpowiedź uzupełniła **z- ca kierownika Wydziału Parkowania i Biletów Zarządu Dróg i Transportu p. Agata Lisowska** mówiąc m.in.: „Nie było takiej potrzeby, nikt nie zgłaszał takich uwag".

**Radny p. Piotr Adamczyk** zapytał: „Ale widzi Pani teraz taką potrzebę"?

Odpowiedź uzupełniła **z- ca kierownika Wydziału Parkowania i Biletów Zarządu Dróg i Transportu p. Agata Lisowska** mówiąc m.in.: „Osobiście nie".

**Radny p. Piotr Adamczyk** zapytał: „Wobec tego pozwolę zgłosić sobie poprawkę, ponieważ sytuacja jest dość przedziwna, kiedy zwolnione są dzieci do 4 roku życia, później jest przerwa i od 6 roku życia znowu są zwolnione".

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Nie będę polemizował. Ja to sobie myślę tak. Jeżeli dziecko uczęszcza do szkoły to musi codziennie tam dojechać z rodzicami. Natomiast dziecko do 4 roku życia jest na tyle małe, że nie zajmuje wiele miejsca, a czy musi codziennie jeździć to nie wiem".

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** powiedziała m.in. „Czyli dzieci od 4 do 6 lat płacą ulgowy bilet"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Mama musi udowodnić, że dziecko ma tyle lat”.

**Radny p. Piotr Adamczyk** zapytał: „A w jaki sposób”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Nie wiem”.

**Radny p. Piotr Adamczyk** zapytał: „To ma ze sobą wozić akt urodzenia?”

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Jeżeli są jakieś wątpliwości to musi jakoś to wyjaśnić”.

**Radny p. Piotr Adamczyk** zapytał: „Pan powinien znać odpowiedź na takie pytanie”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Ale jakie jest pytanie”?

**Radny p. Piotr Adamczyk** zapytał: „W jaki sposób matka czy ojciec ma udowodnić wiek dziecka”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Musi mieć dokument, który potwierdza wiek dziecka. Tak było zawsze i tak jest”.

**Radny p. Piotr Adamczyk** zapytał: „Ale dziecko nie ma legitymacji”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „No to co? Jam mam to zgadnąć. No coś musi mieć przy sobie żeby odpowiedzieć, że to dziecko ma tyle lat, albo oświadczyć”?

**Radny p. Piotr Adamczyk** zapytał: „Czyli oświadczenie wystarcza”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Jeżeli nie wystarczy to należy przynieść dokument”.

**Radny p. Piotr Adamczyk** zapytał: „Ale komu należy przynieść dokument”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Temu, który zarzuca, że to dziecko jest w niewłaściwym wieku taryfowo”.

**Radny p. Piotr Adamczyk** zapytał: „Mam pytanie odnośnie biletów liniowych. Otóż dzisiaj cena biletów 30 dniowych imiennych wynosi 56 zł i ulgowy o 50% tańszy. Państwo proponujecie zwiększenie tych kwot w zależności od kolejnych lat. Dochodzi również do kolejnego absurdu w związku z tym, że cena biletu pod koniec obowiązywania tych taryf w 2014 roku jest o 4 zł mniejsza od imiennego biletu liniowego. Czyli sieciowy jest droższy o 4 zł od liniowego czy to nie jest jakiś absurd? Oczywistą rzeczą jest, że mieszkańcom nie będzie się opłacało kupować, a z drugiej strony istnieje potrzeba takiego biletu, ponieważ statystyki, którymi Państwo się posługujecie, ilości kupowanych biletów pokazują, że jest ogromne zainteresowanie Łodzian tymi biletami. Czyli nie są zainteresowani wszystkimi.

Według mnie jest to absurd i czy w takim razie nie widzi Pan potrzeby zmian tej taryfy dotyczącej biletu imiennego liniowego na mniejszą kwotę”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Pasażer sam wybierze co jest dla niego korzystniejsze. My chcemy, żeby przesuwać się w kierunku biletu 80 zł, który jest atrakcyjny z wielu względów. Ma dodatkowe elementy, które są warte dopłaty tych 4 zł. Jeżeli ktoś uzna, że nie to kupi sobie ten tańszy”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek** mówiąc m.in.: „Jest to świadome działanie jeżeli chodzi o politykę transportową w mieście. Chcemy, żeby ludzie nagminnie korzystali z biletu na wszystkie linie. Powoduje to popularyzację środków transportu. Jeżeli mamy bilet na jedną linię w tym momencie staramy się korzystać na tej jednej linii. Jeśli mamy migawkę na wszystkie linie to popularyzacja transportu miejskiego jest o wiele większa, ponieważ automatycznie zakładamy, że nieważne jaki tramwaj czy autobus podjedzie możemy do niego wsiąść i możemy nim jechać. Takie jest nasze świadome działanie”.

**Radny p. Piotr Adamczyk** zapytał: „Popularyzacja transportu będzie wtedy, kiedy będzie tańsza migawka liniowa w związku z tym zapowiadam poprawkę w tym względzie”.

**Radny p. Witold Rosset** zapytał: „Co się stanie, jeżeli Rada Miejska przed upływem 2014 roku nie podejmie nowej uchwały, ustalającej taryfy. Proszę nie mówić, że na pewno podejmie, bo wiemy jaki jest skomplikowany tryb, jaka jest sprawność urzędu i do tego w 2014 roku mamy jeszcze koniec obecnej kadencji i początek nowej. Więc akurat pod koniec roku będzie przerwa międzykadencyjna, przyjdą nowi Radni. Jest duże prawdopodobieństwo, że w 2014 roku nie uchwalimy nowej uchwały. Czy w takiej sytuacji będą obowiązywać te taryfy, jakie zostały przyjęte na 2014 czy też nie będzie żadnych taryf? Do tej pory mieliśmy jednak troszkę inny tryb. Teraz wprowadzany nowy sposób uchwalania opłat a w załączniku nr 4 Państwo wprost piszą, „rodzaje i ceny biletów komunikacji lokalnego transportu zbiorowego w 2014 roku” czyli jakby nie ma projekcji na 2015 rok”.

Odpowiedzi udzieliła **radca prawny Zarządu Dróg i Transportu p. Małgorzata Kaczorowska** mówiąc m.in.: „Tego rodzaju obawy są bezpodstawne, bo gdybyśmy poszli w tym kierunku, to powinniśmy się zastanowić czy chociażby uchwała o budżecie na każdy rok też zdąży być podjęta, a jest jednak podejmowana”.

**Radny p. Witold Rosset** powiedział m.in.: „Nie będzie budżetu na 2015 rok, jeżeli go nie podejmiemy”.

Odpowiedzi udzieliła **radca prawny Zarządu Dróg i Transportu p. Małgorzata Kaczorowska** mówiąc m.in.: „Na tej samej zasadzie my jako jednostka, jako ZDiT jesteśmy zobowiązani do pilnowania tych kwestii, które należą do naszych zadań”.

**Radny p. Witold Rosset** powiedział m.in.: „Ja o co innego pytam. Na podstawie przedmiotowej uchwały w dniu 1 stycznia 2015 roku czy obowiązują stawki określone tabelą dla 2014 roku czy nie obowiązują żadne”?

Odpowiedzi udzieliła **radca prawny Zarządu Dróg i Transportu p. Małgorzata Kaczorowska** mówiąc m.in.: „W 2014 nie będą obowiązywały te stawki z 2014 roku”.

**Radny p. Jarosław Berger** zapytał: „Chciałbym poprzeć poprawkę radnej p. Anny Adamskiej – Makowskiej przede wszystkim dlatego, że w poprzedniej kadencji przygotowałem projekt uchwały, który dotyczył podobnego zagadnienia i nie został rozpatrzony z powodu upływu kadencji. Mam jeszcze pytanie do wiceprezydenta Miasta p. Arkadiusza Banaszka. Zgłosili się do mnie na dyżur prawnicy komunikacji tramwajowej z pewną informacją i formułuję pytanie wprost czy to prawda, że codziennie jest Pan dowożony do pracy samochodem służbowym na odległość i ta odległość jednorazowego dojazdu wynosi ok. 40 km? Czy to prawda”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek** mówiąc m.in.: „Tak, to jest prawda. Dokładnie taka sama sytuacja ma miejsce od początku, kiedy zostałem Wiceprezydentem Miasta”.

**Radny p. Maciej Rakowski** zapytał: „Mam pytanie dotyczące logicznej konstrukcji taryfy z punktu widzenia założenia równości praw obywatelskich i równego traktowania mieszkańców. Rozumiem, że będzie tutaj trudno Panu Prezydentowi i Panu Dyrektorowi odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ to są przez Panów pewne okoliczności rozwiązania zastane, ale skoro nowelizujemy taryfę to warto się nad tym zastanowić. W czym z punktu widzenia zdolności do ponoszenia opłat za przejazd jest bardziej wydolne ekonomiczne dziecko w wieku pomiędzy 4 – 7 lat, a osoba która ukończyła 70 lat i która zazwyczaj posiada emeryturę? Zgodnie z logiką naszego systemu taryfowego 6 letnie dziecko ma płacić co prawda ulgową składkę, ale ma płacić za przejazd MPK mimo, że dochodów nie osiąga. Natomiast osoba w wieku 80 lat mimo, że może mieć całkiem godziwe świadczenie emerytalne może korzystać z usług komunikacyjnych bez żadnych opłat”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Dziecko musi mieć opiekuna, który jest zobowiązany do utrzymywania go. Natomiast w kwestii starszych osób często się zdarza, że takiej osobie nie ma kto pomóc. Jest głos społeczny, że emerytury są niskie, więc są czynniki społeczne z którymi się zgadzam, wspierają, aby seniorom ułatwić życie i zrobić je trochę tańsze. Umówmy się, że korzystanie z MPK nie jest celem życiowym emerytów”.

**Radny p. Maciej Rakowski** powiedział m.in.: „No to tak jak dzieci”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „To jest decyzja matki czy ma wziąć dziecko czy nie. Może, ale nie musi”.

**Radny p. Maciej Rakowski** zapytał: „Pan przywołał oczywisty fakt, że dziecko zazwyczaj jeździ z opiekunem w tym wieku zwłaszcza. To w czym takie dziecko jest gorsze od dużego, śmierdzącego i zapchlonego psa”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Nie chciałbym jeździć z takim psem”.

**Radny p. Maciej Rakowski** powiedział m.in.: „No tak, ale takiego psa można wozić za darmo, a 6 letnie, miłe, schludne dziecko musi zapłacić za przejazd”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Trudno polemizować z Pana zdaniem”.

**Radny p. Maciej Rakowski** powiedział m.in.: „Jak ktoś chce jechać z 6 letnim dzieckiem to musi za dziecko skasować bilet ulgowy, ale jak ktoś chce jechać z wielkim, ubłoconym psem to nie”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Weszliśmy w pewien problem prawny, bo jeździć z czymś, co innym przeszkadza”?

**Radny p. Maciej Rakowski** powiedział m.in.: „No ale jakie są praktyczne możliwości? Ja mówię na razie o sferze kosztów. Państwo mówicie, że można ewentualnie wyrzucić jeśli jest nadmiernie brudny i agresywny. Natomiast mnie chodzi np. o pełnogabarytowego owczarka niemieckiego, większego i cięższego od dziecka. Z nim mogę sobie pojeździć darmo, a za dziecko musiałbym płacić. Na czym polega polityka cenowa MPK”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „W każdym pojeździe jest podany numer i można poprosić o interwencję”.

**Radny p. Maciej Rakowski** powiedział m.in.: „Ale mnie chodzi o zasadę, że z zasady za tego psa płacić nie trzeba, a dziecko jest mniej tolerowane przez MPK, ponieważ podlega opłacie. Jakbym jechał ze starą szafą to za nią też nie muszę płacić, bo też jest zwolniona jako bagaż”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Dopóki nie przeszkadza innym”.

**Radny p. Maciej Rakowski** powiedział m.in.: „Czyli żeby za dziecko nie płacić warto by było zapakować je w jakieś pudełko”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Jeżeli ktoś uzna, że na tym zaoszczędzi to chyba dobra metoda”.

**Radny p. Marek Michalik** zapytał: „Czy Państwo realizujecie jakiś projekt unijny w zakresie poprawy stanu taboru”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Projekt unijny tak. O infrastrukturze wiem, bo będziemy budowali trasę WZ. Natomiast jeśli chodzi o tabor to odpowie p. Podogrocki”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezes MPK p. Radosław Podogrocki** mówiąc m.in.: „Startowaliśmy we wszystkich konkursach, w których można było aplikować o środki pozwalające poprawić zarówno stan taboru, jak i bezpieczeństwo w komunikacji miejskiej. Ostatni taki grand uzyskaliśmy w roku ubiegłym. Dzięki temu udało nam się zamontować w 186 pojazdach system monitoringu. To jest grand, który jest dotowany przez Urząd Marszałkowski ze środków unijnych. W tym momencie nie ma żadnego konkursu, żadnego projektu, który moglibyśmy zrealizować, który byłby przeznaczony na poprawę stanu taboru. Jeżeli taki projekt się pojawi to mamy przygotowane co najmniej cztery różne projekty. Chcielibyśmy aplikować zarówno w obszarze inteligentnych systemów transportowych czyli właśnie tej poprawy funkcjonowania choćby monitoringu, ale myślimy także o modernizacji starych wagonów 805, a także chcemy pozyskać finansowanie na zakup nowych nisko podłogowych tramwajów”.

**Radny p. Marek Michalik** zapytał: „Chciałbym zapytać o dostępność biletu elektronicznego, ponieważ wydaje mi się że to nie jest najlepszy pomysł. Oczywiście zgadzając się z ideą, to nie jest najlepszy pomysł, żeby trzeba było chodzić do tych punktów. Czy jest planowane takie rozwiązanie, gdzie można będzie korzystać i dokonywać tych czynności przez internet, a nie chodząc do punktów, których jest niewiele w mieście”?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezes MPK p. Radosław Podogrocki** mówiąc m.in.: „To nie jest kwestia rzekomych starań i my naprawdę staramy się o rozwój tego systemu. Po pierwsze chciałbym powiedzieć, że internet dotyczy świata wirtualnego. Za każdym razem, kiedy kupuję jakąś usługę wirtualnie, musi być ten moment, kiedy zmierzę się z rzeczywistością. Czy to będzie moment zakupu usługi czy to będzie moment odbioru usługi to zawsze gdzieś ten punkt styku będzie. Dzisiaj tym punktem styku będzie 28 punktów doładowania, a jeszcze w tym kwartale będzie dodatkowych 30 punktów. Do tego dochodzi 50 automatów biletowych. Czyli możliwość kontaktu świata wirtualnego z rzeczywistym będzie w prawie 100 punktach, gdzie będzie można załadować i potwierdzić swoje prawo do korzystania z przejazdu. Natomiast oczywiście istnieje możliwość, że bilet wirtualny będzie sprawdzany, czy on istnieje w świecie rzeczywistym w sytuacji, gdy mamy szerokopasmowy dostęp do internetu w całym mieście w technologii zapewniającej odpowiednią szybkość. Sprawdzenie karty mikroprocesorowej trwa milisekundę, a to jest sprawdzenie w bazie danych poprzez połączenie się z bazą danych i trwa kilka sekund, a może nawet i całą minutę. Nie moglibyśmy sprawdzać biletu okresowego, wirtualnego przy obecnych łączach internetowych. Wraz z wejściem do Łodzi technologii LTE i szybkiego dostępu do internetu takie weryfikowanie w bazie danych będzie możliwe przy kontroli i wtedy nasz system jest przygotowany, że wtedy nie trzeba będzie pojawiać się w punkcie sprzedaży biletu, żeby zakodować bilet”.

**Radny p. Marek Michalik** zapytał: „No tak, ale na razie rozwijacie to 100 punktów. To jest tak, jak byście proponowali inne rozwiązanie niż to, które jest rozwiązaniem nowoczesnym”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezes MPK p. Radosław Podogrocki** mówiąc m.in.: „Do tej pory mieliśmy 28 punktów, a proponujemy, że będzie ich 100. Czyli podnosimy dostępność o 500%. Ponadto jeżeli tylko operatorzy szybkiego internetu zaczną świadczyć taką usługę, to natychmiast my jesteśmy przygotowani, żeby tę usługę podnieść na poziom już naprawdę wygody, ale do momentu, kiedy w Łodzi jest możliwy tylko i wyłącznie poziom GPRS, to nie możemy narazić Łodzian na takie przykrości, jak kontrola która trwa nawet minutę”.

**Radny p. Marek Michalik** zapytał: „Panie Dyrektorze, czy naprawdę Pan sądzi, że Pan wprowadzając te rozwiązania, eliminuje stres mieszkańców wydłużając bilety z 10 minutowych do 20 minutowych?”

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Jeżeli właściwie dobiorą bilet to nie będą mieli stresów. W tej chwili każde zatrzymanie pojazdów w przypadku korków powodowało, że zaczynał się pojawiać problem czy ja dojadę w czasie. Z drugiej strony zaobserwowałem jeżdżąc trochę komunikacją, że jest jakieś takie dziwne stłoczenie ludzi w sąsiedztwie kasownika. Nie wiem po co. Prawdopodobnie coś się dzieje nie tak”.

**Radny p. Marek Michalik** zapytał: „A ile miał Pan zgłoszeń jako Dyrektor ZDiT bądź skarg, które do Pana wpływały informujących o tym, że mieszkańcy korzystający z transportu publicznego przeżywają stres”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „To jest coś niemierzalnego i nikt z tym nie przyjdzie”.

**Radny p. Marek Michalik** zapytał: „No to jak z tym stresem jest Panie Dyrektorze”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „To są moje dywagacje, nie mam na to żadnych dokumentów, które mogą potwierdzić ten stres. Wracając do źródła sprawy uważamy, że bilet 10 minutowy jest nieoptymalny z punktu widzenia obiektywnych badań i tego się będę trzymał” .

**Radny p. Marek Michalik** zapytał: „Czyli można by było uznać, że nie ma stresu, że Pan cofa te słowa o stresie”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Dla mnie jest, dla innych może nie być”

**Radny p. Marek Michalik** zapytał: „A Pan korzysta z transportu zbiorowego”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Generalnie staram się chodzić na pieszo, ale 3 – 4 razy w tygodniu jeżdżę”.

**Radny p. Marek Michalik** zapytał: „Czy nie sądzi Pan, że kara którą proponujecie w wysokości 200 zł za jazdę bez biletu to jest zbyt wysoka kara, biorąc pod uwagę, że może ona dotknąć osoby bezrobotnej, osoby niepełnoletniej i pewnie w większości będzie takich osób dotyczyć, a nie osób starszych, nie osób pracujących”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** mówiąc m.in.: „Kwota 200 zł jest dla osób, które nie skorzystają z możliwości zapłacenia w ciągu 7 dni, bo wtedy kara wynosi 70 zł. Kara, to kara, ktoś złamał zasady gry. Ktoś nie wykupił biletu, więc 70 złotych wydaje się odpowiednią karą. Natomiast 200 zł to już jest dla tych, którzy uważają, że nie muszą reagować, nie muszą płacić. Wobec tego mamy drugiego straszaka, wpis do KRD, bo inaczej męczymy się z ludźmi, od których mamy coś windykować latami. I to traci sens. Nasz wysiłek finansowy jest większy, niż efekty z tych kar. Czyli właściwie lepiej byłoby tego zaniechać, bo to żaden biznes, ale nie możemy tego zaniechać, bo przepisy wymagają od nas windykowania należności. Uważamy, że jasny zapis, że trafia się do KRD jest jakimś bodźcem, pod wpływem którego ludzie zaczną się wywiązywać ze swoich zobowiązań”.

**Radny p. Marek Michalik** zapytał: „Z danych, jakie Państwo przedstawiliście wynika, że średnia długość przejazdu środkami transportu publicznego wynosi 15 min. Dlaczego w związku z tym nie proponujecie takiego rozwiązania, ponieważ to jest jak rozumiem najczęstszy czas przejazdu, dlaczego nie proponujecie tego rozwiązania jakie wydawałoby się najbardziej optymalnego, żeby był bilet 15 minutowy”?

**Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** odpowiedział: „Wartość 15 minut nie jest medianą. Oprócz tego, to nie są badania nasze, tylko przez nas zlecone. Badania zrobiła firma zewnętrzna. Oczywiście kupiliśmy badania, a więc w końcu są nasze. 15 minut to jest kosmetyka, która niewiele wprowadza. Wzorowaliśmy się na innych miastach. Braliśmy pod uwagę głównie dojazdy z osiedli do centrum. Okazało się, że czas przejazdu wynosi ok. 20-40 minut. Jeżeli ktoś nam dostarczy lepsze dane lub uzna, że trzeba

to zmodyfikować, to będziemy musieli przemyśleć to jeszcze raz. Obecnie nie mamy lepszych informacji i opieramy się na tym, co mamy".

**Radny p. Marek Michalik** zapytał, czy Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu wolałby korzystać z biletów, które dostosowują czas podróży środkiem transportu publicznego do jego długości, czy też preferuje bilety, dzięki którym będzie miał dłuższy czas możliwości korzystania z niego, mimo że wykorzystuje tylko część czasu tego biletu?

**Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** odpowiedział: „Gdybym miał wachlarz biletów 10, 15, 20- to minutowych, to być może wolałbym mieć w kieszeni całą ich talię, abym mógł sobie je dopasować do planu podróży. Jednak powstaje pytanie, czy ja ten plan podróży dobrze sobie ułożyłem i dobrze trafiłem z czasem? Musiałbym patrzeć w rozkład jazdy i dopasować bilet przejazdu. Jeżeli często jeżdżę to zakup migawki rozwiązuje problem całkowicie. Natomiast dla tych, którzy podróżują komunikacją miejską, a zakup migawki się im nie opłaca, znaleźliśmy pewien kompromis. Nie możemy mieć zbyt rozbudowanej taryfy, bo w tym się pogubią wszyscy i zaczną się tłumaczenia, że wydawało mi się, że dojadę, a było 16 minut, a mam bilet na 15 minut. Próbujemy tego uniknąć".

**Radny p. Marek Michalik** zapytał, czy podwyższanie opłat za korzystanie z środków transportu publicznego oraz podwyższanie opłat za jazdę bez ważnego biletu są elementami, które wpłyną na to, że łodzianie będą chętniej korzystali z transportu publicznego, czy też grozi w tej sytuacji proces odwrotny i być może łodzianie uznają, że podwyżki są zbyt duże, represyjne i będą korzystali z innych środków transportu?

**Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** odpowiedział: „Nie mam litości w sobie dla tych, którzy nie płacą za przejazdy. Nie ma takiej możliwości, że coś biorę i nie płacę za to. Natomiast jeśli chodzi o to, czy podwyżki zachęcą do jazdy środkami komunikacji miejskiej, to zdajemy sobie sprawę, że będzie okres przejściowy i ilość przejazdów nieco spadnie. Z doświadczenia wiemy, że każda podwyżka powoduje lekki spadek przejazdów. Zakładamy, że mieszkańcy nie po to jeżdżą komunikacją miejską, aby sobie pojeździć, tylko mają potrzebę. Mamy dla nich kilka rozwiązań. Na pewno rozwiązanie przemieszczania się komunikacją miejską jest najtańsze z możliwych, chyba że jedziemy rodziną 3-4-osobową. Wybór środka komunikacji zależy od mieszkańca. Zaproponowane podwyżki nie spowodują tego, że przejazd tramwajem, czy autobusem będzie droższy od indywidualnego przejazdu samochodem. Trzeba także pamiętać, że samochód w centrum Miasta trzeba gdzieś zaparkować. Wiąże się to z dodatkową opłatą. Będziemy starali się przekonywać, żeby mieszkańcy sami policzyli, co jest dla nich lepsze, czy podróż MPK, czy indywidualny przejazd, czy migawka, czy bilet jednorazowego przejazdu? Jest wiele możliwości. Mamy wolny kraj. Każdy wybiera to, co uważa za lepsze".

**Radny p. Piotr Adamczyk** zapytał, czy jeśli Rada Miejska przyjmie dzisiaj przedmiotową uchwałę, to czy w międzyczasie nie zostaną zwiększone opłaty za bilety i migawki?

**Wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek** odpowiedział: „To Rada Miejska ustala cenę. Autopoprawka, która została zgłoszona przez Prezydenta Miasta miała na celu ustalenie opłaty za migawkę na poziomie 80 zł na czas trwania przedmiotowej uchwały".

**Radny p. Piotr Adamczyk** zapytał, czy wiceprezydent Miasta p. A. Banaszek może zadeklarować w imieniu Prezydenta Miasta, że wspomniana opłata nie zostanie zmieniona w trakcie kolejnych lat, czyli do roku 2014?

**Wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek** odpowiedział: „Mogę dawać słowo jedynie w swoim imieniu. Nie jestem upoważniony przez Prezydenta Miasta, abym dawał słowo honoru w Jej imieniu. Osobiście w najbliższych trzech latach nie będę wnioskował o podwyższenie stawek opłat za migawki".

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał, czy Zarząd Dróg i Transportu pracuje nad stworzeniem strategii transportu komunikacji w Łodzi?

**Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** odpowiedział: „Mogę obiecać teraz, że się tym dogłębnie zainteresuję. Coś jest, ale mamy tyle pracy z inwestycjami i innymi sprawami, że być może teraz nie przekażę szczegółów. Jeżeli to jest tak istotne, to wrócimy do tematu, jak tylko przygotuję materiał".

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał, czy na biletach komunikacji miejskiej można będzie promować Miasto poprzez np. umieszczenie logo Łodzi, czy zmieni się wygląd biletów?

**Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** odpowiedział: „Nie zastanawialiśmy się nad formą graficzną biletów. Pomysł jest dobry. Porozmawiamy z Biurem Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą. Myślę, że Biuro powinno nas zainspirować. Załóżmy, że Zarząd Dróg i Transportu jest od spraw technicznych i rozwiązań, jak ma działać transport w Mieście. Natomiast jeśli chodzi o dodatkowe elementy reklamowe i promocyjne to będziemy rozmawiać z odpowiednimi służbami. Myślę, że można coś będzie w tym kierunku zrobić".

**Radny p. Piotr Bors** zapytał:
- czy właściwym jest to, że Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu na temat strategii uchwalonej przez Radę Miejską mówi, że coś tam jest, ale dokładnie nie wie co,
- czy jeśli dzisiaj Rada Miejska podejmie uchwałę o zwiększeniu cen biletów, to czy Zarząd Dróg i Transportu powróci do ilości kursów, jakie były przed wakacjami?

**Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** odpowiedział: „Nie wrócimy do takiej ilości kursów, jaka była przed wakacjami. Nie kasujemy kursów i przejazdów potrzebnych i koniecznych dla mieszkańców. Kasujemy tylko te, gdzie wozimy powietrze. To się nazywa optymalizacja. Nigdy nie zatrzymamy się jeśli chodzi o rozsądne oszczędności. Po co marnować pieniądze, skoro można ich nie marnować? Zastanówmy się, co my chcemy zrobić? Chodzi o to, żeby pasażer był zadowolony, a nie o to, żeby można było sobie pojeździć po Mieście".

**Radny p. Piotr Bors** zapytał, czy zlikwidowano tylko te kursy, gdzie badania potoków pasażerskich pokazały, że są one niepotrzebne?

**Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik** odpowiedział: „Nie stwierdziliśmy, żeby po tych zmianach były przeciążone jakieś linie. Nikt nie wie, jakie są odczucia łodzian. Trzeba przeprowadzić badania. Statystyka może pokazać nam coś innego. Bez obiektywnych badań nie możemy nic powiedzieć".

Uzupełnienia odpowiedzi dokonał **z-ca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński**, który powiedział: „Mogę zapewnić, iż cięcia i ograniczenia poszczególnych

kursów dot. tylko i wyłącznie linii i tras, na których widzieliśmy, że jest taka możliwość i nie wpłynie to na jakość świadczonych usług".

**Radny p. Piotr Bors** zapytał, czy najpierw zostały zrobione badania potoków pasażerskich?

**Z-ca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** odpowiedział, że tak.

**Radny p. Piotr Bors** zapytał, czy wspomniane badania pokazały, że kursów jest za dużo?

**Z-ca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** odpowiedział: „Badania potoków pasażerskich były robione na przełomie marca i kwietnia 2011 r., a ograniczenia zostały dopiero wprowadzone po wakacjach".

**Radny p. Piotr Bors** zapytał, czy zostały zlikwidowane tylko te kursy, które odnalazły pokrycie we wspomnianych badaniach?

**Z-ca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** odpowiedział: „Tak. Jeżeli zauważamy, że cięcia, które miały miejsce były nieuzasadnione lub nie przyniosły efektów, to wprowadzamy z powrotem większą częstotliwość. Takie sytuacje na bieżąco są monitorowane".

**Radny p. Piotr Bors** zapytał, czy badania potoków pasażerskich pokazały, że istnieją linie, na których obłożenie kursów było zbyt małe?

**Z-ca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** odpowiedział: „Do dobrego można się naprawdę bardzo szybko przyzwyczaić. Na początku roku 2011 MPK świadczyło usługi na poziomie ponad 53 000 000 wozokilometrów".

**Radny p. Piotr Bors** zapytał, czy badania potoków pasażerskich wykazały linie, na których kursów jest zbyt mało i jest bardzo duże przeciążenie ilością pasażerów?

**Z-ca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** odpowiedział, że nie.

**Radny p. Piotr Bors** zapytał, czyli nie ma w Łodzi żadnego kursu, gdzie są przeciążenia? Następnie powiedział: „Pokazuje to jakie to były badania. Tworzymy fikcję, że nie ma w Łodzi takich kursów, które są przeciążone".

Prowadzenie obrad przejął **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

**Radna p. Małgorzata Bartosiak** zapytała, czy Zarząd Dróg i Transportu widzi potrzebę wprowadzenia poprawki w załączniku nr 4, aby w tytule dodać wyrazy „od 1 stycznia"?

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział, że złożył do Komisji Uchwał i Wniosków poprawkę w tym względzie.

Wobec braku innych pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że przedmiotowy projekt uchwały wraz z autopoprawką został skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej oraz Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej. Żadna z komisji nie wydała opinii negatywnej.

Wobec braku opinii innych komisji **przystąpiono do zgłaszania stanowisk klubowych**.

**Przewodniczący Klubu Radnych PO p. Mateusz Walasek** powiedział: „Nie często zdarza się, żeby była uchwała, o której można powiedzieć, że stanowi realizację od dawna oczekiwanych zmian tego, co się obiecywało bardzo dawno temu, bo już w wyborach. Prawdę mówiąc, nikt już nie wierzył w to, że to nastąpi. Były już dziesiątki artykułów, dziesiątki materiałów medialnych na temat tego, że obiecano obniżkę migawek, a jej nie ma, że co prawda będzie obniżka, ale później będzie podwyżka. Spieszę łodzian uspokoić. Obniżka będzie. Platforma Obywatelska ją obiecała i ona będzie. Obniżka będzie trwała do końca obecnej kadencji, do roku 2014. Trudno nam obiecać, co się będzie działo w następnej kadencji. Porównywałem taryfy w różnych miastach Polski. I to jest chyba przypadek bezprecedensowy w historii, jeśli chodzi o duże miasta, aby nastąpiła obniżka cen. Jest to element trwałej polityki, którą będzie realizowała Platforma Obywatelska. Z pytań radnych widać, że rozwój transportu zbiorowego jest ważnym tematem, na którym uwaga Platformy Obywatelskiej się koncentruje. Stąd taka duża ilość pytań. Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu pokazał, że w chwili obecnej nastąpił praktycznie 50% wzrost samochodów w stosunku do sytuacji sprzed pięciu lat. Pokazuje to, że transport zbiorowy będzie za jakiś czas odgrywał coraz większą rolę, bo Miasto się zakorkuje. Taka jest prosta konsekwencja tego, co w tej sprawie mamy do zrobienia. Musimy mieszkańcom Łodzi zaoferować dobry, wydajny i wiarygodny transport zbiorowy. Aby to zaoferować przede wszystkim należy zapewnić stały dopływ środków. I stąd wszystkie te środki, które zmierzają do tego, aby zachęcić łodzian do trwałego korzystania z komunikacji miejskiej. Chodzi nam o kupowanie biletów okresowych, bo wtedy łodzianie nie tylko będą korzystali z nich w drodze do pracy, czy szkoły, ale zastanowią się, czy nie skorzystać z transportu zbiorowego w weekend, skoro mają opłacony bilet miesięczny. Przed laty, w poprzedniej kadencji mówiliśmy, że relacja pomiędzy biletem jednoprzejazdowym, a biletem okresowym była wyjątkowo niekorzystna. Stąd właśnie ta obniżka. Kolejnym spełnieniem życzeń łodzian jest stworzenie biletu jednoprzejazdowego, dzięki któremu kasując go w jednym pojeździe mogą do końca trasy jechać spokojnie niezależnie, czy kurs trwa, 20, 30, czy 60 minut. Taka możliwość została wprowadzona. Dotychczas w Łodzi mieliśmy albo bilety jednorazowe, albo system biletów czasowych. Te bilety zostaną połączone. Jest jeszcze wiele innych zmian, które były w tej sprawie postulowane. Chociażby sprawa przepisów dot. transportu bagażu, w tym rowerów i zwierząt. Były różne dyskusje na ten temat, pomiary, czy pies jest duży czy nie. Dłużej tej fikcji nie można było utrzymywać. Ale to też jest wskazanie łodzianom, że nie muszą się bać, iż kontroler będzie mierzył im plecak lub że będą musieli zapłacić za kij od szczotki, bo w świetle dotychczas obowiązujących przepisów przewóz kija od szczotki, który przekraczał sumę wymiarów mógł być płatny. Jest też pewna łyżka dziegciu, bo musimy znaleźć środki na rozwój komunikacji i stąd też zmiana cen biletów jednorazowych, czasowych 20, 30 i 60 minutowych. Bardzo istotne i bardzo dobre jest to, że ten system dostosowuje się do preferencji i nie utrzymujemy pewnych fikcyjnych biletów, których kupowano bardzo niewiele. Oczywiście nie wszyscy mogą być z tego systemu zadowoleni. Jednak trzeba powiedzieć jasno, że ten system ma zapewnić stały dopływ środków. Wszyscy wiemy, co powinno się zmienić w komunikacji miejskiej. Na pewno czystość i punktualność. Pytanie tylko, za co? Oczywiście jest inny argument, inna możliwość. Można zapłacić z budżetu Miasta, można dać mniej szkołom i innym podmiotom miejskim, można rzadziej odśnieżać

ulice, można rzadziej działać jeśli chodzi o wsparcie różnych społecznych inicjatyw. Jednak nie tędy droga. Jeżeli ktoś mówi, ile łodzianie zarabiają, to musi powiedzieć, ile w związku z tym wpływa środków do łódzkiego budżetu? Rada Miejska nie ma możliwości drukowania pieniędzy i bardzo dobrze. Gdyby porównać jaki jest udział dopłaty do komunikacji miejskiej w budżetach Łodzi, Warszawy, czy innych dużych miast w Polsce, to wcale nie wypadlibyśmy źle. Oczywiście łodzianie zarabiają mniej, ale i wpływy do budżetu Miasta są mniejsze. A z pustego to już wiadomo, kto nie naleje. Oczywiście nie jest tak, że wszystko jest różowe. Radni w dyskusji wskazali kilka spraw chociażby niekonsekwencji dot. biletów czasowych, czy obowiązywania czasów przejazdów. Stosowne poprawki zostaną zgłoszone i mam nadzieję przyjęte. Apeluję, aby nie tworzyć pewnej atmosfery i opowiadać tyko i wyłącznie o podwyżkach, bo ci, którzy to będą opowiadali będą trochę głupio wyglądać wobec mieszkańców, którzy dowiedzą się za co będą płacić mniej, a za co w ogóle nie będzie trzeba płacić. Najistotniejszą sprawą jest to, aby zachęcić łodzian do korzystania z transportu zbiorowego. Tę propozycję traktujemy jako wyraźny sygnał i dlatego ją poprzemy".

**Przewodniczący Klubu Radnych SLD p. Władysław Skwarka** powiedział: „W dniu dzisiejszym jest to autorski projekt Platformy Obywatelskiej, który zakłada, iż przez trzy lata, czyli do końca kadencji prezydent Miasta p. Hanny Zdanowskiej nie będziemy dyskutowali o biletach. Bez względu na to, czy będzie inflacja 10%, 15%, czy 30%. Myślę jednak, że przy tak dużej inflacji będziemy musieli rozmawiać, ale jak będzie mniejsza inflacja, to nie będziemy musieli. Oczywiście można mówić o tym, że ktoś może być zadowolony a ktoś nie. Klub Radnych SLD jest zadowolony z tego, że Platforma Obywatelska nie zapomniała, iż to nasz wiceprezydent w gabinecie pełniącego funkcję Prezydenta Miasta p. T. Sadzyńskiego rzucił propozycję, aby zmniejszyć właśnie cenę na migawki, a zwiększyć ceny biletów jednorazowych. Większość miast poszła w tym kierunku, żeby jak najwięcej osób kupowało bilety miesięczne, ponieważ wpływ z nich na początku miesiąca jest zawsze pewny. Wpływy z jednorazowych biletów zasilają kasę Miasta, a inicjatorem tego zasilania jest przyjezdny obywatel, który kupuje bilety jednorazowe, bo mu się nie opłaca kupować biletu okresowego, bo przebywa w Łodzi 2-3 dni. Wtedy obywatel innego miasta płaci drożej za komunikację miejską a mieszkańcy mniej. Oczywiście każda zmiana cen biletów powoduje obniżenie dochodów, co wskazała historia samorządu łódzkiego. Nie ma co się łudzić i liczyć na rekord, który ma być pobity. Od dawna walczyliśmy, aby przywrócić MPK możliwość dbania o swoje interesy. Wreszcie udało się to zrobić i efekty tego widać w budżecie Miasta. Zmiana taryfy, czyli zmiana biletu 10-cio minutowego na 20-to minutowy oraz to, że wszelkiego rodzaju rozwiązania są średniej klasy, oprócz trzyletniej gwarancji Prezydenta Miasta, że nikt nie będzie truł Jej głowy o bilety, bo automatem będą podnoszone stawki taryfowe biletów powoduje, że Rada Miejska sobie teraz pogada i ma spokój do następnej kadencji, bo nie będzie miała już wpływu na to, jakie będą zmiany, szczególnie kiedy będą zmiany na rynku finansowym, który powoduje osłabienie, czy wzmocnienie złotówki. Wyzbywamy się możliwości analizy na bieżąco pewnych makroekonomicznych skutków, które powoduje wzrost, czy zmniejszenie cen biletów. Można powiedzieć, że całe sedno jest pogrzebane w tym, co jest pomiędzy Zarządem Dróg i Transportu tzw. operatorem, a MPK Sp. z o.o., gdyż umowa na powierzenie usług, która moim zdaniem jest niezgodna z uchwałą Rady Miejskiej powoduje, że obojętnie ile razy i kiedy wyjadą tramwaje i autobusy, to i tak będziemy płacili tę samą kwotę. Umowa kosztowa, która została zawarta z MPK jest najlepszą umową na świecie, jaką takie Przedsiębiorstwo otrzymuje od Miasta, bo wszystkie koszty, które są poniesione przez MPK pokrywa Miasto bez względu na to, ile wozokilometrów przejedzie tramwaj, czy autobus. Mówiąc o finansowaniu MPK można zauważyć jedno. Jeżeli nie zmieni się system finansowania i nie opracujemy kosztu jednego wozokilometra poszczególnych pojazdów szynowych i nie zamówimy określonej ilości wozokilometrów, to

będziemy mieli taką sytuację, że MPK będzie co tydzień, czy co miesiąc skracało, zmieniało lub też w ogóle nie wypuszczało na trasy pojazdów czy to szynowych, czy kołowych. I to jest po prostu problem, z którym trzeba się zmierzyć. Samo podnoszenie cen biletów jednorazowych, czasowych nie rozwiązuje sprawy, bo tak jak powiedziałem, w naszej ocenie nie przysporzy to do budżetu Miasta żadnych korzyści, czy też wzrostu dochodów. Najważniejsze jest to, czy Miasto i Rada Miejska chcą wiedzieć, jakie usługi świadczyć będzie MPK w zamian za pieniądze, które dostaje od Miasta. W chwili obecnej nie jest to określone. Nie ma żadnej umowy mówiącej i milionach kilometrów. Jest tylko jedna umowa z podwykonawcą, który dostał 40 000 000 wozokilometrów i rok w roku MPK oszczędza 8 500 000 zł na płacach pracowników MPK stosując tzw. umowy śmieciowe, które wewnątrz Przedsiębiorstwa działają. To jest jedna rzecz. Druga rzecz dot. tego, że w dniu dzisiejszym prawem kaduka, bo mając mniejszość nie można rozwiązać spółki, likwidujemy np. przedsiębiorstwo, które jest tańsze od MPK, a dajemy sobie wmówić, że MPK będzie lepiej to robiło, ale drożej, czyli Miasto dopłaci do tego interesu parę milionów złotych, ale oczywiście będziemy mieli możliwość zlecenia MPK jazdy po różnych miejscowościach poza Miastem. Będzie to określony zysk dla MPK. Niekoniecznie jest to korzystne dla Miasta i jego budżetu, dlatego że będziemy płacili za te ilości przejechanych wozokilometrów ok. 20% więcej niż płacimy w chwili obecnej, kiedy istnieją dwie Spółki MKT i Komunikacja Tramwajowa. Jest to zysk dla MPK, ale nie dla Miasta, nie dla łodzian, bo będziemy musieli zapłacić za te same przejazdy zdecydowanie drożej. To całe sedno programu. Przedmiotowy program nie jest rozwiązaniem żadnego problemu komunikacji zbiorowej w Łodzi, gdyż nie mamy wszystkich tras wyodrębnionych, czyli takich, po których pojazdy mogą poruszać się własnym torowiskiem. Jest jeszcze pomysł Zarządu Dróg i Transportu, aby zwężać pewne ulice i doprowadzić do tego, że tramwaje stoją w korkach obojętnie, czy są na wąskiej wyremontowanej, czy na szerszej niewyremontowanej ulicy. Jest to pewien zaczynek i prośba do władz Miasta, abyśmy zaczęli rozmawiać o kompleksowym rozwoju komunikacji zbiorowej w Łodzi z wszystkimi elementami, które wiążą się również z budżetem Miasta. Jeśli tego nie zrobimy, to po prostu połowicznie będziemy rozwiązywać sprawy, które i tak dla budżetu Miasta i mieszkańców nie przynoszą żadnych korzyści, gdyż komunikacja będzie jeździła coraz rzadziej i z przyczyn technicznych nie będzie nawet dojeżdżała. Jak się powiedziało A, to trzeba powiedzieć B. Jeżeli ktoś mówi, że sytuacja jest fantastyczna i wszystko jest zrobione super, to gratuluję dobrego humoru”.

**Przewodniczący Klubu Radnych PiS p. Marek Michalik** powiedział: „Niewątpliwie członkowie Klubu podpiszą się pod sformułowaniem, że trzeba w Mieście rozwijać transport publiczny. To jest niewątpliwie ważne. Kierunkowo niezbędne do tego, żeby Łódź mogła pełnić funkcję aglomeracyjną, żeby była ważnym miastem na mapie Polski. Podpiszemy się także pod tym, że transport publiczny musi być przyjazny dla mieszkańców. Pod tą przyjaznością doszukujemy się pewnych elementów, jak chociażby niezawodność. Jest ona dla nas bardzo ważna. Dzisiaj trzeba powiedzieć, że z tą niezawodnością jest różnie, ale też dostrzegamy, że jest z nią coraz lepiej. Jednak trzeba nad tym pracować. Każdy tramwaj i autobus, który nie przyjedzie powoduje to, że mieszkańcy szukają innych rozwiązań alternatywnych. Wtedy właśnie pojawiają się pomysły, żeby nie korzystać z transportu publicznego, tylko z samochodu, bo jest wygody i niezawodny. Przedmiotowy projekt uchwały zapiszemy po stronie tych projektów, których prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska nie konsultuje z opozycją. Za omawiany projekt uchwały w pełni odpowiedzialność bierze Platforma Obywatelska i prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska. Nie wiem, skąd ta niechęć do rozmów z klubami opozycyjnymi? Nie wiem, skąd ta niechęć do dyskusji na temat tego, jak ma wyglądać np. przyszłość transportu zbiorowego w Łodzi? Faktem jest, że prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska zdecydowała się na to, żeby projekt uchwały przedstawić Radzie

Miejskiej i go przeforsować. Już z góry nie zachęca to naszego Klubu do tego, żeby głosować „za" przedmiotowym projektem uchwały. Zastanawiamy się, skąd ta niechęć? Zwracaliśmy uwagę w pytaniach na różnego rodzaju kwestie, co do których mamy wątpliwości. Chodziło tutaj m. in. o bilety 15-to minutowe. Nie rozumiemy, dlaczego nie można wprowadzić tych biletów, skoro Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu oświadczył, że łodzianie najczęściej korzystają 15 minut z przejazdów komunikacją miejską. Jest to pewnego rodzaju przejazd optymalny z punktu widzenia obywatela naszego Miasta. Łodzianin średnio jeździ tramwajem 15 minut. Nie rozumiemy przyczyn, dla których nie można wprowadzić biletu 15-to minutowego, tylko każe się płacić mieszkańcowi za 5 minut więcej, czyli za bilet 20-to minutowy. To nie są dane, które znalazł Klub Radnych PiS. To są dane, które były dzisiaj przedstawiane. Nie rozumiemy, dlaczego nie można było zaproponować takiej taryfy, w której bilet 10-cio minutowy by pozostał? Zgoda. Rozumiemy, że musicie Państwo zaproponować bilety 20-to i 40-to minutowe, ale bilet 10-cio minutowy zachęcał także mnie do tego, żeby wsiąść do tramwaju lub autobusu. Nie mam większych potrzeb, aby całe Miasto przejeżdżać tramwajem i autobusem, ale wspomniany bilet zachęcał mnie do tego, żebym przejechał jeden przystanek transportem publicznym. Wreszcie kary, które Państwo proponujecie. Zgadzam się z tym, co powiedział Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu, że kara musi być nieuchronna. Jednak nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że kary są dobrym środkiem wychowawczym. W szczególności nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że kary mogą zachęcać do tego, żeby dobrze rozwijać przyjazny transport publiczny w Łodzi. Uważam, że kara 200 zł dla osób, które korzystają z środków transportu publicznego jest o wiele za duża. Z środków transportu publicznego nie korzystają krezusi, ludzie bogaci, czy ci, których stać na jazdę samochodem. Korzysta z tej komunikacji rodząca się w ciężkich bólach klasa średnia i ta klasa średnia z reguły nie zarabia 5 000 – 10 000 zł. W tym przypadku może okazać się, że kara w wysokości 200 zł jest 1/5 lub 1/6 wynagrodzenia. Jest to wysoka kara. Mamy także uwagi co do biletów liniowych. Uważamy, że obniżka migawek jest solidnie opóźniona. Prezydent Miasta obiecywała ją bardzo dawno temu. Właściwie miało się to stać już na samym początku kadencji. Jak widać potrzeba było na to prawie 1 ½ roku czasu. Pani Prezydent obiecała obniżki migawek już podczas kampanii wyborczej. Dlatego obietnica powinna być zrealizowana niezwłocznie. Pragnę powiedzieć, że niezależnie od tego, co sobie Państwo myślicie, my patrzymy na to jako na kolejną podwyżkę, która w Łodzi ma miejsce. Konsultuje się ją ze związkami zawodowymi, ale nie konsultuje się jej z mieszkańcami naszego Miasta. Chcemy wierzyć, że zaproponowana podwyżka nie spowoduje zatrzymania rozwoju transportu publicznego i nie spowoduje zahamowania rozwoju MPK. Obawiamy się, że tak naprawdę jedynym sposobem, który nam się proponuje jest próba drenowania kieszeni nienajbogatszych mieszkańców Łodzi, aby zapewnić sobie wskaźnik 50%. Państwo cały czas mówicie, że 50% to będą opłaty ze strony Miasta, a reszta będzie po stronie Spółki. Członkowie Klubu nie zagłosują „za" projektem uchwały".

W dalszej kolejności **przystąpiono do dyskusji indywidualnej.**

**Radny p. Maciej Rakowski** powiedział: „Z uwagą słuchałem wystąpienia radnego p. M. Walaska, który zachwalał przedmiotowy projekt uchwały, wskazywał na jego plusy, w szczególności rzekome plusy w zakresie deregulacji przewożenia psów. Pan Radny wyrażał entuzjazm, że nie trzeba ich mierzyć itd. Ale w moim przekonaniu i właśnie z tych powodów nie mogę zagłosować „za" przedłożonym projektem uchwały. Z pewnym przerażeniem i niesmakiem stwierdzam, że w Łodzi, pod rządami Platformy Obywatelskiej dziecko jest traktowane gorzej niż pies. To byłoby śmieszne, gdyby nie było prawdą wynikającą z przedmiotowego projektu uchwały. Naprawdę nie jestem w stanie zrozumieć, pojąć i poprzeć regulacji, w myśl której można do tramwaju wsiąść z dużym sześcioletnim psem, owcą,

niewielką krową, świnią. To wszystko można wozić bezpłatnie. Kosztuje tylko przewóz dziecka. Tak wygląda praktyka działań partii, która mówi o polityce prorodzinnej. To jest ta polityka prorodzinna dla łodzian – lepiej mieć świnię niż dziecko. To jest w moim przekonaniu absurd tak oczywisty, że nie wymaga chyba szerszego tłumaczenia, dlaczego tak nie powinno być i z czego wynika ta rażąca niesprawiedliwość, to gorsze traktowanie małych ludzi od zwierząt. W tym przypadku możemy mieć do czynienia z próbą obchodzenia powyższej regulacji, czyli przebieraniem dzieci za zwierzęta. Sądzę, że jakimś powodzeniem zaczną się cieszyć kostiumy psów, reniferów. Przecież dziecko nawet nie musi przez cały czas siedzieć na czterech w tramwaju, żeby jechało darmo. Może stać na dwóch. Pies też jak stanie na dwóch łapach to przecież nie podlega przez to opłacie. Dziecko nawet nie musi za bardzo umieć szczekać, bo tutaj decyduje strój. To nie jest tak, że tylko psy szczekające są zwolnione od opłat. Drugą koncepcją jest to, że dziecko można darmo przewozić jako bagaż. Usłyszymy na przystankach takie teksty: „Wskakuj Krzysiu do pudełka.” i z tym pudłem ktoś będzie wsiadał do tramwaju. Może się opłacić, jeśli chce się od czasu do czasu zaoszczędzić parę złotych, a łodzianie nie należą do najzamożniejszych. Być może nawet okaże się, że można dziecku tylko uchwyt przymocować i już trzymane w ręku nie będzie podlegało opłatom, bo dziecko z uchwytem, niedotykające podłogi a trzymane w ręku, to bagaż, a bagaż nie podlega opłacie. Z tych oczywistych względów nie mogę głosować „za” przedmiotowym projektem uchwały.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Wydaje mi się, że porównywanie dzieci do bagażu jest niestosowne”.

**Radny p. Maciej Rakowski** powiedział: „To przecież Państwo będziecie głosowali „za” tym. Ja właśnie nie chcę, żeby dzieci były traktowane gorzej niż bagaż. Jakby były zrównane w tej regulacji, to byłoby dobrze, ale nie chcę, żeby dzieci były gorzej traktowane niż bagaż i psy”.

**Radny p. Witold Rosset** powiedział: „Muszę powiedzieć, że też mam dość duże poczucie humoru, lubię się pośmiać. Uważam, że nieraz na sali obrad drobne żarty są potrzebne, aby rozładować atmosferę. Jednak są jakieś granice żartu. Mam więc prośbę do radnego p. M. Rakowskiego, którego cenię za poczucie humoru i którego dowcipy sprawiają mi dużą radość, żeby hamował się czasem i trzymał pewien poziom. Oczywiście możemy pójść dalej w tych przewidywaniach. Dlaczego mamy przebierać dzieci? Może pasażer będzie się przebierał za małpę i wtedy będzie zwolniony z opłaty za bilet. Poszedłbym dalej, równie dobrze któryś z radnych na tej sesji może przebrać się za małpę. Byłbym bardzo ostrożny Panie Radny, bo dojdzie do takiej sytuacji, kiedy Pan przebierze się za małpę, wejdzie na mównicę, wygłosi przemówienie i nikt nie zauważy, że jest Pan przebrany. Nie chcę powtarzać argumentów, o których mówił radny p. M. Walasek. Dwie rzeczy bardzo mnie cieszą w przedmiotowej uchwale. Pierwsza z nich dot. tego, że jest zachętą dla łodzian do kupowania migawek, stworzenia pewnej preferencji dla osób, które często korzystają z komunikacji. Obniżka biletów okresowych wreszcie staje się faktem. Nie ma znaczenia, kto to wymyślił, kto to proponował. Radny p. W. Skwarka zachwalał wiceprezydenta Miasta w gabinecie pełniącego funkcję Prezydenta Miasta p. T. Sadzyńskiego, że to on już to proponował. Być może to proponował, ale nic nie zrobił w tym celu, żeby to wprowadzić, my to wprowadzamy i to jest bardzo duży plus wspomnianej uchwały. Drugim plusem jest to, że przedmiotowa uchwała ma też wymiar edukacyjny. Jeszcze dwa, trzy miesiące temu wiceprezydent Miasta p. A. Banaszek wprowadzał na sesję Rady Miejskiej projekt uchwały zmieniający taryfy, sposoby płatności i nie miał zielonego pojęcia, że taka uchwała musi być konsultowana obligatoryjnie ze związkami zawodowymi. Rozumiem, że dzisiaj już wiceprezydent Miasta p. A. Banaszek jest znacznie bogatszy w tą wiedzę i wie, że ta

procedura jest długa, skomplikowana i dlatego też uchwalamy opłaty nie na jeden rok, tylko z pewnym wyprzedzeniem. Chciałbym zaproponować kilka drobnych poprawek do projektu uchwały. Pierwsza wspólnie przygotowana z przewodniczącym Rady Miejskiej p. Tomaszem Kacprzakiem polega na tym, aby w załączniku nr 4 tytuł tabeli otrzymał brzmienie: „Rodzaje i ceny biletów komunikacji lokalnego transportu zbiorowego od 1 stycznia 2014 roku". Chroni to nas przed taką sytuacją, że gdyby Rada Miejska nie uchwaliła w 2014 r. nowych opłat na rok 2015, to będą obowiązywały te z roku 2014. Obecnie obowiązują ceny biletów, które uchwaliliśmy kilka lat temu. Taka sytuacja może się zdarzyć, ponieważ w 2014 r. mamy zmianę kadencji i różnie może z tym być, bo zawsze jest jakieś zamieszanie. Ponadto chciałbym zaproponować poprawki, o których mówiłem już w pytaniach, a które usuwają pewne niespójności, z których wynika, że bilety semestralne czteromiesięczne i pięciomiesięczne są biletami droższymi niż cztery, czy pięć biletów trzydziestodniowych. Jest to błąd. Proponuję konsekwentnie utrzymać cenę biletu semestralnego na tym samym poziomie i zachować tę preferencję na najbliższe 2-3 lata. Ponadto uważam, że błędem jest wykreślenie biletu dwunastomiesięcznego. Dlatego proponuję jego wprowadzenie w wersji imiennej sieciowej na poziomie obecnie obowiązującej taryfy tj. bilet pełny – 900 zł, ulgowy 450 zł. Droższe byłby bilety aglomeracyjne tj. pełny 1 060 zł, ulgowy – 530 zł. Uważam, że są to zbyt wysokie kwoty. Jeżeli wspomniane bilety nie są kupowane, to nie dlatego, że są one niepotrzebne, tylko dlatego że są troszkę za drogie. Zawsze istnieje ryzyko, że można je zgubić. Nikt nie kupuje biletu tak łatwo na dwanaście miesięcy, ponieważ są wakacje. Uważam, że ich cena powinna być jeszcze niższa, ale nie chcę na kolanie pisać jakiś innych stawek. W ogóle wychodzę z założenia, że na dzisiejszej sesji nie powinniśmy zajmować się przedmiotowym projektem uchwały zwłaszcza, że jeszcze wczoraj wiedzieliśmy, że nie będziemy się nią zajmować. Więc skoro mamy zgłaszać poprawki, to ja boję się manipulować przy projekcie uchwały. Obawiam się, że bilety dwunastomiesięczne będą sprzedawać się jeszcze gorzej niż teraz, bo obniżamy cenę biletu trzydziestodniowego, a nie zmniejszamy ceny biletu rocznego. W związku z tym jego atrakcyjność jeszcze bardziej spadnie w stosunku do tej, która jest dzisiaj. To nie zachęci łodzian do jego kupowania. Ponadto chciałbym zaproponować zmianę dot. nieodpłatnych przejazdów dla radnych. Mówiłem już kiedyś o tym. Nie za bardzo rozumiem, dlaczego taki przywilej miałby następować? Pozostawiam sprawę radnych Rady Miejskiej w Łodzi, bo nie będę robił tutaj żadnej propagandy, bo gdybyśmy wprowadzili wykreślenie zapisu o przywileju dla radnych, to byłaby to swego rodzaju fikcja, bo ten przywilej wynika ze Statutu Miasta Łodzi, a nie z przedmiotowej uchwały. W związku z tym wykreślnie wspomnianego zapisu z przedmiotowej uchwały i tak nie odbiera tego przywileju radnym Rady Miejskiej w Łodzi. Natomiast przedstawiony projekt uchwały wprowadza przywilej dla radnych Sejmiku Wojewódzkiego i Powiatu Łódzkiego Wschodniego. Nigdy nie mogłem zrozumieć, dlaczego ten przywilej jest. Dla radnych Powiatu Łódzkiego Wschodniego podobnież dlatego, że tu była siedziba Powiatu. Równie dobrze mogliśmy uchwalić brak opłat dla Powiatu Zgierskiego i Powiatu Pabianickiego. Natomiast jeśli chodzi o radnych Sejmiku Wojewódzkiego to argumenty były dwa. Pierwszy z nich to taki, że powinni mieć takie same przywileje jak łódzcy radni, a drugi, że może będą przychylniejszym okiem patrzyli na przyznawanie nam środków europejskich. Drugi argument jest dość smutny. Pierwszy zdecydowanie odpada, bo pragnę Państwu przypomnieć, że radni Sejmiku Województwa Łódzkiego otrzymują oprócz diety zwrot kosztów podróży. Każdy z radnych Sejmiku Wojewódzkiego otrzymuje 1 000 zł miesięcznie na pokrycie kosztów, zarówno ci którzy dojeżdżają spoza, jak i ci z Łodzi. Uważam, że jest to wystarczająca kwota, żeby zakupić sobie za nią migawkę. Uważam, że wspomniane przywileje są zbędne. Składam swoje poprawki do Komisji Uchwał i Wniosków".

**Radny p. Mateusz Walasek** powiedział: „Nic nie stoi na przeszkodzie, aby przy okazji dyskusji o zmianach w Statucie Miasta podyskutować o wykreśleniu zapisu, że radnemu Rady Miejskiej w Łodzi przysługuje prawo do bezpłatnego korzystania ze środków komunikacji miejskiej. W chwili obecnej faktycznie byłaby to pusta deklaracja i prawnie nieskuteczna. Bardzo ładne są popisy retoryczne, czasami może trochę niesmaczne, ale nie powinny prowadzić do tego, żeby łodzian wprowadzać w błąd. Nie chcę robić osobistych wycieczek, ale trzeba znać prawo, które się uchwala i które w Mieście obowiązuje. Warto powiedzieć, że za dziecko do czterech lat się nie płaci. Więc ten postulat Pana Radnego został zapewniony. Proszę nie wprowadzać łodzian w błąd mówiąc, że dziecko cały czas płaci za przejazdy komunikacją miejską. Okazuje się, że wszystkie dobre pomysły mają wielu ojców. Jestem w stanie pokazać wycinki prasowe i dokumenty wskazujące na to, że radni Platformy Obywatelskiej o obniżce cen biletów miesięcznych mówili już w roku 2008. Prosiłbym radnych z Klubu SLD, żeby nie przypisywali sobie ojcostwa pewnym sprawom. Jednakże cieszę się, że popierają dobre pomysły Platformy Obywatelskiej”.

**Radny p. Piotr Adamczyk** powiedział: „Muszę przyznać, że radny p. M. Rakowski narobił wiele zamieszania swoją wypowiedzią. Słuchałem z przerażeniem, jak dyrektor Zarządu Dróg i Transportu mówił, że dziecko w wieku 5-6 lat będzie musiało okazywać się jakimś dowodem, dokumentem. Prawdopodobnie trzeba będzie wozić ze sobą akt urodzenia. Po zamieszaniu spowodowanym przebieraniem się trzeba będzie pewnie wozić paszport zwierzęcia, aby udowodnić, że jest to zwierzę, a nie przebrane dziecko. Chciałbym zaproponować wprowadzenie do przedmiotowego projektu uchwały dwóch poprawek. Pierwsza z nich dot. dzieci. Wszystkie dzieci do lat 4 są zwolnione z opłat, później już nie. Proponuję, aby w § 4 ust. 2 pkt 6 zmienić początek zdania na: „dzieci i młodzież w wieku od 4 lat…”. Ponadto proponuję, aby obniżyć w poszczególnych latach do jednej kwoty tj. 56 zł migawkę normalną imienną liniową. Odpowiednio migawka ulgowa kosztowałaby 28 zł, bilet aglomeracyjny normalny – 76 zł, a ulgowy 38 zł. Zachęcam Państwa do zagłosowania „za” zgłoszonymi poprawkami. Wynikają one z pewnej logiki. Z migawek liniowych korzysta bardzo wielu łodzian. Natomiast Prezydent Miasta przekonuje, że chciałby doprowadzić do zaniku wspomnianej migawki na korzyść migawki na wszystkie linie”.

Wobec braku innych zgłoszeń dyskusję podsumował **wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek**, który powiedział: „Każda decyzja dot. zmian regulacji jest ciężką decyzją. Cieszę się, że możemy spełnić obietnice wyborcze Platformy Obywatelskiej, a w szczególności prezydent Miasta p. Hanny Zdanowskiej dot. obniżenia cen migawek. Wspomniana zmiana jest dla mnie tym ważniejsza, że pokazujemy łodzianom, w którą stroną władze Miasta chcą rozwijać transport zbiorowy. Chcemy, żeby był to łatwy, ogólnodostępny transport, możliwy dla wszystkich mieszkańców. Jeszcze raz dziękuję za wszystkie uwagi wniesione do przedmiotowego projektu uchwały. Uważam, że niektóre zmiany, szczególnie dot. biletów dziewięćdziesięciodniowych, semestralnych są bardzo ważne. One rzeczywiście w momencie legislacyjnym uszły naszej uwadze. Bardzo dziękują za dyskusję i proszę o podjęcie przedmiotowej uchwały”.

W imieniu **Komisji Uchwał i Wniosków** głos zabrał **radny p. Kazimierz Kluska**, który powiedział, że do Komisji wpłynęły następujące wnioski:
1/ przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zgłosił poprawkę dot. tego, aby:
- pkt II.5 lit. a w załączniku nr 3 i załączniku nr 4 otrzymały brzmienie:

| Rodzaj biletu | Cena biletu normalnego – strefa miejska | Cena biletu ulgowego – strefa miejska | Cena biletu normalnego – strefa | Cena biletu ulgowego – strefa |
|---|---|---|---|---|

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| | | | aglomeracyjna | aglomeracyjna |
| imienny sieciowy | 192,00 zł | 96,00 zł | 230,00 zł | 115,00 zł |

- pkt II.6 lit. b załączniku nr 3 i załączniku nr 4 otrzymały brzmienie:

| Rodzaj biletu | Cena biletu normalnego – strefa miejska | Cena biletu ulgowego – strefa miejska | Cena biletu normalnego – strefa aglomeracyjna | Cena biletu ulgowego – strefa aglomeracyjna |
|---|---|---|---|---|
| 4 - miesięczny sieciowy | – | 150,00 zł | – | 180,00 zł |

- pkt II.6 lit. d w załączniku nr 3 i załączniku nr 4 otrzymały brzmienie:

| Rodzaj biletu | Cena biletu normalnego – strefa miejska | Cena biletu ulgowego – strefa miejska | Cena biletu normalnego – strefa aglomeracyjna | Cena biletu ulgowego – strefa aglomeracyjna |
|---|---|---|---|---|
| 5 - miesięczny sieciowy | – | 186,00 zł | | 223,00 zł |

Taką samą poprawkę zgłosił radny p. Witold Rosset,

2/ przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak oraz radny p. Witold Rosset zgłosili poprawkę polegającą na tym, aby w załączniku nr 4 tytuł tabeli otrzymał brzmienie: „Rodzaje i ceny biletów komunikacji lokalnego transportu zbiorowego od 1 stycznia 2014 roku". Taką samą poprawkę zgłosiła radna p. Małgorzata Bartosiak,

3/ radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zgłosiła poprawkę dot. bezpłatnego dojazdu osób niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym uczęszczających do ośrodków rehabilitacji na zasadzie biletu sieciowego obowiązującego od poniedziałku do piątku,

4/ radny p. Piotr Adamczyk zgłosił poprawki, aby:

- pkt II.4 lit. a w załączniku nr 2, w załączniku nr 3 i w załączniku nr 4 otrzymały brzmienie:

| Rodzaj biletu | Cena biletu normalnego – strefa miejska | Cena biletu ulgowego – strefa miejska | Cena biletu normalnego – strefa aglomeracyjna | Cena biletu ulgowego – strefa aglomeracyjna |
|---|---|---|---|---|
| imienny liniowy | 56,00 zł | 28,00 zł | 76,00 zł | 38,00 zł |

- w § 4 ust. 2 pkt 6 zmienić początek zdania na: „6) dzieci i młodzież w wieku od 4 lat …",

5/ radny p. Kazimierz Kluska zgłosił poprawki polegające na tym, aby:

- utrzymać bilety jednorazowe piętnastominutowe z ceną: bilet normalny – 2,00 zł, bilet ulgowy – 1,00 zł,
- obniżyć opłatę za jazdę bez ważnego biletu do kwoty 100 zł,

5/ radni p. Anna Adamska-Makowska oraz p. Jarosław Berger zgłosili poprawki, aby:

- w załączniku nr 1 w § 4 ust. 1 pkt 5 po słowach „Zespół ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności" dodać wyrazy: „organy uprawnione do orzekania o inwalidztwie w służbach mundurowych podległych MON i MSW",
- w załączniku nr 1 w § 5 ust. 1 pkt 5 po słowach „Zespołu ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności" dodać wyrazy: „organy uprawnione do orzekania o inwalidztwie w służbach mundurowych podległych MON i MSW",
- w załączniku nr 2 w pkt I dodać pkt 6 w brzmieniu:

| Rodzaj biletu | Cena biletu normalnego – strefa miejska | Cena biletu ulgowego – strefa miejska | Cena biletu normalnego – strefa aglomeracyjna | Cena biletu ulgowego – strefa aglomeracyjna |
|---|---|---|---|---|
| bilet weekendowy, (sobota i niedziela) obowiązujący od piątku od $24^{\underline{00}}$ do niedzieli do $24^{\underline{00}}$, bilet weekendowy rodzinny, (sobota i niedziela) obowiązujący od piątku od $24^{\underline{00}}$ do niedzieli do $24^{\underline{00}}$ | 11,00 zł | - | 13,20 zł | - |
| bilet weekendowy rodzinny, (sobota i niedziela) obowiązujący od piątku od $24^{\underline{00}}$ do niedzieli do $24^{\underline{00}}$ ważny na wszystkich liniach dziennych dla obojga lub jednego rodzica z co najmniej dwojgiem dzieci do 16 lat | 13,80 zł | - | 16,50 zł | - |

6/ radny p. Witold Rosset zgłosił autopoprawki, aby:
- w załączniku nr 1 w § 4 ust. 1 pkt 2 skreślić wyrazy: „radni Sejmiku Wojewódzkiego oraz radni Powiatu Łódzkiego Wschodniego”,
- w załącznikach nr 2, 3 i 4 dodać pkt II.7 w brzmieniu:

| Rodzaj biletu | Cena biletu normalnego – strefa miejska | Cena biletu ulgowego – strefa miejska | Cena biletu normalnego – strefa aglomeracyjna | Cena biletu ulgowego – strefa aglomeracyjna |
|---|---|---|---|---|
| 12 - miesięczny imienny sieciowy | 900,00 zł | 450,00 zł | 1060,00 zł | 530,00 zł |

- w załączniku nr 1 w § 3 ust. 3 po słowach: „i pkt II.6 lit b i d” dodać wyrazy: „i pkt II.7”.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez siebie oraz radnego p. Witolda Rosseta dot. biletów cztero i pięciomiesięcznych sieciowych.

Przy **29** głosach **„za”**, **2** głosach **„przeciwnych”** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się”** wniosek został przyjęty. Wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 21** do protokółu.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez siebie oraz radnego p. Witolda Rosseta dot. zmiany brzmienia tytułu załącznika nr 4.

Przy **22** głosach **„za”**, **10** głosach **„przeciwnych”** oraz **1** głosie **„wstrzymującym się”** wniosek został przyjęty. Wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 22** do protokółu.

Ponadto **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez siebie oraz radnego p. Witolda Rosseta dot. biletów dwunastomiesięcznych imiennych sieciowych.

Przy **33** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych”** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się”** wniosek został przyjęty. Wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 23** do protokółu.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez radnego p. Witolda Rosseta dot. pozbawienia uprawnienia do darmowego przejazdu radnych Sejmiku Wojewódzkiego oraz Powiatu Łódzkiego Wschodniego.

Przy **27** głosach **„za”**, **2** głosach **„przeciwnych”** oraz **4** głosach **„wstrzymujących się”** wniosek został przyjęty. Wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 24** do protokółu.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez radnych p. Annę Adamską-Makowską oraz p. Jarosława Bergera dot. dodania w załączniku nr 1 w § 4 ust. 1 pkt 5 oraz w § 5 ust. 1 pkt 5 po słowach „Zespół ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności” wyrazów: „organy uprawnione do orzekania o inwalidztwie w służbach mundurowych podległych MON i MSW”.

Przy **16** głosach **„za”**, **17** głosach **„przeciwnych”** oraz **1** głosie **„wstrzymującym się”** wniosek nie został przyjęty. Wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 25** do protokółu.

**Radny p. Władysław Skwarka** zgłosił wniosek o reasumpcję głosowania, ponieważ pomylił się w głosowaniu.

**Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** ponownie poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez radnych p. Annę Adamską-Makowską oraz p. Jarosława Bergera dot. dodania w załączniku nr 1 w § 4 ust. 1 pkt 5 oraz w § 5 ust. 1 pkt 5 po słowach „Zespół ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności" wyrazów: „organy uprawnione do orzekania o inwalidztwie w służbach mundurowych podległych MON i MSW".

Przy **20** głosach **„za"**, **16** głosach **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się"** wniosek został przyjęty. Wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 26** do protokółu.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez radnych p. Annę Adamską-Makowską oraz p. Jarosława Bergera dot. wprowadzenia biletów weekendowych (sobota i niedziela).

Przy **16** głosach **„za"**, **18** głosach **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się"** wniosek nie został przyjęty. Wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 27** do protokółu.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez radnego p. Piotra Adamczyka dot. zmiany cen biletów trzydziestodniowych imiennych liniowych.

Przy **16** głosach **„za"**, **20** głosach **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się"** wniosek nie został przyjęty. Wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 28** do protokółu.

Ponadto **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez radnego p. Piotra Adamczyka dot. zmiany początku zdania w § 4 ust. 2 pkt 6 na: „6) dzieci i młodzież w wieku od 4 lat …".

Przy **36** głosach **„za"**, **1** głosie **„przeciwnym"** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się"** wniosek został przyjęty. Wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 29** do protokółu.

**Radny p. Andrzej Kaczorowski** powiedział, że pomylił się w głosowaniu. Chciał zagłosować, „za" poprawką.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez radnego p. Kazimierza Kluskę dot. utworzenia biletu jednorazowego piętnastominutowego.

Przy **11** głosach **„za"**, **21** głosach **„przeciwnych"** oraz **4** głosach **„wstrzymujących się"** wniosek nie został przyjęty. Wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 30** do protokółu.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez radnego p. Kazimierza Kluskę dot. zmniejszenia opłaty dodatkowej za jazdę bez ważnego biletu do kwoty 100 zł.

Przy **9** głosach **„za”**, **26** głosach **„przeciwnych”** oraz **1** głosie **„wstrzymującym się”** wniosek nie został przyjęty. Wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 31** do protokółu.

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak** zmodyfikowała swój poprzedni wniosek. Obecnie dot. on dodania w załączniku nr 1 § 4 ust. 1 pkt 8 lit. e w brzmieniu: „e) niepełnosprawne w stopniu umiarkowanym uczęszczające do ośrodków rehabilitacyjnych, których zajęcia odbywają się codziennie od poniedziałku do piątku na zasadzie korzystania z biletu sieciowego”.

**Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał, czy w § 4 ust. 1 pkt 8 pozostaje dotychczasowa lit. a?

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak** powiedziała, że wprowadza nową literę w pkt 8.

**Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział, że zaproponowana poprawka jest nielogiczna. Następnie poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez radną p. Małgorzatę Niewiadomską-Cudak dot. dodania w załączniku nr 1 § 4 ust. 1 pkt 8 lit. e.

Przy **12** głosach **„za”**, **23** głosach **„przeciwnych”** oraz **1** głosie **„wstrzymującym się”** wniosek nie został przyjęty. Wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 32** do protokółu.

Na zakończenie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 326/2011 wraz z autopoprawką i przyjętymi poprawkami.

Przy **21** głosach **„za”**, **16** głosach **„przeciwnych** i **braku** głosów **„wstrzymujących się”** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XXXI/551/12** w sprawie ustalenia opłat za usługi przewozowe lokalnego transportu zbiorowego w Łodzi, która stanowi **załącznik nr 33** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 34.**

**Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad w pkt 26a projektu uchwały w sprawie stwierdzenia braku właściwości Rady Miejskiej w Łodzi do rozpatrzenia skargi p. Jadwigi Ucińskiej i p. Włodzimierza Ucińskiego - druk BRM nr 16/2011. Następnie poddał go pod głosowanie.

Przy **31** głosach **„za”**, **1** głosie **„przeciwnym”** oraz **1** głosie **„wstrzymującym się”** Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 35** do protokołu.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** ogłosił przerwę obiadową od godz. 15,00 do godz. 16,00.

Po przerwie obiadowej obrady wznowił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak**.

**Ad pkt 4 - Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych (po przerwie obiadowej).**

Informację o trybie i sposobie załatwienia interpelacji złożonych od 28 grudnia 2011 r. do 10 stycznia 2012 r. przedstawiła **sekretarz Miasta p. Barbara Mrozowska – Nieradko**. Szczegółowa treść informacji stanowi **załącznik nr 36** do protokołu.

Nikt nie wyraził chęci zabrania głosu w ramach dyskusji nad sposobem udzielenia odpowiedzi na zgłoszone interpelacje.

**Ad pkt 5 - Interpelacje i zapytania pisemne (po przerwie obiadowej).**

**Radna p. Bożenna Jędrzejczak** skierowała do Prezydenta Miasta interpelację dotyczącą artykułu zamieszczonego w Gazecie Wyborczej pt. „SSS: Łódź wycofała się z umowy z architektami z Niemiec". Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 37** do protokołu.

**Radny p. Jarosław Berger** wspólnie **z radną p. Ewą Majchrzak** skierowali do Prezydenta Miasta bez odczytywania interpelację w sprawie dowożenia do pracy i z pracy wiceprezydenta Miasta p. Arkadiusza Banaszka. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 38** do protokołu.

**Radna p. Ewa Majchrzak** skierowała do Prezydenta Miasta bez odczytywania dwie interpelacje. Pierwszą dotyczącą planowanego przeniesienia Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii nr 2 z ulicy Ratajskiej. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 39** do protokołu. Drugą dotyczącą popełnienia samobójstwa przez ucznia jednego z łódzkich gimnazjów. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 40** do protokołu.

**Radny p. Mateusz Walasek** skierował do Prezydenta Miasta bez odczytywania interpelację w sprawie powołania Miejskiej Rady Seniorów, której szczegółowa treść stanowi **załącznik nr 41** do protokołu.

**Radny p. Andrzej Kaczorowski** skierował do Prezydenta Miasta bez odczytywania interpelację dotyczącą prowadzonej rozbiórki kamienicy znajdującej się róg ulicy Wólczańskiej i A. Struga. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 42** do protokołu.

**Radna p. Joanna Kopcinska** skierowała do Prezydenta Miasta bez odczytywania interpelację dotyczącą wyjaśnienia sprawy wycięcia drzew rosnących na terenie

nieruchomości zlokalizowanej w rejonie ulic: Biegunowa, Krańcowa i Spadochroniarzy. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 43** do protokołu.

**Radna p. Urszula Niziołek - Janiak** skierowała do Prezydenta Miasta bez odczytywania cztery interpelacje. Pierwszą dotyczącą likwidacji posterunków policji. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 44** do protokołu. Drugą w sprawie opieki psychologicznej na oddziałach onkologii dziecięcej dla rodzin pacjentów, której szczegółowa treść stanowi **załącznik nr 45** do protokołu. Trzecią w sprawie naprawy chodnika przy ulicy Narutowicza, której szczegółowa treść stanowi **załącznik nr 46** do protokołu. Czwartą w sprawie konsultacji społecznych dotyczących propozycji przesunięcia pomnika Kościuszki, której szczegółowa treść stanowi **załącznik nr 47** do protokołu.

**Radny p. Marek Michalik** skierował do Prezydenta Miasta bez odczytywania osiem interpelacji. Pierwszą w sprawie anulowania p. Krystynie Frątczak kwoty 77 zł należnych kosztów sądowych, której szczegółowa treść stanowi **załącznik nr 48** do protokołu. Drugą w sprawie sytuacji mieszkaniowej p. Jolanty Bugaj, której szczegółowa treść stanowi **załącznik nr 49** do protokołu. Trzecią w sprawie docieplenia nieruchomości przy ul. Kasprzaka 16, której szczegółowa treść stanowi **załącznik nr 50** do protokołu. Czwartą w sprawie ewentualnego remontu ulicy Pomorskiej w obu kierunkach na odcinku od wiaduktu do skrzyżowania w Nowosolnej, której szczegółowa treść stanowi **załącznik nr 51** do protokołu. Piątą w sprawie ewentualnego remontu ul. Kilińskiego od ul. Narutowicza do al. Piłsudskiego, której szczegółowa treść stanowi **załącznik nr 52** do protokołu. Szóstą w sprawie interwencji Rady Osiedla Bałuty Stare dotyczącej parkingu przy ul. Franciszkańskiej róg ul. Okopowej, której szczegółowa treść stanowi **załącznik nr 53** do protokołu. Siódmą w sprawie remontu ul. Łagiewnickiej od ul. Julianowskiej do Rynku Bałuckiego, której szczegółowa treść stanowi **załącznik nr 54** do protokołu. Ósmą w sprawie zapadania się studzienek kanalizacyjnych na ulicy Zgierskiej na odcinku od ul. Sikorskiego do ul. Okulickiego, której szczegółowa treść stanowi **załącznik nr 55** do protokołu.

Następnie wobec braku quorum, **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** ogłosił 5 minutową przerwę w obradach. Następnie po wznowieniu obrad poddał pod głosowanie wniosek o łączne procedowanie punktów od 8 do 11 porządku obrad.

Przy **22** głosach **„za", braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **„wstrzymujących się"** Rada Miejska **przyjęła** powyższy wniosek. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 56** do protokółu.

Wobec powyższego przystąpiono do łącznego procedowania punktów od 8 do 11 porządku obrad.

**Ad pkt 8 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu bankowego na rynku krajowym - druk nr 13/2012 (materiał dostarczony do skrytek w dniu 17.01.2012 r.).**

**Ad pkt 9 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie emisji obligacji komunalnych miasta Łodzi -druk nr 14/2012 (materiał dostarczony do skrytek w dniu 17.01.2012 r.)**

**Ad pkt 10 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia transzy kredytu długoterminowego w Banku Rozwoju Rady Europy (CEB) - druk nr 15/2012 (materiał dostarczony do skrytek w dniu 17.01.2012 r.).**

**Ad pkt 11 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia transzy kredytu długoterminowego w Europejskim Banku Inwestycyjnym - druk nr 16/2012 (materiał dostarczony do skrytek w dniu 17.01.2012 r.).**

W imieniu Prezydenta Miasta przedmiotowe projekty uchwał przedstawił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który poinformował, że stanowią one element wykonawczy do uchwały budżetowej przyjętej przez Radę Miejską 28 grudnia 2011 r. Zgodnie z § 8 powyższej uchwały dla zrównoważenia budżetu zostały określone przychody. Natomiast w ramach przychodów określono poziom kredytów długoterminowych, zarówno krajowych jak i zagranicznych oraz emisje obligacji w łącznej wysokości 669 400 000 zł. Określają one szczegółowe warunki, którymi będzie musiał kierować się organ wykonawczy prowadzący stosowne postępowania w celu uruchomienia kredytów czy podpisania umowy o emisję obligacji. Zgodnie z zapisami uchwały budżetowej oraz WPF środki z powyższych kredytów zostaną przeznaczone na sfinansowanie deficytu i spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów. Projekt uchwały opisany w druku nr 13/2012 dotyczy zaciągnięcia długoterminowego kredytu bankowego na rynku krajowym w wysokości 313 000 000 zł. Kredyt ten będzie spłacany do roku 2027, z karencją do roku 2016. Spłaty będą dokonywane z udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych. W tym celu zostanie ogłoszone postępowanie w trybie zamówień publicznych. Projekt uchwały opisany w druku nr 14/2012 dotyczy emisji obligacji komunalnych na kwotę 221 400 000 zł. Będą to 10 letnie obligacje, z terminem wykupu do roku 2022 i karencją do roku 2016. Zastosowane zostanie postępowanie w trybie zapytań ofertowych. Źródłem pokrycia spłaty będą dochody własne i przychody Miasta. Projekty uchwał opisane w drukach nr 15/2011 i 16/2012 dotyczą zaciągnięcia kredytów długoterminowych na rynku zagranicznym. Pierwszy projekt dotyczy kredytu w Banku Rozwoju Rady Europy i uruchomienia kolejnej transzy w wysokości 50 000 000 zł. Ta część kredytu zostanie spłacona do roku 2031. Źródłem pokrycia będą dochody własne i przychody w kolejnych latach. Drugi z kredytów zostanie zaciągnięty w Europejskim Banku Inwestycyjnym w wysokości 85 000 000 zł. Spłata następować będzie do roku 2030. Jest to również konsekwencja uchwały budżetowej, kiedy została otwarta możliwość linii kredytowej w wysokości 225 000 000 zł. W ubiegłym roku zostało uruchomionych 75 000 000 zł a w roku bieżącym 85 000 000 zł.

Następnie wobec braku pytań, **prowadzący obrady - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poinformował, iż przedmiotowe projekty uchwał zostały skierowane do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, która nie wydała opinii negatywnej.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał w pierwszej kolejności pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 13/2012.

Przy **16** głosach **„za”**, **10** głosach **„przeciwnych”** i **2** głosach **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XXXI/552/12** w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu bankowego na rynku krajowym, która stanowi **załącznik nr 57** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 58.**

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 14/2012.

Przy **15** głosach **„za”**, **11** głosach **„przeciwnych”** i **2** głosach **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XXXI/553/12** w sprawie emisji obligacji komunalnych miasta Łodzi, która stanowi **załącznik nr 59** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 60.**

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 15/2012.

Przy **17** głosach **„za”**, **9** głosach **„przeciwnych”** i **4** głosach **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XXXI/554/12** w sprawie zaciągnięcia transzy kredytu długoterminowego w Banku Rozwoju Rady Europy (CEB), która stanowi **załącznik nr 61** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 62.**

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 16/2012.

Przy **17** głosach **„za”**, **10** głosach **„przeciwnych”** i **3** głosach **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XXXI/555/12** w sprawie zaciągnięcia transzy kredytu długoterminowego w Europejskim Banku Inwestycyjnym, która stanowi **załącznik nr 63** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 64.**

**Ad pkt 11a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Łodzi na 2012 rok – druk nr 20/2012.**

W imieniu Prezydenta Miasta przedmiotowy projekt uchwały przedstawił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który poinformował, że dotyczy on zmiany porządkowej w części dochodowej i przesunięcia kwoty 20 000 000 zł do administracji nieruchomościami. Chodzi o zmianę klasyfikacji budżetowej i przesunięcia tej kwoty do rozdziału 70001 – zakłady gospodarki mieszkaniowej. Pozostałe zmiany dotyczą:

- przesunięcia kwoty 600 000 zł pomiędzy zadaniami inwestycyjnymi z budowy drogi krajowej Nr 1 „Trasa Górna” i stworzenia nowego zadania inwestycyjnego „Modernizacja budynku na Schronisko dla Bezdomnych Mężczyzn im. Brata Alberta”;
- zmiany nazwy zadania „Programu 100 Kamienic” na „Mia100 Kamienic”,
- przesunięcia kwoty 8 000 000 zł na zwiększenie wydatków w AN Łódź Polesie Radwańska oraz AN Łódź Śródmieście Nowe Miasto a także na modernizację budynku Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Łodzi przy ul. Legionów 27;
- zmiany kwalifikacji zadnia „Promocja Miasta poprzez kluby sportowe” na nowe zadanie „Wspieranie łódzkiego sportu ligowego i olimpijskiego” oraz rozdysponowywania środków w formie konkursu dotacyjnego.

**Następnie przystąpiono do fazy pytań:**

**Radny, p. Rafał Markwant** zapytał:

- czy zadanie „Wspieranie łódzkiego sportu ligowego i olimpijskiego” poprzednio nosiło nazwę „Promocja Miasta poprzez kluby sportowe”?

Odpowiedzi twierdzącej udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski.**

**Radny, p. Rafał Markwant** zapytał:
- czy rozdzielanie pieniędzy na nowe zadanie będzie uzależnione od określonych współczynników?

**Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** odpowiedział, że procedura jest określona w ustawie o pożytku publicznym i o wolontariacie. Będzie to konkurs dotacyjny.

Uzupełnienia powyższej wypowiedzi dokonała **dyrektor Wydziału Sportu p. Luiza Staszczak- Gąsiorek**, która poinformowała, że będzie to konkurs ofert dotacyjnych ściśle określony ustawą o pożytku publicznym i o wolontariacie. Z przepisów tych wynikają również wzory ofert umów i sprawozdań, według których będzie organizowany konkurs.

**Radny, p. Rafał Markwant** zapytał:
- czy zmiana oznaczać będzie szybsze wypłacanie środków dla klubów sportowych?

**Dyrektor Wydziału Sportu p. Luiza Staszczak - Gąsiorek** odpowiedziała, że jednym z elementów jest możliwość wypłacania środków na realizację zadania. W przypadku usługi promocyjnej było to wypłacenie po zrealizowaniu usługi i zaakceptowaniu przez Wydział Kultury sprawozdania i faktury.

**Radny, p. Rafał Markwant** zapytał:
- czy zadłużone kluby sportowe również mogą starać się o środki finansowe?

**Dyrektor Wydziału Sportu p. Luiza Staszczak - Gąsiorek** odpowiedziała, że zadłużone kluby sportowe posiadające zadłużenie wymagalne nie będą mogły przystąpić do konkursu.

**Radna, p. Grażyna Gumińska** zapytała:
- czy przenoszona kwota 20 000 000 zł w Wydziale Budynków i Lokali będzie wpływami?

**Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** odpowiedział, że chodzi o zmianę klasyfikacji, ponieważ w uchwale budżetowej dochody zapisane były w Wydziale Budynków i Lokali. Natomiast dochody te będą realizowane przez administracje nieruchomościami. Natomiast ogólna kwota i zasady nie będą zmieniane.

**Radny, p. Tomasz Trela** zapytał:
- czy któryś z klubów sportowych, który otrzymał w 2011 r. dofinansowanie w ramach „Promocja Miasta poprzez kluby sportowe” nie będzie mógł ubiegać się o środki w roku 2012?

**Dyrektor Wydziału Sportu p. Luiza Staszczak - Gąsiorek** odpowiedziała, że na chwilę obecną nie ma takiego klubu sportowego, który nie mógłby ubiegać się o dotację.

**Radny, p. Tomasz Trela** zapytał:
- czy zostanie ustalony jakiś graniczny termin sprawdzania zadłużenia wymagalnego wobec klubów sportowych?

**Dyrektor Wydziału Sportu p. Luiza Staszczak - Gąsiorek** odpowiedziała, że od momentu ogłoszenia konkursu jest 21 dni na składanie ofert. Po tym terminie komisja konkursowa rozstrzyga złożone oferty, analizując je również pod tym kątem. Czyli po złożeniu ofert będzie istniała wiedza o tym, które kluby sportowe posiadają zadłużenie wymagalne.

**Radny, p. Rafał Markwant** zapytał:
- czy środki te będą wypłacane z góry na cały rok, czy też w podziale na półrocza?

**Dyrektor Wydziału Sportu p. Luiza Staszczak - Gąsiorek** odpowiedziała, że konkurs ogłaszany jest od lutego do grudnia danego roku. Natomiast środki finansowe będą wypłacane w dwóch transzach.

**Radny, p. Marek Michalik** zapytał:
- w jakich miesiącach środki te będą wypłacane?

**Dyrektor Wydziału Sportu p. Luiza Staszczak - Gąsiorek** odpowiedziała, że pierwsza transza będzie wypłacana po zawarciu umowy, czyli po rozstrzygnięciu konkursu tj. koniec lutego, początek marca. Natomiast druga transza w drugim półroczu.

Wobec braku dalszych pytań, przystąpiono do prezentacji **opinii komisji Rady Miejskiej**:

**Wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Rekreacji p. Jarosław Tumiłowicz** poinformował, że Komisja jednogłośnie „za", pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały w zakresie sportu.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych przystąpiono do **dyskusji indywidualnej:**

**Radny, p. Witold Rosset** powiedział m.in.: „Chciałbym zwrócić uwagę na jeden zapis zawarty w przedmiotowym projekcie uchwały dotyczący przesunięcia kwoty 20 000 000 zł z tytułu sprzedaży wierzytelności na dochody administracji nieruchomościami. Najważniejsze jest, aby ta kwota zaległych długów została przez administracje nieruchomościami wyegzekwowana. Obecnie, aby nie tracić czasu należałoby wynająć firmę windykacyjną do ściągnięcia długów".

Następnie wobec braku dalszych głosów w dyskusji jej podsumowania dokonał **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski,** który poinformował, że przesunięcie proponowane w przedmiotowym projekcie uchwały dotyczy zmiany klasyfikacji i dotyczy zbycia wierzytelności cywilno – prawnych z tytułu najmu i dzierżawy lokali. Dochody te nadal będą dochodami z najmu oraz dzierżawy i będą wpływały do administracji nieruchomościami. Będą to nadal dochody z tytułu zbycia wierzytelności.

W dalszej kolejności wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 20/2012.

Przy **20** głosach **„za"**, **3** głosach **„przeciwnych"** i **4** głosach **„wstrzymujących się"** Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XXXI/556/12** w sprawie zmian w budżecie miasta Łodzi na

2012 rok, która stanowi **załącznik nr 65** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 66.**

**Ad pkt 12 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonej w Łodzi przy ul. Plonowej 41 - druk nr 7/2012.**

W imieniu Prezydenta Miasta przedmiotowy projekt uchwały przedstawiła **p.o. dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Agnieszka Graszka**, która poinformowała, że nieruchomość położona przy ul. Plonowej posiada powierzchnię 3859 $m^2$ i położona jest niedaleko ul. Aleksandrowskiej. Studium obowiązujące dla powyższego terenu wskazuje, że są to tereny zabudowy jednorodzinnej. Nieruchomość zabudowana jest bardzo starym i zniszczonym budynkiem niepodpiwniczonym i murowanym nadającym się jedynie do rozbiórki. O sposobie zagospodarowania nieruchomości będzie decydowała decyzja o warunkach zabudowy. Rzeczoznawca majątkowy wycenił nieruchomość na kwotę 485 700 zł. Rada osiedla pozytywnie zaopiniowała zbycie nieruchomości w drodze przetargu.

Następnie wobec braku pytań, **prowadzący obrady - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poinformował, iż przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej; Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury oraz Rozwoju i Działalności Gospodarczej. Żadna z Komisji nie wydała opinii negatywnej.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 7/2012.

Przy **29** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych”** i **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XXXI/557/12** w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonej w Łodzi przy ul. Plonowej 41, która stanowi **załącznik nr 67** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 68.**

**Ad pkt 13 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie: ul. Konstytucyjnej, al. Marszałka Józefa Piłsudskiego, ul. dr. Stefana Kopcińskiego oraz terenów kolejowych - druk nr 8/2012.**

W imieniu Prezydenta Miasta przedmiotowy projekt uchwały przedstawił **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który poinformował, że obszar objęty przedmiotowym projektem uchwały stanowi 71 hektarów położonych w centrum Miasta. Teren położony jest w rejonie: ul. Konstytucyjnej, al. Marszałka Józefa Piłsudskiego, ul. dr. Stefana Kopcińskiego oraz terenów kolejowych. Przygotowanie uchwały poprzedzone

zostało wykonaniem analizy dotyczącej zasadności sporządzenia planu a samo podjęcie prac jest zgodne z harmonogramem prac nad planami przyjętymi przez Prezydenta Miasta stosownym zarządzeniem. Teren praktycznie w całości jest obecnie zagospodarowany. Jednak większa część ze zlokalizowanych na nim obiektów przestała pełnić, swe pierwotne przemysłowo – magazynowe funkcje, poza obiektami z ostatniego 10 – lecia. Podstawowymi celami i zadaniami planu będzie tworzenie atrakcyjnych terenów inwestycyjnych nakierowanych na rozwój usług w miejsce zużytej funkcjonalnie zabudowy magazynowo – składowej z określeniem zasad przekształcania zabudowy, określenie sposobów zagospodarowania uwolnionych terenów kolejowych w północnej części, określenie zasad ochrony zespołów dawnych Zakładów Przemysłu Spirytusowego. Granice terenu objętego planem wynikają z uwzględnienia sytuacji planistycznej planów obowiązujących i przystąpień.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań:**

**Radny, p. Jacek Borkowski** zapytał:
- czy na przedmiotowym terenie pojawił się inwestor, który zainteresowany jest jakimś konkretnym rozwiązaniem planistycznym?

**Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek** odpowiedział, że wnioskował o plan Architekt Miasta. Firma BUDOHURT użytkująca tereny magazynowe wzdłuż istniejącej kolei wnioskowała o decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania. W sytuacji, kiedy decyzja o warunkach zabudowy nie mogła zostać wydana, Firma była zainteresowana lokalizacją i opracowaniem w planie oraz dopuszczeniem zabudowy mieszkaniowej.

**Radny, p. Jacek Borkowski** zapytał:
- jak planowane jest zagospodarowanie terenu na powierzchni obecnie istniejących torów kolejowych, kiedy cała infrastruktura kolejowa znajdzie się pod ziemią?

**Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek** odpowiedział, że obecnie podstawy prawne nie dają możliwości warstwowej własności. W związku z powyższym będzie taka sytuacja, że kolej zostanie wprowadzona pod ziemię a teren zostanie uwolniony. Następnie w zależności od rozwiązań technicznych możliwe będzie wprowadzenie zabudowy lub w ograniczonym zakresie zagospodarować teren na cele zieleni, czy powiększenia parku. Przesądzająca w tym przypadku będzie analiza sposobu zabudowy i możliwości. Rozwiązania techniczne przyjęte na kolei będą decydowały o sposobie zagospodarowania.

**Radny, p. Jacek Borkowski** zapytał:
- czy w związku z brakiem możliwości prawnych i ustawowych wszędzie tam, gdzie znajdują się tereny kolejowe i tory, które zostaną wprowadzone pod ziemię nie będzie możliwości zrealizowania planów poza terenami zielonymi?

**Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek** odpowiedział, że w zależności od przyjętych rozwiązań technicznych możliwe będzie wprowadzenie obiektów kubaturowych bądź też nie.

**Radny, p. Jacek Borkowski** zapytał:
- czy możliwe jest zapisanie w planie powstania na terenach kolejowych budownictwa mieszkaniowego lub usługowego, niezależnie od sytuacji własnościowej?

**Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek** odpowiedział, że istnieje taka intencja, aby prace prowadzone w celu utworzenia możliwości warstwowej własności plan już przewidywał. Natomiast czy literanie będzie możliwość dokonania takich zapisów trudno jest obecnie powiedzieć.

**Radny, p. Jacek Borkowski** powiedział m.in.: „Czyli obecnie nie ma prawnych możliwości, aby uchwalić plan dla tego terenu?".

**Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek** odpowiedział, że tak, jeżeli jest to teren kolejowy zamknięty.

**Radny, p. Rafał Markwant** zapytał:
- czy tam, gdzie istnieją tereny PKP do ul. Konstytucyjnej istnieje jakaś propozycja zagospodarowania poza parkiem?

**Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek** odpowiedział, że granica terenu objętego opracowaniem obejmuje teren PKP i dotyka uchwalonego już planu na park im. 3 Maja. W granicach od ul. Kopcińskiego do ul. Konstytucyjnej tereny PKP są objęte tym przystąpieniem.

**Radny, p. Rafał Markwant** zapytał:
- czy tory kolejowe od ul. Niciarnianej do ul. Konstytucyjnej będą czymś przykryte czy też nie?

**Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek** odpowiedział, że tory kolejowe od ul. Niciarnianej mają być całkiem schowane pod ziemię.

**Radny, p. Rafał Markwant** zapytał:
- czy na powyższych terenach będzie jakiś plan?

**Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek** odpowiedział, że będzie to teren uwolniony. Obecnie linia kolejowa biegnie w wykopie. Jeżeli tory zostaną schowane pod ziemię, wówczas będzie rozstrzygana kwestia zagospodarowania terenu. Obecnie prawo nie pozwala tworzyć rozwiązań planistycznych na terenach kolejowych.

**Radna, p. Urszula Niziołek – Janiak** zapytała:
- czy na terenie, gdzie znajduje się budynek NOMI przewidywane jest utrzymanie funkcji handlu wielkopowierzchniowego lub zmiana funkcji na mieszkaniową,
- czy zakres możliwości budowy sklepów wielkopowierzchniowych na przedmiotowym terenie zostanie zwiększony czy też nie,
- czy ul. Konstytucyjna na przedmiotowym odcinku będzie rozbudowywana, ponieważ plan ją pomija?

**Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek** odpowiedział, że plan musi być zgodny z przyjętymi ustaleniami Studium. Jedynie na terenie oznaczonym na planie UH (kolor czerwony) istnieje możliwość lokalizowania obiektów

wielkopowierzchniowych. Pozostały teren to strefa zabudowy śródmiejskiej ze wskazaniem na wielofunkcyjność, jako podstawową cechę terenu. Następnie jeżeli chodzi trzecie pytanie, to jest to ul. Konstytucyjna – istniejąca, która nie jest obejmowana planem. Natomiast ul. Konstytucyjna – projektowana mieści się w granicach planu.

**Radna, p. Urszula Niziołek – Janiak** zapytała:
- czy na terenie, gdzie znajduje się NOMI nadal będzie istniała możliwość zabudowy wielkopowierzchniowej handlowej?

**Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek** odpowiedział, że Studium dopuszcza taką możliwość. Jednak wszystko będzie zależało od składanych propozycji, co ostatecznie zostanie przesądzone w planie.

Następnie wobec braku dalszych pytań, **prowadzący obrady - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poinformował, iż przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, która nie wydała opinii negatywnej.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 8/2012.

Przy **26** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych”** i **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XXXI/558/12** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie: ul. Konstytucyjnej, al. Marszałka Józefa Piłsudskiego, ul. dr. Stefana Kopcińskiego oraz terenów kolejowych, która stanowi **załącznik nr 69** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 70**.

**Radny, p. Mateusz Walasek** zgłosił wniosek formalny o łączne procedowanie punktów 14 i 15 porządku obrad.

Następnie **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie powyższy wniosek.

Przy **22** głosach **„za”, 6** głosach **„przeciwnych”** oraz **1** głosie **„wstrzymującym się”** Rada Miejska **przyjęła** wniosek dotyczący łącznego procedowania punktów od 14 i 15. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 71** do protokółu.

**Ad pkt 14 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie „Międzygminnej Komunikacji Tramwajowej" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - druk nr 5/2012.**

**Ad pkt 15 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie spółki „Tramwaje Podmiejskie" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - druk nr 6/2012.**

W imieniu Prezydenta Miasta przedmiotowe projekty uchwał przedstawił **dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski**, który poinformował, że projekty dotyczą spółek komunalnych zajmujących się transportem zbiorowym. Związane są one z gminami sąsiednimi. Pierwsza spółka to Międzygminna Komunikacja Tramwajowa obsługująca linię z Łodzi do Ozorkowa. Natomiast druga spółka to Tramwaje Podmiejskie obsługująca linię z Łodzi do Lutomierska. Projekty uchwał dotyczą wyrażenia zgody na rozwiązanie obu powyższych spółek. Udzielenie takiego pełnomocnictwa pozwoli na to, by Zgromadzenia Wspólników tych spółek mogły podjąć uchwały o rozwiązaniu i postawieniu ich w stan likwidacji oraz wskazania likwidatora. Jeżeli chodzi spółkę Międzygminna Komunikacja Tramwajowa, to została ona zawiązana w 1993 r. Udziałowcami są cztery gminy: miasto Łódź – 49% udziałów, miasto Zgierz – 35,5%, miasto Ozorków – 14% i gmina Zgierz 1,5% udziałów. Kapitał zakładowy tej Spółki wynosi obecnie 600 000 zł. Przyczyny wnioskowania o wyrażenie zgody na rozwiązanie spółek tkwią w wypowiedzeniu porozumień międzykomunalnych dotyczących prowadzenia działalności przewozowej na liniach obsługujących przez spółki. Takie wypowiedzenie złożyło miasto Łódź ze skutkiem na 31 grudnia ubiegłego roku. W wyniku porozumień lub innych uzgodnień przesunięto termin rozwiązania aktualnie obowiązujących porozumień komunalnych do dnia 31 marca 2012 r. W przypadku Międzygminnej Komunikacji Tramwajowej zawarto w liście intencyjnym pomiędzy gminami będącymi udziałowcami zapis, iż powierzenie przewozów nastąpi na rzecz MPK Łódź Spółka z o.o., nie zostanie ograniczony zakres usługi prowadzonej na linii do Ozorkowa a także zostaną zabezpieczone interesy pracowników Spółki Międzygminna Komunikacja Tramwajowa. List intencyjny został podpisany 30 grudnia 2011 r. i był zgodny z wcześniej przeprowadzonymi ustaleniami Zgromadzenia Wspólników, na którym były reprezentowane wszystkie gminy będące udziałowcami Spółki. Gmina Zgierz, która postulowała o przedłużenie okresu wypowiedzenia do 30 czerwca br. wycofała się z takiego wniosku. Uznała, iż należy do 31 marca 2012 r. zawrzeć nowe porozumienie komunalne i ustalić zasady świadczenia usługi przez MPK Spółka z o.o. Jeżeli chodzi o kondycję spółek, to Międzygminna Komunikacja Tramwajowa posiada wystarczające składniki majątkowe by podjęcie procesu likwidacji było zabezpieczone finansowo i przebiegało w sposób sprawny. Na Zgromadzeniach Wspólników, które odbywały się jesienią ubiegłego roku podnoszona była kwestia przyszłości Spółki. Miasto Łódź występowało na tych Zgromadzeniach z poglądem, że w przypadku, jeżeli dojdzie do zaprzestania usługi przewozowej przez Spółkę należy dążyć do zgodnego podjęcia przez wszystkich wspólników uchwały o zgodnym rozwiązaniu Spółki. Przedkładany projekt byłyby pierwszą uchwałą rady gminy udzielającej takiego pełnomocnictwa przedstawicielowi udziałowca na Zgromadzenie Wspólników. Natomiast w przypadku Spółki Tramwaje Podmiejskie sytuacja jest bardziej zaawansowana, ponieważ zawarte zostały już porozumienia w zakresie prowadzenia przewozów. Dotyczy to linii tramwajowych 43 i 9. Porozumienia zostały zawarte pomiędzy zainteresowanymi gminami pod koniec ubiegłego roku, utrzymując jednocześnie dotychczasowe funkcjonowanie na podstawie istniejącego porozumienia z datą jego zakończenia z dniem 31 marca br. Na dzień 31 stycznia 2012 r. zgodnie z ustaleniami ostatniego Zgromadzenia Wspólników Spółki Tramwaje Podmiejskie, Zarząd Spółki zwołał Zgromadzenie

Wspólników z porządkiem obrad obejmującym kwestie związane z podjęciem uchwały o rozwiązaniu Spółki i postawieniu jej w stan likwidacji oraz wyborze likwidatora. W tym przypadku podjęcie uchwały uzasadnione jest terminem powyższego Zgromadzenia Wspólników (31 stycznia br.). Umożliwi ona czynny udział w głosowaniu.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań:**

**Radny, p. Tomasz Trela** zapytał:
- jakie jest aktualne stanowisko pozostałych udziałowców względem rozwiązania Spółki MKT?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski**, który poinformował, że w dniu 30 grudnia 2011 r. zainteresowane gminy podpisały list intencyjny, w którym określiły zasady prowadzenia usługi przewozowej. W przypadku powierzenia tej usługi wspólnicy zdają sobie sprawę, że Spółka MKT utraci podstawowe źródło przychodów w postaci świadczenia tej usługi. Podstawy ekonomiczne istnienia Spółki będą stały pod znakiem zapytania. Miasto Łódź jako wspólnik postulowało na Zgromadzeniu Wspólników o optymalne rozwiązanie w postaci podjęcia zgodnej uchwały przez wszystkich wspólników o rozwiązaniu Spółki, czyli postawieniu jej w stan likwidacji. Postulat ten jest aktualny w przypadku zawarcia porozumienia. Z takim postulatem Łódź będzie mogła wystąpić w postaci powierzenia MPK Spółka z o.o. prowadzenia przewozów od dnia 1 kwietnia 2012 r. W sytuacji, kiedy takie porozumienie zostanie zawarte Łódź będzie postulowała o zwołanie Walnego Zgromadzenia Wspólników z porządkiem obrad obejmującym kwestie głosowania uchwały o rozwiązaniu Spółki MKT.

**Radny, p. Tomasz Trela** zapytał:
- jakie jest zatem stanowisko pozostałych udziałowców?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że zgromadzenia udziałowców w ostatnim czasie koncentrowały się wokół kwestii wypowiedzenia porozumienia przez miasto Łódź. Nie były wnoszone projekty uchwał, nawet intencyjnych, w zakresie dalszej przyszłości Spółki MKT. Zarząd Spółki MKT został zobowiązany do podjęcia pilnych działań w celu uzgodnienia ze Spółką MPK Łódź kwestii utrzymania zatrudnienia osób aktualnie zatrudnionych w MKT przez MPK, aby z chwilą działania na podstawie nowego porozumienia osoby te miały zabezpieczone miejsca pracy a także zagospodarowanie majątku związanego z prowadzeniem przewozów tj. taboru do prowadzenia usługi. Należy wnioskować, że wśród wspólników istnieje świadomość, iż nieposiadanie kadry i taboru stanowi dążenie do likwidacji Spółki.

**Radny, p. Tomasz Trela** zapytał:
- na jakim obecnie etapie są negocjacje związane z przygotowywaniem nowego porozumienia, które miałoby wejść w życie od 1 kwietnia 2012 r.?

Odpowiedzi udzielił **zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński**, który poinformował, że porozumienie z gminami Konstantynów Łódzki i Lutomiersk zostało już podpisane. Natomiast jeśli chodzi o porozumienie ze Zgierzem i Ozorkowem, to w dniu dzisiejszym odbył się przejazd techniczny, który jest warunkiem niezbędnym do podpisania porozumienia. Treść samego porozumienia jest w trakcie negocjacji. Miasto Łódź uważa, że warunki, jakie zostały przedstawione Zgierzowi i Ozorkowowi są ostatecznymi. Treść tego

porozumienia jest tożsama z tym, jakie zostało podpisane z Konstantynowem i Lutomierskiem.

**Radny, p. Tomasz Trela** zapytał:
- kiedy porozumienie może zostać podpisane?

**Zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** odpowiedział, że po dzisiejszym objeździe technicznym oraz po rozpisaniu rozkładów jazdy takie podpisanie może nastąpić ze strony miasta Łodzi nawet w miesiącu styczniu br.

**Radny, p. Tomasz Trela** zapytał:
- na jakim etapie są rozmowy z pozostałymi partnerami porozumienia?

**Zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** odpowiedział, że ze Zgierzem i Ozorkowem negocjacje są dosyć „twarde". Warunki ustalone na dzień dzisiejszy, o których wiedzą wszyscy uczestnicy porozumienia (miasto Zgierz, gmina Zgierz, miasto Ozorków, gmina Ozorków i miasto Łódź) są uczciwe dla wszystkich uczestników.

**Radny, p. Tomasz Trela** zapytał:
- jakie jest stanowisko pozostałych udziałowców porozumienia w stosunku do propozycji Łodzi?

**Zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** odpowiedział, że do momentu, kiedy porozumienie ostatecznie nie zostanie podpisane przez wszystkich uczestników można założyć, że stanowiska każdej ze stron może ulec drobnym zmianom.

**Radny, p. Tomasz Trela** zapytał:
- czy można na chwilę obecną przyjąć taki stan, że miasto Łódź posiada swoje stanowisko, natomiast pozostali uczestnicy porozumienia takiego stanowiska nie akceptują?

**Zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** odpowiedział, że podstawowe zasady nowego porozumienia zostały zawarte w liście intencyjnym. Ponadto z nie wszystkimi uczestnikami porozumienia, które najprawdopodobniej zostanie podpisane istnieje sprzeczne zdanie, co do zapisów nowego porozumienia. Miasto Łódź jest „dogadane" w kwestii nowego porozumienia z gminą Zgierz, gminą i miastem Ozorkowem.

**Radny, p. Tomasz Trela** powiedział m.in.: „Wynika z tego, że miasto Zgierz nie akceptuje warunków nowego porozumienia".

**Zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** potwierdził powyższą wypowiedź.

**Radny, p. Tomasz Trela** zapytał:
- jaki jest aktualny stan zatrudnienia w Spółce MKT?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że kwestie zatrudnienia miały zostać wyjaśnione przez Zarząd MKT ze Spółką MPK Łódź. Zarząd MKT 4 stycznia br. zwrócił się do MPK, które następnie 18 stycznia br. przedstawiło szczegóły związane z listem intencyjnym, tj. wolę przejęcia wszystkich pracowników. Na dzień dzisiejszy odpowiedź ze strony MPK jeszcze nie trafiła do MKT. Najprawdopodobniej

trwają uzgodnienia szczegółów w celu przejęcia wszystkich pracowników Spółki MKT i zabezpieczenia im dalszego zatrudnienia po dniu 31 marca 2012 w Spółce MPK.

**Radny, p. Tomasz Trela** ponownie zapytał:
- jaki jest aktualny stan zatrudnienia w Spółce MKT?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że obecnie w Spółce MKT zatrudnione są 132 osoby.

**Radny, p. Tomasz Trela** zapytał:
- czy zgodnie z podpisanym listem intencyjnym 132 osoby znajdą pracę w Spółce MPK?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że tak można wnioskować z prowadzonej korespondencji. Należy jednak wziąć pod uwagę osoby mające podpisaną umowę na czas określony.

**Radny, p. Tomasz Trela** zapytał:
- ile aktualnie zatrudnionych osób w MKT przejdzie do Spółki MPK?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że trudno jest na chwilę obecną bardzo precyzyjnie odpowiedzieć na to pytanie i określić, jaki będzie stan zatrudnienia na dzień 31 marca 2012 r.

**Radny, p. Tomasz Trela** powiedział m.in.: „Jest to bardzo istotna kwestia przy omawianiu projektu uchwały o rozwiązaniu Spółki. Bardzo istotnym elementem jest, czy pracownicy Spółki MKT znajdą zatrudnienie w innej spółce. Jedynie został podpisany list intencyjny".

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że zdecydowana większość osób ze 132 etatów zatrudnionych w MKT zapewne zostanie zatrudnionych w MPK. Na dzień 30 września 2011 r. Spółka MKT zatrudniała 132 osoby.

**Radny, p. Tomasz Trela** zapytał:
- na jakim etapie na dzień 25 stycznia 2012 r. są rozmowy między pracownikami MKT a Zarządem Spółki MPK Łódź?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że Zarządy obydwu Spółek prowadzą rozmowy między sobą.

**Radny, p. Tomasz Trela** zapytał:
- na jakim obecnie etapie są te negocjacje?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że przedstawiono uszczegółowienie deklaracji o zatrudnieniu wszystkich pracowników MKT przez Spółkę MPK Łódź.

**Radny, p. Tomasz Trela** zapytał:
- na jakiej podstawie prawnej będą przechodzili pracownicy MKT do Spółki MPK Łódź?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że sprawy te są przedmiotem ustaleń pomiędzy Zarządami obydwu Spółek.

**Radny, p. Tomasz Trela** zapytał:
- czy Pan dyrektor zna odpowiedź na jakieś z zdawanych pytań, ponieważ na żadne nie padła odpowiedź?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że formuła prawna, na jakiej będą przechodzili pracownicy do Spółki MPK nie została jeszcze określona.

**Radny, p. Tomasz Trela** zapytał:
- czy możliwe jest zadeklarowanie przez Prezydenta Miasta, iż wszyscy pracownicy Spółki MKT w przypadku jej rozwiązania znajdą zatrudnienie w Spółce MPK na warunkach niegorszych niż w Spółce MKT?

Odpowiedzi udzieliła **prezydent Miasta Łodzi p. Hanna Zdanowska**, która powiedziała m.in.: „ Nie mogę decydować za miejską spółkę. Natomiast z tego, co wiem, to wszystkie dotychczas prowadzone rozmowy zawierały klauzulę o zatrudnieniu wszystkich pracowników. Trudno jest powiedzieć, czy na takich samych warunkach, ponieważ decyzje leżą w gestii zarządów spółek".

**Radny, p. Tomasz Trela** powiedział m.in.: „Wczorajsze posiedzenie Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej było poświęcone przedmiotowym projektom uchwał. Radni nie uzyskali praktycznie żadnej odpowiedzi na temat przyszłości Spółki MKT. Dlatego też chciałbym ponowić wniosek formalny o zdjęcie z porządku obrad punktu 14 dotyczącego rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie „Międzygminnej Komunikacji Tramwajowej" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością".

Wobec powyższego, **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie zgłoszony wniosek formalny.

Przy **14** głosach **„za", 16** głosach **„przeciwnych"** oraz **2** głosach **„wstrzymujących się"** Rada Miejska **nie przyjęła** wniosku o zdjęcie z porządku obrad punktu 14 dotyczącego rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie „Międzygminnej Komunikacji Tramwajowej" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością". Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 72** do protokółu.

Wobec nieprzyjęcia powyższego wniosku przystąpiono do **kontynuowania fazy pytań**:

**Radny, p. Władysław Skwarka** zapytał:
- czy umowa spółki przewiduje rozwiązanie spółki na wniosek mniejszości, jaka wynika z art. 270 Kodeksu spółek handlowych?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że zawsze może być złożony wniosek mniejszości.

**Radny, p. Władysław Skwarka** powiedział m.in.: „Art. 270 Kodeksu spółek handlowych mówi o tym, co powoduje rozwiązanie spółki. Pierwszy raz słyszę, aby mniejszościowy udziałowiec wyrażał zgodę na rozwiązanie spółki. Może to być wystąpienie ze spółki".

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że § 19 umowy Spółki mówi, że do wyłącznej kompetencji Zgromadzenia Wspólników należy rozwiązanie Spółki.

**Radny, p. Władysław Skwarka** powiedział m.in.: „Kodeks spółek handlowych mówi co powoduje rozwiązanie spółki. Dlatego też chciałbym zapytać czy rozwiązanie spółki powoduje uchwała Rady Miejskiej, czy też uchwała wspólników?".

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że o rozwiązaniu spółki decyduje uchwała wspólników.

**Radny, p. Władysław Skwarka** zapytał:
- czy nastąpiło ogłoszenie upadłości Spółki?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że nie.

**Radny, p. Władysław Skwarka** zapytał:
- czy sąd wydał stosowne orzeczenie o rozwiązaniu Spółki?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że nie.

**Radny, p. Władysław Skwarka** powiedział.: „Wypowiedzenie porozumienia celem doprowadzenia do rozwiązania spółki uznane jest za sprzeczne z prawem, ponieważ jest to ominięcie prawa. Wszystkie działania dotyczące innych niż art. 270 Kodeksu spółek handlowych są sprzeczne z prawem. Natomiast Radzie Miejskiej został przedstawiony projekt uchwały mówiący o wyrażeniu zgody na rozwiązanie Spółki MKT. Natomiast rozwiązanie spółki powodują przyczyny, o których mówiłem. Czyli albo należy udzielić pełnomocnictwa Prezydentowi Miasta, albo aby Rada Miejska wyraziła zgodę na wystąpienie ze Spółki MKT poprzez głosowanie na Zgromadzeniu Wspólników, ponieważ Łódź, jako mniejszościowy udziałowiec nie ma żadnego prawa do rozwiązania Spółki".

Do wypowiedzi odniósł się **dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski,** który powiedział m.in.: „Art. 270 pkt 1 wskazuje, że rozwiązanie spółki powoduje uchwała wspólników o rozwiązaniu spółki".

**Radny, p. Władysław Skwarka** powiedział.: „Chciałbym podkreślić, że Rada Miejska nie jest Zgromadzeniem Wspólników i nie powinna podejmować uchwały o rozwiązaniu Spółki MKT. Zgodnie z art. 18 ustawy o samorządzie gminnym do wyłącznej dyspozycji rady gminy należy tworzenie i przystępowanie do spółek oraz spółdzielni a także rozwiązywanie i występowanie z nich. Rozwiązanie może nastąpić wówczas, kiedy istnieje większość. Nie ma natomiast takiej możliwości mniejszościowy udziałowiec".

Do wypowiedzi odniósł się **dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski,** który powiedział m.in.: „W preambule do przedmiotowego projektu uchwały zawarto powołanie się na art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. f ustawy o samorządzie gminnym".

**Radny, p. Władysław Skwarka** zapytał:
- na jakiej podstawie zostały wypowiedziane porozumienia międzygminne,

- na jakiej podstawie prawnej zostały podpisane porozumienia z Konstantynowem i Lutomierskiem?
Ponadto mówca nawiązał do uchwały NSA w składzie 7 sędziów mówiącej o tym, że przystępowanie, jak i występowanie z porozumień międzygminnych musi być potwierdzone uchwałą rady gminy.

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że z uwagi na to, iż treść przedmiotowego projektu uchwały nie obejmuje kwestii związanych z porozumieniami komunalnymi Biuro Nadzoru Właścicielskiego nie posiada kompetencji, co do kształtowania porozumień międzykomunalnych.

**Radny, p. Władysław Skwarka** powiedział.: „W uzasadnieniu do przedmiotowego projektu uchwały napisano, że podstawą rozwiązania Spółki MKT jest wypowiedzenie. Natomiast zgodnie z prawem wypowiedzenie porozumienia celem doprowadzenia do upadłości spółki jest niezgodne z prawem. Zatem chciałbym zapytać, co jest powodem rozwiązania Spółki?”.

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że powodem rozwiązania Spółki jest fakt, że w przypadku zawarcia nowego porozumienia komunalnego Spółka MKT utraci podstawy egzystencji ekonomicznej. Przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały umożliwi przedstawicielowi miasta Łodzi w Spółce podjęcie stosownych działań, które pomniejszą ewentualne koszty”.

**Radny, p. Władysław Skwarka** zapytał:
- czy istnieje uchwała Rady Miejskiej mówiąca o porozumieniu międzygminnym i przekazaniu na ten cel środków finansowych?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że nie czuje się kompetentny do odpowiedzi na powyższe pytanie.

**Radny, p. Władysław Skwarka** zgłosił wniosek formalny o odesłanie projektu uchwały opisanego w druku nr 5/2012 dot. Spółki MKT do Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej.

Wobec powyższego, **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie zgłoszony wniosek formalny.

Przy **14** głosach **„za”, 17** głosach **„przeciwnych”** oraz **1** głosie **„wstrzymującym się”** Rada Miejska **nie przyjęła** wniosku o odesłanie projektu uchwały dotyczącego rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie „Międzygminnej Komunikacji Tramwajowej” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością”. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 73** do protokółu.

Wobec nieprzyjęcia powyższego wniosku przystąpiono do **kontynuowania fazy pytań**:

**Radny, p. Piotr Bors** zapytał:
- jakie ewentualne sankcje ciążyłyby na Spółce MPK Łódź w obecnym stanie prawnym, gdyby wycofało się z zobowiązania przejęcia pracowników Spółki MKT?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że w tym przypadku nie będzie żadnych sankcji prawnych dopóki nie zostaną zawarte umowy

o pracę, które skutkowałyby roszczeniami z tego tytułu wobec MPK. Ponieważ MPK jest spółką gminną, jej zarząd jest zobligowany do realizowania pewnych wiążących ustaleń wynikających z listu intencyjnego.

**Radny, p. Piotr Bors** zapytał:
- czy niezrealizowanie któregoś z zapisów listu intencyjnego rodzi jakiekolwiek skutki prawne?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że po to, gminy umawiały się między sobą, aby pewne elementy zawrzeć w porozumieniu.

**Radny, p. Piotr Bors** zapytał:
- czy w obecnym stanie niezrealizowanie któregoś z zapisów listu intencyjnego rodzi jakiekolwiek sankcje?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że intencje zawarte w liście intencyjnym nie zostaną zrealizowane.

Uzupełnienia powyższej wypowiedzi dokonał **wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek**, który poinformował, że list intencyjny nie rodzi żadnych skutków prawnych.

**Radny, p. Piotr Bors** zapytał:
- jaka była cena wozokilometra na trasach obsługiwanych przez MKT dotychczas a jaką proponuje Spółka MPK?

**Zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** odpowiedział, że istnieje zobowiązanie zarządu Spółki MPK o świadczeniu usług na trasie Zgierz – Ozorków po tych samych kosztach, jakie obecnie świadczy Spółka MKT.

**Radny, p. Piotr Bors** zapytał:
- czy Spółka MPK na trasach w Łodzi będzie jeździła taniej niż na pozostałych liniach?

**Wiceprezes Zarządu Spółki MPK Łódź p. Radosław Podogrocki** odpowiedział, że wpływy z biletów pokrywają 40% kosztów. Jeżeli chodzi o koszty komunikacji poza centrum Łodzi to są one niższe. Dzieje się tak, iż przystanki zlokalizowane są co 700 a nie co 200 metrów. Na tych trasach nie ma „korków”, nie ma niepotrzebnego zatrzymania ruchu.

**Radny, p. Piotr Bors** zapytał:
- dokąd dojeżdża docelowo tramwaj jadący ze Zgierza?

**Wiceprezes Zarządu Spółki MPK Łódź p. Radosław Podogrocki** odpowiedział, że tramwaj linii 46 dojeżdża do IKEI a 16 na Kurczaki.

**Radny, p. Piotr Bors** zapytał:
- na jakiej trasie MPK Łódź będzie świadczyło usługę po tej samej cenie, co dotychczas świadczyło MKT?

**Wiceprezes Zarządu Spółki MPK Łódź p. Radosław Podogrocki** odpowiedział, że MPK Łódź będzie świadczyło usługę po cenie dotychczas świadczonej przez MKT, ale na podstawie umowy powierzenia.

**Radny, p. Piotr Bors** ponownie zapytał:
- na jakiej trasie MPK Łódź będzie świadczyło usługę po tej samej cenie, co dotychczas świadczyło MKT?

**Wiceprezes Zarządu Spółki MPK Łódź p. Radosław Podogrocki** odpowiedział, że tam, gdzie będzie to w poleceniu Zarządu Dróg i Transportu oraz rozkładzie jazdy. Jeżeli rozkład jazdy będzie do IKEI, to tramwaj pojedzie właśnie tam.

**Radny, p. Piotr Bors** zapytał:
- jakim sposobem Spółka MPK Łódź zamierza przejechać ze Zgierza do IKEI omijając centrum Miasta?

**Wiceprezes Zarządu Spółki MPK Łódź p. Radosław Podogrocki** odpowiedział, że Spółka rozliczana jest po kosztach takich, jakie zostaną wykonane, z czego rozliczeń dokonuje Zarząd Dróg i Transportu. Jeżeli MPK będzie jeździło pojedynczym składem 805, to będzie to niższy koszt niż obecnie świadczony podwójnym składem. Ponadto Spółka nie będzie ponosiła kosztów stałych, które obecnie doliczanie są do ceny wozokilometra MKT, ponieważ usługi będą świadczone w oparciu o bazę i koszty pokrywane przez umowę powierzenia.

**Radny, p. Piotr Bors** zapytał:
- dlaczego MPK potrafi jeździć w tym przypadku taniej niż w Łodzi, a ogólnie po Łodzi drożej,
- dlaczego cena wozokilometra zamawiana przez Łódź w oparciu o obecne przepisy jest określona a po przejęciu tras będzie tańsza ?

**Wiceprezes Zarządu Spółki MPK Łódź p. Radosław Podogrocki** odpowiedział, że nie chodzi o przejmowanie trasy, tylko o to, jak MPK Łódź może jeździć po cenach konkurencyjnych tam, gdzie obecnie jeździ MKT. O tym, czy trasy będą przejmowane i w jakim zakresie zdecyduje Zarząd Dróg i Transportu. Obecnie już Zarząd Dróg i Transportu zleca usługę przewozową po Łodzi, za którą już dzisiaj płaci a dodatkowo zleca jej wykonanie MKT. Jeżeli nie będzie takiego obowiązku, to może okazać się, że linia 46 może kończyć się na ul. Północnej. Jest to tylko kwestia racjonalizacji połączeń. Będzie to decyzja organizatora transportu zbiorowego.

**Radny, p. Piotr Bors** powiedział m.in.: „Obecnie 46 jeździ do IKEI. Czyli kalkulacja opierała się na takiej trasie?”.

**Wiceprezes Zarządu Spółki MPK Łódź p. Radosław Podogrocki** odpowiedział, że kalkulacja opierana była o konkretny tabor i konkretną ilość wozokilometrów. Porównanie średniej ceny wozokilometra, do którego wlicza się wozokilometr cityrunnera, wozokilometr PESY, wozokilometr podwójnej 805 z tzw. Helmutem, czy pojedynczym 805, nie jest porównywalne. W tym przypadku tramwaj 805 jest dużo tańszy i porównywalny do usługi świadczonej przez MKT.

**Radny, p. Piotr Bors** zapytał:
- o jaką trasę była opierana kalkulacja?

**Wiceprezes Zarządu Spółki MPK Łódź p. Radosław Podogrocki** odpowiedział, że do wyliczeń nie była brana pod uwagę trasa, tylko koszty świadczenia usługi tramwajem 805, ze

zmniejszeniem o koszty stałe. Są to tylko koszty zmienne. W takim kształcie każdy dodatkowy kilometr, to inne koszty zmienne i stałe koszty na tym samym poziomie.

**Radny, p. Piotr Bors** zapytał ponownie:
- o jaką trasę była opierana kalkulacja?

**Wiceprezes Zarządu Spółki MPK Łódź p. Radosław Podogrocki** odpowiedział, że oprócz trasy poza miastem brana była pod uwagę trasa po Łodzi świadczona tramwajem 805, bez kosztów cityrunnera, PESY i zmodernizowanych tramwajów.

**Radny, p. Piotr Bors** zapytał :
- odkąd dokąd była kalkulowana trasa?

**Wiceprezes Zarządu Spółki MPK Łódź p. Radosław Podogrocki** odpowiedział, że koszty zmienne były kalkulowane dla całej trasy 46.

**Radny, p. Piotr Bors** powiedział m.in.: „Czyli odpada argument, że poza centrum inaczej liczone są przystanki, ponieważ brana była pod uwagę trasa przez centrum Miasta".

Do wypowiedzi odniósł się **wiceprezes Zarządu Spółki MPK Łódź p. Radosław Podogrocki.** który odpowiedział, że trasa w centrum Miasta stanowi 45% - 50% całej trasy. Czyli do całej kalkulacji brane są pod uwagę zarówno tańsze wozokilometry poza miastem, jak i wozokilometry w centrum. Zatem globalnie można powiedzieć, że Spółka MPK jest tańsza.

**Radny, p. Piotr Bors** zapytał :
- czy grożą Miastu roszczenia o utracone korzyści w przypadku likwidacji spółek?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że istnieje postulat, aby uchwała o rozwiązaniu spółek została podjęta przez wszystkich wspólników. Zatem ryzyko to będzie ewentualnie kalkulowane przez wszystkich udziałowców. Czyli nie grożą Miastu ewentualne roszczenia o utracone korzyści.

**Radny, p. Piotr Bors** zapytał :
- jakie jest zdanie innych wspólników?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że nie było dotychczas zdecydowanego sprzeciwu ze strony wspólników na pogląd Łodzi na temat dalszego funkcjonowania Spółki MKT tj. postawienia jej w stan likwidacji.

**Radny, p. Piotr Bors** zapytał :
- czy wspólnicy byli informowani o zamiarach Łodzi?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że o zamiarach rozwiązania Spółki MKT była mowa podczas Walnych Zgromadzeń, które odbywały się co miesiąc od miesiąca września ubiegłego roku.

**Radny, p. Piotr Bors** zapytał :
- czy w powyższej sprawie istnieje jakaś uchwała?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że wynikało to z prowadzonej dyskusji na temat przyszłości Spółki MKT.

**Radny, p. Piotr Bors** zapytał :
- czy przedmiotowy projekt uchwały jest bezpośrednio konsekwencją wypowiedzeń porozumień międzygminnych?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że tak. Ponadto uchwała ta ma na celu stworzenie możliwości formalnych, aby nie opóźniać przewidywanego procesu likwidacji Spółki MKT.

**Radny, p. Piotr Bors** zapytał :
- czy władze Miasta są świadome wszystkich konsekwencji wynikających z wydania przez sąd wyroku o wydaniu niezgodnie z prawem porozumienia międzygminnego?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że trudno się odnieść do pytania związanego z wyrokiem sądu, który jest niezawisły.

**Radny, p. Piotr Bors** zapytał :
- czy, aby zminimalizować ewentualne straty Miasta i koszty, jakie pociągnie za sobą rozwiązanie porozumienia międzygminnego przez Prezydenta Miasta bez zgody Rady Miejskiej, które znajdzie finał w sądzie nie lepiej byłoby poczekać na ten wyrok, niż proponować podjęcie przedmiotowych uchwał?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że podjęcie przedmiotowych uchwał Rady Miejskiej będzie działaniem mającym na celu m.in. ograniczenie potencjalnych strat związanych z likwidacją Spółki MKT, ponieważ umożliwia niezwłoczne podjęcie działań w celu zminimalizowania kosztów.

**Radny, p. Piotr Bors** powiedział m.in.: „Mam nadzieję, że prezydent Miasta p. H. Zdanowska, jak i wiceprezydent Miasta p. A. Banaszek są świadomi konsekwencji, jakie przyniesie za sobą wyrok sądu o niewłaściwym wypowiedzeniu porozumienia międzygminnego”.

**Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** powiedziała m.in.: „Posiadam w tym zakresie pełną świadomość. Jednocześnie chciałbym przypomnieć, że sprawą tą zajmowała się prokuratura, która niedopatrzyła się faktu naruszenia prawa”.

**Radny, p. Witold Rosset** zapytał:
- czy oszacowana jest skala ewentualnego roszczenia ze strony Spółki MKT wobec Miasta o utracone korzyści, jeżeli zaprzestanie świadczyć usługi na skutek wypowiedzenia porozumienia międzygminnego w przypadku decyzji sądu o naruszeniu prawa?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że takie skutki nie zostały oszacowane. Zakłada się, że zgodne podjęcie uchwały o rozwiązaniu Spółki jest zgodnym przyjęciem na siebie potencjalnych zobowiązań przez każdego ze wspólników.

**Radny, p. Witold Rosset** powiedział m.in.: „Roszczenie nie powstanie w związku z rozwiązaniem Spółki, ale w związku z wypowiedzeniem porozumienia, czyli z pozbawieniem Spółki MKT możliwości realizowania dochodów. Problemem nie jest decyzja o rozwiązaniu, tylko legalność bądź nie, decyzji pozbawiającej Spółkę możliwości realizowania dochodów".

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że do decyzji sądu należy ewentualne rozstrzygnięcie roszczeń. Należy podkreślić, że samo zawiązanie nowego porozumienia wyjaśni sprawę pomiędzy gminami, jak i wspólnikami w zakresie organizacji transportu zbiorowego oraz potencjalnych strat i korzyści wspólników z tytułu podjęcia zgodnego procesu likwidacji.

**Radny, p. Witold Rosset** zapytał:
- czy Miasto faktycznie będzie płacić MPK według kalkulacji, jaką wykonało, czy też faktycznie poniesionych i uzasadnionych kosztów?

**Wiceprezes Zarządu Spółki MPK Łódź p. Radosław Podogrocki** odpowiedział, że kalkulacja dotycząca linii 46 opiera się o zmianę tylko kosztów zmiennych. Natomiast bardzo duże znaczenie mają koszty stałe związane ze świadczeniem przez MPK innej usługi. Do samej kalkulacji linii 46 zostały wzięte pod uwagę koszty zmienne, czyli koszty pracownika, energii oraz wykorzystania taboru. Z tego wynika, że koszty MKT są dla MPK do wykonania. Natomiast jeżeli chodzi o formułę prawną tj. sposobu rozliczania się z Zarządem Dróg i Transportu, to ZDiT określi ilość wozokilometrów do przejechania w danym rozkładzie jazdy oraz rzeczywiste poniesione koszty (zweryfikowane przez audytora), podlegające rekompensacie. Czyli do rekompensaty będą przedstawiane rzeczywiste koszty, które nie powinny przekroczyć kosztów zmiennych kalkulowanych przy takiej usłudze na tej konkretnej trasie. Nie ma potrzeby zatrudnienia dodatkowych księgowych, dodatkowej administracji, czy zaciągnięcia kredytów do obsługi dodatkowego jednego miliona wozokilometrów.

**Radny, p. Witold Rosset** powiedział m.in.: „Sądzę, że obecnie trudno jest oszacować takie koszty. Możliwe jest jedynie przeprowadzenie kalkulacji. Rozumiem, że usługa będzie rozliczana w taki sam sposób, jak pozostałe usługi świadczone przez MPK w o oparciu o istniejącą umowę powierzenia a nie w oparciu o z góry przewidzianą stawkę".

Do wypowiedzi odniósł się **wiceprezes Zarządu Spółki MPK Łódź p. Radosław Podogrocki.** który odpowiedział, że dokładnie tak jest, co wynika z umowy powierzenia. Jeżeli zmienią się przykładowo koszty energii elektrycznej, to wówczas kalkulacja nie będzie aktualna".

**Radny, p. Mateusz Walasek** zapytał:
- ile udziałów /procentowo/ posiada gmina Lutomiersk w Spółce?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że gmina Lutomiersk posiada w Spółce 11%.

**Radny, p. Mateusz Walasek** zapytał:
- czy gmina Lutomiersk podjęła uchwałę o rozwiązaniu Spółki?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że gmina Lutomiersk podjęła taką uchwałę 28 grudnia ubiegłego roku.

**Radny, p. Mateusz Walasek** zapytał:
- czy gdziekolwiek zostały podniesione zastrzeżenia co do podjęcia przez gminę Lutomiersk takiej uchwały?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że nie posiada takich informacji.

**Radny, p. Jarosław Berger** zapytał:
- po co likwidowana jest Spółka MKT,
- jakie wymierne korzyści dla Miasta i jego mieszkańców przyniesie likwidacja tej Spółki?

Odpowiedzi udzieliła **prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska**, która powiedziała m.in.: „Miasto Łódź posiada w Spółce MKT mniejszościowe udziały a tak naprawdę opłaca koszty funkcjonowania Spółki i nie jest odpowiedzialne za zabezpieczenie transportu innym okolicznym miejscowościom. W związku z powyższym, ze względów ekonomicznych zasadne jest, aby na terenie aglomeracji istniał jeden przewoźnik. Jeżeli Łódź ma ponosić koszty funkcjonowania spółek, w których nie ma prawa głosu ze względu na mniejszościowe udziały, to podejmowanie innych działań jest szkodzące Łodzi. Natomiast Państwo jesteście radnymi Rady Miejskiej Łodzi a nie Zgierza czy Ozorkowa, Lutomierska i Konstantynowa. Powinniśmy wszyscy dążyć do tego, aby we właściwy sposób zarządzać finansami miasta Łodzi. Stąd też zaproponowane projekty uchwał pozwolą na racjonalne wydatkowanie środków. Obecnie Miasto dofinansowuje trzy spółki, w dwóch nie posiadając większości nie mając praw decydowania, ale mając obowiązek finansowego angażowania. Jestem jednak otwarta na wszystkie głosy i dyskusje w tej sprawie”.

**Radny, p. Jarosław Berger** powiedział m.in.: „Czy mam rozumieć, że Pani Prezydent twierdzi, że Łódź będzie płacić MPK mniej niż płaciłoby MKT?”.

**Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** odpowiedziała m.in.: „Obecnie Miasto płaci Spółce MPK za świadczenie określonych usług oraz spółkom MKT i Tramwaje Podmiejskie. Płacenie trzem spółkom za świadczenie usługi w granicach aglomeracji jest niezasadne. Dzięki proponowanym rozwiązaniom mieszkańcy aglomeracji będą mieli jeden bilet na całą trasę, będą mogli podróżować od Ozorkowa do Pabianic, czy z Ozorkowa do Brzezin, jeżeli będzie taka ich wola. Jest to działanie dla wszystkich mieszkańców aglomeracji łódzkiej, a nie tylko łodzian”.

**Radny, p. Jarosław Berger** zapytał:
- jaka będzie wymierna korzyść finansowa dla Łodzi z proponowanych rozwiązań i czy w tym względzie została zlecona do wykonania jakaś analiza ekonomiczna?

**Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** odpowiedziała m.in.: „Jeżeli Pan radny brałby udział w ostatnich sesjach Rady Miejskiej, to znałby odpowiedź na zadane pytania. Jeżeli jednak życzy Pan sobie szczegółowych informacji, to w oddzielnym piśmie takie informacje zostaną przedstawione. Należy ponadto podkreślić, że obecnie zostały jedynie podpisane listy intencyjne, które formułują zasady dalszej współpracy w zakresie późniejszego świadczenia usług w oparciu o porozumienia międzygminne”.

**Radny, p. Jarosław Berger** powiedział m.in.: „Nie chciałbym, aby Prezydent Miasta mnie pouczała i decydowała, kiedy mam wziąć urlop. Ponownie chciałbym zapytać, jakie oszczędności dla Miasta niesie za sobą likwidacja Spółki MKT?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska**, która powiedziała m.in.: „Szczegółowych wyjaśnień dotyczących oszczędności dla Miasta wynikających z likwidacji spółek wykonujących usługi w zakresie komunikacji na terenie Łodzi mogą udzielić urzędnicy miejscy”.

**Radny, p. Jarosław Berger** poprosił o takie informacje urzędników miejskich.

**Radny, p. Piotr Bors** powiedział m.in.: „Brałem udział we wszystkich ostatnich sesjach Rady Miejskiej, na których nie była przedstawiana kalkulacja kosztów. Chciałbym jednocześnie zapytać, ile obecnie w MKT zatrudnionych jest pracowników?”.

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że według danych na dzień 30 września 2011 r. są to 132 etaty.

**Radny, p. Piotr Bors** zapytał:
- czy była przeprowadzana analiza, ilu z tych pracowników jest mieszkańcami Łodzi?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że taka analiza nie była przeprowadzana.

**Radny, p. Piotr Bors** zapytał:
- skąd zatem istnieje pewność, że Rada Miejska w Łodzi nie troszczy się o interesy łodzian, tylko innych mieszkańców, skoro nie wiemy, jaka jest struktura zatrudnienia?

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział, że chodzi o przejęcie pracowników a nie ich zwolnienia.

**Radny, p. Piotr Bors** poprosił o przeczytanie listu intencyjnego mówiącego o przejęciu pracowników.

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego p. Krzysztof Grzywaczewski** odpowiedział m.in.: „Strony deklarują podjęcie działań w celu wspólnej realizacji zadania, jakim jest zaspakajanie potrzeb pod warunkiem, że wszyscy pracownicy Spółki MKT zostaną przejęci przez nowego operatora MPK Spółka z o.o.”.

**Radny, p. Piotr Bors** powiedział m.in.: „Ponownie chciałbym podkreślić, że list intencyjny nie ma żadnej mocy prawnej. Jednocześnie chciałbym zapytać, dlaczego Spółka MPK zamierza zwolnić 120 pracowników?”.

**Wiceprezes Zarządu Spółki MPK Łódź p. Radosław Podogrocki** odpowiedział, że obecnie Spółka MPK straciła możliwość świadczenia niektórych zadań np. utrzymanie czystości na przystankach. Są to zatem te stanowiska, które nie mogą utrzymać się w obecnej strukturze MPK. Natomiast w przypadku przejęcia pracowników MKT, co było wielokrotnie deklarowane, podjęte zostały działania operacyjne zmierzające do zaoferowania pracownikom pracy. Zadanie będzie przejęte w 100%. Dlatego też osoby potrzebne do wykonania zadań obecnie w MKT będą potrzebne do wykonania tego zadania, ale już w MPK”.

**Radny, p. Piotr Bors** powiedział m.in.: „Sądzę, że nie będzie to przejęcie w 100%, ponieważ tramwaj nie będzie musiał jeździć przez Łódź, o czym mówił Wiceprezes Zarządu Spółki MPK Łódź".

Do wypowiedzi odniósł się **wiceprezes Zarządu Spółki MPK Łódź p. Radosław Podogrocki,** który odpowiedział, że decyzja o tym, jak tramwaj będzie jechał przez Łódź należy do organizatora transportu, czyli Zarządu Dróg i Transportu, który podejmie tę decyzję w oparciu o racjonalne przesłanki, gdzie jest potrzebna praca przewozowa. Na dzień dzisiejszy nie ma możliwości partycypowania tej decyzji, ponieważ nie wiadomo, czy Zarząd Dróg i Transportu będzie chciał utrzymać tę pracę przewozową. Obecnie można jedynie powiedzieć, że Spółka MPK posiada za mało motorniczych i kierowców, jeśli chodzi o etatyzację w Firmie. Brakuje około 100 kierowców, aby pokryć pracę przewozową. Firma, musi posiłkować się tzw. umowami śmieciowymi. Przejście pracowników z MKT (kilku kierowców i kilkudziesięciu motorniczych) wzmocni Spółkę MPK do pracy przewozowej na terenie Łodzi".

**Radny, p. Piotr Bors** powiedział m.in.: „Chciałbym zapytać, czy dobrze rozumiałem to, co powiedział Pan prezes, że MPK będzie taniej świadczyć usługę, ponieważ nie zmienią się koszty stałe?".

**Wiceprezes Zarządu Spółki MPK Łódź p. Radosław Podogrocki** potwierdził powyższą wypowiedź.

**Radny, p. Piotr Bors** zapytał:
- czy istnieje obecnie możliwość złożenia deklaracji, że w przypadku, kiedy Zarząd Dróg i Transportu zdecyduje się na uruchomienie w Łodzi dodatkowej linii, Spółka MPK będzie jeździć po tańszych stawkach, ponieważ koszty stałe nie wzrosną?

**Wiceprezes Zarządu Spółki MPK Łódź p. Radosław Podogrocki** odpowiedział, że tak jest, ponieważ każda dodatkowa linia, czy dodatkowy wozokilometr są mniejszymi kosztami stałymi rozkładającymi się na większą ilość jednostek.

**Radny, p. Władysław Skwarka** zapytał:
- dlaczego Wiceprezes Zarządu Spółki MPK Łódź wprowadza radnych w błąd?

**Wiceprezes Zarządu Spółki MPK Łódź p. Radosław Podogrocki** odpowiedział, że nie wprowadza Państwa Radnych w błąd.

**Radny, p. Władysław Skwarka** zapytał:
- kto obecnie sprząta łódzkie przystanki?

**Wiceprezes Zarządu Spółki MPK Łódź p. Radosław Podogrocki** odpowiedział, że Łódzki Zakład Usług Komunalnych.

**Radny, p. Władysław Skwarka** powiedział m.in.: „Chciałbym zwrócić uwagę, że Wiceprezes Zarządu Spółki MPK Łódź powiedział, iż Firma zatrudniała ludzi do sprzątania przystanków".

**Wiceprezes Zarządu Spółki MPK Łódź p. Radosław Podogrocki** odpowiedział, że takiej wypowiedzi nie przypomina sobie.

**Radny, p. Władysław Skwarka** powiedział m.in.: „Wiceprezes Zarządu Spółki MPK Łódź powiedział, iż zatrudni osoby do sprzątania przystanków".

**Wiceprezes Zarządu Spółki MPK Łódź p. Radosław Podogrocki** zwrócił uwagę, że takiej odpowiedzi nie udzielał. Dodał, iż obecnie Spółka MPK nie świadczy sprzątania w całej Łodzi. Zaznaczył jedynie, że na przystankach, gdzie Spółka prowadzi działalność uboczną, sprząta dla AMS i Clear Channel. Jednak tą pracą Spółka MPK nie może podzielić się z pracownikami MKT.

**Radny, p. Władysław Skwarka** zapytał:
- czy chodzi tylko o kierowców i motorniczych?

**Wiceprezes Zarządu Spółki MPK Łódź p. Radosław Podogrocki** odpowiedział, że chodzi zarówno o zaplecze techniczne tj. mechaników do obsługi pojazdów, ponieważ obecnie w Spółce MPK obowiązują wskaźniki zatrudnienia, gdzie na jeden pojazd w ruchu przypada konkretna ilość mechaników pojazdów szynowych. Potrzebne będą, również osoby w większym rozmiarze utrzymujące trasę komunikacyjną, czyli naprawiające szyny, czy sieć trakcyjną. Nastąpi również konieczność obsługi dodatkowych punktów sprzedaży. W MKT pracowało 10 osób w administracji, dla których w Spółce MPK trzeba będzie znaleźć jakąś pracę.

**Radny, p. Władysław Skwarka** powiedział m.in.: „Chciałbym przeprosić za wypowiedź dot. sprzątania przystanków przez Spółkę MPK, ponieważ źle ją zrozumiałem".

Wobec braku dalszych pytań**, prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poinformował, iż przedmiotowe projekty uchwał zostały skierowane do Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej oraz Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, które nie wydały opinii negatywnych.

**Radny, p. Władysław Skwarka** zwrócił uwagę, że radny p. Jarosław Berger otrzymał obietnicę otrzymania informacji nt. propozycji MPK skierowanej do miast ościennych nt. ceny za wozokilometr.

**Wiceprezes Zarządu Spółki MPK Łódź p. Radosław Podogrocki** odpowiedział, że jeżeli chodzi o świadczenie usług dla innych gmin, to wiążące są porozumienia komunalne określające sposób, w jaki miasto Łódź rozlicza się z innymi gminami. Za każdym razem sprawa ta jest negocjowana z gminami. Generalnie są to koszty zmienne przy założeniu, że wpływy z biletów są wpływami miasta Łodzi. Dzięki temu budżet Miasta posiada wyższe wpływy. W przypadku miasta Zgierza może to być około 1 000 000 zł, które wpłyną do Zarządu Dróg i Transportu.

Uzupełnienia odpowiedzi dla radnego p. Jarosława Bergera udzielił **zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** który poinformował, że w dniu dzisiejszym do Spółki MKT Łódź dokłada ponad 6 000 000 zł rocznie. W budżecie Łodzi na rok bieżący na przewoźników zapisano kwotę ponad 15 000 000 zł. Do budżetu Miasta dochodzą do tego dodatkowe większe wpływy z biletów z tytułu biletu aglomeracyjnego, co stanowi około 1 200 000 zł. Kolejną korzyścią dla mieszkańców będzie bilet aglomeracyjny, dzięki któremu mieszkaniec będzie mógł przejechać na przykład z Lutomierska do Ozorkowa. Ponadto koszty stałe Spółki MPK nie będą większe, ponieważ nastąpi większy zakres usług.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał w pierwszej kolejności pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 5/2012.

Przy **20** głosach **„za”**, **2** głosach **„przeciwnych”** i **1** głosie **„wstrzymującym się”** Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XXXI/559/12** w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie „Międzygminnej Komunikacji Tramwajowej” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która stanowi **załącznik nr 74** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 75.**

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 6/2012.

Przy **22** głosach **„za”**, **2** głosach **„przeciwnych”** i **1** głosie **„wstrzymującym się”** Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XXXI/560/12** w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie spółki „Tramwaje Podmiejskie” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która stanowi **załącznik nr 76** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 77.**

**Przewodniczący Klubu Radnych SLD p. Władysław Skwarka** złożył oświadczenie, że Klub Radnych SLD nie wziął udziału w głosowaniu, ponieważ nie chce wziąć udziału w bezprawnym działaniu Miasta, jeżeli chodzi o MKT.

**Przewodniczący Klubu Radnych PiS p. Marek Michalik,** w imieniu Klubu oświadczył, że członkowie Klubu nie wzięli udziału w głosowaniu.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** zaproponował łączne procedowanie punktów 16 i 17 porządku obrad, po czym poddał propozycję pod głosowanie.

Przy **26** głosach **„za”,** braku głosów **„przeciwnych”** oraz **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **przyjęła** powyższy wniosek. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 78** do protokółu.

Wobec powyższego przystąpiono do łącznego procedowania punktów 16 i 17 porządku obrad.

**Ad pkt 16 - Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia jednostki budżetowej o nazwie „Zarząd Dróg i Transportu” - druk nr 9/2012.**

**Ad pkt 17 - Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu jednostce budżetowej o nazwie Zarząd Dróg i Transportu - druk nr 10/2012**

W imieniu Prezydenta Miasta przedmiotowe projekty uchwał przedstawił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Andrzej Wójcik**, który poinformował, że projekty uchwał dotyczą jednostki budżetowej o nazwie Zarząd Dróg i Transportu. W związku z podpisaną 18 sierpnia 2011 r. umową na zaprojektowanie i wykonanie a także oddanie do eksploatacji inwestycji obejmującej modernizację linii kolejowej Warszawa – Łódź, etap II oraz aneksem do powyższej umowy wskazuje się Zarząd Dróg i Transportu w Łodzi, jako upoważnioną jednostkę budżetową do realizacji przedsięwzięcia i ponoszenia w jego imieniu wydatków związanych z przedsięwzięciem. Zaistniała zatem konieczność wprowadzenia zmian w uchwale w sprawie utworzenia jednostki budżetowej o nawie Zarząd Dróg i Transportu. Powyższa umowa wraz z Aneksem nakłada na Zarząd Dróg i Transportu obowiązek realizowania zadań, na które składają się budowa układu drogowego, budowa torów tramwajowych oraz budowa multimodalnego węzła przesiadkowego. Pierwsze dwa zadania należą do obowiązku zarządcy dróg w myśl ustawy o drogach publicznych. Budowa dworców i zintegrowanych węzłów przesiadkowych w myśl ustawy o publicznym transporcie zbiorowym należy do zadań własnych gminy. Z uwagi na fakt, że Zarząd Dróg i Transportu odpowiedzialny jest również realizację zadań w zakresie organizacji transportu zbiorowego jest w pełni uzasadnione, aby zadania z zakresu budowy dworców były realizowane przez tę jednostkę budżetową. Należy również podkreślić, iż proponowane zapisy w sposób jednoznaczny określają zakres możliwości realizacji ww. inwestycji przez Zarząd Dróg i Transportu.

Następnie wobec braku pytań, **prowadzący obrady wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poinformował, iż przedmiotowe projekty uchwał zostały skierowane do Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej oraz Komisji Statutowej, która nie wydała opinii negatywnej.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał w pierwszej kolejności pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 9/2012.

Przy **23** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych”** i **2** głosach **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XXXI/561/12** zmieniającą uchwałę w sprawie utworzenia jednostki budżetowej o nazwie „Zarząd Dróg i Transportu”, która stanowi **załącznik nr 79** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 80.**

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 10/2012.

Przy **22** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych”** i **2** głosach **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XXXI/562/12** zmieniającą uchwałę w sprawie nadania statutu jednostce budżetowej o nazwie Zarząd Dróg i Transportu, która stanowi **załącznik nr 81** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 82.**

**Ad pkt 18 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na realizację projektu pn. „Uczniowie z dysfunkcjami zdrowotnymi – wiedzieć i umieć wspierać” – druk nr 11/2012.**

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawiła **dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska**, która poinformowała, że projekt będzie realizowany w ramach działania 9.4 skierowany na podnoszenie kwalifikacji kadr systemu oświaty. Środki na realizacje projektu zostaną wprowadzone do budżetu Miasta po podpisaniu umowy. Wkład własny Miasta, na który istnieje akceptacja Wydziału Budżetu wynosi 83 312 zł i zostanie wniesiony w formie niepieniężnej, poprzez wynajem pomieszczeń i działania wolontariatu. Projekt jest formą pomocy w dokształcaniu 120 nauczycieli w celu wsparcia ich wiedzy na temat zdrowia i wspierania uczniów z przewlekłymi schorzeniami.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań**:

**Radna, p. Joanna Kopcińska** zapytała:
- w jaki sposób oceniane jest ukształtowanie u nauczycieli średnio o 60% umiejętności postępowania z chorymi, niesienia pomocy przedmedycznej?

**Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska** odpowiedziała, że system oceny i badania efektów wymuszony jest na etapie składania wniosku, ponieważ zakłada się pomiar wstępny umiejętności nauczycieli oraz pomiar umiejętności na zakończenie projektu. Od ubiegłego roku każdy wniosek oraz każdy raport z wniosku musi zakładać system pomiaru umiejętności.

**Radna, p. Joanna Kopcińska** zapytała:
- jakim kluczem byli wybierani nauczyciele, czy są to przedstawiciele wszystkich szkół na terenie Miasta?

**Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska** odpowiedziała, że będzie dopiero prowadzona rekrutacja nauczycieli. Obecnie rekomenduje się wniosek do podpisania umowy. Dopiero po podpisaniu umowy nastąpi procedura rekrutacji, która musi być zgodna z zasadą równości szans dostępu do szkoleń w ramach programu, ponieważ taki istnieje wymóg.

**Radna, p. Joanna Kopcińska** powiedziała m.in.: „Chciałabym podkreślić, że bardzo ważną jest kwestia dostępu i równych szans dla uczniów z chorobami przewlekłymi. Każdy z nich powinien mieć zapewnioną pomoc w szkole, która powinna być przygotowana na przyjęcie takiego ucznia. Następnie chciałabym zapytać, jak obecnie wygląda ta sytuacja skoro o 60% mają zostać podniesione umiejętności 120 nauczycieli, w jaki sposób zabezpieczone są w szkołach dzieci z chorobami przewlekłymi?”.

**Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska** odpowiedziała, że obecnie nie dysponuje badaniami na temat pomiaru umiejętności i wiedzy nauczycieli. Natomiast wstępne diagnozy, które były wykonywane w ramach potrzeb innych projektów wskazywały, że poziom wiedzy jest niewystarczający. W tym celu w ubiegłym roku organizowane były konferencje oraz krótkie szkolenia warsztatowe organizowane przez ośrodki doskonalenia. Odbywa się to w ramach oferty. Przedmiotowy projekt powstał, jako efekt diagnozy na przygotowanie konferencji, wskazujący duże potrzeby i konieczność podniesienia wiedzy i umiejętności w tym zakresie.

**Radna, p. Joanna Kopcińska** zapytała:
- kiedy faktycznie może rozpocząć się realizacja programu?

**Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska** odpowiedziała, że realizacja

programu nastąpi po podpisaniu umowy. Niezbędna jest uchwała Rady Miejskiej, która musi zostać załączona do umowy. Dopiero wyrażenie zgody uprawnia do podjęcia działań.

**Radna, p. Joanna Kopcińska** zapytała:
- czy nauczyciele mają w swoim ubezpieczeniu uwzględnioną możliwość odszkodowania w przypadku zarażenia wirusem podczas udzielenia pomocy przedmedycznej?

**Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska** odpowiedziała, że kwestia pierwszej pomocy przedmedycznej jest jednym z elementów projektu. Natomiast kwestia szkoleń nauczycieli w zakresie bhp i udzielania pierwszej pomocy jest standardem i wymogiem obowiązkowym realizowanym w szkołach. Jeżeli chodzi o ubezpieczenie, to nauczyciele są ubezpieczeni prywatnie. Miasto, jako organ prowadzący nie dysponuje ubezpieczeniami od odpowiedzialności cywilnej.

Następnie wobec pytań, **prowadzący obrady wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poinformował, iż przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej oraz Komisji Edukacji, które nie wydały opinii negatywnej.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 11/2012.

Przy **22** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych”** i **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XXXI/563/12** w sprawie wyrażenia zgody na realizację projektu pn. „Uczniowie z dysfunkcjami zdrowotnymi – wiedzieć i umieć wspierać” – druk nr 11/2012, która stanowi **załącznik nr 83** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 84**.

Prowadzenie obrad przejął **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

## Ad pkt 19 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na realizację projektu pn. „Studio reklamy – TOR do kariery” - druk nr 12/2012.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawiła **dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska,** która poinformowała, że projekt dotyczy działania 9.2 skierowanego do szkolnictwa ponadgimnazjalnego. W ramach projektu wspieranych będzie 60 uczniów w zakresie umiejętności zwiększających szansę zatrudnienia i ich mobilność na rynku pracy tj. obsługa profesjonalnych programów i urządzeń oraz umiejętności społeczne komunikowania się i prawa jazdy. Pomoc w ramach projektu uzyska 60 uczniów. Projekt będzie realizowany przez Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Łodzi. Wartość projektu wynosi 1 117 000 zł. Wkład własny Miasta to 142 000 zł. Część w formie niepieniężnej a część w formie pieniężnej. Środki zostaną wniesione do budżetu Miasta po podpisaniu umowy o dofinansowanie.

Następnie wobec pytań, **prowadzący obrady - przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, iż przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej oraz Komisji Edukacji, które nie wydały opinii negatywnej.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 12/2012.

Przy **23** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych”** i **„wstrzymujących się”** Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XXXI/564/12** w sprawie wyrażenia zgody na realizację projektu pn. „Studio reklamy – TOR do kariery”, która stanowi **załącznik nr 85** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 86.**

**Ad pkt 20 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 5 w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 121/123 – druk nr 17/2012.**

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawiła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz**, która poinformowała, że projekt dotyczy zamiaru likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 5 w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 121/123. Następnie odniosła się do kwestii oferty kształcenia specjalnego w szkołach i placówkach prowadzonych przez miasto Łódź, które jest organem prowadzącym dla 6 zespołów szkół specjalnych dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną, ze sprzężeniami, autyzmem, mózgowym porażeniem dziecięcym oraz dwóch zespołów szkół specjalnych zorganizowanych w placówkach służby zdrowia dla dzieci przewlekle chorych a także dla jednej szkoły podstawowej specjalnej w placówce służby zdrowia dla dzieci z zaburzeniami emocjonalnymi. Miasto jest również organem prowadzącym dla jednego zespołu szkół zawodowych dla młodzieży, dla dwóch specjalnych ośrodków szkolno – wychowawczych dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną, ze sprzężeniami oraz jednego specjalnego ośrodka szkolno – wychowawczego dla dzieci i młodzieży niewidomej i słabowidzącej oraz ze sprzężeniami a także trzech specjalnych ośrodków szkolno – wychowawczych dla dzieci i młodzieży niesłyszącej, słabosłyszącej i ze sprzężeniami. Do tej ostatniej grupy należy Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 5 w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 121/123. Projekt uchwały dotyczy grupy uczniów niesłyszących i słabo słyszących. Stanowi on piątą co do wielkości grupę wśród wymienionych grup. Oferta kształcenia dla dzieci i młodzieży niesłyszącej i słabosłyszącej w Łodzi jest bardzo bogata. Miasto nie chce ograniczać oferty kształcenia, aby dzieci miały mniej godzin poszczególnych zajęć, czy musiały rezygnować z jakichkolwiek zajęć tylko adekwatnie do potrzeb wykorzystać bazę lokalową. Przed przygotowaniem przedmiotowego projektu uchwały Wydział Edukacji bardzo długo przygotowywał i gromadził materiały dotyczące trzech placówek dla dzieci słabosłyszących i niesłyszących. Odbyły się spotkania z Rzecznikiem Osób Niepełnosprawnych, z Duszpasterstwem Osób Niesłyszących, dyrektorami wszystkich trzech ośrodków, radami pedagogicznymi i rodzicami oraz konsultacje społeczne przeprowadzane zgodnie z zarządzeniem Prezydenta Miasta Łodzi. Konsultacje społeczne przebiegały dwuetapowo. Pierwsze to spotkanie zorganizowane w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym

nr 5 przy ul. Wólczańskiej. Wszyscy zainteresowani mogli również składać kwestionariusz ankiety. Wydział otrzymał 652 formularze, 127 z pozytywną opinią w sprawie likwidacji Ośrodka, 523 opinie z negatywną opinią, 2 formularze z opinią „trudno powiedzieć" oraz 3 formularze nieważne. Otrzymano 72 niepowtarzające się opinie oraz 50 niepowtarzających się propozycji i uwag. Wśród czynników, które wpłynęły na decyzję o propozycji likwidacji Ośrodka należy przede wszystkim spadek liczby uczniów w placówce spowodowany głównie niżem demograficznym oraz zmianami w przepisach prawa oświatowego, racjonalność wykorzystania bazy i zaplecza łódzkich placówek kształcących dzieci niesłyszące i niedosłyszące, stan techniczny obiektów szkolnych i socjalno – bytowych, wysokość środków dysponowanych przez Miasto na remonty budynków placówek oświatowych oraz koszty utrzymania placówki. Należy podkreślić, że w stosunku do lat 2007 i 2008 liczba uczniów w placówkach kształcenia specjalnego zmniejszyła się z 2 637 do 2 232. Do Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego nr 4 przy ul. Krzywickiego uczęszcza 111 uczniów, do Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego nr 5 uczęszcza 92 uczniów a w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym nr 1 kształci się 206 uczniów. Można zatem powiedzieć, że 400 uczniów, to dwie placówki takiej wielkości jak Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy nr 1. Następnie chciałabym dokonać pewnego porównania. I tak największy spadek liczby uczniów miał miejsce w Specjalnym Ośrodku Szkolno - Wychowawczym w stosunku do lat 2007 – 2008 o 40%. Jeżeli chodzi o Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy nr 4, to spadek liczby uczniów w stosunku do lat 2007 – 2008 wynosił 20%. W przypadku Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego nr 1 obserwowany jest niewielki wzrost naboru i wynosi obecnie 206 uczniów. Następnie chciałabym podkreślić, że od pewnego czasu Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy nr 5 przestał spełniać swoją podstawową funkcję. Cały czas Ośrodek ten postrzegany był, jako Ośrodek dla dzieci niedosłyszących. W chwili obecnej na 92 uczniów Ośrodka, 32 uczniów to uczniowie niesłyszący. Należy podkreślić, że 9 uczniów niesłyszących jest w szkole podstawowej, 15 w gimnazjum i 9 w liceum profilowanym. Ośrodek ten ratując się przed niżem demograficznym zrezygnował ze swojej pierwotnej koncepcji kształcenia dzieci i młodzieży niedosłyszącej chcąc kształcić również dzieci niesłyszące. Jeżeli chodzi o kwestie wykorzystania bazy dydaktycznej, to istnieją w Łodzi trzy ośrodki. W każdym ośrodku jest podobna liczba sal lekcyjnych oraz liczba miejsc w szkole. Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy nr 5 dysponuje ponad 300 miejscami a kształci się obecnie tylko 92 uczniów. Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy nr 4 posiada 153 miejsca a obecnie kształci się 110 uczniów, w tym 40 dzieci objętych jest wczesnym wspomaganiem rozwoju. Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy nr 1 posiada 206 uczniów na 260 miejsc. Obecnie w żadnym ośrodku szkolno – wychowawczym nie jest w pełni wykorzystana baza dydaktyczna. Kolejnym czynnikiem, który wpłynął na decyzję o likwidacji jest stan techniczny budynków. Największe nakłady finansowe Miasto musiałoby ponieść na remont Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego nr 5. Stan techniczny Ośrodka pozostawia wiele do życzenia. Dach budynku nadaje się do kapitalnego remontu, stolarka okienna do wymiany a remontu generalnego wymagają ciągi komunikacyjne, szatnie, sala gimnastyczna, instalacje elektryczne. Jeżeli chodzi o otoczenie budynku, to konieczna jest wymiana bramy wjazdowej, ponieważ dotychczasowy wjazd nie spełnia standardów bezpieczeństwa. Konieczna jest wymiana chodnika, zabezpieczenie zewnętrznej elewacji budynku przed przeciekaniem wody, naprawa elewacji budynku w internacie i szkole. Jeżeli chodzi o Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy nr 4, to w najbliższym czasie rozpocznie się w nim termomodernizacja głównego budynku szkoły, wymiana instalacji centralnego ogrzewania oraz pojawi się nowa elewacja budynku. Otoczenie budynku jest zagospodarowane z urządzonym terenem zielonym oraz placem zabaw. Jeżeli chodzi o Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy nr 1, to wymaga on drobnych napraw dachu

na budynku szkoły oraz budynku warsztatów a także remontu kuchni w internacie. Istnieje do zagospodarowania teren wokół budynku z przeznaczeniem na cele sportowe oraz konieczność wykonania remontu nawierzchni dróg wewnętrznych. Likwidacja Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego nr 5 pozwoli na roczne zaoszczędzenie 1 600 000 zł. Pieniądze te mogłyby zostać przeznaczone na dwa pozostałe ośrodki, w których istnieją wolne miejsca do wykorzystania przez dzieci. Jeżeli chodzi o koszty utrzymania placówek, to w 2010 roku oraz w 2011 roku w stosunku do roku 2010 koszty nieznacznie wzrosły we wszystkich ośrodkach. Jeżeli chodzi o średnioroczny koszty na 1 ucznia, to w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym nr 5 zarówno na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej są wyższe niż w pozostałych placówkach. We wszystkich trzech ośrodkach odbywa się nauczanie indywidualne. Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy posiada nauczanie indywidualne, w tym 5 uczniów indywidualnie z nauczycielem na terenie szkoły. W sytuacji, jeżeli w dalszym ciągu funkcjonowałyby trzy ośrodki, to w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym nr 5 i Specjalnym Ośrodku Szkolno - Wychowawczym nr 4, byłoby obłożenie dla całej szkoły podstawowej. Jeżeli chodzi o gimnazjum, to w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym nr 5 i Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym nr 4, będzie porównywalna liczba uczniów. Natomiast jeśli chodzi o liceum profilowane, to w przyszłym roku nie zostałyby uruchomione oddziały I liceum Profilowanego, co wiąże się z oświatowymi uregulowaniami prawnymi. Docelowo w 2015 r. w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym nr 5 istniałyby tylko cztery oddziały, natomiast w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym nr 4 osiem oddziałów. Byłaby to sytuacja bardzo niegospodarna, nieekonomiczna. Wszystkie trzy ośrodki posiadają bardzo wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną. We wszystkich ośrodkach pracują nauczyciele posiadający olbrzymie doświadczenie oraz dobre wykształcenie. Wydział Edukacji zrobi wszystko, aby to doświadczenie zostało wykorzystane. Część nauczycieli znajdzie zatrudnienie w ośrodkach przy ul. Siedleckiej i ul. Krzywickiego, gdzie uczniowie ze Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego nr 5 będą przechodzić całymi oddziałami wraz ze swoimi nauczycielami. Sytuacja pozostałych nauczycieli, którzy stracą pracę, którą i tak by stracili w sytuacji nielikwidowania Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego nr 5 ze względu na zmniejszającą się liczbę uczniów oraz oddziałów zostanie przeanalizowana przez Wydział Edukacji. Obecnie w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym nr 5 pracuje 54 nauczycieli, w Ośrodku Szkolno – Wychowawczym nr 4 pracuje 49 nauczycieli a w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym nr 1 pracuje 59 nauczycieli. Większe problemy będą z pracownikami administracji i obsługi. Obecnie trudno jest powiedzieć ilu nauczycieli będzie mogło przejść do pozostałych dwóch ośrodków, ponieważ nie wiadomo, jakie będą wybory dzieci i ich rodziców. Jeśli Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy nr 5 „przeszedłby” w dotychczasowym składzie byłaby możliwość zapewnienia pracy nauczycielom.
Wypowiedź została oparta na prezentacji multimedialnej stanowiącej **załącznik nr 87** do protokółu.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań:**

**Radny, p. Piotr Adamczyk** zapytał:
- jaka będzie sytuacja pracowników administracyjnych likwidowanego Ośrodka?

Odpowiedzi udzieliła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz**, która poinformowała, że obecnie Wydział jest w trakcie poszukiwania pracy. Niektórzy znajdą pracę w szkołach ogólnodostępnych, z których część pracowników odejdzie na emeryturę. Obecnie nie jest czas na tworzenie organizacji szkół, czyli trudno jest wprost odpowiedzieć na

powyższe pytanie.

**Radny, p. Piotr Adamczyk** powiedział m.in.: „Sposób prezentowania sprawy oznacza, że w dniu dzisiejszym radni muszą podjąć decyzję „w ciemno”.

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz** odpowiedziała, że nie jest w stanie zagwarantować czy obiecać, ilu pracowników administracji i obsługi otrzyma zatrudnienie. Tak samo żaden z dyrektorów szkół obecnie nie byłby w stanie odpowiedzieć, ilu nauczycieli w danej placówce straci pracę. W przypadku Ośrodka Szkolno – Wychowawczego nr 5 jedna osoba posiada drugą pracę, trzy osoby będą mogły przejść na emeryturę, trzy osoby młode w przypadku zwolnienia nie będą miały pracy, którą Wydział Edukacji będzie chciał zabezpieczyć. Również jednej osobie znajdującej się 4 lata przed emeryturą, Wydział będzie starał się zabezpieczyć pracę. Jedna osoba posiada umowę na czas określony.

**Radny, p. Piotr Adamczyk** powiedział m.in.: „Wymienionych zostało 9 osób a mowa była o 19 pracownikach”.

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz** odpowiedziała, że kilka osób odejdzie na zasiłek przedemerytalny, kilka na emeryturę, trzy osoby młode i kilka osób już rozpoczęło poszukiwanie pracy w innych miejskich placówkach.

**Radny, p. Piotr Adamczyk** powiedział m.in.: „Sądzę, że około 10 osób może czuć się zagrożonych. Chciałbym ponadto zapytać, skąd pewność, że „za nauczycielami pójdą dzieci”?”.

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz** odpowiedziała, że takiej pewności nie ma. Jeżeli Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy nr 5 „przejdzie w całości z oddziałami do ośrodków przy ul. Krzywickiego i ul. Siedleckiej”, to wówczas „nauczyciele pójdą razem z dziećmi”. Będą to 2 przejściowe lata. Jednak należy pamiętać, że rodzice posiadają prawo wyboru uczęszczania dziecka do danego ośrodka, czy szkoły ogólnodostępnej.

**Radny, p. Piotr Adamczyk** zapytał:
- czy uczestnictwo w szkole ogólnodostępnej w klasie integracyjnej jest lepsze dla dziecka, czy też nie?

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz** odpowiedziała, że w specjalnym ośrodku szkolno – wychowawczym przebywają różne dzieci. Przebywają dzieci niesłyszące lub niedosłyszące posiadające inne niepełnosprawności. Pobyt takiego dziecka w szkole ogólnodostępnej byłby trudny i niepozwalający na pełen rozwój. Natomiast w ośrodku szkolno – wychowawczym przebywają dzieci posiadające normę intelektualną będące dziećmi słyszącymi i mogącymi chodzić do szkoły ogólnodostępnej.

**Radny, p. Piotr Adamczyk** zapytał:
- czy istnieje jakiś merytoryczny powód, aby dzieci niedosłyszące ze Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego nr 5 przebywały oddzielnie od dzieci niesłyszących przebywających w Ośrodku Szkolno – Wychowawczym nr 4 i Ośrodku Szkolno – Wychowawczym nr 1?

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz** odpowiedziała, że nie ma żadnych merytorycznych przesłanek. W tej kwestii wypowiadały się osoby z autorytetem. W Polsce istnieje 28 ośrodków dla dzieci słabosłyszących i niesłyszących, w tym 6 ośrodków dla dzieci słabosłyszących, 5 ośrodków dla dzieci głuchych. Pozostałe ośrodki, to ośrodki dla dzieci słabosłyszących jak i niesłyszących. Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy nr 5 od kilku lat przestał pełnić funkcję ośrodka dla dzieci tylko słabosłyszących.

**Radny, p. Piotr Adamczyk** powiedział m.in.: „Z tego, co wiem dzieci w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym mają bardziej się uczyć z ruchu warg bądź porozumiewać się w inny sposób niż sposób migowy. Natomiast w pozostałych dwóch ośrodkach zasadą jest nauka języka migowego".

Do wypowiedzi odniosła się **główny specjalista w Wydziale Edukacji p. Elżbieta Wilczyńska,** która poinformowała, że w większości pedagogów istnieje taki pogląd, że w przypadku dzieci niesłyszących, czy słabosłyszących są kompetencje językowe i kompetencje komunikacyjne. To, o czym mówił przedmówca dotyczy kwestii kompetencji komunikacyjnych, czyli sposobu komunikacji tj. mowy werbalnej, języka migowego, system języka migowego czy też polskiego języka migowego. Kompetencje językowe są najważniejszą umiejętnością w przypadku tej grupy uczniów, ponieważ jest to umiejętność związana z rozumieniem tekstu pisanego, drukowanego, umiejętność stawiania pytań, umiejętność udzielania odpowiedzi. Czyli w przypadku tej niepełnosprawności jest to ten obszar, który decyduje o sukcesie edukacyjnym ucznia. Ponieważ kompetencje te mają wpływ na to, iż uczniowie słabosłyszący powinni być w jednej klasie, gdyż kompetencje językowe i komunikacyjne brane są po uwagę. Natomiast uczniowie niesłyszacy w innej. Ponadto uczniowie we wszystkich trzech łódzkich ośrodkach zostali zdiagnozowani. Stworzono opinie na temat ich kompetencji, aby w przypadku zapadnięcia decyzji można było tworzyć klasy zgodnie z kompetencjami komunikacyjnymi i językowymi uczniów, przy założeniu minimalnej liczby uczniów na danym poziomie klasy.

**Radny, p. Piotr Adamczyk** zapytał:
- kto wydał opinię na temat stanu technicznego budynku?

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran** odpowiedziała, iż była wykonywana w 2008 r. ekspertyza dachu, która mówiła o konieczności wydatkowania 350 000 zł na remont dachu i 500 000 zł na remont konstrukcji podtrzymującej dach. Miasto wykonało jedynie jedno zabezpieczenie dachu w stopniu minimalnym, na które przeznaczono 37 000 zł. Jeżeli chodzi o kwestię bramy, to problem jest bardziej skomplikowany. Ponieważ działka będąca we władaniu Miasta nie pozwala na poszerzenie bramy, co powoduje utrudniony wjazd na teren np. samochodu pożarniczego. Jeżeli chodzi o korytarze znajdujące się w budynku, to mogą zostać odnowione, ale i tak nie będą one takie, jak w pozostałych ośrodkach, ponieważ tamte są typowymi ośrodkami szkolnymi budowanymi zgodnie z normami. Ośrodek przy ul. Wólczańskiej był budowany w okresie międzywojennym na różne cele np. administracyjne. Tylko jedna część budynku posiada charakter szkolny.

**Radny, p. Piotr Adamczyk** powiedział m.in.: „Jest to już drugi budynek szkolny, w przypadku którego istnieje problem z uregulowaniem stanu gruntów. Tak jest również w przypadku Gimnazjum nr 4. Dlatego też wyrażam zdziwienie dlaczego do Miasta należy tak mała działka?".

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran** odpowiedziała, że decyzja taka została podjęta po II wojnie światowej. Miasto przejęło ośrodek w 1999 r. od Łódzkiego Kuratora Oświaty na mocy reformy. Istnieje zatem bardzo wiele problemów. Należy pamiętać, że w czasach, kiedy do takich ośrodków kwalifikowanych było dużo dzieci nikt się nie zastanawiał, czy sprawy własnościowe gruntu mają takie duże znaczenie.

**Radny, p. Piotr Adamczyk** powiedział m.in.: „Skoro w 2008 r. została wykonana ekspertyza dlaczego dotychczas nie były wydatkowane żadne środki i nie został przeprowadzony remont dachu?".

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran** odpowiedziała, że wiele środków nie było wydatkowanych na różne obiekty. Należy pamiętać, jak nieznaczne środki przekazywane są przez Radę Miejską a jakie są potrzeby.

**Radny, p. Piotr Adamczyk** zwrócił uwagę, że środki były przekazywane na pozostałe ośrodki np. przy ul. Krzywickiego i ul. Siedleckiej.

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran** odpowiedziała, że wydatkowana była nieznaczna kwota około 9 000 000 zł. Zawsze istnieje jakiś wybór. Zazwyczaj wybierane są te obiekty, które są w najgorszym stanie technicznym. Wykonanie remontu dachu w budynku przy ul. Wólczańskiej kosztowałby Miasto bardzo dużo pieniędzy.

**Radny, p. Piotr Adamczyk** powiedział m.in.: „Jeżeli dobrze pamiętam, to budżet 2008 roku obejmował dużo większą kwotę, niż obecnie przeznaczona jest na remonty obiektów oświatowych".

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran** odpowiedziała, że kwoty te nie są wystarczające. Zawsze musi być dokonany pewien wybór z wielu.

**Radny, p. Piotr Adamczyk** powiedział m.in.: „Wybór dokonany przez Wydział Edukacji skutkuje tym, że radni „stają pod ścianą w podjęciu decyzji o likwidacji ośrodka".

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran** odpowiedziała, że Wydział stara się zabezpieczyć to, co jest najbardziej niebezpieczne.

**Radny, p. Piotr Adamczyk** powiedział m.in.: „Drugim argumentem przemawiającym za likwidacją Ośrodka był brak uczniów do uczęszczania do Ośrodka Szkolno – Wychowawczego nr 5. Natomiast z informacji, jakie posiadam już w styczniu br. do Ośrodka zgłosiła się trójka dzieci".

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz** odpowiedziała, że z informacji uzyskanych od dyrektora placówki do Ośrodka zgłosiło się 1 dziecko. Należy pamiętać, że nabór we wszystkich ośrodkach trwa przez cały czas.

**Radny, p. Piotr Adamczyk** powiedział m.in.: „Są to chyba nieaktualne dane, ponieważ według wiedzy rodziców zgłosiła się do Ośrodka trójka dzieci".

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz** odpowiedziała, że z informacji uzyskanych od dyrektora placówki w poniedziałek tj. 23 stycznia 2012 r. wynika, że do ośrodka zgłosiło się 1 dziecko.

**Radny, p. Piotr Adamczyk** powiedział m.in.: „Sądzę, że w tym momencie upada argument o braku chętnych, kiedy w styczniu – miesiącu, w którym nie ma jeszcze chęci zapisywania dzieci do ośrodków, zgłasza się trójka. Czy zatem nie za wcześnie jest, aby obecnie decydować o likwidacji Ośrodka?”.

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz** odpowiedziała, że została przedstawiona tendencja spadkowa liczby uczniów oraz demografia od lat 2007 – 2008 w porównaniu z bieżącym rokiem szkolnym. Nawet, jeśli obecnie do Ośrodka zgłosiła się trójka dzieci, to nie świadczy to o tym, że Ośrodek zostanie wypełniony.

Uzupełnienia powyższej wypowiedzi dokonała **główny specjalista w Wydziale Edukacji p. Elżbieta Wilczyńska,** która poinformowała, że w bieżącym roku szkolnym w Ośrodku nie ma samodzielnej klasy wstępnej ani samodzielnej klasy pierwszej. Istnieje zespół, do którego uczęszcza 7 uczniów. Dla tego typu sprawności zespół powinien liczyć od 6 do 8 dzieci. Kolejny zespół, to połączona klasa druga i trzecia, co stanowi łącznie 7 uczniów. W klasie czwartej jest 4 uczniów. Następnie w klasie piątej jest 7 uczniów i w klasie szóstej 9 uczniów. Obraz liczebności oddziałów w szkole podstawowej pokazuje pewne tendencje. Należy pamiętać, że deklaracja 3 uczniów, nie wiadomo do której klasy, nie świadczy o tym, że dziecko to faktycznie będzie uczęszczało do tej placówki.

**Radny, p. Piotr Adamczyk** powiedział m.in.: „Jeżeli chodzi o kwestię kosztów poszczególnych ośrodków, to chciałbym zapytać, czy kwota 4 000 000 zł związana z funkcjonowaniem Ośrodka przy ul. Wólczańskiej stanowi koszt łącznie z internatem?”.

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz** odpowiedziała, że kwota ta obejmuje również koszty funkcjonowania internatu.

**Radny, p. Piotr Adamczyk** zapytał:
- czy w przypadku pozostałych ośrodków koszty funkcjonowania zostały policzone łącznie z internatami?

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz** udzieliła twierdzącej odpowiedzi.

**Radny, p. Piotr Adamczyk** zapytał:
- jaki jest faktyczny koszty utrzymania jednego dziecka w ośrodku?

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz** odpowiedziała, że w trakcie konsultacji społecznych wnioskowano o przeliczenie kosztów na średnioroczne koszty utrzymania każdego ucznia ze szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej. Podczas posiedzenia Komisji Edukacji stosowne informacje w tym zakresie zostały przedstawione.

**Radny, p. Piotr Adamczyk** powiedział m.in.: „Z przeprowadzonych konsultacji wynika, że praktycznie tyle osób było „za”, co i „przeciw”. Czy wyniki te mają jakikolwiek wpływ na decyzję wiceprezydenta Miasta p. K. Piątkowskiego dotyczącą propozycji likwidacji Ośrodka przy ul. Wólczańskiej. Czy konsultacje mają jakikolwiek sens, jeżeli dalej propozycja taka będzie podtrzymywana?”.

Do wypowiedzi odniósł się **wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział m.in.: „Znany jest regulamin konsultacji społecznych, który uchwalony został w poprzedniej kadencji Rady Miejskiej. Był on dziełem moim i innych radnych a przede wszystkim organizacji pozarządowych. Na podstawie tego dokumentu zostały zarządzeniem Prezydenta Miasta ogłoszone konsultacje, aby poznać opinie wszystkich osób, które chciały wyrazić opinię na temat planów władz Miasta w zakresie likwidacji Ośrodka. Należy jednak pamiętać, że konsultacje społeczne nie są głosowaniem, ponieważ są to przede wszystkim opinie. Dzięki przeprowadzonym konsultacjom można było poznać obawy mieszkańców oraz je rozwiać. Konsultacje były bardzo ważne i potrzebne. Dzięki nim uda się uniknąć jakichkolwiek błędów w przyszłości przy podejmowaniu kolejnych kroków. Władze Miasta są przekonane, że ten zadziwiający wynik konsultacji społecznych, gdzie ponad 100 osób wypowiedziało się pozytywnie o zmianach. Świadczy to o tym, że po raz pierwszy w historii tego typu konsultacji na temat planowanych zmian wypowiadali się nie tylko osoby będące „przeciw". Wszystkie informacje, jakie zostały uzyskane dzięki konsultacjom zostaną wykorzystane. Nie przekonały one jednak o tym, że zmiany powinny zostać zaniechane, ponieważ większość wyrażanych obaw nie miała faktycznej podstawy i była nieuzasadniona".

**Radny, p. Piotr Adamczyk** zapytał:
- co by musiało stać się w czasie konsultacji, aby przekonało władzę do zmiany stanowiska?

Do zapytania odniósł się **wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski,** który zachęcił do zapoznania się z regulaminem przeprowadzania konsultacji społecznych oraz skonsultował się ze środowiskami starając się zrozumieć, czemu konsultacje służą. Są one źródłem informacji dla Prezydenta Miasta Łodzi. Większość wysłuchanych uwag posiada zasadniczy wpływ na cały proces. Po wyrażeniu zamiaru likwidacji stosowne zmiany zostaną przeprowadzone z należytą starannością i uwzględnieniem wszelkich wątpliwości i obaw, które wzięły udział w konsultacjach.

**Radny, p. Piotr Adamczyk** powiedział m.in.: „Dla mnie konsultacje zawsze powinny być przeprowadzane w celu wyrobienia sobie określonej opinii na dany temat i wysłuchania osób, fachowców najbardziej zainteresowanych sprawą. Konsultacje nie mają służyć temu, aby coś zrobić i dalej brnąć pomimo sprzeciwu".

**Radna, p. Ewa Majchrzak** zapytała:
- ile pieniędzy z budżetu Miasta zostało przeznaczonych na remonty w Ośrodku przy ul. Wólczańskiej i co zostało wykonane przez ostatnie 4 lata?

Odpowiedzi udzieliła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz**, która poinformowała, że 37 230 zł zostało przekazanych w 2008 r., w 2009 r. 6 790 zł, w roku 2010 - 426 786 zł i w roku 2011 - 1 492 zł.

**Radna, p. Ewa Majchrzak** powiedziała m.in.: „Przez ostatnie 4 lata zmniejszana jest liczba uczniów w Ośrodku przy ul. Wólczańskiej. Z tego, co wiem były to Państwa celowe działania, ponieważ dążyliście do ograniczenia naboru nie informując rodziców o możliwości skierowania dzieci do tego Ośrodka. Dlatego też chciałabym zapytać, dlaczego tyle pieniędzy zostało przeznaczonych na remonty, skoro Ośrodek planowany był do likwidacji?".

**Główny Specjalista w Wydziale Edukacji p. Elżbieta Wilczyńska** odpowiedziała: „Niemożliwa jest postawa urzędnika, aby świadomie nie kierował dzieci do Ośrodka. Procedura związana z kierowaniem do szkół specjalnych wynika z ustawy i rozporządzenia w

sprawie. Każdy rodzic, który otrzymuje z poradni psychologiczno-pedagogicznej orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wypełnia wniosek lub pisze o odpowiednią placówkę specjalną i składa to wszystko w Wydziale Edukacji. Na podstawie wskazanej specjalnej placówki wydawane jest skierowanie. Więc nie może być takiej informacji, że rodzice nie są informowani. Od kilku lat informacja o ofercie wszystkich placówek specjalnych oraz prezentacje, które obrazują bazę, otoczenie, zaplecze, dodatkowe zajęcia są również na stronie internetowej Miasta. Na stronie Miasta jest również informacja jakie początkowe kroki musi podjąć rodzic np. udać się do poradni psychologiczno-pedagogicznej. Wszystkie poradnie psychologiczno-pedagogiczne mają informację o placówkach specjalnych na terenie Łodzi. Są liczne ulotki i broszury. Dyrektorzy wspomnianych placówek uczestniczą w różnych imprezach, konferencjach i warsztatach organizowanych przez szkoły specjalne. Stąd wnioskuję, że nie ma sytuacji świadomego nieinformowania lub zaniechania udzielania informacji rodzicom, którzy pytają o szkołę specjalną, czy też o procedurę korzystania z oferty placówek specjalnych".

**Radna p. Ewa Majchrzak** powiedziała: „Mam inne zdanie, ponieważ posiadam informacje od rodziców, którzy byli w Wydziale Edukacji. Niestety Państwo kierowaliście ich do innych ośrodków i nie podawaliście adresu Ośrodka przy ul. Wólczańskiej. Taka sama sytuacja miała miejsce ze Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym „Reymontówka" przy ul. Spadkowej, gdzie dzisiaj wspomniany Ośrodek jest już prawie zlikwidowany. Proszę mi powiedzieć, ilu nauczycieli straci pracę? Rozumiem, że część nauczycieli z Ośrodka przy ul. Wólczańskiej zostanie przeniesionych do ośrodków przy ul. Krzywickiego i ul. Siedleckiej. Ponadto pragnę zapytać, czy w pozostałych ośrodkach także będą zwolnienia?".

**Główny Specjalista w Wydziale Edukacji p. Elżbieta Wilczyńska** odpowiedziała: „Pragnę oświadczyć, iż nie wstrzymywałam wydawania skierowań, bo jest to niemożliwe. Nie chcę wracać do „Reymontówki", bo przyczyna leży po stronie rozwiązań prawnych. Jeżeli chodzi o liczbę nauczycieli, to została przygotowana organizacja symulacji dla poszczególnych ośrodków, jak i organizacja wspólna dla obu placówek. Zarówno z tej, która jest organizacją połączonych ośrodków, jak i tej, która jest samodzielną organizacją Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 5 przy ul. Wólczańskiej wynika, że ½ kadry pedagogicznej przy zachowaniu Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 5 będzie miała zabezpieczoną pracę. Odpowiadając na pytanie podałam liczebność oddziałów w szkole podstawowej. Podobnie niską jest również ilość oddziałów w gimnazjum. W związku z tym, w tej chwili 11 nauczycieli już uzupełnia swoje pensum dydaktyczne godzinami nauczania indywidualnego. Liczba oddziałów i uczniów wskazuje na duże zagrożenie w najbliższym roku i kolejnych latach dla zabezpieczenia miejsc pracy w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 5".

**Radna p. Ewa Majchrzak** zapytała, ilu w chwili obecnej jest pracowników pedagogicznych w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 5?

**Główny Specjalista w Wydziale Edukacji p. Elżbieta Wilczyńska** odpowiedziała, że jest 54 pracowników pedagogicznych.

**Radna p. Ewa Majchrzak** zapytała, czy można liczyć się z tym, że 27 osób straci pracę?

**Główny Specjalista w Wydziale Edukacji p. Elżbieta Wilczyńska** odpowiedziała: „O ½ mówiłam odnosząc się do organizacji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 5 w

kolejnym roku szkolnym. Natomiast, gdyby zamiar doszedł do realizacji, to oczywiście brany jest jeszcze pod uwagę Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczego nr 1. Bierzemy pod uwagę rozwiązania związane z propozycją pracy w szkołach z oddziałami integracyjnymi oraz w szkołach podstawowych i gimnazjach, w których liczba uczniów jest duża, a potrzeby związane z realizacją rozporządzenia pomocy psychologiczno-pedagogicznej wymaga zabezpieczenia kadry specjalistycznej, w tym pracującej z uczniami o specyficznych potrzebach edukacyjnych".

**Radna p. Ewa Majchrzak** powiedziała: „Nie uzyskałam informacji, ilu nauczycieli może stracić pracę?".

**Główny Specjalista w Wydziale Edukacji p. Elżbieta Wilczyńska** odpowiedziała: „Nie mogę w tej chwili powiedzieć w 100% ilu nauczycieli straci pracę. Wcześniej, przy prezentacji była informacja, że ta odpowiedź łączy się również z tym, jaka grupa uczniów ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 5 przejdzie do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 4, czy też do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1. To jest podstawa zadania związanego z zabezpieczeniem miejsc pracy dla kadry pedagogicznej Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 5".

**Radna p. Ewa Majchrzak** zapytała, czy w budynku przy ul. Wólczańskiej są wynajmowane pomieszczenia innym podmiotom?

**Główny Specjalista w Wydziale Edukacji p. Elżbieta Wilczyńska** odpowiedziała: „W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 5 placówka niepubliczna Omega ma umowę czasową do 31 sierpnia 2012 r.".

**Radna p. Ewa Majchrzak** zapytała, jakie są wpływy z tego tytułu do budżetu Miasta?

**Główny Specjalista w Wydziale Edukacji p. Elżbieta Wilczyńska** odpowiedziała: „Muszę sprawdzić powyższą informację".

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak** zapytała, od kiedy budynek, w którym znajduje się Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 5 jest we władaniu Miasta?

**Główny Specjalista w Wydziale Edukacji p. Elżbieta Wilczyńska** odpowiedziała: „W 1999 r. Miasto przejęło budynek od Łódzkiego Kuratora.

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak** zapytała, dlaczego przez 13 lat Miasto nie przeprowadziło w budynku kapitalnego remontu, tylko teraz z powodu złego stanu technicznego likwiduje placówkę?

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran** powiedziała: „W 2008 r. Miasto wydatkowało 37 000 zł na remont dachu. Jednak wymaga on dalszych prac remontowych. Niestety stare budynki mają to do siebie, że chociaż dziś wydaje się, że dach jest jakoś zabezpieczonym, to trzeba jednak dokonać remontu kapitalnego. W Łodzi jest kilkadziesiąt placówek oświatowych, w których należałoby przeprowadzić remont generalny dachu oraz kilkanaście, w których trzeba byłoby zrobić remont generalny wraz z więźbą dachową. Przez te lata udało nam się w kilku placówkach to zrobić. W tej akurat nie".

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak** zapytała, czy stan techniczny dachu w ostatnim okresie tak się pogorszył, że trzeba przenosić dzieci z budynku?

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran** powiedziała: „Jest wiele placówek, odnośnie których mamy ekspertyzy, które wskazują na to, że trzeba dokonać bardzo znaczących remontów. W bieżącym roku przeprowadzimy remont generalny w VIII LO. Kurator Łódzki oddawał Miastu budynki w złym stanie technicznym. Niestety przez wiele lat nikt w te budynki nie inwestował. Budowano jedynie nowe placówki, starych nikt nie remontował. Praktycznie po II wojnie światowej nie było generalnych remontów w postaci zrywania dachów, czy zmiany stropów".

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak** zapytała, jak zmiana otoczenia i przeniesienie dzieci do innego budynku wpłynie na ich psychikę?

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran** powiedziała: „To jest na pewno trudne. Nasi przodkowie uznali, że w tym budynku szkoła może funkcjonować. Oni ją tam kiedyś usytuowali w dobie, kiedy dzieci upośledzonych było bardzo wiele. Zadecydowali, że Ośrodek w tych trudnych warunkach funkcjonował. Dziś są troszeczkę inne normy. Cierpimy na to, że szkoły nie dostały norm, jakie dostało zdrowie, że trzeba było wykonać pewne remonty. My musimy wykonywać remonty w oparciu o własne środki. W każdym wypadku krwawi serce, ale trzeba pamiętać o tym, że nie możemy dzieciom stwarzać warunków poniżej pewnych norm, które są absolutnie konieczne".

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak** powiedziała, że podobnież dach nie jest aż tak bardzo niebezpieczny.

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran** powiedziała: „Jednak nie można powiedzieć, kiedy on się stanie nagle bardzo niebezpieczny. Jest mnóstwo rzeczy, które w budynku zostały naprawione, podparte itd. Nie możemy pozwolić sobie, aby pozostawić prowizorkę".

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak** zapytała, ilu nauczycieli Ośrodka odchodzi na emeryturę?

**Główny Specjalista w Wydziale Edukacji p. Elżbieta Wilczyńska** odpowiedziała: „Nikt z pracowników pedagogicznych nie odchodzi na emeryturę. Pragnę podać informację, że wkład własny Ośrodka, czyli pieniądze, które zarabia na wynajmie pomieszczeń wynosi 45 000 zł w skali roku".

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak** zapytała, czy w roku szkolnym 2011/2012 w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 4 jest 110 uczniów?

**Główny Specjalista w Wydziale Edukacji p. Elżbieta Wilczyńska** odpowiedziała: „W Ośrodku jest 70 uczniów i 40 dzieci wczesnego wspomagania rozwoju w wieku od 0 do 6 lat".

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak** zapytała, jakie są plany Miasta w stosunku do budynku przy ul. Wólczańskiej?

**Wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski** odpowiedział: „Miasto nie ma jeszcze żadnych planów dot. wspomnianego budynku”.

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak** zapytała, ile Miasto zyska na likwidacji Ośrodka?

**Wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski** odpowiedział: „Dla władz Miasta argument ekonomiczny jest najmniej istotny. Od wielu miesięcy powtarzamy, że stan łódzkich placówek oświatowych jest tragiczny. W wyniku różnych prac, które przeprowadziliśmy wykorzystywanych jest 50% placówek. Chcemy w placówki inwestować i je doposażać. Na ogromną skalę rozpoczęły się remonty dot. termomodernizacji. Dwa tygodnie temu zaczęliśmy ich aż 17. Jeśli chcemy, żeby wszystkie placówki oświatowe wyglądały bardzo dobrze, to musimy dzisiaj podejmować również trudne decyzje. Musimy wiedzieć, w które placówki chcemy inwestować, do których placówek będą chodzić uczniowie, w związku z tym warto je remontować i wydawać na nie publiczne pieniądze oraz je doposażyć. Najważniejszym kryterium jest jakość świadczonych usług a nie ekonomia. Jeżeli już mówimy o ekonomii, to raczej mamy na myśli racjonalne i gospodarne wydawanie pieniędzy po to, aby mieszkańcy Łodzi zauważyli za rok, czy dwa, że w Mieście jest wiele dobrze wyglądających placówek oświatowych, wyremontowanych, żeby mieszkańcy Łodzi nie musieli się wstydzić tego, jak one wyglądają, żeby wreszcie zaczęły wyglądać tak jak powinny w XXI wieku. O aspektach finansowych powie z-ca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz”.

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz** powiedziała: „Nasza symulacja pokazuje, że oszczędności z tytułu przeniesienia Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 5 do Ośrodka nr 4 wyniosą 1 600 000 zł rocznie”.

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak** zapytała, jaki był wynik konsultacji społecznych w sprawie?

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz** powiedziała: „Złożono 652 formularze, w tym 127 z pozytywną opinią, 523 z negatywną opinią. Co do dwóch formularzy trudno było określić, czy jest to pozytywna, czy negatywna opinia. Trzy formularze były nieważne. Uzyskaliśmy 72 niepowtarzające się opinie opisowe i 50 niepowtarzających się propozycji i uwag. Wszystkie informacje na temat konsultacji zostały zawarte w wynikach konsultacji społecznych na stronie internetowej UMŁ w BIP oraz w stanowisku Prezydenta Miasta Łodzi”.

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak** zapytała, w jakim zakresie Wydział bierze pod uwagę wyniki konsultacji społecznych?

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz** powiedziała, że nie rozumie pytania.

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak** zapytała, jaki wpływ będą miały opinie negatywne mieszkańców Łodzi na decyzje Wydziału Edukacji w zakresie likwidacji specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych?

**Wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski** powiedział: „Bardzo proszę o niezdawanie kolejny raz tych samych pytań. Myśmy bardzo długo jakieś pół godziny temu na ten temat odpowiadali radnemu p. Piotrowi Adamczykowi".

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak** powiedziała: „Być może odpowiedziano radnemu p. P. Adamczykowi, ale ja chciałabym wiedzieć, w jakim zakresie Państwo bierzecie opinie mieszkańców pod uwagę? Chyba to jest ważne? Przecież po coś się robi konsultacje społeczne? Chyba nie po to, żeby one poszły w niepamięć tylko, żeby je wziąć pod uwagę".

**Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poinformował, że wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski twierdzi, że już udzielił odpowiedzi na powyższe pytanie".

**Radna p. Grażyna Gumińska** zapytała, ile wolnych miejsc jest w Ośrodku przy ul. Krzywickiego i czy dzieci planowane do przeniesienia znajdą tam swoje miejsce i możliwość zakwaterowania w internacie?

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz** odpowiedziała: „Każde dziecko, które będzie chciało przejść do Ośrodka przy ul. Krzywickiego znajdzie tam optymalne warunki dla swojego pobytu. Również te dzieci, które mieszkają na terenie Łodzi, a pochodzą z rodzin dysfunkcyjnych będą mogły korzystać z internatu. Ośrodek przy ul. Krzywickiego dysponuje wystarczającą liczbą miejsc, aby przejąć wszystkich dzieci ze szkoły podstawowej i gimnazjum z Ośrodka nr 5".

**Radna p. Grażyna Gumińska** zapytała, czy została wyliczona ilość wolnych miejsc?

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz** odpowiedziała: „Optymalna liczba wolnych miejsc wynosi 156. Po przejściu dzieci z Ośrodka przy ul. Wólczańskiej będziemy mieli na ul. Krzywickiego ok. 140 uczniów".

**Radna p. Grażyna Gumińska** zapytała, co stanie się z dyrektorem likwidowanej placówki?

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz** odpowiedziała: „Nie rozmawialiśmy na ten temat z dyrektorem placówki. Pani dyrektor rozmawiała z nami tylko na temat możliwości zatrudnienia swoich nauczycieli, o których bardzo dba i walczy".

**Radna p. Grażyna Gumińska** zapytała, czy Miasto gwarantuje, że jeżeli dzieci przejdą do Ośrodka przy ul. Krzywickiego, to będą miały oddzielne klasy, czyli dzieci niedosłyszące w jednych klasach, dzieci głuchonieme w drugich klasach?

**Wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski** odpowiedział: „Z całą pewnością jesteśmy w stanie zagwarantować, że te warunki nie będą gorsze, a dołożymy wszelkich starań, żeby były lepsze niż w Ośrodku przy ul. Wólczańskiej. Mam nadzieję, że radni podejmą trudną decyzję o zamiarze likwidacji wspomnianego Ośrodka".

**Radna p. Grażyna Gumińska** powiedziała: „Rozumiem, że Miasto nie daje gwarancji rodzicom, że klasy będą wydzielone".

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz** odpowiedziała: „Obiecaliśmy rodzicom, nauczycielom i kierownictwu szkoły, że jeżeli Ośrodek przejdzie w takim składzie

jak teraz, to dzieci będą funkcjonowały w swoich oddziałach. Pragnę podkreślić, że już teraz w oddziałach w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 5 są zarówno dzieci niesłyszące, jak i niedosłyszące. W tej chwili już taka sytuacja ma miejsce w Ośrodku przy ul. Wólczańskiej. Nawet gdybyśmy dzieci przenieśli w takim samym składzie jak teraz to dzieci niesłyszące będą z dziećmi niedosłyszącymi, bo tak jest już teraz".

**Radna p. Grażyna Gumińska** zapytała, czy w Ośrodku przy ul. Krzywickiego są też dzieci niedosłyszące?

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz** odpowiedziała: „W Ośrodku przy ul. Krzywickiego są zarówno dzieci niesłyszące, jak i niedosłyszące".

**Radna p. Grażyna Gumińska** zapytała, czy nie można zorganizować klas dzieci niedosłyszących i połączyć dzieci z obu ośrodków?

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz** odpowiedziała: „Oczywiście można byłoby tak zrobić, ale mamy prośbę od rodziców i nauczycieli, że o ile to będzie możliwe, żeby dzieci mogły przechodzić swoimi oddziałami do Ośrodka przy ul. Krzywickiego, aby złagodzić stres i zapewnić im naukę w takich samych składach, pod opieką tych samych nauczycieli i wychowawców".

**Radna p. Grażyna Gumińska** zapytała, czy dzieci zamieszkujące 4-5 km od Ośrodka przy ul. Krzywickiego będą miały zapewniony dowóz?

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz** odpowiedziała: „Na terenie Miasta funkcjonują trzy rozwiązania jeśli chodzi o dojazd dzieci do szkół specjalnych. Uczniowie niepełnosprawni korzystają z bezpłatnej komunikacji miejskiej. Rodzice, którzy dowożą dzieci na zajęcia korzystają z 60-cio minutowych specjalnych biletów. Natomiast uczniowie niepełnosprawni z dysfunkcją narządów ruchu korzystają z transportu osób niepełnosprawnych. Obowiązek zabezpieczenia transportu odnosi się do uczniów uczęszczających do szkół rejonowych jeżeli odległość jest większa niż 3-4 km w zależności od wieku. Ponieważ szkoły specjalne nie są szkołami rejonowymi i są położone w określonych punktach naszego Miasta to transport dzieci do tych szkół jest rozwiązany zapisami ustawy o systemie oświaty i obowiązkiem gminy związanym z zabezpieczeniem bezpłatnego przejazdu i dojazdu do szkół specjalnych".

**Radna p. Grażyna Gumińska** zapytała, czy istnieje możliwość pozyskiwania środków z PFRON na prowadzenie placówek dla dzieci niepełnosprawnych i czy były pozyskiwane środki dla Ośrodka przy ul. Wólczańskiej?

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz** odpowiedziała: „W tej chwili nie, ale były realizowane trzy duże projekty we wszystkich specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych, w tym również uczestniczył Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 5.

**Radna p. Grażyna Gumińska** zapytała, czy były to pieniądze dla placówki, czy na zadania oświatowe, czy na zadania administracyjne?

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz** odpowiedziała: „Placówki były związane wyłącznie z uczniami niepełnosprawnymi i uczniami posiadającymi orzeczenie

o niepełnosprawności. Środki, które były przekazywane dla każdego ośrodka związane były z liczbą uczniów, nie tylko tych, którzy mają orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego, ale również tych, którzy mają orzeczenie o niepełnosprawności".

**Radna p. Grażyna Gumińska** zapytała, na co były przeznaczone środki?

**Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz** odpowiedziała: „Środki były przeznaczone przede wszystkim na pomoce dydaktyczne i na bazę socjalno-bytową, czyli internat".

**Radna p. Grażyna Gumińska** zapytała m.in.: „Czyli istnieje taka możliwość pozyskiwania dodatkowych środków z PFRON"?

Odpowiedzi udzieliła **z – ca dyrektora Wydziału Edukacji p. Ewa Wachowicz** mówiąc m.in.: „Jeśli PFRON ma takie projekty to zawsze z nich korzystamy. Były trzy duże projekty bo wszystkie ośrodki uzyskały wtedy ponad 6.000.000 zł. W tej chwili nie ma takiej oferty, która byłaby skierowana do placówek specjalnych. Tutaj stroną było Miasto. Były podpisywane porozumienia na rzecz tych sześciu placówek".

Wobec braku dalszych pytań, negatywnych opinii komisji **przystąpiono do prezentowania stanowisk klubowych:**

**Przewodniczący Klubu Radnych PiS, radny p. Piotr Adamczyk** powiedział m.in.: „Nasz Klub będzie głosował przeciw przedmiotowej uchwale, ale nie o tym w zasadzie chciałem powiedzieć w ramach wystąpienia klubowego. Komisja Edukacji procedowała przedmiotową uchwałę, ale pomimo tego, że słyszeliśmy o różnego rodzaju defektach tego budynku to Radni nie chcieli obejrzeć tego budynku. Komisja Edukacji pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt, ale tak naprawdę Radni, Komisja nie zobaczyła tego budynku. Nie miała okazji pojechać tam i nie miała możliwości zapoznać się ze stanem faktycznym budynku, ale dzisiaj mamy podjąć uchwałę, że likwidujemy. Przecież jest jeszcze czas. Do końca lutego mamy jeszcze co najmniej jedną sesję zaplanowaną. Możemy tę decyzję jeszcze odłożyć. Dlatego też Klub PiS chciałby złożyć taki wniosek formalny o to, abyśmy tę decyzję odłożyli i abyśmy dzisiaj zagłosowali za skierowaniem projektu do Komisji Edukacji. Mamy jeszcze czas. Składamy taki wniosek, abyście mogli Państwo zobaczyć najpierw, przekonać się samemu wizualnie czy ten budynek jest rzeczywiście w takim złym stanie i czy nie da się go naprawić za miejskie pieniądze.

Następnie **prowadzący obrady wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie powyższy wniosek formalny.

Przy **16** głosach **„za"**, **20** głosach **„przeciwnych"** oraz braku głosów **„wstrzymujących się"** wniosek został odrzucony. Wydruk z głosowanie elektronicznego stanowi **załącznik nr 88** do protokółu.

W imieniu **Klubu Radnych SLD** głos zabrała **radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak** mówiąc m.in.: „Od roku 1999 budynek jest we władaniu miasta. Przez to 13 lat zrobiono w tym budynku niewiele. Jak się dowiedziałam, jak Państwo się dowiedzieliście na remont dachu wydano zaledwie 37.000 zł. Chcę Państwu uświadomić, że ostatnio Miasto na opinię prawną, którą dobry prawnik sporządziłby w ciągu jednego dnia wydało 42.000 zł. I to jest racjonalizacja wydatków. Słyszałam tutaj, że warto remontować i wyposażać. Jesteśmy

jak najbardziej za tym. To dlaczego wniosek Klubu SLD, wniosek Klubu PiS podczas sesji budżetowej przepadł, aby zwiększyć nakłady na wydatki majątkowe na remonty placówek oświatowych. Mówiliśmy o tym, jak ważne są konsultacje społeczne, ale tak naprawdę dlaczego są ważne te konsultacje, skoro one tylko wykazywały arogancję władzy, bo de facto nikt nie liczy się z opinią mieszkańców miasta. Konsultacje są przeprowadzone po to, żeby je przeprowadzić i na tym się kończy. Dziś przyszli rodzice, bo dla tych rodziców liczy się dobro ich dzieci. Dla nauczycieli liczy się dobro ich dzieci i to powinno być dla nas wszystkich priorytetem".

Następnie **przystąpiono do dyskusji indywidualnej**:

**Przedstawicielka Rady Rodziców p. Iwona Nawrocka – Piera** powiedziała m.in.: „Jestem mamą i reprezentuję rodziców, a przede wszystkim uczniów. I co chciałabym podkreślić, jedynego ośrodka dla dzieci słabosłyszących i z wadami wymowy w naszym województwie. Szkoła powstała 46 lat temu, dzięki zauważeniu konieczności fizycznego oddzielenia dzieci słabosłyszących od niesłyszących, po to by rozwijały mowę werbalną. Nasze dzieci trafiły do tej placówki po wielu przykrych sytuacjach w szkołach masowych, integracyjnych. Były zastraszane, wyśmiewane i odrzucane. I to właśnie w tym Ośrodku odnalazły się dzięki wspaniałej kadrze pedagogów, logopedów oraz uczniów. Dzieci mają osiągnięcia, dostają nagrody w konkursach. Nieprawdą jest, że szkoła jest w fatalnym stanie technicznym, ponieważ łazienki i toalety są nowe. Okna w dużej części też są wymienione. Sale wyremontowane przez rodziców. Nikt nie mówił nam o dachu. Na pewno znajdą się rodzice, którzy chętnie pomogą w remoncie, a my poszukamy sponsorów. Były w ubiegłych latach propozycje jak utrzymać naszą szkołę. Nie zostały przyjęte. Mówię tutaj o powstaniu liceum ogólnokształcącego i przedszkola dla dzieci z wadą słuchu i wymowy. Ośrodek znajduje się w centrum miasta, więc takich dzieci byłoby na pewno dużo i chętnych rodziców, którzy zostawialiby te dzieci. Pani Wilczyńska powiedziała, że nasz Ośrodek miał być likwidowany już 5 lat temu. Dlaczego przez ten czas nikt z nami nie rozmawiał. Rodzice na spotkaniu z wiceprezydentem p. K. Piątkowskim przedstawili swoje zdanie i propozycje. To nasze dzieci i my wiemy, co dla nich jest najlepsze. Wyniki konsultacji społecznych są dla nas korzystne. Dlaczego nie uwzględnia się głosów większości? Większość głosujących jest za utrzymaniem szkoły. Łódź jest bardzo dużym miastem. Dlaczego chcecie pogorszyć warunki dzieciom niepełnosprawnym? Pozbawiacie dzieci właściwej opieki. Proponujecie połączenie dwóch szkół w jednym budynku. Będą klasy przepełnione. Grozi nam dwuzmianowy system nauczania. Dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, czyli z zaburzeniami percepcji wzrokowej, słuchowej lub mowy są bardzie wrażliwe. Trudniej adoptują się w nowym otoczeniu. Często zamykają się w sobie. Trudniej nawiązują kontakty, co wpływa na gorsze wyniki w nauce i rozwijanie się ich osobowości. To dobro dziecka powinno być priorytetem dla rodziców, wychowawców i innych osób, które mają wpływ na zapewnienie odpowiednich warunków lokalowych, edukacyjnych, a przede wszystkim poczucia bezpieczeństwa tych dzieci. Los naszych dzieci jest dzisiaj w Państwa rękach. To Państwo będziecie decydować o dalszych losach i ich przyszłości".

**Radny p. Piotr Adamczyk** powiedział m.in.: „W kuluarach, kiedy rozmawialiśmy z rodzicami była informacja przez rodziców nam przekazywana, że są sponsorzy, którzy chcieliby wyremontować ten dach, którzy są chętni, żeby wyłożyć pieniądze. No ale z taką informacją już się nie zapoznaliśmy. Dzisiaj nie mamy tej wiedzy tylko likwidujemy. Może warto jednak po tym głosie matki dziecka niepełnosprawnego jeszcze raz przemyśleć tę sytuację. Myślę, że jeśli Państwo będziecie dalej przekonani to tego, żeby placówkę zlikwidować jeszcze na to będzie czas. Myślę, że jeżeli byśmy się zapoznali z pewną

informacją, której nie otrzymaliśmy mielibyśmy dużo lepszy obraz tej sytuacji. Nie spieszcie się z tą decyzją, bo nie ma ku temu powodu. Jest jeszcze sesja w lutym. Dlatego jeszcze raz apeluję do Państwa, abyście po usłyszeniu głosów rodziców jeszcze raz w głosowaniu wyrazili swoją opinię co do odesłania tego projektu do Komisji Edukacji, która tak naprawdę nie zapoznała się z pełną informacją. Nie zapoznała się również z opinią z konsultacji społecznych. Dopiero dzisiaj to usłyszeliśmy. Dlatego jeszcze raz składam wniosek z gorącym apelem, abyście Państwo przegłosowali odesłanie projektu do Komisji Edukacji".

Następnie **prowadzący obrady wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie powyższy wniosek formalny.

Przy **16** głosach **„za"**, **19** głosach **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się"** wniosek został odrzucony. Wydruk z głosowanie elektronicznego stanowi **załącznik nr 89** do protokółu.

**Radny p. Piotr Bors** powiedział m.in.: „Mam takie nieodparte wrażenie, że uczestniczymy w jakimś spektaklu i bardzo źle się bawimy. Bawimy się losem dzieci i nie ma żadnych argumentów, które mogą do Państwa dotrzeć. Pani Dyrektor mówi, że nie ma pieniędzy. Rodzice przychodzą i mówią, że znajdą sponsorów. To powiedzcie w końcu, o co tak naprawdę chodzi. Jaki jest argument Panie Prezydencie, że mimo tego, że ci ludzie, którzy tutaj są, są zaangażowani tak, że chcą pokryć te koszty. Jeśli macie Państwo wątpliwości co do tego, że te pieniądze się znajdą to poczekajmy i zobaczmy po prostu. Zawsze będzie można wrócić do tej uchwały. Co tak naprawdę kryje się pod tym, że musimy likwidować szkołę? Czy na tej sali już żadne logiczne argumenty do nikogo nie trafiają, a liczy się tylko matematyka"?

**Radny p. Marek Michalik** powiedział m.in.: „Słuchając tej dyskusji i tego wzruszającego głosu mamy, chciałbym powiedzieć, że zwracam się do Pani Prezydent, bo po wysłuchaniu tego rodzica proszę Panią, żeby Pani wycofała ten projekt i jeszcze przez moment się zastanowiła".

**Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska** powiedziała m.in.: „Jeżeli powiem, że decyzje w sprawie restrukturyzacji są trudne, to powiecie, że tak się mówi. Proszę Państwa one są bardzo trudne, natomiast muszę się odnieść do tego też od innej strony, od strony prawnej. Proszę Państwa, to co dzisiaj Państwu proponujemy to jest uchwała o zamiarze likwidacji, czyli mamy jeszcze czas i na odpowiedzi na trudne pytania i na przemyślenie i na zobaczenie placówek. Po drugie jako Wydział Edukacji my nie dysponujemy instrumentami prawnymi, oświatowymi które by mogły tak naprawdę nazwać to, co zamierzamy zrobić. Tak naprawdę jest to zmiana miejsca kształcenia dzieci i ona wywołuje na pewno duży stres, dużą niewiadomą szczególnie dla dzieci i dla rodziców, ze względu na miejsce pracy również dla pracowników i nauczycieli. Tak naprawdę mamy trzy ośrodki i jesteśmy w stanie dobrze kształcić i zaopiekować się dziećmi w dwóch ośrodkach. Jeżeli mamy sponsorów, którzy mogą nam pomóc to ta pomoc w tych dwóch ośrodkach też będzie bardzo mile widziana. Proszę Państwa my nie ukrywając problemów pokazywaliśmy również potrzeby w innych ośrodkach, w których one są dużo mniejsze. Natomiast zwracam uwagę, że tak naprawdę podstawowym powodem jest to, że demografia, mniejsze potrzeby i zawsze w prezentacjach to jest pierwszy, podstawowy powód. Podając liczbę uczniów, koszty kształcenia pokazywaliśmy też, że nie zawsze to są różnice takie, które przemawiają przeciwko Ośrodkowi, ale wybierając spośród trzech i patrząc gdzie uczniowie mogą mieć najlepsze warunki nauki, wskazaliśmy, że ze względów technicznych niestety musimy taką decyzję

podjąć, jeżeli mamy tym dzieciom zapewnić dobre warunki w dwóch ośrodkach, a nie w trzech. Słuchałam uważnie wszystkich argumentów. Konsultacje społeczne, jeżeli zapytamy rodziców czy uczniów czy zlikwidować ich szkołę, nigdy nikt nie powie żeby zlikwidować. Natomiast wszystkie Państwa uwagi zostaną jeszcze raz wzięte pod uwagę i zostały już wzięte pod uwagę. Myślę, że Państwo, którzy dokładnie obserwujecie i bierzecie udział w konsultacjach to widzicie również też to, że wprowadzamy na Państwa prośby dodatkowe analizy. Oczywiście rozumiem niepokój kadry pedagogicznej i administracji. Proszę Państwa dane i informacje przedstawione przez Panią Inspektor pokazują, że ten niepokój jest nawet, jeżeli ten Ośrodek zostanie. Liczby są nieubłagalne jest bardzo mało dzieci. Dzieci uczą się też w klasach łączonych i my z naszej strony możemy obiecać, że jeżeli uczniowie przejdą i jak rodzice mają tak dobrą opinię o szkole i będą chcieli żeby dzieci były uczone przez ich nauczycieli to myślę, że jest to bardzo prawdopodobne. Naprawdę obiecujemy to Państwu, że nie będziemy patrzeć na normy, które obowiązują, bo tak jak Państwo widzieliście one dzisiaj są niespełnione tylko na tych standardach, jakie są obecnie będziemy kontynuować naukę. Dzisiejsza uchwała jest uchwałą o zamiarze likwidacji. Takie są wymogi prawa, aby odbyło się to w odpowiednim czasie. Bardzo proszę, mimo że jest to trudna decyzja, mimo że na pewno emocje są ze wszystkich stron, to ta decyzja z tych wszystkich decyzji likwidacyjnych jest najtrudniejsza, natomiast z drugiej strony ze względu na pewność, że taka zmiana jest konieczna i ta zmiana nie wniesie niczego złego dla dzieci, a nawet poprawi ich naukę, jestem o tym przekonana".

**Wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski** powiedział m.in.: „Rozumiem te emocje i obawy, osób związanych ze szkołą. Zawsze je rozumiemy, chociaż tak naprawdę mam nadzieję, że w najbliższych miesiącach oni również zrozumieją, że ich obawy typu, że grozi im pogorszenie warunków dzieci, że klasy będą przepełnione, są nieuzasadnione. Tak się nie stanie. Nieprawdziwa jest też informacja i mam nadzieję, że Państwo już to zrozumieli, że to jest jedyny Ośrodek, że te dzieci w jakiś szczególny sposób mają większe szansę w tym Ośrodku na zdobywanie nagród, niż w tych dwóch pozostałych, bo w dwóch pozostałych jest bardzo wielu olimpijczyków i ta młodzież osiąga zadziwiające sukcesy, ale rozumiem te obawy. Natomiast trudno jest mi się pogodzić z wyrażanymi tutaj opiniami przez niektórych polityków. Nawoływanie do tego, żeby dać szansę, żeby Radni mogli odwiedzić szkołę. Proszę Państwa Radni mogli odwiedzić szkołę. Każdy Radny, p. Piotr Adamczyk mógł pojechać do tej szkoły. Każdy Radny, który chciał, zrobił to. Inni zaufali rzetelnie przygotowanym danym i informacjom przygotowanym przez Wydział Edukacji. Informacje na temat konsultacji społecznych nie zostały przekazane teraz. Mówiliśmy o tym, ja deklarowałem to i obiecywałem na Komisji Edukacji, że będą i były już w tamtym tygodniu wszystkie informacje są na stronie internetowej UMŁ. Każdy Radny, który chciał z pewnością, z efektem tych konsultacji się zapoznał. Ci, którzy nie chcieli, nie zajrzeli do informacji i się z nimi nie zapoznali. Proszę Państwa szczytem hipokryzji są ataki i krytykowanie przez Radnych SLD, proponowanych przez nas zmian. Jakoś nie słyszałem tego rodzaju krytyk pod adresem tych samorządowców np. Prezydenta Częstochowy z ust polityków SLD, a tam ten plan jest bez porównania bardziej radykalny. Hipokryzja, z którą trudno się pogodzić, ale trudno przyzwyczaiłem się już do niej. Chciałbym powiedzieć Państwu, że nie da się przeprowadzić dobrych zmian, służących mieszkańcom naszego miasta. Jestem święcie przekonany, również większość rodziców, uczniów i nauczycieli szkoły, co do której podejmujemy dzisiaj decyzję, bo znam pogląd nauczycieli na ten temat. Większość nauczycieli te zmiany popiera i czeka na nie. Jestem przekonany, że te zmiany są potrzebne i będą bardzo dobre".

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały, opisany w druku nr 17/2012

Przy **21** głosach **„za”**, **15** głosach **„przeciwnych”** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się”** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XXXI/565/12** w sprawie zamiaru likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 5 w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 121/123 która stanowi **załącznik nr 90** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 91**.

*Pkt 21 - Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia i nadania statutu instytucji kultury pod nazwą „EC1 Łódź - Miasto Kultury” w Łodzi – druk nr 1/2012 wraz z autopoprawką (materiał dostarczony do skrytek w dniu 5.01.2012 r., a autopoprawka w dniu 17.01.2012 r.) - zdjęty z porządku obrad.*

**Ad pkt 22 - Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad gospodarowania lokalami użytkowymi - druk nr 18/2012 wraz z autopoprawką.**

Projekt uchwały zreferował **dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski** mówiąc m.in.: „Przedmiotowy projekt zmierza do tego, aby organizacje pozarządowe mogły starać się w trybie bezprzetargowym o lokale położone w strefie „0” szczególnie na ul. Piotrkowskiej. Chodzi o te lokale, które mają wejście od frontu. W poprawce chodzi o to, aby ożywić ul. Piotrkowską także pod kątem działalności kulturalnej, działalności artystycznej. Podczas prac Komisji radny p. Władysław Skwarka zgłosił propozycję, aby zgoda na podjęcie decyzji przez Prezydenta na ten tryb podpisania umowy z konkretną organizacją było uzależnione od pozytywnej opinii czyli innymi słowy od zgody Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej oraz Komisji Kultury. Pani Prezydent przyjęła poprawkę i zagasza ją w formie autopoprawki. Dlatego prosiłabym o podjęcie uchwały wraz z autopoprawką”.

Wobec braku pytań, negatywnych opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały, opisany w druku nr 18/2012 wraz z autopoprawką.

Przy **26** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych”** oraz **1** głosie **„wstrzymującym się”** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XXXI/566/12** zmieniającą uchwałę w sprawie zasad gospodarowania lokalami użytkowymi, która stanowi **załącznik nr 92** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 93**.

**Ad pkt 23 - Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Miasta Łodzi - druk nr 2/2012.**

Projekt uchwały zreferował dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski mówiąc m.in.: „Prawo farmaceutyczne mówi o tym, że organem decydującym o rozkładzie godzin pracy aptek jest rada. W Łodzi jest około 360 aptek. 40 aptek pracuje w czasie wydłużonym, 27 całodobowo, a 17 od 1do 3 godzin dłużej niż ten czas standardowy. Co roku prawdopodobnie ze względu na rosnącą konkurencję na rynku farmaceutyków trochę więcej aptek chce dyżurować w wydłużonym czasie. Teraz to już jest 40 aptek, a dwa lata temu zaczynaliśmy od 30. Mamy pozytywną opinię Łódzkiej Izby Aptekarskiej odnośnie naszego rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie miasta".

Wobec braku pytań, negatywnych opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały, opisany w druku nr 2/2012.

Przy **27** głosach **„za"**, **braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się"** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XXXI/567/12** zmieniającą uchwałę w sprawie określenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Miasta Łodzi, która stanowi **załącznik nr 94** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 95**.

**Ad pkt 24 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na rok 2012 - druk nr 3/2012.**

Projekt uchwały zreferował **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Program jest realizowany co roku. Jego podstawą prawną jest ustawa z 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i należy do zadań własnych gminy. Podstawowe cele, jakie powinny być realizowane to edukacja społeczna i szeroko pojęta profilaktyka przeciwdziałająca występowaniu zjawiska przemocy, nakierowana na dzieci, młodzież ale i dorosłych. Drugi cel to jest pomoc ofiarom, zmniejszenie negatywnych następstw przemocy poprzez pomoc medyczną, prawną, socjalną, doradztwo. Trzecim celem jest działanie nakierowane na sprawcę przemocy. Są to działania o charakterze represyjnym, ale też wychowawczym, skierowane na uświadomienie psychologicznego podłoża zjawiska przemocy, wyposażenie w lepsze mechanizmy kontroli. Czwartym celem jest szeroko pojęte szkolenie środowisk, które są zaangażowane w niesienie pomocy ofiarom czy działania wychowawcze kierowane do sprawców i ewaluacja działań podejmowanych przez Miasto. Zaangażowanych jest dużo instytucji. Jeżeli chodzi o UMŁ to Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych oraz Wydział Edukacji, ale posiłkują nas Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Miejski Ośrodek Profilaktyki Zdrowotnej, a także cały szereg wolontariatów, organizacje kościelne itp. Środki finansowe na realizację Programu pochodzą z budżetu miasta i budżetu państwa. Całość środków, które proponujemy na ten rok to 1.124.000 zł. 382.000 zł pochodzą z budżetu państwa, a pozostała kwota z budżetu miasta. Wydział Zdrowia Publicznego i Spraw Społecznych wygospodarował kwotę na mediacje, specjalistyczne poradnictwo psychologiczne, psychiatryczne, a Wydział Edukacji na warsztaty, zajęcia dla nieletnich sprawców oraz grupy wsparcia. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej otrzyma z tego 85.000 zł na szkolenia i koszty roboczych grup interdyscyplinarnych" .

Następnie **przystąpiono do fazy pytań**:

**Radna p. Joanna Kopcińska** zapytała: „We wstępie do przedmiotowego projektu uchwały zapisaliście Państwo, że statystyki nie oddają powagi problemu, ponieważ ofiarami przemocy w rodzinie są dzieci, które z reguły nie potrafią same prosić o pomoc. Natomiast cel pierwszy, który adresowany jest właśnie do dzieci, jako działania mamy wymienione wydanie informatora i wydanie ulotek informujących o możliwości uzyskania pomocy. Proszę mi powiedzieć, jakie Program konkretnie niesie zmiany, jeśli chodzi o dzieci, które nie potrafią same poprosić o pomoc. Nie każde dziecko potrafi przeczytać ulotkę lub informator".
Odpowiedzi udzielił dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski mówiąc m.in.: „Ulotki i informatory kierowane są bardziej do młodzieży. Natomiast są kierowane przede wszystkim do osób, które się dziećmi zajmują. To jest pielęgniarka szkolna, nauczyciel, wychowawca, pedagog szkolny. Ci wszyscy, którzy się stykają z dzieckiem i syndrom dziecka nękanego są w stanie rozpoznać. Dzięki tym ulotkom mają łatwiejszą drogę do postawienia takiej diagnozy. Także to jest skierowane nie szczególnie do dzieci, ale raczej do bardziej świadomej młodzieży i do osób stykających się".

**Radna p. Joanna Kopcińska** zapytała: „Działania korekcyjno – edukacyjne w tym placówka całodobowego pobytu dla dorosłych sprawców przemocy. Co to za placówka i gdzie się znajduje"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „To jest MOPiTU. Pomoc jest świadczona głównie przez socjo i psychoterapeutów oraz wychowawców. Najczęściej są to osoby dotknięte uzależnieniem głównie alkoholowym. Jest to klasyczny model działania MOPiTU. Zaczyna się od krótkiej diagnozy, a następnie psychoterapia indywidualna, grupowa plus działania wychowawcze i typu postrzeżeniowego. Także to nie jest tylko terapia choroby, ale ona leży u podstawy tych zachowań".

**Radna p. Joanna Kopcińska** zapytała: „Kto wchodzi w skład zespołu interdyscyplinarnego i na jaki okres jest ten zespół powoływany, ponieważ zapisane są w budżecie miasta na szkolenie członków zespołu. Czy co roku powoływany jest nowy skład i szkolony? Czy są to szkolenia uzupełniające? Jak to wygląda"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Zespół powoływany jest co roku, ale te osoby mamy nadzieję, że będą się powtarzać. To są osoby z tych środowisk, które w sposób profesjonalny stykają się z zagadnieniem czyli policjanci, strażnicy miejscy, przedstawiciele prokuratury i sądów. Osoby, które już mają to zjawisko rozpoznane, a mają jeszcze dokładniej rozpoznawać na skutek szkoleń i wyrokować o stosowanie chociażby niebieskiej karty. Te wszystkie działania, które częściowo mają charakter represyjny muszą być wykonywane w glorii prawa i temu będą służyć te szkolenia".

**Radna p. Joanna Kopcińska** zapytała: „Czy wobec tego, jeżeli skład tych zespołów nie uległby zmianie czy z tych niewielkich pieniędzy jest szansa, że nie zostaną wykorzystane i będzie można je przeznaczyć na inny cel"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Nie umiem odpowiedzieć czy taka elastyczność jest

dopuszczalna, ale tych środków nie jest dużo i wydaje się, że policjantowi, mniej sędziemu czy prokuratorowi ale policjantowi, bo to głównie dla nich jest to szkolenie, elementy psychologii czy oceny stanu somatycznego pobitego dziecka by się przydały. Także ja bym lekką ręką nie rezygnował, nawet ktoś kto był wyszkolony jak powtórzy to będzie z pożytkiem".

Wobec braku dalszych pytań, negatywnych opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały, opisany w druku nr 3/2012.

Przy **27** głosach **„za"**, **braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się"** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XXXI/568/12** w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na rok 2012, która stanowi **załącznik nr 96** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 97**.

**Ad pkt 25 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zwolnienia z opłaty stałej za pobyt dziecka w żłobku utworzonym przez Miasto Łódź - druk nr 4/2012.**

Projekt uchwały zreferował **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Postanawia się zwolnić z obowiązku uiszczania opłaty stałej z tytułu pobytu w żłobku, utworzonym przez miasto Łódź rodziców lub opiekunów dzieci pochodzących z ciąży mnogiej, począwszy od czworaczków. Zwolnienia o których mowa w ust. 1 udziela się na cały okres uczęszczania dzieci do żłobka".

Wobec braku pytań, **przystąpiono do prezentowania opinii komisji**:

**Radna p. Marta Grzeszczyk** powiedziała m.in.: „Komisja Finansów zajmowała się przedmiotową uchwałą i była poprawka Radnych, aby w uchwale ująć także trojaczki".

**Radny p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „Panie Dyrektorze ile mamy w tej chwili mamy takich rodzin, gdzie mamy czworaczki i trojaczki"?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** mówiąc m.in.: „Jedna czworaczków i jedna trojaczków uczęszczających do żłobka oczywiście. Natomiast wiemy, że metoda in vitro stwarza taką szansę i tych urodzeń będzie nieco więcej".

Następnie **dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych p. Maciej Prochowski** przyjął poprawkę jako autopoprawkę.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały, opisany w druku nr 4/2012.

Przy **26** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych”** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się”** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XXXI/569/12** w sprawie zwolnienia z opłaty stałej za pobyt dziecka w żłobku utworzonym przez Miasto Łódź, która stanowi **załącznik nr 98** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 99**.

**Ad pkt 26 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania ulicy nazwy Ogrody Romanów – druk BRM nr 172/2011.**

Projekt uchwały zreferowała **przewodnicząca Komisji Kultury radna p. Karolina Kępka** mówiąc m.in.: „Przedstawiam projekt Komisji Kultury, w który zmierza się do nadania nazwy Ogrody Romanów ulicy, która stanowi działkę ewidencyjną o numerze 80/4 i jest położona w obrębie B – 55. Na tym terenie ze względu na wznoszone na tym terenie budynki jednorodzinne i wielorodzinne zachodzi potrzeba nadania nazwy, aby ustalić oznaczenie umożliwiające identyfikację adresową”.

Następnie **przystąpiono do fazy pytań**:

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** zapytał: „Czy nie byłoby zręczniej, gdyby nazwa brzmiała Ogrody Romanowskie na osiedlu Romanów”?

Odpowiedzi udzieliła **przewodnicząca Komisji Kultury radna p. Karolina Kępka** mówiąc m.in.: „Taka była propozycja właścicieli działki, dokładnie dwóch właścicieli, bo tutaj istnieje współwłasność tego terenu. Komisja przychyliła się do tej propozycji, poza tym nazwa ta jest zbieżna z nazwą, która się już przyjęła całego osiedla”.

Wobec braku dalszych pytań, negatywnych opinii komisji, stanowisk klubowych **przystąpiono do dyskusji indywidualnej**:

**Radny p. Jacek Borkowski** powiedział m.in.: „Chciałbym przy tej okazji poprosić kolegów Radnych, aby wykazali się trochę większą aktywnością i żeby uruchomili swój intelekt, ponieważ jak wiemy ta nazwa jest wymyślona przez developera. Ja bym mimo wszystko chciał, żebyśmy mieli też jakiś swój wkład. Ogrody Romanów to jest pewnego rodzaju konsekwencja projektu developerskiego i jestem zawiedziony, że nikt nie wymyślił niczego fajniejszego tylko poszliśmy tak po prostu za ciosem. Ja zagłosuję za, bo nie będę stawał w poprzek temu projektowi, ale zachęcam żeby mimo wszystko nie iść tak na łatwiznę i żebyśmy mimo wszystko zadbali o to, żeby te nazwy miały jakiś sens”.

**Radny p. Maciej Rakowski** powiedział m.in.: „Niestety nie mogłem brać udziału w posiedzeniu, na którym Komisja Kultury zdecydowała. Już nawet zręczniej by to było, gdyby to brzmiało Ogrody na Romanowie, ale tu nie można zgłaszać poprawek, ponieważ o ile się nie mylę to jest droga wiodąca przez działki prywatne i wymagana jest zgoda właścicieli działek, więc to by wymagało dalszej procedury. Więc ja się wstrzymam, bo nie chcę się zadeklarować, że mi się nazwa nie podoba, a zagłosuję za. Więc mnie się nie podoba i wstrzymam się od głosu”.

**Przewodnicząca Komisji Kultury radna p. Karolina Kępka** powiedziała m.in.: „Myślę, że aktywnością mogli również się wykazać Radni Rady Osiedla, którzy poparli ten wniosek. Tak

jak radny p. Maciej Rakowski zauważył wymagana jest zgoda właścicieli więc rozumiem, że również właściciele tych działek przychylili się do tej nazwy. Skoro to właściciele i jednocześnie mieszkańcy chcą, aby tak się ten teren nazywał to myślę, że powinniśmy poprzeć ten wniosek i już nie chcieć kombinować przy tej nazwie".

Wobec oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały, opisany w druku BRM nr 172/2011.

Przy **21** głosach **„za"**, **braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **7** głosach **„wstrzymujących się"** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XXXI/570/12** w sprawie nadania ulicy nazwy Ogrody Romanów, która stanowi **załącznik nr 100** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 101**.

**Ad pkt 26a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie stwierdzenia braku właściwości Rady Miejskiej w Łodzi do rozpatrzenia skargi p. Jadwigi Ucińskiej i p. Włodzimierza Ucińskiego - druk BRM nr 16/2011.**

Projekt uchwały zreferował **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** mówiąc m.in.: „Proszę o przyjęcie uchwały, w której uznaje się za niewłaściwą do rozpatrzenia skargi p. Jadwigi Ucińskiej i p. Włodzimierza Ucińskiego na zarządzenie Prezydenta Miasta z marca 2011 r. w sprawie udzielenia pełnomocnictwa Dyrektorowi AN Łódź – Polesie Konstantynowska. Właściwym do rozpatrzenia skargi jest Wojewoda Łódzki. Rada Miejska powinna podjąć przedmiotową uchwałę i przekazać materiały Wojewodzie Łódzkiemu".

Wobec braku pytań, opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały, opisany w druku BRM nr 16/2012.

Przy **27** głosach **„za"**, **braku** głosów **„przeciwnych"** oraz **braku** głosów **„wstrzymujących się"** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XXXI/571/12** w sprawie stwierdzenia braku właściwości Rady Miejskiej w Łodzi do rozpatrzenia skargi p. Jadwigi Ucińskiej i p. Włodzimierza Ucińskiego, która stanowi **załącznik nr 102** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 103**.

**Ad pkt 27 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie odwołania przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi – druk BRM nr 11/2012.**

Projekt uchwały zreferował przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak mówiąc m.in.: „Na poprzedniej sesji przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka publicznie złożył rezygnację z funkcji przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Taka

rezygnacja wpłynęła także pisemnie na moje ręce. Dlatego też pozawalam sobie przedstawić przedmiotowy projekt uchwały. Apeluję do Państwa, abyśmy wyrazili wolę zgodną z wolą Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Wydaje mi się, że nie powinniśmy nikogo zmuszać do pracy i powinniśmy przyjąć rezygnację p. Władysława Skwarki".

Wobec braku pytań, opinii komisji **przystąpiono do dyskusji indywidualnej.**

**Radny p. Władysław Skwarka** powiedział: „Od dwóch tygodni słyszę w radiu i telewizji zgodny chórek mówiący o tym, że się obraziłem, że ta uchwała była W. Skwarki, SLD, mniejszościowa i że mniejszość nie będzie rządziła większością. Chciałem jeszcze raz przypomnieć, że uchwałę przygotowała Komisja Rewizyjna, w której Platforma Obywatelska miała większość. Komisja Rewizyjna nadzoruje prace Prezydenta Miasta. To, co się mówiło i mówi przekonało mnie w tym, żebym trwał w swoim przekonaniu. Również opinie wygłaszane przez Wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej, bardzo negatywne w stosunku do Komisji Rewizyjnej oraz do mojej osoby, zmusiły mnie do tego, żebym trwał w tym przekonaniu. W czasie okupacji był znany element rozpoznawania pewnych zagrożeń. Kiedy kwiatek paproci stał na określonym miejscu na parapecie okna wszyscy wiedzieli, że lokal jest bezpieczny i można do niego wchodzić. Kiedy tej paprotki nie było, oznaczało to, że albo jest kocioł, albo zmienił się lokal placówki konspiracyjnej. Osobiście nie chcę być paprotką Platformy Obywatelskiej. Za mojej działalności nie będzie łamało się prawa i nie będzie legalizowało się łamanie prawa. Nie po to jest Komisja Rewizyjna, aby Państwo Radni mogli zamiatać pod dywan rzeczy, które są niewygodne. Kiedy się okaże, że Łódź z tego tytułu straci ogromne pieniądze i będzie miało ogromne nieprzyjemności, wtedy będę mógł powiedzieć – a nie mówiłem? Nie chcę tego powiedzieć, ale chyba będę musiał tak powiedzieć, bo na to wskazują fakty. Nigdy Państwu na dobre nie wyjdzie to, aby białe nazywać czarne. Jeśli Państwo nie potraficie mówić półprawdy, żeby za całość starczyła, to mówcie prawdę".

Wobec braku innych zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 11/2012.

Przy **29** głosach **„za"**, **braku** głosów **„przeciwnych** i **3** głosach **„wstrzymujących się"** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XXXI/572/12** w sprawie odwołania przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi, która stanowi **załącznik nr 104** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 105.**

## Ad pkt 28 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w składach osobowych komisji Rady Miejskiej w Łodzi - druk BRM nr 10/2012.

Projekt uchwały przedstawił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział: „Przedmiotowy projekt uchwały dot.:

- odwołania radnego p. Pawła Bliźniuka ze składu Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury oraz powołania go do składu Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej Rady Miejskiej w Łodzi,
- powołania radnego p. Marka Michalika do składu Komisji Nagród i Odznaczeń. Pragnę zgłosić autopoprawkę dot.:

- powołania radnej p. Iwony Boberskiej do składu Komisji Edukacji,
- odwołania radnej p. Magdaleny Parulskiej ze składu Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej oraz Komisji Nagród i Odznaczeń,
- powołania radnej p. Magdaleny Parulskiej do składu Komisji Rewizyjnej,
- powołania radnej p. Urszuli Niziołek-Janiak do składu Komisji Edukacji i Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska,
- powołania radnej p. Grażyny Gumińskiej do składu Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury,
- powołania radnej p. Małgorzaty Bartosiak do składu Komisji Rewizyjnej,
- powołania radnego p. Jacka Borkowskiego do składu Komisji Rewizyjnej,
- powołania radnego p. Czesława Telatyckiego do składu Komisji Rewizyjnej,
- powołania radnego p. Andrzeja Kaczorowskiego do składu Komisji Edukacji,
- odwołania radnego p. Władysława Skwarki ze składu Komisji Rewizyjnej,
- odwołania radnego p. Pawła Bliźniuka ze składu Komisji Rewizyjnej.

Proszę o przyjęcie przedmiotowej uchwały, gdyż zgodnie z deklaracjami będzie mogła normalnie funkcjonować Komisja Rewizyjna. Obecnie w skład Komisji Rewizyjnej wchodzi jedna osoba, czyli de facto jej nie ma, gdyż komisja musi być ciałem kolegialnym. Nie jest tak, że w chwili obecnej mamy w Radzie Miejskiej kryzys. Jak widać po zgłoszeniach na każdej sesji powołuje się odwołuje radnych z wielu komisji. Mam nadzieję, że również radni z innych klubów wyrażą chęć pracy w Komisji Rewizyjnej, ponieważ jest to bardzo ważna Komisja. Nie powiem, że najważniejsza, ponieważ wszystkie komisje pracują bardzo ciężko i zajmują się ważnymi problemami na rzecz Miasta. Jednak ustawa o samorządzie gminnym nakłada na Radę Miejską obowiązek powołania Komisji Rewizyjnej. Wspomniana ustawa daje uprawnienie każdemu klubowi radnych do pracy w Komisji Rewizyjnej. Mam nadzieję, że każdy z klubów radnych skorzysta z tego uprawnienia. Wydaje mi się, że jest to także pewien moralny obowiązek. Praca na rzecz łodzian to sprawa, którą ślubowaliśmy obejmując mandat radnego. Jeszcze raz apeluję do wszystkich radnych ze wszystkich klubów, a także radnych niezrzeszonych o aktywny udział we wszystkich komisjach Rady Miejskiej, w szczególności w Komisji Rewizyjnej. Pragnę zgłosić jeszcze jedną autopoprawkę, w której powołuje się radnego p. Władysława Skwarkę do składu Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej".

Wobec braku pytań, opinii komisji, stanowisk klubów **przystąpiono do dyskusji indywidualnej.**

**Radny p. Jarosław Berger** powiedział: „Komisja Rewizyjna w Łodzi będzie jedyną w kraju składającą się z przedstawicieli tylko jednej partii. Przewodniczącym Komisji zostanie radny, który zawsze głosuje z partią rządzącą. Myślę, że dajemy „bardzo dobry" przykład, żeby partia rządząca sama siebie kontrolowała".

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Pragnę jeszcze zgłosić autopoprawkę do przedmiotowego projektu uchwały odnośnie odwołania radnego p. Czesława Telatyckiego ze składu Komisji Jednostek Pomocniczych Miasta. Chciałbym tylko sprostować, że jeśli projekt uchwały wraz z autopoprawkami zostanie przyjęty, to w Komisji Rewizyjnej będą nie tylko członkowie jednej partii politycznej".

Wobec braku innych zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 11/2012 wraz z autopoprawkami.

Przy **29** głosach **„za”**, **braku** głosów **„przeciwnych** i **4** głosach **„wstrzymujących się”** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XXXI/572/12** w sprawie zmian w składach osobowych komisji Rady Miejskiej w Łodzi, która stanowi **załącznik nr 106** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 107.**

**Ad pkt 28a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi - druk BRM nr 14/2012.**

Projekt uchwały przedstawił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział: „W związku z odwołaniem przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, radnego p. Władysława Skwarki istnieje w tej chwili wakat na wspomnianej funkcji. Dlatego też wydaje mi się ważne, aby na dzisiejszej sesji, po niedawnym uzupełnieniu składu Komisji Rewizyjnej, Rada Miejska dokonała wyboru Przewodniczącego tejże Komisji tak, aby Komisja od dnia jutrzejszego mogła normalnie pracować. Pragnę przypomnieć, że w Komisji Rewizyjnej jest wiele spraw, które trzeba pilnie rozpatrzeć. Mam pytanie do Klubu Radnych SLD, jako największego klubu opozycyjnego, czy wskaże swojego przedstawiciela na funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. W zwyczaju było to, iż przewodniczącym Komisji był zawsze opozycyjny radny”.

**Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** powiedział: „Myślę, że jest to niemożliwe , ponieważ Klub Radnych SLD nie ma w tej chwili żadnego członka w Komisji Rewizyjnej, a przewodniczącym powinien być jakiś radny ze składu osobowego Komisji”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Zgodnie z wcześniejszą interpretacją radnego p. Władysława Skwarki można wybrać osobę na funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i ona automatycznie stanie się członkiem Komisji. Taka była interpretacja radnego p. W. Skwarki. Rozumiem, że radny p. W. Skwarka zmienił interpretację przepisów”.

Przystąpiono do **zgłaszania kandydatów na funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej**.

**Wiceprzewodniczący Klubu Radnych SLD p. Tomasz Trela** powiedział: „Pragnę poinformować, iż Klub nie zgłosi kandydata na funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej”.

**Przewodniczący Klubu Radnych PiS p. Marek Michalik** powiedział: „Wielokrotnie w imieniu Klubu oświadczałem, że jeżeli Platforma Obywatelska będzie działać demokratycznie i będzie szanowała zwyczaj samorządowy, który został wypracowany przez wiele lat działalności samorządu w Łodzi, niezwłocznie powrócimy do Komisji Rewizyjnej”.

**Radna p. Elżbieta Bartczak** powiedziała: „Szkoda, że Kluby Radnych PiS oraz SLD nie zgłosiły swoich kandydatów. W związku z tym zgłaszam na funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, radnego p. Czesława Telatyckiego. Pan Radny ukończył Wydział Prawa, był wieloletnim pracownikiem Urzędu Miasta Łodzi, w poprzedniej kadencji pełnił funkcję

wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi, współpracował z Komisją Rewizyjną. Mam nadzieję, że radny p. Cz. Telatycki wyrazi zgodę na kandydowanie".

Wobec braku innych zgłoszeń **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** zapytał, czy radny p. Czesław Telatycki wyraża zgodę na kandydowanie?

**Radny p. Czesław Telatycki** powiedział: „W tej sytuacji zgadzam się na kandydowanie, ponieważ Rada Miejska nie może funkcjonować bez Komisji Rewizyjnej. Przypomnę, że z falą protestów Klubów Radnych PiS oraz SLD mieliśmy do czynienia, kiedy nie można było obsadzić składu Komisji Uchwał i Wniosków. Wtedy sam się zgłosiłem z własnej woli do pracy w Komisji. Można wyrażać swoje niezadowolenie w każdy sposób, ale nie może ono być wyrażane w taki sposób, żeby paraliżowało pracę Rady Miejskiej w Łodzi. Nie po to zostaliśmy wybrani, żebyśmy traktowali Radę Miejską jako prywatny folwark. Ubolewam, że wspomniane kluby opozycyjne w ten sposób podchodzą do sprawy. Trzeba pamiętać, że to, iż przewodniczącym Komisji Rewizyjnej jest radny z klubu opozycyjnego do władz Miasta jest tylko zwyczajem. Nie jest to uregulowane w Statucie Miasta Łodzi. Szanuję wolę klubów radnych, ale moim obowiązkiem jest dbanie o interes Rady Miejskiej i dlatego wyrażam zgodę na kandydowanie".

**Przystąpiono do zadawania pytań.**

**Radny p. Piotr Bors** powiedział: „Niedawno radny p. Czesław Telatycki został odwołany z funkcji wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej po haniebnym zachowaniu. Mam nadzieję i pragnę, aby Pan to zadeklarował, że takich gestów nie będzie Pan wykonywał do łodzian, którzy skarżą się na Pana politycznego mocodawcę?".

**Radny p. Czesław Telatycki** powiedział: „Po pierwsze pozostaje kwestia, czy radni zaakceptują w głosowaniu moją kandydaturę. Uważam, że Pana pytanie pod moim adresem, nie poparte żadnymi dowodami było dosyć emocjonalne. Pan tego nie widział, nie ma Pan żadnego dowodu. Gdybym zechciał w tej sprawie wystąpić na drogę sądową, to niewiele Pan mógłby powiedzieć sądowi w przedmiotowej sprawie. Przykro mi, ale nie odpowiem Panu. Jako radny składałem ślubowanie. Państwa decyzja, zwłaszcza Klubu Radnych SLD, w sprawie mojego odwołania z funkcji wiceprzewodniczącego Rady nie była pierwszą próbą odwołania mnie. Do tego się już przyzwyczaiłem. Ocena przewodniczącego Komisji Rewizyjnej może być taka, że nie dźwiga ciężaru obowiązków, że źle spełnia swoją funkcję. Jestem zawsze do dyspozycji w kwestii oceny mojej pracy. Jeśli zostanę wybrany na funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, to od Państwa będzie zależało, czy ja tę funkcję będę pełnił przez jedno posiedzenie, czy kilka posiedzeń, a może do końca kadencji. Tego nikt nie wie".

**Radny p. Piotr Bors** powiedział: „Pewnie dzisiaj zostanie Pan wybrany, bo takie jest uzgodnienie polityczne. Natomiast ja chcę tylko oznajmić, iż od tej funkcji wymaga się odpowiedzialności, również za czyny. Stało się kiedyś, jak się stało. Pokazał Pan pewien gest. Szkoda, że nie umie Pan się do tego przyznać. W życiu popełnia się błędy. Apeluję o odpowiedzialność".

**Radny p. Jarosław Berger** powiedział: „Osobiście sądu się nie boję. Przewodniczący Klubu Radnych PiS p. Marek Michalik powiedział, że przewodniczącym Komisji Rewizyjnej powinien być ktoś z opozycji do władz Miasta. W związku z tym pytam, ile razy w ciągu

ostatnich pięćdziesięciu głosowań, głosował Pan „przeciwko” projektom uchwał przygotowanym przez prezydenta Miasta p. Hannę Zdanowską? W kuluarach mówi się, że w zamian za to, żeby zgodził się Pan na kandydowanie otrzymał Pan propozycję pracy w jednej z łódzkich spółek. Nie wyobrażam sobie żeby tak było i oczekuję zaprzeczenia na drugie pytanie”.

**Radny p. Czesław Telatycki** powiedział: „Nie prowadzę statystki swoich głosowań. Proszę mi nie imputować i sugerować, że głosuję „za”, bo jest jakiś sojusz, czy istnieją jakieś zależności. Głosuję tylko i wyłącznie zgodnie ze swoim sumieniem. Ile razy byłem „przeciw”, to może Pan sprawdzić w protokołach z sesji. Jeśli chodzi o drugie pytanie, to muszę odpowiedzieć, że nie ma to nic wspólnego z moją pracą”.

**Radny p. Jarosław Berger** powiedział: „Proszę, aby Pan zaprzeczył, że otrzymał Pan propozycję pracy w jednej z łódzkich spółek”.

**Radny p. Czesław Telatycki** powiedział: „Nie zaprzeczam, ale nie ma to żadnego związku z moim kandydowaniem na funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Propozycję otrzymałem dawno temu. Aktualnie przebywam na płatnym urlopie. Proszę nie sugerować, że jest to elementem targu”.

Wobec braku innych pytań, opinii komisji, wystąpień klubowych **przystąpiono do dyskusji indywidualnej.**

**Radny p. Maciej Rakowski** powiedział: „Tak to się dziwnie składa, że nadmiar władzy ogłupia. Gdy ma się wszystko, to ma się często poczucie bezkarności i przekonanie, że będzie to trwało wiecznie. Jednak nie będzie. Różne ekipy i systemy się zmieniały i ten też minie. Osobiście nie jestem przeciwnikiem radnego p. Czesława Telatyckiego. To nie ma nic do rzeczy. Jednak po tym, jak radny p. Cz. Telatycki dopowiadając na pytanie radego p. J. Bergera nie zaprzeczył i potwierdził, że otrzymał propozycję pracy w jednej z komunalnych miejskich spółek, mamy do czynienia z sytuacją niezwykłą. Liczyłem, że radny p. Cz. Telatycki powie, że otrzymał propozycję pracy w jednej z łódzkich spółek, nawet był gotów ją przyjąć, ale skoro dzisiaj ma być wybrany na funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, to nie może jej przyjąć. Przecież przewodniczący Komisji Rewizyjnej nie może być pośrednio finansowo uzależniony od organu, który kontroluje. To jest jasne, to jest abecadło. Jest to znacznie gorsza sytuacja niż to, że przewodniczący Komisji Rewizyjnej będzie pochodził z monopartii. Natomiast w ten sposób Państwo tworzycie niezwykłą sytuację. To już nie chodzi o to, czy to przedstawiciel klubu opozycyjnego jest przewodniczącym Komisji Rewizyjnej, czy nie jest, czy opozycja nie chce dźwigać tego ciężaru w takich uwarunkowaniach. Państwo przejmujecie to na siebie. W tej chwili sytuacja jest niezdrowa. Zwracam się do przewodniczącego Klubu Radnych PO p. Mateusza Walaska – nie idźcie Państwo tą drogą. To nie służy demokracji. Naprawdę macie Państwo we własnych szeregach kandydatów bardziej zręcznych w tym monecie niż radny p. Cz. Telatycki po swojej deklaracji. Nie ma formalnego zakazu. Jest wolność zatrudnienia. Formalnie ten zakaz radnych nie dotyczy. Jednak Państwo tworzycie sytuację, która jest precedensem. Rzeczywiście można to przegłosować. Przegłosować można wszystko i jeszcze przez rok lub dwa można się cieszyć. Ale to się kiedyś kończy. Nasze ugrupowanie też tego doświadczyło. Kiedyś przychodzi taki moment, że masa krytyczna, która narośnie niestety przeważa. A potem jest już tylko równia pochyła”.

**Radny p. Mateusz Walasek** powiedział: „Może te rady byłyby cenne, jakby były one przestrzegane przez samych Państwa. Pragnę przypomnieć jedną sytuację, bo radny p. M. Rakowski przywołuje sytuację równi pochyłej sprzed kilkunastu lat. Ja przywołam sytuację sprzed lat dwóch, kiedy to z tego miejsca przemawiał przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka, a wiceprezydentem Miasta był p. Dariusz Joński. Mogłem wtedy pytać, ile razy głosowano tak, jak przedstawiał wtedy Prezydent Miasta, tylko po co. Państwo uknuliście sobie tezę, że jest załamanie demokracji. Za przeproszeniem, kupy się to nie trzyma, ale trudno. Nie będę wchodził w temat, kto gdzie pracował, gdzie czyi członkowie rodzin pracowali? To nie o to chodzi w tej chwili, a dużo można by było na ten temat poopowiadać. Powinienem przede wszystkim zapytać, dlaczego Państwo radni nie chcą wykonywać obowiązku wobec łodzian? Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak wyraźnie zapytał, czy kluby zgadzają się, żeby wziąć udział w pracach Komisji Rewizyjnej, czy zgłaszają swoich kandydatów na przewodniczącego Komisji? Ten zwyczaj my chcemy respektować, ale to Państwo go nie chcą. Jest to Państwa wybór. Nikt oczywiście nikogo do reprezentowania i pracy w Komisji Rewizyjnej nie zmusza. Nikt też nie zmuszał członków Klubu Radnych PO i nikt nie zmuszał radnego p. Cz. Telatyckiego. Miejmy nadzieję, że mieszkańcy ocenią to, kto w Radzie chce pracować, a kto chce robić politykę? Mniej polityki, głosujmy za projektem uchwały”.

**Radny p. Władysław Skwarka** powiedział: „Nie chcę posądzać radnego p. M. Walaska o amnezję, ale muszę posądzić o złą wolę. W chwili, kiedy wiceprezydentem Miasta został p. Dariusz Joński z tej trybuny złożyłem rezygnację z funkcji przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Trwały pertraktacje, kto ma zostać przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. Nikt nie chciał odwołać mnie z tej funkcji, ani Pana ugrupowanie, ani nikt inny. Nie kryłem się, tylko od razu na pierwszej sesji po powołaniu p. D. Jońskiego, który pochodzi z naszego ugrupowania, na funkcję wiceprezydenta Miasta złożyłem dymisję z funkcji przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Czekałem. Przewodniczący Rady Miejskiej apelował wielokrotnie. Klub Radnych PiS nie chciał zgłosić swojego kandydata, Państwo także nie chcieliście. Dlatego też pracowałem w Komisji Rewizyjnej dla dobra Łodzi do czasu, kiedy nastąpiło coś, co przekonało mnie, że nie warto pracować i być Państwa paprotką, żebyście zmieniali uchwały Komisji Rewizyjnej i uważali, że nic się nie stało, a przewodniczący Komisji Rewizyjnej miał to Państwu ułatwić dając na zewnątrz sygnał, że się nic nie dzieje. Proszę nikomu nie robić wody z mózgu, bo ja jestem odpowiedzialnym człowiekiem i szanuję tradycję. Jak tylko przedstawiciel naszego Klubu został powołany na funkcję wiceprezydenta Miasta złożyłem dymisję, o czym wszyscy wiedzieli. Nie muszę się tłumaczyć. Proszę o trochę umiaru. Niech Pan mnie nie posądza o coś, czego nie zrobiłem. Od 22 lat jestem zgodny z tradycją Rady Miejskiej. Proszę nie wcielać się w Wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej, która w czambuł potępiła nie tylko moją pracę, ale całej Komisji Rewizyjnej, której większość stanowili członkowie Klubu Radnych PO”.

**Radny p. Marek Michalik** powiedział: „Argument podniesiony przez radnego p. M. Rakowskiego jest w tej sytuacji naprawdę niezwykle ważny. Moim zdaniem zdecydowanie ważący. Zdaję sobie sprawę, że w obecnej kadencji Rady Miejskiej coraz trudniej jest znaleźć radnych, którzy nie są zależni finansowo od prezydenta Miasta p. Hanny Zdanowskiej. Jest to odrębny element, który być może kiedyś trzeba będzie przedyskutować, dokąd zmierza Rada Miejska? Czy zmierza we właściwym kierunku, czy zmierza do tego, że w końcu wszyscy będą uzależnieni od prezydenta Miasta p. Hanny Zdanowskiej, bo wszyscy będą na pensjach w spółkach, albo w UMŁ? W tej sytuacji mam odwagę, aby zaapelować do Platformy Obywatelskiej, że jeżeli już Państwo taką drogę obraliście, że chcecie wziąć do pracy w Komisji Rewizyjnej radnych ze swojego środowiska, to wybierzcie przewodniczącym osobę,

która nie jest uzależniona finansowo od Pani Prezydent. Sądzę, że jest to pewna zasada przyzwoitości. Muszę się odnieść do wypowiedzi przewodniczącego Klubu Radnych PO p. Mateusza Walaska, którego bardzo szanuję za pracowitość. Pragnę powiedzieć, że czynienie nam zarzutu, że jesteśmy niechętni do wykonywania mandatu i pracy w komisjach jest zarzutem, który w Pana ustach nie powinien się pojawić. Ani radny p. Władysław Skwarka, ani ja nie jesteśmy osobami, które unikają pracy i nie podejmują się różnego rodzaju zadań. Niech Pan nie używa takich argumentów, bo to są insynuacje. Być może nie trzeba jeszcze dzisiaj Komisji Rewizyjnej powoływać. Wiem, że może w tej chwili byłoby to trudne dla Platformy Obywatelskiej, żeby zmieniać kandydaturę na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, ale z powodów oczywistych my za tą kandydaturą nie możemy zagłosować. Nie możemy wybrać osoby, która nie daje rękojmi tego, że będzie działać niezależnie od nacisków Pani Prezydent".

**Radny p. Czesław Telatycki** powiedział: „Czuję obowiązek poinformowania Rady Miejskiej, że rozmowa w sprawie propozycji pracy odbyła się pod koniec ubiegłego roku, kiedy nie było jeszcze mowy o zmianie przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, a tym bardziej o moim kandydowaniu. Jeżeli jest jakaś przyczyna, dla której Państwu moja kandydatura wydaje się podejrzana, to deklaruję, że nie sfinalizuję wspomnianej propozycji pracy, nawet gdyby była ona podtrzymywana. Możecie Państwo to kontrolować. Niektórzy radni, którzy twierdzą, że są niezależni, ale jednak w spółkach miejskich pracują. Radny p. Jarosław Berger pytał mnie, a to Jego należałoby zapytać, co robi w miejskiej spółce? Kilku innym radnym takie pytanie także można byłoby zadać. Słusznie, że Rada Miejska broniła jak niepodległości radnego p. W. Skwarkę, gdy występowano w Jego sprawie o zgodę na rozwiązanie umowy o pracę. Świętym zwyczajem byliśmy przeciwni wyrażeniu takiej zgody, bo szanujemy zwyczaje. To również Rada Miejska broniła radnego p. T. Trelę, żeby zachował solidną posadkę. Może się mylę, ale nie wchodzę nikomu w butach do łóżka. Państwo uważacie, że jestem niegodny funkcji. Nikt nie postawił pytania, czy jestem merytoryczny, czy mam w tym względzie kwalifikacje, czy się na tym znam? Wjeżdżacie na swój ulubiony polityczny konik, bo tylko tego rodzaju były pytania. Żenujące było pytanie, czy mam konszachty z Prezydent Miasta p. Hanną Zdanowską? Oświadczam, że sprawy w Komisji Rewizyjnej będą rozstrzygane tylko na podstawie przepisów prawa i zgodnie z sumieniem członków Komisji. Tak naprawdę przewodniczący jakiejkolwiek komisji tylko kieruje jej pracą. Natomiast Komisja podejmuje decyzję w głosowaniu. Szkoda mojego czasu na tłumaczenie Państwu, dlaczego nie jestem wielbłądem".

**Radny p. Jarosław Berger** ad vocem powiedział: „Jestem zażenowany wypowiedzią radnego p. Cz. Telatyckiego, którego darzę dużą sympatią. Jeśli chodzi o pytanie, co robię w Spółce, to zapraszam 16 lutego br. do sali nr 3 o godz. 10,00 na ul. Kopcińskiego 58. Dowie się Pan, co się dzieje w miejskich spółkach. Apeluję do Pana. Ja nie mówiłem o żadnych konszachtach. Prosiłem tylko o zaprzeczenie, że doszło do takiej sytuacji. Apeluję do Pana, żeby wycofał się Pan z kandydowania na funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej w imię czystości funkcjonowania samorządu, o której mówili radny p. M. Michalik i radny p. M. Rakowski. Mówię to całkiem poważnie. Niech Pan to rozważy i niech się Pan wycofa".

**Radny p. Tomasz Trela** powiedział: „Nie będę odnosił się do wypowiedzi. Pragnę jedynie poinformować radnego p. Czesława Telatyckiego, że od dnia 1 września 2011 r. nie jestem pracownikiem ZWiK, ponieważ Prezes Spółki podległej prezydentowi Miasta p. Hannie Zdanowskiej rażąco złamał przepisy prawa i nie bacząc na ustawy regulujące pewne normy odnośnie zatrudniania radnych, czy innych funkcjonariuszy publicznych złamał przepisy i

pracownikiem Spółki nie pozostaję. Bardzo proszę, aby Pan mojego nazwiska przy tego typu okazjach nie przywoływał".

**Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak** powiedziała: „Chciałabym podtrzymać apel radnego p. M. Michalika odnośnie niezatrudniania radnych i ich rodzin w miejskich spółkach. Może opinia publiczna wreszcie się o tym dowie, którzy radni są zależni od Pani Prezydent i czy ich rodziny również pracują w miejskich spółkach. Sądzę, że jest to bardzo dobry apel".

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zgłosił autopoprawkę polegającą na wpisaniu w § 1 uchwały w miejsce kropek nazwiska radnego p. Czesława Telatyckiego.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poinformował, że § 1 uchwały miałby następujące brzmienie: „§ 1. Stwierdza się, że radny p. Czesław Telatycki został wybrany przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi".

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Ponieważ słyszę pewne wątpliwości, to mogę zgłosić kolejną autopoprawkę polegającą na zmianie w tytule uchwały słowa „wyboru" na „powołanie" oraz zmiany brzmienia § 1 na następujący: „§ 1. Powołuje się radnego p. Czesława Telatyckiego na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi". Jak wybierano wcześniej radnego p. Władysława Skwarkę na funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, to właśnie była dokładnie taka sama treść i na jej podstawie przygotowano przedmiotowy projekt uchwały. Jednak jeśli są uwagi to zgłaszam autopoprawkę. To nie jest tak, że są to jakieś nowe zachowania. Jest to ten sam szablon. Jeśli formuła dot. wyboru nie odpowiada Państwu, to możemy zapis zmienić na powołanie. Ważne jest to, aby w dniu dzisiejszym powołać skład Komisji Rewizyjnej i jej przewodniczącego, aby mógł kierować pracami Komisji. Jak Państwo wiecie, ani ja, ani żadna osoba z „Prezydium" Rady Miejskiej nie może pracować w Komisji Rewizyjnej, ponieważ ustawodawca nam tego zabronił. Apeluję o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały".

**Radny p. Maciej Rakowski** powiedział: „Pragnę uchronić Radę Miejską przed podjęciem uchwały nieskutecznej prawnie. Jeżeli taką samą formułę zastosowano w uchwale powołującej radnego p. W. Skwarkę na funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, to nie był to właściwy wzór. Przewodniczącego Rady Miejskiej wybiera się w akcie głosowania tajnego i to jest akt wyboru. Następnie Rada Miejska podejmując uchwałę stwierdza, że został dokonany wybór. W wypadku, kiedy nie przeprowadzimy wcześniej głosowania na kartach i nie stwierdzimy, że wybór został dokonany to nie ma czego stwierdzać. Mam w ogóle wątpliwości, czy przypadkiem nie trzeba przeprowadzić takiego głosowania. Nie czuję się jednak teraz na siłach tego rozstrzygać. Jeżeli nie ma tego wcześniejszego aktu wyboru, to uchwała musi mieć tytuł, że powołuje się, bo nie ma co stwierdzać. Stwierdzać można coś, co istnieje, a nie istnieje, bo w tym momencie radny p. Cz. Telatycki nie jest przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. Jak Rada Miejska to stwierdzi, to stwierdzimy nieprawdę. Rada Miejska może powołać na funkcję".

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Jeśli chodzi o tajne głosowanie, to zgodnie z zasadą przeprowadza się je wtedy, kiedy ustawa tak stanowi. Zasadą ogólną, jeśli chodzi o funkcjonowanie samorządu terytorialnego jest zasada jawności. Wszystkie głosowania przeprowadza się jawnie, chyba że ustawa stanowi inaczej. § 16 ust. 2 Statutu Miasta stanowi, że przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i Komisji Inwentaryzacyjnej wybiera i odwołuje Rada. Wiceprzewodniczących Komisji Rewizyjnej i

Komisji Inwentaryzacyjnej wybiera się i odwołuje na zasadach określonych w ust. 1. Nie ma mowy we wspomnianych zapisach o tajnym głosowaniu. Ponieważ słyszę z sali obrad głosy odnośnie przygotowania przedmiotowego projektu uchwały. Pragnę zgłosić autopoprawkę polegającą na zmianie w tytule uchwały słowa „wyboru" na „powołanie" oraz zmiany brzmienia § 1 na następujący: „§ 1. Powołuje się radnego p. Czesława Telatyckiego na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi".

**Radny p. Paweł Borkowski** powiedział: „Wobec powyższego mam pytanie, czy radny p. Władysław Skwarka był przewodniczącym Komisji Rewizyjnej przez ostatni rok?".

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** odpowiedział, że był.

**Radny p. Paweł Borkowski** powiedział: „Jeżeli mówimy o kwestiach głosowania i o tym, jaka była treść projektu uchwały, to chciałem zapytać, czy radny p. Władysław Skwarka był przewodniczącym Komisji Rewizyjnej, jeśli taka była treść projektu uchwały powołującej Go na powyższe stanowisko? Pytam, czy tamta uchwała była prawidłowo podjęta i skuteczna?".

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** powiedział: „Organ nadzoru w ciągu trzydziestu dni od podjęcia uchwały nie zakwestionował jej, więc była zgodna z prawem".

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Mam apel do Rady Miejskiej. Wszystkie uchwały są w Internecie, można je przejrzeć. Tak, jak powiedział przed chwilą wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak, Wojewoda Łódzki nie uchylił uchwały w sprawie wyboru radnego p. W. Skwarki na funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Mam prośbę, abyśmy rozmawiali o meritum. Projekt uchwały został dobrze przygotowany. Jeśli Państwo Radni mają zastrzeżenia, to zmieniam jej zapis. Myślę, że organ nadzoru nie uchyliłby wspomnianej uchwały. Wiele się naczytałem o jakimś wielkim kryzysie w Radzie Miejskiej, o końcu demokracji i o wielkich kataklizmach, jakie mają trafić do Łodzi. Kończmy tę sprawę. Cieszę się, że umieściłem przedmiotowy projekt uchwały na samym końcu porządku obrad, ponieważ gorzej byłoby gdybyśmy tą sprawą zajmowali się na początku sesji, ponieważ łodzianie byliby zniesmaczeni charakterem tej dyskusji, gdyż najważniejsze są sprawy łodzian. Niech Komisja Rewizyjna funkcjonuje. Jeszcze raz z tego miejsca chcę zaapelować do Klubu Radnych SLD i Klubu Radnych PiS. Wiem, że na sali obrad jest miejsce na polityczne manifestacje. Sam również mam poglądy polityczne i nigdy nie boję się ich okazywać, ale jest też czas na normalną pracę w łódzkim samorządzie. Oddzielmy pewne sprawy. Zakończmy happeningi i pracujmy wspólnie w komisjach Rady Miejskiej na rzecz samorządu. To jest mój apel. Nie mam do Państwą o nic żalu. Tylko apeluję. Tam, gdzie jest miejsce na polityczne wystąpienia, to je organizujmy. Chodzi mi o konferencje prasowe, wystąpienia klubowe, konferencje przed salą obrad. Ale oprócz tego jest mrówcza praca, którą Państwo zresztą wykonywaliście i to całkiem dobrze. Apeluje, abyśmy wspólnie mogli pracować na rzecz mieszkańców Łodzi".

Wobec braku innych zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 14/2012 wraz z autopoprawkami.

Przy **20** głosach **„za"**, **11** głosach **„przeciwnych** i **1** głosie **„wstrzymującym się"** Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XXXI/574/12** w sprawie powołania przewodniczącego Komisji

Rewizyjnej Rady Miejskiej w Łodzi, która stanowi **załącznik nr 108** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 109.**

**Ad pkt 29 – Sprawozdania z wykonania uchwał Rady Miejskiej i z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami.**

Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miejskiej zostało złożone do protokołu i stanowi **załącznik nr 110.**

Sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami zostało złożone do protokołu i stanowi **załącznik nr 111.**

**Ad pkt 30 – Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami.**

Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami zostało złożone do protokołu i stanowi **załącznik nr 112.**

**Ad pkt 31 – Zapytania i wolne wnioski.**

Nikt nie wyraził chęci zabrania głosu.

**Ad pkt 32 – Zamknięcie sesji.**

Wobec zrealizowania porządku obrad, **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** zamknął XXXI sesję Rady Miejskiej w Łodzi o godz. 21,56.